



Wydawnictwo
Uniwersytetu
Wrocławskiego

Joanna Helios
Wioletta Jedlecka

Alienacja rodzicielska



Wrocław 2023

Alienacja rodzicielska



<https://doi.org/10.19195/978-83-229-3816-4>

Publikacja dostępna również w Bibliotece Cyfrowej
Uniwersytetu Wrocławskiego:

<https://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/146497>

Joanna Helios

Uniwersytet Wrocławski

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

ORCID: [0000-0003-3571-1665](https://orcid.org/0000-0003-3571-1665)

Wioletta Jedlecka

Uniwersytet Wrocławski

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

ORCID: [0000-0002-0542-9303](https://orcid.org/0000-0002-0542-9303)

Alienacja rodzicielska

Wrocław 2023

Kolegium Redakcyjne

prof. dr hab. Leonard Górnicki – przewodniczący

dr Julian Jezioro – zastępca przewodniczącego

mgr Aleksandra Dorywała – sekretarz

mgr Bożena Górna – członek

mgr Aleksandra Lassota – członek

Recenzenci: *dr hab. Urszula Bartnikowska, prof. UWM;*

dr hab. Martyna Łaszewska-Hellriegel, LL.M., prof. UZ

© Copyright by Joanna Helios, Wioletta Jedlecka

Korekta: *Magdalena Wojcieszak, Aleksandra Dorywała*

Projekt i wykonanie okładki: *Karolina Drozd*

Skład i opracowanie techniczne: *Aleksandra Kumaszką eBooki.com.pl*

Opracowanie redakcyjne i graficzne

E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa.

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.

<https://doi.org/10.19195/978-83-229-3816-4>

ISBN 978-83-229-3816-4

Spis treści

WPROWADZENIE	7
ROZDZIAŁ I. POJMOWANIE ALIENACJI RODZICIELSKIEJ	9
1. <i>Parental Alienation Syndrome</i> (PAS)	9
2. <i>Parental alienation</i> (PA)	12
3. Alienacja jako forma przemocy psychicznej	16
3.1. Definicja przemocy psychicznej	20
3.2. Aspekty prawne przemocy psychicznej	28
3.3. Skutki doświadczania przemocy psychicznej w dzieciństwie	32
ROZDZIAŁ II. ALIENACJA RODZICIELSKA W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM. W KIERUNKU PENALIZACJI	40
1. Penalizacja alienacji rodzicielskiej	40
2. Urowadzenie rodzicielskie	45
2.1. Rys historyczny uprowadzenia/zatrzymania małoletniego	45
2.2. Dobro chronione przez art. 211 k.k.	46
2.3. Urowadzenie a zatrzymanie – kwestie definicyjne w świetle przepisów Kodeksu karnego	48
2.4. Urowadzenie rodzicielskie na tle konwencji haskiej ..	57
2.5. Urowadzenie/zatrzymanie rodzicielskie a naruszenie dobra dziecka	65
ROZDZIAŁ III. PIECZA NAPRZEMIENNA JAKO „ANTIDOTUM” WOBEC ALIENACJI RODZICIELSKIEJ?	68
1. Z historii pieczy naprzemiennej – w stronę nowego modelu ojcostwa	68
2. Porozumienie rodzicielskie, piecza naprzemienna w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w odniesieniu do władzy rodzicielskiej	75
3. Zalety i wady pieczy naprzemiennej	104

ROZDZIAŁ IV. PRAWO DZIECKA DO KONTAKTU Z BLISKIMI	112
1. Prawo do kontaktu z dzieckiem a władza rodzicielska	112
2. Ustalenie kontaktów z dzieckiem	125
3. Ograniczenie/zakaz utrzymywania kontaktów rodziców z dzieckiem (art. 113 ² k.r.o. i art. 113 ³ k.r.o.)	125
4. Sądowe zobowiązanie rodziców do określonego postępowania (art. 113 ⁴ k.r.o.)	128
5. Zmiana rozstrzygnięcia sądu w sprawie kontaktów rodziców z dzieckiem (art. 113 ⁵ k.r.o.)	130
6. Odpowiednie stosowanie przepisów ustawy do kontaktów dziecka z krewnymi	131
7. Kontakty z dzieckiem niemieszkającym u żadnego z rodziców	135
8. Kontakty dziecka z rodzicem odbywającym karę pozbawienia wolności	150
ZAKOŃCZENIE – W STRONĘ „DOBRA DZIECKA”	155
BIBLIOGRAFIA	164

Wprowadzenie

Celem niniejszej monografii jest ukazanie problematyki alienacji rodzicielskiej, która w ostatnim czasie nabiera coraz większego znaczenia w dyskursie społecznym i prawniczym. Alienacja rodzicielska jest formą przemocy psychicznej, manipulacją, a jej skutkiem może być PAS, czyli zespół alienacji rodzicielskiej. Samo pojęcie alienacji znajduje legitymizację w psychologii czy traumatologii dziecięcej. Od pewnego czasu pojawia się w dyskursie prawniczym, w pewnym sensie stając się pojęciem modnym. Zjawisko to generalnie w systemie prawa polskiego uregulowane jest szczątkowo. Stawiane są pytania o penalizację zachowania przejawiającego się przeciwdziałaniem realizacji kontaktów czy sprawowaniu pieczy naprzemiennej, co można potraktować jako trudny przypadek z uwagi na wkraczanie prawa karnego w sferę prawa rodzinnego oraz autonomiczne działanie prawa karnego w takich przypadkach jak uprowadzenie rodzicielskie/zatrzymanie małoletniego. Z punktu widzenia teoretyczek prawa alienacja rodzicielska jest „trudnym przypadkiem”, z którym system prawa, a właściwie jego instytucje, nawet te stawiające na pierwszym miejscu zasadę dobra dziecka, niezbyt sobie radzą, czego przykładem jest praktyka prawnicza (orzecznictwo sądowe). Przecież wielość spraw wpływających do sądów rodzinnych o ustalenie kontaktów z dzieckiem nie jest zawiła pod względem prawnym, jednakże problem jest głębszy z uwagi na podłoże społeczne – funkcjonowanie rodzin czy patologie w rodzinach. Można zastanawiać się nad sensem penalizowania stosunków rodzinnych. Jednakże argumenty za penalizacją pojawiają się w dyskursie społecznym i prawnym. Zatem nie można ich pomijać poprzez tradycyjne przypisywanie alienacji tylko i wyłącznie prawu rodzinnemu.

Mając na uwadze autonomię poszczególnych gałęzi prawa, nie należy zapominać o integracji wewnętrznej prawoznawstwa (prawo rodzinne i opiekuńcze prawo karne), tudzież integracji zewnętrznej prawoznawstwa (psychologia, psychiatria), co wymaga holistycznego podejścia do przedmiotowej problematyki.

Zagadnienia podjęte w niniejszej monografii nie wyczerpują problemów związanych z alienacją rodzicielską w prawie, a jedynie stanowią zaproszenie do dyskusji.

Autorki

Wrocław, 2 listopada 2022 r.

Rozdział I

Pojmowanie alienacji rodzicielskiej

1. *Parental Alienation Syndrome* (PAS)

Termin *Parental Alienation Syndrome* (PAS) został wprowadzony w 1985 r. przez amerykańskiego psychiatrę Richarda A. Gardnera i oznacza oddzielenie od opiekuna. Według Gardnera jest to zaburzenie w okresie dzieciństwa, które powstaje „niemal wyłącznie w kontekście sądowej walki o uregulowanie władzy rodzicielskiej”. Głównym przejawem wskazanego zaburzenia jest oczernianie przez dziecko rodzica, przy czym ta swoista kampania oczerniania prowadzona jest poprzez działania bezpodstawne. Opisywane zaburzenie kształtuje się jako efekt tzw. prania mózgu, programowania, indoktrynacji z jednej strony przez opiekuna, a z drugiej strony własnego wkładu dziecka w skalowaniu, oczernianiu alienowanego rodzica. Oba te czynniki wzmacniają się wzajemnie. Określenie „prania mózgu” (*brainwashing*) zostało użyte w 1985 r. przez Gardnera, który wskazał, że pojęcie PAS obejmuje zdecydowanie więcej aniżeli tylko świadome wpływanie na postawy dziecka. W polskiej literaturze spotkać możemy różnorakie nazwy na określenie opisywanego wyżej zespołu: „zespół alienacji rodzicielskiej”, „zespół Gardnera”, „zespół odosobnienia od jednego z rodziców” czy też „zespół oddzielenia od drugoplanowego opiekuna”¹. Jako główne symptomy opisywanego zespołu u dziecka, występujące łącznie, Gardner wymieniał: aktywne

¹ Zob. A. Konopka, J. Samochowiec, *Zespół alienacji rodzicielskiej – co powinien wiedzieć profesjonalista*, „Psychiatria” 2009, t. 6, nr 3, s. 103–104; A. Czerederecka, *Manipulowanie dzieckiem przez rodziców rywalizujących o udział w opiece*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2008, t. 7, nr 4, s. 15–17; I. Namysłowska, J. Haitzman,

oczernianie rodzica, tzw. drugoplanowego opiekuna; słabe, lekkomyślne, błahe lub absurdalne uzasadnienie tych oskarżeń; brak ambiwalencji – jednoznacznie wrogi stosunek do oczernianego opiekuna; fenomen „niezależnego myślenia”, czyli przekonanie dziecka, że wypowiada ono własne opinie i przekonania; trzymanie strony „kochanego” rodzica oddzielającego dziecko od drugiego rodzica niezależnie od obiektywnych okoliczności; brak poczucia winy wobec okrucieństwa i/albo wykorzystywania drugiego, odrzuconego rodzica; obecność tzw. zapożyczonych scenariuszy – dziecko powiela argumenty i opisuje te same sytuacje, a nawet używa tych samych słów, co główny opiekun; rozszerzanie negatywnej postawy na dalszą rodzinę i środowisko odrzucanego opiekuna².

Gardner rozróżniał trzy stopnie manifestacji objawów w PAS: łagodny, umiarkowany i poważny. W pierwszym dzieci biorą udział w spotkaniach z drugoplanowym opiekunem, ale okresowo są krytyczne w odniesieniu do niego – nie występują u nich wszystkie objawy PAS. W przypadku formy łagodnej występują tylko niektóre objawy syndromu, nie są ekstremalnie nasilone. W drugim nasileniu manifestacji tego zespołu dzieci okazują brak szacunku rodzicowi, przeszkadzają w trakcie spotkania, a oczernianie ma charakter w zasadzie ciągły – u tych dzieci obserwować można prawie wszystkie cechy zespołu, lecz nie przyjmują skrajnej postaci. I wreszcie poważne nasilenie manifestacji tego zespołu przejawia się wrogością dziecka, osiagającą nierzadko poziom fizycznej agresji wobec znienawidzonego rodzica. U niektórych dzieci wrogość ta osiąga poziom wręcz paranoidalny – ujawniają one urojenia prześladowcze, wyrażają obawy, że mogą nawet zostać przez rodzica zamordowane. Panika i wrogość dziecka wobec drugiego opiekuna przyjmują w tym przypadku postać skrajną. Zdarza się, że urojenia dziecka są podtrzymywane przez głównego

A. Siewierska, *Zespół Gardnera – zespół oddzielenia od drugoplanowego opiekuna (PAS). Rozpoznanie czy rzeczywistość rodzinna?*, „Psychiatria Polska” 2009, t. XLIII, nr 1, s. 5–17.

² Za: I. Namysłowska, J. Haitzman, A. Siewierska, *Zespół...*, s. 6; A. Konopka, J. Samochowiec, *Zespół...*, s. 104; A. Czerederecka, *Manipulowanie...*, s. 17–18.

opiekuna, przyjmując postać „udzielonej psychozy”. Gardner opisywał te dzieci jako „owładnięte nienawiścią do rodzica”³. Ważny jest fakt, że opisywane działanie ma charakter intencjonalny, długotrwały, gdyż tylko takie wywołuje zmiany w postawie dziecka wobec nieobecnego rodzica⁴. Alicja Czerederecka podkreśla, że przez kilkanaście lat obserwowano dość duże zainteresowanie PAS, zwłaszcza wśród praktyków w USA, a potem na innych kontynentach, w Polsce pierwszy artykuł na ten temat opublikowała właśnie Czerederecka. Jednakże w pierwszej dekadzie XXI w. pojawiły się głosy krytyczne, które dotyczyły w szczególności braku wystarczającej literatury specjalistycznej, potwierdzającej naukowość tez Gardniera, nieprecyzyjności używanego przez niego języka, nieuwzględnienia zespołu w klasyfikacji chorób DSM-IV, ale też np. antyfeminizmu psychiatrii. W związku z tym obserwuje się współcześnie pewną dominację sceptycznego czy nawet negatywnego stosunku do pojęcia wprowadzonego przez Gardniera. Dlatego amerykańscy psychiatry oraz psychologowie doceniają wkład Gardniera w deskrypcję omawianego zjawiska, ale bardziej skłaniają się do określenia *parental alienation* bez dodawania słowa *syndrome*, a zatem bez uznawania syndromu za jednostkę chorobową. Jak słusznie zauważają Anna Konopka oraz Jerzy Samochowiec, PAS to jednak nie tylko zaburzenie relacji, ale głównie zaburzenie systemu rodzinnego. Bardzo duże znaczenie mają oddziaływania prawne, których celem jest zapewnienie możliwości kontaktu z dzieckiem alienowanemu rodzicowi, o czym mowa będzie jeszcze poniżej, ale istotne jest też branie pod uwagę możliwości wdrożenia terapii systemowej zaburzonego systemu (czy podsystemu) rodzinnego. Zgadzamy się z tezą, że wszystko, co dotyczy PAS, powinno podlegać naukowej i prawnej dyskusji⁵.

³ I. Namysłowska, J. Haitzman, A. Siewierska, *Zespół...*, s. 7; także: A. Czerederecka, *Manipulowanie...*, s. 18.

⁴ B. Bielski, *O losie dziecka skłóconych rodziców: studium przypadku (cz. I)*, „Palestra” 2005, nr 5–6, s. 136.

⁵ A. Konopka, J. Samochowiec, *Zespół...*, s. 109–110.

2. Parental alienation (PA)

Na występowanie problemów u dziecka, o których mowa była wyżej, a które są następstwami PAS, może wpływać też proces alienacji rodzicielskiej (PA). Alienacja rodzicielska uważana jest za przemoc emocjonalną wobec dziecka.

W Polsce cały czas rośnie liczba rozwodów. Według danych ministerstwa sprawiedliwości z lat 2019–2021 łącznie do sądów wpłynęło ponad 115 tys. spraw o rozwód. Alienacja rodzicielska często wiąże się właśnie z rozwodem/rozstaniem rodziców, chociaż może wystąpić także w małżeństwie. Dotyka dzieci, których rodzice wymuszają opowiedzenie się po jednej ze stron konfliktu. Alienacja rodzicielska obejmuje wiele toksycznych zachowań, które mają zaszkodzić drugiemu rodzicowi, ale niestety najbardziej dotyczą dziecko, które nie chce tracić kontaktu z najważniejszymi dla siebie osobami. U dziecka zaangażowanego w konflikt między rodzicami mogą pojawić się różnorakie dolegliwości fizyczne, takie jak bóle brzucha, zawroty głowy, problemy z oddychaniem, biegunka, zaburzenia snu, problemy z apetytem czy nagła utrata wagi. Osoby wychowywane w takiej toksycznej relacji bardzo często mają zaburzony obraz siebie, wykazują zachowania autodestrukcyjne. W dorosłym życiu dzieci, których rodzice stosowali alienację rodzicielską, nierzadko zrywają wszelkie kontakty zarówno z matką, jak i ojcem. U dziecka doświadczającego takich toksycznych zachowań ze strony rodziców mogą pojawić się nietypowe, agresywne zachowania. U nastolatków może dojść do zaburzeń seksualnych i trudności w nawiązaniu relacji z innymi. Alienacja rodzicielska powoduje ponadto u dziecka skłonność do uzależnień⁶.

W psychologii alienacja rodzicielska definiowana jest jako zespół świadomych i nieświadomych zachowań jednego z rodziców, którego

⁶ A. Bartosiak, *Alienacja rodzicielska to forma przemocy wobec dziecka. Na czym polega?*, Radio ZET, 12.04.2022, <https://zdrowie.radiozet.pl/Psychologia/ABC-psychologii/Alienacja-rodzicielska-to-forma-przemocy-wobecdziecka-Na-czym-polega> [dostęp: 2.10.2022].

skutkiem jest zaburzenie relacji dziecka z drugim rodzicem. Najczęściej dochodzi do niej – jak wskazano już powyżej – w trakcie rozwodu rodziców, separacji czy rozpadu związku nieformalnego. Choć powszechnie przyjmuje się, że alienacja rodzicielska sprowadza się do utrudniania lub ograniczania kontaktów z drugim rodzicem, w rzeczywistości może ona przybierać także inne formy. Poza utrudnianiem lub ograniczaniem kontaktów są to między innymi: negatywne nastawianie dziecka względem drugiego rodzica, oferowanie dziecku korzyści, np. materialnych, w zamian za niechęć i negatywny stosunek do drugiego rodzica, wymuszanie deklaracji uczuć od dziecka, przedstawianie drugiego rodzica w złym świetle lub mówienie o nim w pogardliwy sposób. Jak wskazują specjaliści, i jak już zasygnalizowałyśmy, alienacja rodzicielska może mieć poważne konsekwencje dla rozwoju i psychiki dziecka. Alienacja ta może mieć wpływ na niższy w stosunku do grupy iloraz inteligencji doświadczonego nią dziecka, jego niższą samoocenę, zaburzoną identyfikację seksualną, zwiększenie agresji i autoagresji⁷.

Polskie prawo nie definiuje pojęcia alienacji rodzicielskiej i nie reguluje w sposób szczegółowy tego typu zachowań. Nie określa, gdzie szukać pomocy w razie pojawienia się takich zjawisk, nie przewiduje też wprost kar za alienację rodzicielską. Co prawda art. 111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi, że jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej, to sąd opiekuńczy pozbawi ich tej władzy, jednakże w świetle braku definicji ustawowej alienacji nie jest to zadanie łatwe. Istnieje ponadto możliwość powołania się na przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, o czym mowa będzie szerzej poniżej. Stanowi on, że jeżeli osoba, pod której pieczęą pozostaje dziecko, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do

⁷ *Alienacja rodzicielska – na czym polega? Jak złożyć wniosek o uregulowanie kontaktów z dzieckiem?*, <https://tvn24.pl/polska/alienacja-rodzicielska-na-czym-polega-jak-zlozyc-wniosek-o-uregulowanie-kontaktow-z-dzieckiem-6094738> [dostęp: 2.10.2022].

kontaktów. Jeśli zaś, mimo zagrożenia nakazem zapłaty, nadal nie wypełnia ona swojego obowiązku – sąd nakazuje zapłatę należnej sumy. W skrajnych przypadkach, przy założeniu, że alienacja rodzicielska nosi znamiona przemocy psychicznej, można również podjąć próbę powołania się na art. 207 Kodeksu karnego, czyli znęcania się, które zagrożone jest karą pozbawienia wolności⁸.

Pisząc o alienacji rodzicielskiej, warto zwrócić także uwagę na stanowisko Grupy Ekspertów Rady Europy ds. Przeciwdziałania Przemocy wobec Kobiet i Przemocy Domowej. Wskazuje ona na potrzebę odejścia od koncepcji alienacji rodzicielskiej i niepowoływania się na nią przy podejmowaniu decyzji w sprawie opieki i widzeń z dziećmi. Eksperci podkreślają, że jest to krzywdzące dla matek, które doświadczyły przemocy ze strony ojca dziecka, a które uznaje się za winne podejmowania działań noszących znamiona alienacji. W rezultacie, według nich, to matki uznaje się za winne złych relacji z ojcem. Grupa Ekspertów Rady Europy podkreśliła fakt, że 20 lutego 2020 r. Światowa Organizacja Zdrowia usunęła alienację rodzicielską z Międzynarodowej Statystyki Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-11. Decyzja ta była podyktowana opiniami, które wskazywały na to, że alienację rodzicielską wykorzystuje się jako próbę odwrócenia uwagi między innymi od przemocy domowej, nadużyć i innych dowodów istotnych dla dobra dziecka⁹.

Nawiązując do stanowiska ekspertów Rady Europy, Rzecznik Praw Obywatelskich Marcin Wiącek wystosował do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry apel o upowszechnienie raportu GREVIO wśród opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów oraz uwzględnienie go w ramach szkoleń sędziów i prokuratorów. 16 września 2021 r. Grupa Ekspertów Rady Europy ds. Przeciwdziałania Przemocy wobec Kobiet i Przemocy Domowej (GREVIO) opublikowała pierwszy raport ws. realizacji przez Polskę Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu

⁸ *Ibidem.*

⁹ *Ibidem.*

przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (konwencji stambulskiej). Grupa wzywa Polskę do podjęcia wszelkich środków, w tym legislacyjnych, w celu zapewnienia, że wszystkie właściwe podmioty, w tym pracownicy socjalni czy sędziowie, przy podejmowaniu decyzji w sprawie opieki i wizerzeń z dzieckiem:

- „są świadomi i biorą pod uwagę negatywny wpływ, jaki wywierają na dzieci ich ekspozycja na przemoc jednego rodzica wobec drugiego;
- powstrzymują się od używania koncepcji «alienacji rodzicielskiej» lub równoważnych, według których matki wskazujące na przemoc ze strony ojca dziecka są uznawane za «niewspółpracujące» lub «winne» złych relacji ojca z dzieckiem;
- sprawdzają historię przypadków przemocy jednego z rodziców w stosunku do drugiego;
- podejmują kroki, aby procedury i decyzje nie zagrażały bezpieczeństwu kobiet-ofiar przemocy w związkach bliskich, w szczególności poprzez ujawnienie ich miejsca pobytu”.

W świetle raportu GREVIO Wiącek zwraca uwagę na terminologię używaną w opiniach OZSS co do „alienacji rodzicielskiej”. Jak wskazuje GREVIO, niesie ona ze sobą znaczne ryzyko wtórnej wiktyimizacji kobiet, które sprzeciwiają się lub są niechętne kontaktom dzieci z powodu przemocy, jakiej doznały od ojca dziecka. W takiej sytuacji rodzice niechętni takim kontaktom są obwiniani za powodowanie „alienacji rodzicielskiej” oraz za słabe więzi między dzieckiem a drugim rodzicem – w oderwaniu od wcześniejszych i leżących u podstaw tej niechęci aktów przemocy domowej. Równie istotne jest przeprowadzenie rzetelnej analizy historii przemocy w danej rodzinie celem zidentyfikowania relacji władzy i dynamiki rodzinnej. Grupa ekspertów Rady Europy przywołuje stanowisko Europejskiego Stowarzyszenia Psychoterapeutów (European Association for Psychotherapy). W 2018 r. stowarzyszenie to uznało bowiem terminy „alienacja rodzicielska” czy „syndrom alienacji

rodzicielskiej” za niewłaściwe do użytku w praktyce psychoterapii i niosące znaczne ryzyko niedostrzeżenia bądź zbagatelizowania przemocy domowej¹⁰.

3. Alienacja jako forma przemocy psychicznej

Przemoc psychiczna nazywana jest inaczej emocjonalną. Wiąże się z naruszeniem godności osobistej. Zaznaczyć należy, że problematyka ludzkiej godności jest poruszana w szczególności, gdy mamy do czynienia z wyraźnym zagrożeniem w tej dziedzinie. Współczesne rozchwianie aksjologiczne manifestuje się między innymi we wzroście patologii społecznej, sygnalizuje brak rewerencji dla osoby ludzkiej sprzeniewierzenie się podstawowej normie moralnej, czyli właśnie poszanowaniu godności człowieka. Przypomnijmy, że godność (ang. *dignity*) pochodzi od łacińskiego *dignus*, co oznacza: wart uszanowania i czci, zobowiązany do szacunku dużej wagi. W potocznej mowie słowo godność najczęściej używane jest w stosunku do ludzi¹¹. Termin godność występuje w wielu znaczeniach. Można mówić o godności człowieka w ogóle, godności osoby ludzkiej, walce o godność ludzką itd. Mamy wówczas na myśli uniwersalny sens pojęcia godności ludzkiej. Jest ona synonimem godności przyrodzonej i człowieczeństwa. W takim znaczeniu godność przysługuje każdemu i jest niestopniowalna¹². Kryteriami zaś poczucia i uznania godności innych są: traktowanie człowieka jako podmiotu, zgodność własnego postępowania z systemem wartości, satysfakcja z realizowania

¹⁰ Ł. Starzewski, *GREVIO: nie stosować terminu „alienacja rodzicielska”*. Marcin Wiącek prosi MS o upowszechnienie raportu ekspertów Rady Europy, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-alienacja-rodzicielska-ms-grevio> [dostęp: 1.10.2022].

¹¹ Szeroko na ten temat: M. Novak, *Godność człowieka, wolność osoby*, „Przegląd Powszechny” 1998, nr 1.

¹² Zob. także: R. Banajski, *Jak żyć godnie?*, „Oświata i Wychowanie” 1989, nr 8; H. Jankowski, *Godność*, „Oświata i Wychowanie” 1982, nr 12; H. Piluś, *O godności człowieka jako osoby*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 7–8.

dobra¹³. W znaczeniu społecznym godność ludzka jest odnoszona do warunków i sytuacji, w jakich człowiek żyje i działa. Jedne z tych warunków dają człowiekowi szansę optymalnego rozwoju, a inne z kolei przyczyniają się do pomniejszenia jego godności, niekiedy nawet do zniewolenia człowieka, do rezygnacji z uznawanych wartości dla innych, mniej istotnych, wreszcie do totalnej wręcz demoralizacji, która pozbawia możliwości realizacji właściwych potrzeb ludzkich. Godność osobista czy poczucie godności dociera do nas w szczególności wtedy, gdy znajdujemy się w sytuacji zagrożenia, w obliczu przemocy, strachu, ubezwłasnowolnienia, traktowania jako przedmiot lub środek. Godność jest więc rozpoznawana najłatwiej wówczas, gdy jest zagrożona jako wartość, w różnych sytuacjach społecznych¹⁴.

Przemoc psychiczna oznacza powtarzające się poniżanie i ośmieszanie, manipulowanie dla własnych celów, wciąganie w konflikty, brak właściwego wsparcia, np. wyśmiewanie poglądów, religii, pochodzenia, narzucanie własnych poglądów, karanie przez odmowę zainteresowania, uczuć czy szacunku, stała krytyka, wmawianie choroby psychicznej, izolacja społeczna, czyli kontrolowanie i zakazywanie bądź ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi, domaganie się posłuszeństwa, ograniczanie snu i pożywienia, stosowanie gróźb, degradacja werbalna (wyzywanie, poniżanie, upokarzanie, zawstydzanie)¹⁵. Według Kevina Browne'a i Martina Herberta jest to „zadawanie cierpień psychicznych przez kontrolowanie i ograniczanie kontaktów ofiary z przyjaciółmi, szkołą i miejscem pracy, przymusowa izolacja i uwięzienie, zmuszanie ofiary do oglądania obrazów i aktów przemocy, zastraszanie, grożenie wyrządzeniem krzywdy fizycznej zarówno osobie bliskiej, jak i innym, stosowanie pogroźek,

¹³ E.J. Urbanik, *Godność jako „tarcza” przeciw przemocy*, „Niebieska Linia” 2011, nr 2/73, s. 17, 18.

¹⁴ Por. J. Mariański, *Godność ludzka jako wartość społeczno-moralna: mit czy rzeczywistość? Studium interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016.

¹⁵ M. Łuba, *Przemoc – definicja, rodzaje, gdzie szukać pomocy*, www.ptsr.nazwa.pl/files/0%20przemocy%20Psycholog.pdf [dostęp: 7.02.2016].

szantażu, gróźb popełnienia samobójstwa, ciągle niepokojenie, znęcanie się nad zwierzętami domowymi i niszczenie prywatnej własności¹⁶. Owo krzywdzenie psychiczne jest najbardziej nieuchwytną formą maltretowania człowieka. Trudno bowiem dostrzec pozornie niewidoczną przemoc posługującą się zazwyczaj słowem. Dopiero późniejsze skutki długotrwałej dewastacji psychicznej są zauważalne. Powrót ofiary tego rodzaju przemocy nie jest łatwy. Przemoc psychiczna jest trudna do zmierzenia, trudność sprawia też określenie typów zachowań i rodzajów krzywdzenia, ponieważ czasem pozornie błahe dla zewnętrznego obserwatora zdarzenie czy zachowanie nie nosi znamion nękania czy krzywdzenia, ale dla ofiary jednak, w zależności od jej pozycji w rodzinie, w grupie, częstotliwości, z jaką ma miejsce, może stać się okrutnym ciosem dla psychiki, pozostawiając w niej trwałe ślady pozbawiający daną osobę godności i poczucia własnej wartości¹⁷. Jednak w prześladowaniu psychicznym istnieją bardziej zakamuflowane metody znęcania się, a psychiczne maltretowanie, zdaniem Ireny Pospiszyl, „ukryte jest często pod maską uczciwości, troski, którym nic z pozoru nie można zarzucić”¹⁸.

Przemoc psychiczna to sytuacja, w której sprawca sprawuje psychologiczną kontrolę nad ofiarą. Sprawca przemocy psychicznej stara się przy tym doprowadzić do izolacji społecznej swojej ofiary. Ogranicza jej kontakty z sąsiadami, znajomymi, członkami rodziny. Często obraża znajomych, robi publiczne awantury, aż ofiara, zażenowana jego zachowaniem, unika towarzystwa, chcąc w ten sposób uniknąć wstydu. Sprawca przemocy psychicznej domaga się posłuszeństwa właściwie w każdej dziedzinie życia¹⁹.

¹⁶ K. Browne, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, przeł. M. Babiuch, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1999, s. 29–30.

¹⁷ M. Ratajczak, *Co warto wiedzieć o przemocy psychicznej?*, http://www.smigiel.pl/files/upload/file/2013/Przem_psych_art2013.pdf [dostęp: 28.02.2017].

¹⁸ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne. Resocjalizacja*, PWN, Warszawa 2009, s. 105.

¹⁹ J. Jabłoński, J. Kusek, W. Hanuszewicz, *Przemoc i jej różnorodne formy*, http://trijar.republika.pl/przem_form.html [dostęp: 26.01.2016].

Przemoc psychiczna, emocjonalna z reguły nie zostawia widocznych śladów, chociaż tymi śladami mogą być samookaleczenia, autoagresja, nawet próby samobójcze, bywa traktowana jako „najłagodniejsza” forma przemocy. Jednak nawet jeśli nie boli tak, jak np. przemoc seksualna, to również zostawia trwały ślad w psychice dziecka, odciskając piętno na jego dorosłym życiu. Dzieci doświadczające tej formy przemocy mogą: zachowywać się w sposób nieadekwatny do wieku, czyli zbyt dorosłe lub infantylnie, wykazywać zaburzenia odżywiania (niedożądanie lub przeżądanie się, wymioty), być opóźnione w rozwoju emocjonalnym lub fizycznym, moczyć się lub zanieczyszczać kałem, mieć kłopoty ze snem oraz objawy fobii i innych zaburzeń lękowych, obsesji, hipochondrii, samookaleczać się²⁰. Emocje czy stany emocjonalne wymieniane i kojarzone przez pacjentów z samouszkodzaniem to smutek, bezsilność, wstyd, napięcie i stres. Wielu z nich mówi o nagromadzeniu silnych emocji jako przyczynie samouszkodzeń²¹.

Można wskazać pięć podstawowych skutków przemocy emocjonalnej.

Po pierwsze, poczucie winy, przypisywanie sobie odpowiedzialności za decyzję i błędy obcych ludzi; dziecko traci zaufanie do siebie i staje się wstydlive. W efekcie w przyszłości będzie nadmiernie poczuwało się do winy i przypisywało przyczyny niepowodzenia sobie. W dziecku wykształci się wyuczona bezradność.

Po drugie, przemoc emocjonalna upokarza dziecko, które traci poczucie godności i jako dorosły człowiek nie potrafi wyznaczyć granic w walce o szacunek do siebie.

Po trzecie, dziecko traci zaufanie do rodzica czy też opiekuna; pozytywna więź emocjonalna przekształca się w ambiwalencję.

²⁰ M. Goetz, *Szkola i przedszkole a przemoc wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90, s. 6.

²¹ K. Fenik, *Sluchajac zranionego ciata*, „Niebieska Linia” 2009, nr 6/65, s. 9.

Po czwarte, dziecko, które w wyniku przemocy emocjonalnej jest niepewne i niespokojne, będzie w przyszłości kierować się negatywnymi sugestiami rodzica, wzocni się w nim niskie poczucie własnej wartości.

Po piąte, istnieje duże prawdopodobieństwo, że w przyszłości, będzie stosować przemoc emocjonalną względem własnych dzieci²².

Wyśmiewanie, wydrwiwanie, zrządzenie, stawianie innych dzieci jako dobry przykład utrudnia nawiązanie łączności, może zrodzić skrytość, bojaźliwość i inne ciężkie poczucie niższości. Nie należy dzieciom wypominać ich wieku, braku wiedzy i zdolności, lecz trzeba przygotowywać im drogę do odważnego treningu, pozostawiać im swobodę, gdy okazują zainteresowanie czymś, nie odbierać im z rąk wszystkiego, zawsze podkreślać, że tylko początek jest trudny, nie budzić przesadnego lęku przed niebezpieczeństwami, lecz wskazywać potrzebę należytej przeczorności i należytej ochrony²³. Jednakże często tak się nie dzieje i dzieci doświadczają przemocy psychicznej, emocjonalnej.

3.1. Definicja przemocy psychicznej

Przemoc psychiczną, określaną też jako krzywdzenie emocjonalne dziecka, trudniej zdefiniować niż przemoc fizyczną, gdyż nie ma tu tak jednoznacznego momentu przekroczenia granicy dziecka, jak np. w sytuacji uderzenia. Na definicję tego rodzaju przemocy ma wpływ kontekst kulturowy oraz normy społeczne dotyczące wychowania i roli opiekuna. Światowa Organizacja Zdrowia uznaje za przemoc psychiczną brak środowiska wspierającego dziecko, w tym dostępności osoby dla dziecka znaczącej, co uniemożliwia dziecku rozwój kompetencji emocjonalnych i społecznych adekwatnych do jego osobistych możliwości i kontekstu społecznego. Do działań uznawanych za przemoc psychiczną zalicza się: ograniczanie swobodnego poruszania się, upokarzanie, oczernianie, straszenie,

²² M.M. Poulain, *Każde Twoje słowo zmienia życie*, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90, s. 11.

²³ A. Adler, *Sens życia*, przeł. K. Obuchowski, PWN, Warszawa 1986, s. 205.

dyskryminowanie, wyśmiewanie i wszystkie inne niefizyczne formy wrogiego lub odrzucającego traktowania²⁴. Przemoc psychiczna na ogół definiowana jest jako rozmyślne niszczenie lub znaczące obniżanie możliwości prawidłowego rozwoju dziecka bez stosowania przemocy fizycznej. Przemoc tego rodzaju określa się też jako przemoc w białych rękawiczkach. Może być świadomym okrucieństwem wobec dziecka, polegającym na celowym, perfidnym wykorzystywaniu jego bezradności. Może być również nieświadomym krzywdzeniem dziecka wskutek niezajomości jego psychiki i rzutowania na nie własnych potrzeb, własnego modelu szczęścia. Dokuczanie dziecku bez użycia narzędzi wywołuje u niego lęk, strach, poczucie niesprawiedliwości, świadomość braku miłości rodzicielskiej, bunt, chęć zemsty i inne przeżycia. Stan ten określa się jako „bolesne cierpienie psychiczne” lub „moralną udrękę”²⁵. Krzywdzenie emocjonalne jest rozpatrywane zarówno jako element obecny we wszystkich pozostałych formach przemocy, jak i działanie odrębne, które może wystąpić niezależnie od innych form. Znęcanie emocjonalne oznacza czynną rodzicielską niechęć przejawiającą się w zadawaniu bólu psychologicznego, powodowaniu niepokoju czy strachu u dziecka. Dorota Iwaniec wskazuje na kilka kategorii ukazujących emocjonalnie krzywdzące zachowanie:

- uczuciowa niedostępność, obojętność i zaniedbywanie;
- niechęć, stosowanie surowych kar, oczernianie i odrzucanie emocjonalne dziecka;
- wykorzystywanie dzieci do zaspokojenia psychologicznych potrzeb rodzica;
- zła socjalizacja dziecka²⁶.

Na znęcanie psychiczne składa się wiele charakterystycznych cech: odnosi się ono raczej do relacji niż do wydarzenia, nie wymaga kontaktu

²⁴ Za: J. Włodarczyk, *Przemoc wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2017, t. 16, nr 1, s. 194.

²⁵ M. Czerkawska, M. Markiewicz, *Przemoc wobec dzieci*, www.old.mcps.com.pl/plik.php?plik=mat20081229_8.doc [dostęp: 23.04.2018].

²⁶ D. Iwaniec, *W kącie*, „Niebieska Linia” 2005, nr 4/39, s. 6, 8.

ofiary i sprawcy. Ponadto jest to jedyna forma, którą mogą charakteryzować zarówno zaniechanie, jak i popełnienie czynu. Krzywdzenie emocjonalne może przejawiać się w różnorodny sposób. Czasami tylko jedno dziecko jest odrzucone, podczas gdy pozostałe są zadbane i darzone miłością (przypadek Kopciuszka), w innych rodzinach z kolei dzieci są co prawda kochane, ale rodzice tak bardzo obawiają się utraty kontroli, że wprowadzają surowe zasady i reżim, które negatywnie wpływają na emocjonalny i społeczny rozwój dzieci. Są też tak nadopiekuńczy rodzice, że gaszą w dzieciach niezależność, naukę społecznych umiejętności, społeczne dopasowanie oraz zdolność rozwiązywania problemów. Są i tacy rodzice, którzy narażają dziecko na ból, zmuszają do badań medycznych i poddawania się zabiegom. Doprowadzają w ten sposób do powstania u dziecka chorób po to, aby wywołać współczucie i uwagę (tzw. zespół Münchhausena)²⁷. Matki mogą dokonywać także na dziecku czynności wywołujących symptomy chorób somatycznych (podduszanie poduszką, podtruwanie), co powoduje w konsekwencji niepotrzebną diagnostykę różnicową, długą hospitalizację i specjalistyczne leczenie dziecka. Pierwszy raz szerszą informację o zespole Münchhausena u dorosłych zamieścił w 1951 r. Richard Asher na łamach „The Lancet”. W 1977 r. Roy Meadow opisał zastępczy zespół Münchhausena dotyczący dzieci. Diagnostyka tego zespołu wiąże się z uważną i wnikliwą analizą przedstawionych przez matkę informacji na temat etiologii schorzenia. Pomimo konieczności diagnozowania pacjentów, u których podejrzewa się zespół Münchhausena, rodzą się konsekwencje dotyczące etyki zabiegów naruszających prywatność pacjentów, a krótka historia badawcza problemu ukazywała wielokrotnie negatywne skutki przedwczesnych i niewłaściwych rozpoznań tej formy krzywdzenia²⁸.

²⁷ *Ibidem*, s. 8.

²⁸ Za: T. Iwański, *Przemoc wobec dzieci*, [w:] E. Krajewska-Kułak et al. (red.), *Różne barwy przemocy*, t. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Białystok 2016, s. 56–58.

Ewa Markowska-Gos, prowadząc swoje badania, zapytała respondentów (byli to uczniowie ostatnich klas jednej ze szkół podstawowych w Rzeszowie), czy rodzice stosują wobec nich przemoc psychiczną? Z opinii badanych wynika, że prawie co trzeciego ucznia (32,4%) bezpośrednio dotyczy zjawisko przemocy psychicznej dystynktywnej dla zachowań rodziców czy też rodzica. Sprowadza się tego rodzaju przemoc do następujących zachowań:

- nieodzywanie się (22,6% ogółu),
- stosowanie wyzwisk (5,6%),
- grożenie (2,8%),
- pogardliwe traktowanie (2,8%).

Pogardliwe traktowanie oraz stosowanie wyzwisk częściej stosowane są wobec chłopców niż wobec dziewcząt. Przywoływana autorka dowodzi ponadto, że co prawda niewłaściwe byłoby z perspektywy metodologicznej mówienie o istnieniu zależności statystycznie istotnej, to z uwagi na uzyskane wyniki można wysunąć twierdzenie, że uczniowie „bardzo dobrzy” zdecydowanie rzadziej są ofiarami przemocy psychicznej niż ich koledzy/koleżanki. Warto też nadmienić, że uczniowie „piątkowi” doświadczali najczęściej pogardliwego traktowania i nieodzywania się, natomiast wobec uczniów „dwójkowych” stosowano wyzwiska²⁹.

Katalog zachowań składających się na przemoc psychiczną nie ma charakteru zamkniętego i takiego też charakteru mieć nie może. Warto przytoczyć w tym miejscu orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, które zapadło w sprawie przeciwko ojcu strzelającemu z wiatrówki do kanarka i świnki morskiej należących do jego dzieci. Mężczyzna zrobił to umyślnie, w swoim działaniu kierował się chęcią wyrządzenia przykrości członkom rodziny, chciał zademonstrować swą siłę. W związku z tym sąd

²⁹ E. Markowska-Gos, *Realizacja praw dziecka we współczesnej rodzinie – wybrane aspekty socjologiczno-prawne (komunikat z badań)*, [w:] J. Marczykowska, E. Markowska-Gos, A. Solak, W. Walc, *Prawa dziecka. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006, s. 174–175.

uznał, że był to element psychicznego znęcania się nad członkami swojej rodziny, a więc forma przemocy psychicznej stosowana wobec tych osób³⁰. Sąd orzekł co następuje: „Oskarżony, strzelając z wiatrówki, uśmiercił świnkę morską i kanarka. Zwierzęta te należały do jego dzieci. Przepis art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. 1997, nr 111, poz. 724 ze zm.) zabrania nieuzasadnionego i niehumanitarnego zabijania zwierząt. Z kolei przepis art. 33 ust. 1 tej ustawy wymienia przypadki uzasadniające uśmiercanie zwierząt, wskazując na potrzeby gospodarcze, względy humanitarne, konieczność sanitarną, potrzeby nauki lub nadmierną agresywność, powodującą bezpośrednio zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego. Żadna z tych przesłanek nie wystąpiła na gruncie niniejszej sprawy. W tej sytuacji zachowanie oskarżonego było całkowicie nieuzasadnione i niczym nieusprawiedliwione. Biorąc pod uwagę różne daty tych czynów, rozmiary zwierząt i wielkość śrutu, należy wykluczyć, aby jego zachowanie było przypadkowe. Strzelając do tych zwierząt, umyślnie je uśmiercił. Ocena jego zachowania prowadzi do wniosku, jak słusznie uznał sąd orzekający, że świadomie i umyślnie uśmiercił te zwierzęta i był to element psychicznego znęcania się nad członkami swojej rodziny. Jego działanie było ponadto podyktowane również chęcią sprawienia przykrości członkom rodziny, wyrazem zademonstrowania swej siły, poczucia bezkarności i podporządkowania ich swojej woli. Zastosowana w tym przypadku przemoc skierowana została do otoczenia osób pokrzywdzonych, czyli zwierząt, i miała na celu oddziaływanie na ich świadomość oraz wolę. Podzielając argumentację skarżącego, że te czyny oskarżonych były z jednej strony elementami znamion przestępstwa znęcania się, określonego w art. 207 kk i jednocześnie wypełniły znamiona przestępstwa określonego w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, należało przyjąć konstrukcję kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy

³⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2006 r., II AKa 199/06, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2006, nr 11, poz. 59.

w oparciu o treść art. 11 § 2 kk³¹. Warto nawiązać tutaj też do badań, jakie przeprowadził Clifton P. Flynn, który próbował zbadać mechanizm przemocy wobec zwierząt. Przeprowadził dziesięć pogłębionych wywiadów z ofiarami przemocy. Badania te wykazały, że bardzo często dręczenie zwierzęcia jest narzędziem dręczenia kobiety lub dziecka, ponieważ mają one np. ciepłą relację z psem. Zwierzę jest w takim przypadku traktowane jako narzędzie przemocy, np. w sytuacji zabicia ukochanego królika na oczach córki³².

Zadawane jest też pytanie, czy za formę przemocy można uznać naruszanie dziecięcej prywatności? Według Ireny Jundziłł odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Przywoływana autorka pisze bowiem: „Maltretowanie psychiczne występuje też wtedy, gdy gwałci się prawo dziecka do intymności, do posiadania własnych tajemnic, indywidualnych doznań i przeżyć. Ma to miejsce zwłaszcza w okresie dorastania. Życie duchowe w tym okresie jest wyraźnie wzbogacone, rozszerzają się kontakty rówieśnicze, rodzina już nie cieszy się niezachwianym autorytetem. Matka (rzadziej ojciec) nie lubi ukrytych tajemnic dorastającego dziecka. Przeszukuje kieszenie, szuflady biurka, a jeśli znajdzie list czy pamiętnik, którego nie dało się dobrze ukryć, «robi awanturę» lub ośmiesza głośno intymne zapiski córki (lub syna), listy od chłopca lub napisane do niego. Jakież bolesne doznanie, jakie cierpienie!”³³. Słowa te napisane zostały w 1993 r., ale ich aktualność jest oczywista. Ze względu na postępy techniki zmieniają się jedynie nośniki zwierzeń dzieci, np. zamiast pamiętnika mamy blogi. Łamane są kody dostępu do osobistych telefonów czy komputerów dzieci, a wszystko to są przypadki naruszania ich prawa do prywatności, a co za tym idzie – forma przemocy psychicznej.

³¹ *Ibidem*.

³² Zob. szeroko: C.P. Flynn, *Battered women and their animal companions: symbolic interaction between human and non-human animals*, “Society and Animals” 2000, vol. 8 (2), <http://www.animalsandsociety.org/wp-content/uploads/2015/10/flyyn1.pdf> [dostęp: 9.05.2016].

³³ I. Jundziłł, *Dziecko – ofiara przemocy*, WSiP, Warszawa 1993, s. 44–45.

Anna Golus³⁴ pokazuje z kolei, jak promowana jest przemoc za pomocą środków masowego przekazu, analizując telewizyjne *reality show* *Surowi rodzice*. Golus podkreśla, że dzięki takiemu programowi widzowie mogą ugruntować swoje przekonanie o niskiej pozycji dziecka w rodzinie i społeczeństwie, rodzicielskiej wszechwładzy, słuszności przysłowia „Dzieci i ryby głosu nie mają” i wychowania opartego na przemocy. Celem bowiem tego programu jest przywrócenie ładu w rodzinach nastoletnich uczestników przez zmuszenie ich do ponownego zaakceptowania stosowanej przez rodziców i innych dorosłych przemocy symbolicznej, będącej, co podkreślał twórca tegoż terminu Pierre Bourdieu, nie tyle „pozbawioną wymiaru rzeczywistości przemocą czysto «duchową»”³⁵, ile warunkiem zaistnienia każdej innej formy przemocy. Program omawiany przez Annę Golus, jej zdaniem, nie tylko ukazuje w pozytywnym świetle zachowania przemocowe, jest formą promocji agresji wobec dzieci, ale także poprzez swoją ogólną wymowę przyczynia się do utrwalania niskiego statusu społecznego najmłodszych obywateli oraz kreowania modelu rodzicielstwa i innych związków międzyludzkich opartych na nadużywaniu władzy. Autorka przywołuje stwierdzenie lektora w zwiastunie pierwszego sezonu telewizyjnego show *Surowi rodzice*: „To nie dzieci, to bestie”. W ten sposób lektor zachęca widzów do oglądania programu, w którym dzieci-bestie zostaną poskromione i zmienione w grzeczne nastolatki. Zadać można jednak w tym miejscu pytanie: czy tylko młodzi bohaterowie tego programu rozwiązują problemy za pomocą przemocy³⁶?

Generalnie wyróżnia się cztery typy rodziców maltretujących dziecko emocjonalnie:

- rodzice ośmieszający dziecko lub wyśmiewający się z niego,
- oskarżający lub znieważający obelgami,

³⁴ A. Golus, *Surowi rodzice – promocja przemocy w telewizyjnym reality show*, „Niebieska Linia” 2015, nr 1/96, s. 11–14.

³⁵ P. Bourdieu, *Męska dominacja*, przeł. L. Kopciewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004, s. 46.

³⁶ A. Golus, *Surowi rodzice...*, s. 11.

- mający nierealne oczekiwania względem dziecka,
- rywalizujący.

Klasyfikację tę można rozwinąć o bardziej wysublimowane typy zachowań, takie jak:

- całkowite lub okresowe odrzucenie dziecka;
- zjawisko izolacji, czyli uniemożliwienie wychowankowi prawidłowego procesu kształtowania relacji społecznych poprzez destruktywne wpływanie na znajomości przez niego nawiązywane;
- terror, mający na celu upokorzenie dziecka przy użyciu technik porównawczych oraz prześmiewczych, a następnie wymuszenie na dziecku ściśle określonego zachowania;
- korupcja, przyjmująca różne formy w płaszczyźnie psychicznej oraz fizycznej, mająca na celu wzmacnianie pożądanych zachowań dziecka przez stymulowanie określonym czynnikiem, np. gratyfikacja rzeczowa, obietnica, pochwały;
- nadopiekuńczość rodziców wobec dziecka, objawiająca się nadmiernym kontrolowaniem, wnikającym w sferę prywatności wychowanka³⁷.

Znęcanie się psychiczne to również sposób na zadawanie bólu, ale tego psychicznego, prowadzącego do wywarcia presji, stanów lękowych, depresji, poczucia niskiej samooceny, braku wartości. Na znęcanie się psychiczne może składać się wiele zachowań. Mogą to być wyzwiska, obelgi, kpiny, ciągłe wymagania i wysokie oczekiwania, okazywanie niechęci, obrzydzenia, niszczenie wartościowych dla ofiary przedmiotów, zmuszanie do określonego działania. Ofiary przemocy psychicznej przeżywają poważne kryzysy i załamania. Wierzą, że zasługują na to, co je spotyka ze strony oprawcy. Czują, że nie są nic warte.

³⁷ T. Iwański, *Przemoc...*, s. 65–66.

Do znęcania psychicznego dochodzi niestety najczęściej w czterech ścianach domu i ofiara przez długi czas nie potrafi poradzić sobie z oprawcą, uwolnić się spod jego władzy, rozpocząć normalnego życia.

Przy znęcaniu psychicznym działanie sprawcy nie musi prowadzić do żadnych obrażeń u ofiary, aby zostało uznane za przestępstwo znęcania się. Jednak działania sprawcy muszą być działaniami umyślnymi, specjalnymi, nastawionymi na sprawienie ofierze bólu i cierpienia psychicznego³⁸.

3.2. Aspekty prawne przemocy psychicznej

Analizując aspekty prawne przemocy psychicznej, zacząć należy od Konstytucji RP, a konkretnie jej art. 30³⁹, zgodnie z którym przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Nie ma znaczenia, w jakim ten człowiek i obywatel jest wieku. Dziecku przysługują więc: cześć, godność i inne dobra o charakterze niematerialnym.

Analiza przemocy psychicznej w jej aspektach prawnych wymaga sięgnięcia do przepisów prawa karnego, cywilnego oraz do przepisów regulujących kwestie przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

A. Prawo karne

Zachowania godzące w niematerialne dobra dziecka mogą być w świetle przepisów prawa karnego zakwalifikowane jako przestępstwo przeciwko wolności, czci lub przeciwko rodzinie i opiece⁴⁰. W ramach przestępstw przeciw wolności uregulowanych w rozdziale XXIII

³⁸ A. Cisowska-Chruścicka, *Znęcanie się w świetle prawa*, <https://cisowskachruscicka.pl/znekanie-sie-w-swietle-prawa/> [dostęp: 2.10.2018].

³⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej jako Konstytucja RP.

⁴⁰ O. Trocha, *Przemoc psychiczna wobec dziecka – aspekty prawne*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2011, nr 4 (37), s. 57.

Kodeksu karnego⁴¹ warto zwrócić uwagę przede wszystkim na art. 189, który dotyczy pozbawienia wolności i przewiduje za ten występki karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Przy tym Kodeks karny nie określa sposobów pozbawienia wolności, a zatem mogą to być wszystkie techniczne sposoby uniemożliwienia swobodnego przenoszenia się na inne miejsce. W ramach przemocy psychicznej wobec dziecka mogą też zdarzać się groźby karalne, czyli groźby popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego lub jego osoby najbliższej. Zachowanie takie będzie stanowiło czyn zabroniony tylko wtedy, gdy wywołuje u małoletniego uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona. Ściganie przestępstwa z art. 190 k.k. następuje na wniosek pokrzywdzonego i zagrożone jest grzywną, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do lat 2. Podobną formą przemocy psychicznej do tej z art. 190 k.k. jest stosowanie groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby, w tym małoletniego, do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, które zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3 (art. 191 § 1 k.k.). Nowością w polskim prawie karnym jest czyn zabroniony stalkingu, czyli uporczywego nękania. Według art. 190a § 1 k.k. kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. We współczesnych czasach istnieje potrzeba karania zjawiska przemocy emocjonalnej, która polega np. na rozpowszechnianiu plotek, oszczerstw na temat określonej osoby, nawiązywaniu kontaktu z nią za pomocą osób, groźbach lub szantażu, częstych, głośnych i nieprzyzwoitych telefonach, e-mailach lub SMS-ach, niechcianym robieniu zdjęć itp. Ponadto krzywdzenie emocjonalne wobec dziecka może też polegać na znieważeniu, uregulowanym w art. 216 k.k. (przestępstwo przeciwko czci i nietykalności cielesnej), zgodnie z którym kto znieważa inną osobę w jej obecności

⁴¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), dalej jako k.k.

lub choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Najbardziej dotkliwie w zakresie przemocy psychicznej jest przestępstwo znęcania się (art. 207 § 1 k.k.). Kto bowiem znęca się psychicznie nad osobą najbliższą albo nad małoletnim, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5⁴². W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r. czytamy, że znęcanie psychiczne to zachowanie polegające na umyślnym zadawaniu poważnych cierpień moralnych⁴³. Działanie sprawcy musi być umyślne, nie da się znęcać nieumyślnie, to oznacza, że sprawca tego przestępstwa musi działać świadomie i celowo. Przestępstwo znęcania się może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Przesądza o tym znamię intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące szczególnie nastawienie sprawcy⁴⁴. Przy znęcaniu się istotne jest ponadto obiektywne spojrzenie na działanie sprawcy, a nie subiektywne odczucie osoby pokrzywdzonej. Znęcaniem się nie będzie działanie, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego⁴⁵.

B. Prawo cywilne

Krzywdzenie emocjonalne może być też ujmowane w kontekście cywilnoprawnym jako naruszenie dóbr osobistych. Zgodnie z art. 23 Kodeksu cywilnego⁴⁶ dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Małoletnim wszak także przysługują dobra osobiste, a więc wspomniany przepis ich też dotyczy. Konkretnie bezprawne zachowania wobec

⁴² Zob. szeroko na ten temat: O. Trocha, *Przemoc psychiczna...*, s. 57–59.

⁴³ IV KKN 312/99, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 9, poz. 3, dodatek.

⁴⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 marca 2012 r., II AKa 32/2012, „Kraakowskie Zeszyty Sądowe” 2012, nr 4, poz. 30.

⁴⁵ J. Bojarski *et al.*, *Kodeks karny. Komentarz*, http://lponline.lexpolonica.pl/plweb/cgi/main.pl?test_cookie=1 [dostęp: 6.06.2014].

⁴⁶ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1025 ze zm.), dalej jako k.c.

małoletniego, naruszające takie dobra jak cześć, wizerunek, życie rodzinne, mogą zatem stać się podstawą roszczeń cywilnoprawnych.

C. Przepisy regulujące kwestie przeciwdziałania przemocy w rodzinie

W tym kontekście ważny jest w szczególności przepis art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie⁴⁷, który definiuje zjawisko przemocy psychicznej wobec dziecka jako jednorazowe lub powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, zwłaszcza naruszające ich godność, wolność, w tym seksualną, powodujące przeszkody w ich zdrowiu psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. Zakwalifikowanie zachowania sprawcy jako przemocy w rodzinie powinno pociągać za sobą działania określonych służb. Zasadniczym działaniem jest tu wszczęcie procedury „Niebieskiej Karty” poprzez wypełnienie stosownego formularza. Inne obowiązki służb polegają między innymi na poinformowaniu ofiary o możliwościach dalszego działania, udzieleniu jej pomocy medycznej, a w szczególności udzieleniu pomocy i wsparcia, które leżą w kompetencjach konkretnej instytucji. W rezultacie działania tychże służb oraz zespołów i grup oferujących rodzaj pakietu pomocowego ofierze przemocy mają doprowadzić do zaprzestania stosowania tej przemocy⁴⁸.

Jeżeli przemoc psychiczna stosowana jest w relacjach rodzinnych, to może być ona też rozpatrywana w kategoriach zagrożenia dobra dziecka. I tak zgodnie z art. 109 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego⁴⁹ w razie wystąpienia zagrożenia dobra dziecka sąd opiekuńczy powinien wydać stosowne zarządzenia, do których zaliczamy między innymi

⁴⁷ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 180, poz. 1493 ze zm.), dalej jako u.p.p.r.

⁴⁸ O. Trocha, *Przemoc psychiczna...*, s. 61–62.

⁴⁹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359), dalej jako k.r.o.

zobowiązanie rodziców do pracy z asystentem rodziny, skierowanie rodziców do specjalisty zajmującego się terapią rodzinną, poddanie wykonywania władzy rodzicielskiej nadzorowi kuratora, a w przypadkach skrajnych zarządzenie umieszczenia małoletniego w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka albo w instytucjonalnej pieczy zastępczej.

3.3. Skutki doświadczania przemocy psychicznej w dzieciństwie

Przemoc psychiczna nie pozostaje bez śladu w psychice dziecka. Konsekwencje tego rodzaju przemocy są porównywalne do konsekwencji stosowania przemocy fizycznej, jeśli nawet nie poważniejsze, a jednocześnie niewidoczne dla innych, co stanowi przeszkodę w zapewnieniu dziecku właściwego wsparcia. W szczególności długotrwała przemoc psychiczna może zaburzać rozwój dziecka na wielu obszarach: społecznym, emocjonalnym i poznawczym. Dzieci doświadczające krzywdzenia emocjonalnego często dorastają w poczuciu winy i mają niską samoocenę. Poważne konsekwencje może mieć zwłaszcza maltretowanie psychiczne przez matkę. Przeprowadzone badania pokazują jednoznacznie, jak długofalowe są skutki ekspozycji na przemoc psychiczną w dzieciństwie. Wykazano między innymi, że konsekwencje krzywdzenia emocjonalnego mogą być różne w zależności od jego formy. A mianowicie dzieci, które były wielokrotnie terroryzowane przez opiekunów, mają tendencję do lęków i dolegliwości somatycznych w życiu dorosłym; te natomiast, które były ignorowane i emocjonalnie zaniebane, mogą rozwijać osobowość chwiejną emocjonalnie typu *borderline*⁵⁰. Krzywdzone dzieci wykazują różnorakie zaburzenia psychosomatyczne jako efekt

⁵⁰ Za: J. Włodarczyk, *Przemoc...*, s. 209. Osobowość *borderline* to zaburzenie osobowości charakteryzujące się wahaniem nastroju, napadami intensywnego gniewu, niestabilnym obrazem siebie, niestabilnymi i naznaczonymi silnymi emocjami związkami interpersonalnymi, silnym lękiem przed odrzuceniem i gorączkowymi wysiłkami mającymi na celu uniknięcie odrzucenia, działaniami autoagresywnymi oraz chronicznym uczuciem pustki (braku sensu w życiu). *Osobowość chwiejna emocjonalnie typu*

ciągłego niepokoju i strachu, np. zaburzenia snu, bóle, wymioty, biegunki, zaburzenia łaknienia oraz ogólny stan chorobowy i złe samopoczucie. Ponadto nierzadko cierpią na enurezję, czyli mimowolne oddawanie moczu, oraz enkoprezję, czyli mimowolne wydalanie kału. Poza tym są destrukcyjne i agresywne, mają małą zdolność skupiania uwagi bądź są wycofane, obojętne, nerwowe i depresyjne⁵¹. Przemoc psychiczna prowadzi do traumy. Ta ostatnia jest często kojarzona z niebezpieczną sytuacją, jednorazowym zdarzeniem, np. z wypadkiem komunikacyjnym, pobiciem. W przypadku traumy wczesnodziecięcej mamy do czynienia z długotrwałym zaniedbaniem lub agresywnym czy przemocowym traktowaniem, powodującym również zagrożenie zdrowia bądź życia. Wielu dorosłych ludzi nosi w sobie zadawnione krzywdy, zapamiętane szczegółowo lub nie, ale zapisane w podświadomości. Niekiedy ukryte ślady krzywd utrudniają normalne funkcjonowanie, nawet gdy obiektywnie niczego nie brakuje. Niektórzy najwyraźniej „nie radzą sobie”, chociaż trudno wskazać jakąkolwiek obiektywną przyczynę. Wielu szuka ulgi w różnego rodzaju uzależnieniach lub cierpi na dziwne fobie. I właśnie wspomniane zaburzenie borderline, efekt przemocy psychicznej, może być zrozumiane tylko i wyłącznie poprzez język traumy. Często zaburzenie to dotyczy osoby o silnym temperamencie, w dzieciństwie ignorowanej i nieakceptowanej. Stąd osoba ta ma wielką potrzebę zaborczości, a gdy powie się jej „stop”, to szantażem i groźbami będzie próbowała zmusić osoby bliskie do ustępstw. Bierze się to z infantylnej bezsilności wobec krzywd, które utrwaliły się w świadomości i obrazie własnej osoby: istoty bezgranicznie samotnej, kompletnie bezradnej wobec gorących pragnień bycia kochaną, akceptowaną i przyjmowaną bez zastrzeżeń⁵².

borderline, https://pl.wikipedia.org/wiki/Osobowo%C5%9B%C4%87_chwiejna_emocjonalnie_typu_borderline [dostęp: 3.09.2018].

⁵¹ D. Iwaniec, *W kącicie...*, s. 8.

⁵² E. Woydyłło, M. Harland, *Ukoić siebie czyli jak oswoić lęk i traumę*, Mando, Kraków 2022, s. 97–109.

Cechą charakterystyczną dorosłych maltretowanych psychicznie w dzieciństwie są często negatywne oczekiwania w stosunku do innych ludzi oraz nieufność przeniesiona z doświadczeń wczesnodziecięcych, jak też ucieczka od mrocznej przeszłości w świat narkomanii, alkoholizmu, przestępczości. Ofiary przemocy emocjonalnej mają także i w dorosłym życiu niską samoocenę. Osoby doświadczające nadużyć emocjonalnych charakteryzują się zaburzeniami poczucia własnej tożsamości, silną potrzebą kontrolowania innych, alienacją. Często popadają w depresję, są nerwowe, izolują się od otoczenia, są samotne. Nieustannie starają się wszystko wykonywać dobrze, stale się obserwują, wciąż dążą do perfekcjonizmu. Dzieci, wobec których stosowano przemoc psychiczną, często później same także do niej się uciekają. To wspomniany już tzw. mechanizm błędnego koła, uznawany za najbardziej drastyczny skutek przemocy emocjonalnej, i nie tylko jej, ale także każdej innej formy przemocy⁵³. Dla przykładu dziecko alkoholika, który z dziką furią siał spustoszenie w domu, prawdopodobnie na większość sytuacji kryzysowych będzie odpowiadało zamrożeniem, odcięciem emocji, ucieczką do środka, a ostatecznie depresją. Jednocześnie będzie unikało konfliktów, starając się zaspokajać wszystkie wypowiedziane i niewypowiedziane potrzeby i zachcianki niemal każdego, kto wkroczy w jego życie. Jeżeli rodzic krzyczy czy też obok przemocy psychicznej bije, dziecko może tylko skulić się, zacisnąć powieki i odciąć emocje. Nie ma dokąd uciec, jest zbyt słabe, żeby walczyć. Instynkt przetrwania podpowiada dziecku, że jeżeli zniknie, to wtedy stanie się niewidzialne i będzie miało szansę przeżyć. Taka reakcja staje się wówczas naturalną odpowiedzią na stres i niepowodzenia życiowe. Jako osoba dorosła nadal będzie unikać konfrontacji, a kiedy nie da się jej uniknąć, ucieknie w głąb, odetnie emocje i będzie cierpieć w milczeniu. U ofiary przemocy wszystkie zadania/wyzwania podyktowane są lękiem, a działania podjęte pod wpływem strachu to reakcje, które

⁵³ M. Czerkawska, M. Markiewicz, *Przemoc...*

sprawiają, że domino życiowej destrukcji przewraca się za każdym razem, kiedy ktoś lub coś u ofiary przemocy domowej uruchomi wzorzec przetrwania. Gadzi mózg interpretuje każdą sytuację jako zagrożenie na skutek doznanej w dzieciństwie przemocy⁵⁴.

Marta Makara-Studzińska po przeprowadzeniu stosownych badań na grupie pacjentów w wieku 14–18 lat, wyróżniła cztery podgrupy: typ A – przemoc łączona fizyczno-emocjonalna, typ B – przemoc fizyczna, typ C – przemoc seksualna, typ D – przemoc emocjonalna. W tym rozdziale interesuje nas typ D. Przemoc emocjonalna uniemożliwia dzieciom zaspokajanie takich podstawowych potrzeb, jak: potrzeba bezpieczeństwa, potrzeba życia w środowisku wolnym od wrogości i przemocy, potrzeba stałego kontaktu ze zrównoważonym opiekunem oraz potrzeba poczucia własnej godności. W typie przemocy D występują następujące formy maltretowania psychicznego: odtrącanie, zastraszanie, izolowanie, wyzyskiwanie/deprawowanie, odmawianie reakcji emocjonalnych, zaniebdanie rozwoju umysłowego, edukacyjnego i zdrowotnego dziecka. Przemoc typu D można określić jako wrogie lub niedbałe zachowanie rodziców, które wpływa destrukcyjnie na godność dziecka, osłabia poczucie samo-realizacji, zmniejsza poczucie przynależności oraz uniemożliwia zdrowy i prawidłowy rozwój. Tego typu przemocy doświadczyło najwięcej osób w grupie z zaburzeniami odżywiania, mniej w grupie po zamachach samobójczych, a nadużywania środków psychoaktywnych właściwie w tym typie nie odnotowano. Młodzież z zaburzeniami odżywiania najczęściej doświadczała więc przemocy emocjonalnej. W szczególności dotyczyło to dziewcząt, które w okresie adolescencji zmagaly się, w następstwie doświadczenia właśnie przemocy emocjonalnej, z jadłowstrętem psychicznym bądź z żarłocznością psychiczną⁵⁵.

⁵⁴ A. Komorowska, *Bądź niezniszczalna. Jak przejść przez każdy kryzys*, Wydawnictwo Luna, Warszawa 2022, s. 37–39.

⁵⁵ M. Makara-Studzińska, *Rola doświadczenia przemocy w dzieciństwie w podejmowaniu zachowań ryzykownych w okresie adolescencji*, „Horyzonty Psychologii” 2011, t. 1, nr 1, s. 70–72.

Ze względu na następstwa doznawania przemocy konieczne jest przeciwdziałanie jej, które organizuje się w trzech płaszczyznach: pierwszą z nich stanowią działania interwencyjne, drugą – działania terapeutyczno-lecznicze, a trzecią płaszczyzną jest profilaktyka. Ta ostatnia zaś może być: 1) pierwotna, która dotyczy promowania zdrowia, poprawy samopoczucia społecznego i eliminowania patologii społecznej, wiążącej się z przemocą w rodzinie; 2) wtórna – mająca na celu wczesne wykrycie objawów maltretowania dziecka, zanim ujawnią się poważne i trwałe zmiany, oraz 3) trzeciorzędna, której celem jest uchronienie dziecka przed kolejnym wykorzystaniem⁵⁶.

Incydenty przemocy między członkami rodziny są dość łatwe do ukrycia w początkowej fazie występowania. Dla kogoś z zewnątrz stają się widoczne dopiero wówczas, kiedy dochodzi do zagrożenia życia ofiary, gdy nasilają się problemy wychowawcze lub gdy proces degradacji psychicznej rodziny jest już na tyle zaawansowany, że partnerom nie zależy na utrzymaniu pozytywnej oceny w opinii społeczeństwa. Kiedy człowiek znajduje się w sytuacji dużego stresu, a niewątpliwie przemoc rodzi taki stres, jego organizm natychmiast stara się sprostać sytuacji. Jest to faza reakcji alarmowej lub ogólny wstrząs organizmu. W wyniku skomplikowanych procesów biochemicznych dochodzi do ogólnej mobilizacji somatycznej. Efektem tego jest gwałtowne zdynamizowanie układu krążenia, który stanowi główny transporter najważniejszych dla życia składników, tj. tlenu, a także paliwa, czyli glukozy, wolnych kwasów tłuszczowych oraz trójglicerydów. Śledziona zaczyna uwalniać krew o większej zawartości czerwonych krwinek. Wzrasta ciśnienie tętnicze, pojemność minutowa serca, napięcie układu mięśniowego. Krew odpływa z tych tkanek, które nie biorą bezpośrednio udziału w obronie organizmu, ze skóry, jamy brzusznej, nerek, w wyniku czego zahamowane zostają procesy trawienne czy wydzielanie moczu.

⁵⁶ M. Czerkawska, M. Markiewicz, *Przemoc...*

Jeżeli stres jest długotrwały, wówczas „do pracy” włączone zostają inne systemy mające na celu obronę organizmu przed przeciążeniem. Ich działanie polega, ogólnie rzecz biorąc, na wyhamowaniu aktywności organizmu. Badacze nazywają ten okres „fazą odporności”. Jeśli jednak stres nadal się utrzymuje, wówczas energia zgromadzona po to, aby wyhamować reakcję alarmową, zostaje wyczerpana i znowu uruchamia się system alarmowy organizmu, tylko że wówczas organy biorące udział w obronie są już przeciążone, zasoby energetyczne wyczerpane, zaczynają działać nie w obronie organizmu, ale niszcząc go⁵⁷. Układ wykrywania zagrożeń, czyli rozbudowana sieć struktur w mózgu, obejmująca między innymi hipokamp, ciało migdałowe i istotę szarą okolicy podkorowej, nieustannie monitoruje informacje sensoryczne, które można traktować jako zagrożenie lub niebezpieczeństwo. W sytuacji wykrycia niebezpieczeństwa uruchomiona zostaje reakcja walki lub ucieczki z różnym stopniem nasilenia⁵⁸. Proces ten powoduje skutki negatywne dla dzieci i młodzieży, które doświadczają przemocy, zarówno w sferze biologicznej, neurohormonalnej, jak i psychicznej. Poczucie przynależności i bycia kochanym to rdzeń ludzkiego doświadczenia. Człowiek jest gatunkiem społecznym, stworzonym do życia we wspólnocie – w emocjonalnym, społecznym i fizycznym związku z innymi. Jeśli spojrzymy na podstawową organizację ludzkiego ciała, w tym mózgu, zobaczymy, jak wielka jego część przeznaczona jest do pomagania ludziom w tworzeniu interakcji społecznych, podtrzymywania ich i zarządzania nimi. Zdolność do tworzenia głębokich i zdrowych więzi kształtuje się na wzór naszych najwcześniejszych relacji. Miłość i czuła troska stanowią fundament ludzkiego rozwoju. To, co dziecku przydarzyło się w okresie niemowlęcym, ma wpływ na jego zdolność do

⁵⁷ S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Difin, Warszawa 2007, s. 149.

⁵⁸ D. Burnett, *Psycho-logika. Skąd biorą się problemy ze zdrowiem psychicznym i jak je zrozumieć?*, przeł. B. Józwiak, Insignis, Kraków 2022, s. 386.

kochania i bycia kochanym oraz zdolność funkcjonowania we wspólnocie społecznej⁵⁹.

Dzieci z rodzin dysfunkcyjnych nazywane są dziećmi „podwyższonego ryzyka”. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo, że w życiu dorosłym będą się borykać z niskim poczuciem własnej wartości, nadużyciami, uzależnieniami⁶⁰, skłonnością do powtarzania w swoich rodzinach nadużyć, których doświadczały jako dzieci⁶¹. Zachowania agresywne są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Poprzez obserwację i modelowanie zachowań dorosłych dzieci uczą się, że przemoc jest dopuszczalnym

⁵⁹ B.D. Perry, O. Winfrey, *Co ci się przydarzyło?, Rozmowy o traumie, odporności psychicznej i zdrowieniu*, przeł. K. Mojowska, Agora, Warszawa 2021, s. 87–88.

⁶⁰ Uzależnieni i uzależnienia stanowią element naszego kulturowego krajobrazu i słownika. W angielskim słowo *addiction* (uzależnienie, nałóg) ma dwa, częściowo pokrywające się znaczenia. Dzisiaj określa się nim głównie dysfunkcyjną zależność od substancji lub zachowań, takich jak hazard, seks albo jedzenie. W takim znaczeniu używa się go zaledwie od jakichś stu lat. Przez wiele wieków wcześniej, na pewno od czasów Szekspira, *addiction* oznaczało po prostu oddawanie się czemuś z pasją, poświęcenie temu życia. Zgodnie z definicją wypracowaną przez specjalistów w 2001 r. uzależnienie to: „[...] chroniczna choroba neurobiologiczna [...] charakteryzująca się jednym lub kilkoma z wymienionych zachowań: niekontrolowane zażywanie substancji, kompulsywne zażywanie, używanie pomimo wyniszczenia, głód narkotykowy”. Najważniejszymi cechami uzależnienia od substancji jest zażywanie narkotyków lub alkoholu pomimo negatywnych konsekwencji oraz nawroty. Uzależnienia nie da się zredukować do procesów chemicznych, ma ono wymiar biologiczny, psychologiczny, socjologiczny, często związany z cierpieniem, którego przyczyny mogą tkwić w doznanej w dzieciństwie przemocy ze strony bliskich. G. Maté, *Bliskie spotkania z uzależnieniem. W świecie głodnych duchów*, przeł. M. Reimann, Czarna Owca, Warszawa 2021, s. 147 i n.

⁶¹ Dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, które są ofiarami przemocy, w tym przemocy psychicznej, bardzo często chorują na depresję. Jest to choroba wynikająca z wielu różnych przyczyn. Literatura zna czynniki ryzyka depresji. Wśród nich należy wskazać przede wszystkim obciążenie genetyczne pacjenta – są rodziny, w których wiele pokoleń choruje na depresję lub inne choroby psychiczne. I na tle genetycznym, według aktualnego naukowego konsensusu, ogromne znaczenie sprawcze mają czynniki środowiskowe, takie jak doświadczenie przemocy, bycie ofiarą przemocy, przeżycie różnego rodzaju życiowych tragedii i katastrof, wypadków, urazów. Czynnikiem środowiskowym są też niski status ekonomiczny, bieda bądź doświadczenie przewlekłego stresu. Ta ostatnia okoliczność jest w przypadku depresji czynnikiem spustowym, ponieważ powoduje zmiany neuroanatomiczne, dotyczące obumierania komórek hipokampa. Inaczej mówiąc, przewlekły stres, zarówno u dzieci, jak i u dorosłych, często prowadzi do depresji. M. Gołota, *Żyletkę zawsze noszę przy sobie. Depresja dzieci i młodzieży*, wyd. 1, Filia, Poznań 2022, s. 23–24.

środkiem rozwiązywania konfliktów między ludźmi, uczą się wykorzystywać agresję do zdobycia władzy w rodzinie i kontrolowania innych. Doznawanie przemocy w przeszłości może powodować tzw. syndrom nieprzepraczonej krzywdy, który zostaje trwale zapisany w świadomości i staje się pewnego rodzaju psychiczną blizną. Przemoc stosuje się najczęściej przeciwko osobom słabszym, które nie mogą się przeciwstawić, ofiarami agresywnych zachowań staną się właśnie dzieci. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że bite dzieci staną się dorosłymi, którzy będą bili w życiu dorosłym. Maltretowane dzieci uczą się od rodziców zarówno bycia w roli ofiary, jak i sprawcy. Zwraca się uwagę na silny związek pomiędzy byciem ofiarą i sprawcą. Jest to istotne w kontekście skutków (przyczyn) powstawania zachowań przemocowych, gdyż osoba, która w dzieciństwie doznała przemocy, w życiu dorosłym z dużym prawdopodobieństwem będzie sprawcą przemocy⁶². Dzieci często myślą, że są odpowiedzialne za przemoc, że mają wpływ na to, czy zachowanie rodzica się powtórzy, generalnie biorą na siebie odpowiedzialność za przemoc w rodzinie⁶³.

Wydaje się, że alienowanie dziecka należy uznać za formę przemocy psychicznej i trzeba mieć na uwadze wszelkie konsekwencje wiążące się z przyjęciem tego faktu, w szczególności negatywne konsekwencje dla rozwoju dziecka. Te negatywne skutki widoczne są już w dzieciństwie, ale nie pozostają też bez wpływu na „dorosłe” życie. Każdy przypadek należy zaś rozpatrywać indywidualnie, rozważając wszelkie możliwe z tego wynikające konsekwencje dla dobra rodziny, ale dla dobra dziecka nade wszystko.

⁶² W. Matysek, *Sprawcy przemocy w rodzinie – czyli kto?*, „Niebieska Linia” 2015, nr 1/96, s. 5.

⁶³ K. Fenik-Gaberle, „Zły Pan” – przemoc w rodzinie oczami dziecka, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98, s. 29.

Rozdział II

Alienacja rodzicielska w polskim systemie prawnym. W kierunku penalizacji

1. Penalizacja alienacji rodzicielskiej

Na gruncie obowiązujących przepisów prawa w Polsce stawiane jest pytanie, czy zjawisko alienowania (izolowania) dziecka przed drugim rodzicem wymaga określonych reakcji ze strony organów ścigania. Aby dokonać implementacji postanowień Konwencji o prawach dziecka do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, wprowadzono regulację w art. 113 § 1, zgodnie z którą „niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów”. W obecnym stanie prawnym przepisy pozwalające na egzekwowanie kontaktów rodzica z dzieckiem są zawarte w Kodeksie postępowania cywilnego⁶⁴. Według art. 598¹⁵ § 1 k.p.c.: „Jeżeli osoba, pod której pieczę dziecko pozostaje, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby, zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku”. Zgodnie zaś z art. 598¹⁶ § 1 k.p.c.: „Jeżeli osoba, której sąd opiekuńczy zagroził nakazaniem

⁶⁴ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1575), dalej jako k.p.c.

zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, nie wypełnia nadal swojego obowiązku, sąd opiekuńczy nakazuje jej zapłatę należnej sumy pieniężnej, ustalając jej wysokość stosownie do liczby naruszeń. Sąd może w wyjątkowych wypadkach zmienić wysokość sumy pieniężnej, o której mowa w art. 598¹⁵, ze względu na zmianę okoliczności”. Pojawiają się opinie, że przywołane przepisy k.p.c. nie stanowią wystarczającego instrumentu zobowiązującego rodzica uporczywie utrudniającego kontakty do realizacji orzeczenia sądowego⁶⁵.

Aby więc doszło do „ukarania” osoby, która utrudnia kontakt, w pierwszym etapie musi być wydane rozstrzygnięcie o uregulowaniu kontaktów, następnie sąd musi zagrozić „ukaraniem” i dopiero w kolejnym etapie pojawia się możliwość nakazania zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, która – przy uwzględnieniu specyfiki tej kary finansowej – niekoniecznie musi być dotkliwa i wpływać prewencyjnie. W efekcie tego odseparowane dziecko może całkiem stracić więź z rodzicem i potrzebę kontaktowania się z nim. Przy obowiązującym stanie prawnym w drodze izolowania dziecka można skutecznie doprowadzić do zerwania więzi, co skutkuje tym, że stosowanie kar czy innej formy egzekwowania kontaktów będzie bezcelowe⁶⁶.

W związku z powyższym aktualne stały się propozycje zmiany prawa karnego w celu penalizacji alienacji rodzicielskiej. Istotne są w tej kwestii dwa projekty nowelizacji prawa karnego: rządowy i obywatelski. W projekcie rządowym zaproponowano wprowadzenie do Kodeksu karnego⁶⁷ art. 209a, według którego kto, będąc zobowiązanym do wykonania orzeczenia sądu albo ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem

⁶⁵ Zob. P. Rojek-Socha, *Alienacja rodzicielska staje się plagą – MS analizuje zjawisko utrudniania kontaktów*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/utrudnianie-kontaktow-z-dzieckiem-ms-pracuje-nad-rozwiazaniami,497776.html> [dostęp: 22.07.2021].

⁶⁶ M. Pomarańska-Bielecka, *Kryminalizacja zjawiska alienacji rodzicielskiej – aktualnie obowiązujący stan prawny i propozycje zmian*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2021, t. 20, nr 1, s. 148.

⁶⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1600 i 2077).

w przedmiocie kontaktów z dzieckiem lub orzeczenia, w którym sąd określił, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach, uchyła się od wykonania tego orzeczenia albo tej ugody mimo uprzedniego prawomocnego nakazania przez sąd zapłaty sumy pieniężnej, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Kto zaś uchyła się od wykonania orzeczenia o przymusowym odebraniu osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, zleconemu przez sąd kuratorowi sądowemu, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności⁶⁸.

Z powyższą propozycją zmiany wiąże się propozycja wprowadzenia do Kodeksu postępowania karnego⁶⁹ art. 318a, zgodnie z którym prokurator może zawiesić postępowanie na okres nie krótszy niż 3 miesiące oraz nie dłuższy niż jeden rok, jeżeli podejrzany złoży oświadczenie na piśmie, w którym zobowiąże się do wykonywania orzeczenia sądu albo ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem lub orzeczenia, w którym sąd określił, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach⁷⁰.

Zgadzamy się z Małgorzatą Pomarańską-Bielecką, że celem proponowanej zmiany jest głównie prewencja, tj. odstraszenie rodzica, który nie realizuje obowiązku umożliwienia drugiemu z rodziców kontaktów z dzieckiem. Ustawodawca nie tyle więc chce karać rodzica alienującego, lecz raczej wywierać dodatkowy nacisk. Jeśli chodzi o ewentualną sankcję, to jest ona niezmiernie niska, gdyż przewidziano jedynie karę grzywny bądź karę ograniczenia wolności. Nie przewidziano kary pozbawienia wolności, a to powoduje, że sprawca nigdy nie będzie mógł odpowiadać w ramach tego przepisu w warunkach recydywy. Zasadniczym zamierzeniem

⁶⁸ Projekt Ustawa z dnia o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-1248-2019/\\$file/8-020-1248-2019.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-1248-2019/$file/8-020-1248-2019.pdf) [dostęp: 10.08.2021].

⁶⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1987 i 2399 oraz z 2019 r. poz. 150), dalej jako k.p.k.

⁷⁰ Projekt Ustawa z dnia o zmianie ustawy...

autorów projektu jest – można powiedzieć – mobilizacja drugiego z rodziców do współpracy⁷¹. Projekt obywatelski z kolei wprowadza do k.k. art. 207a, zgodnie z którym kto utrudnia lub uniemożliwia wykonanie kontaktów lub sprawowanie opieki nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, wynikających z orzeczenia albo ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem, podlega karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2⁷². Projekt obywatelski przewiduje odpowiedzialność karną niezależnie od tego, czy miała miejsce wcześniej próba wyegzekwowania kontaktów przez sąd cywilny. Dodano w tym projekcie nowe przestępstwo jako następujące bezpośrednio po przestępstwie penalizującym znęcanie się nad rodziną. Podkreślono tu dobro, które proponowany przepis ma chronić. Słusznie wskazuje się, że alienacja rodzicielska, podobnie jak znęcanie się nad rodziną, to rodzaj przemocy wyrządzanej osobom najbliższym. Ponadto projekt obywatelski eliminuje karę grzywny, wprowadzając karę ograniczenia wolności lub karę pozbawienia wolności. Uzasadnia się to faktem nieskuteczności kary grzywny, co da się zauważyć, analizując egzekucję orzeczeń przez sąd opiekuńczy⁷³. Grzywna z pewnością nie byłaby skutecznym narzędziem wobec osób zamożnych, gdyż mogą one zapłacić grzywnę i w dalszym ciągu ignorować orzeczenie sądu. Nie spełnia swej funkcji kara grzywny także wobec osób ubogich, ponieważ w takich przypadkach kary pieniężne już w praktyce się nie sprawdziły. Stawki obecnie są uzależnione od sytuacji finansowej rodzica, który ma płacić za utrudnianie kontaktów. Kwoty zasądzone przez sąd nie są zbyt wysokie. Bardzo często zaś nie ma możliwości egzekucji takiej kary, nawet jeśli nie jest ona wysoka i sięga kilkudziesięciu złotych, ponieważ rodzic utrudniający kontakt nie posiada po prostu żadnego majątku⁷⁴. Trudno mówić zatem

⁷¹ M. Pomarańska-Bielecka, *Kryminalizacja...*, s. 150–151.

⁷² Druk nr 63 z dnia 4 lutego 2020 r. Senat RP.

⁷³ M. Pomarańska-Bielecka, *Kryminalizacja...*, s. 152–153.

⁷⁴ Zob. P. Rojek-Socha, *Alienacja...*

o skuteczności tego typu kary. Obydwa projekty wprowadzają z kolei zagrożenie karne w postaci kary ograniczenia wolności. Niewątpliwie taki rodzaj kary spełnia funkcję prewencyjną i może odstraszać sprawców alienacji rodzicielskiej. Rodzic świadomy odpowiedzialności karnej prawdopodobnie nie doprowadzałby do tak skrajnych, granicznych sytuacji, których konsekwencje dziecko mogłoby odczuwać także w dorosłym życiu⁷⁵. W przypadku projektu rządowego nie przewidziano zagrożenia karą pozbawienia wolności, nie ma też typów kwalifikowanych proponowanego przestępstwa. Być może uznano to za brak proporcji takiej kary do zachowania polegającego na przeciwdziałaniu realizacji kontaktów. Z kolei kara pozbawienia wolności proponowana w projekcie obywatelskim może też wzbudzać pewne kontrowersje, gdy myślimy o ochronie kontaktów, więzi osób bliskich. Bo czy zachowanie uprawnionego rodzica, które zdąża do tego, aby skazać alienatora na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, może sprzyjać budowie pozytywnego wizerunku u dziecka, z którym chce on utrzymywać kontakty⁷⁶?

Stawiane jest oczywiście także pytanie o sens penalizowania zachowania przejawiającego się przeciwdziałaniem realizacji kontaktów czy sprawowaniu opieki naprzemiennej. Przeciwnicy przyjęcia takiego rozwiązania popierają przyjmowanie pewnej rezerwy, jeśli chodzi o ingerencję prawa karnego w sferę relacji rodzinnych, i upatrują w niej naruszenia suwerenności rodziny. Podkreślają, że tego typu sprawy powinny znajdować się jednak w domenie prawa rodzinnego, a nie karnego. To ostatnie bowiem powinno znajdować zastosowanie w sytuacjach ostatecznych jako narzędzie zapobiegania zamachom na dobra doniosłe społecznie. Jest jednakże druga strona przyjęcia tego proponowanego rozwiązania. A mianowicie przepisy prawa karnego zabezpieczają przecież również inne dobra prawnie chronione przez szeroko rozumiane

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ Zob. J. Zajączkowska-Burtowy, M. Burtowy, *O kryminalizacji tzw. alienacji rodzicielskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 4–5, s. 137, 136.

prawo cywilne, np. przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece. Zwolennicy przyjęcia przepisów prawno-karnych w interesującą nas dziedzinę spraw akcentują mocno powagę sytuacji, tj. podkreślają rosnącą obecnie skalę zjawiska przeciwdziałania wykonywaniu przez osoby uprawnione kontaktów z małoletnimi czy też sprawowania opieki naprzemiennej. Trudno dyskutować ze stanowiskiem, że jest to w ostatnich latach poważny problem społeczny. Gdy dodamy do tego zakres i poziom szkód spowodowanych frustracją i bezradnością osób alienowanych, to można mówić o zachowaniach, które cechują się szkodliwością społeczną w stopniu wyższym niż znikomy. Naszym zdaniem uzasadnia to ingerencję w autonomię rodziny z perspektywy właśnie funkcji ochronnej prawa karnego. Zwolennicy kryminalizacji utrudniania kontaktów mówią też o luce prawnej, która wymaga regulacji ustawowej. Jest to wszak sytuacja, gdzie pojedyncze przypadki zachowań częstokroć nie są nielegalne, ale ich łączny efekt poważnie godzi w dane dobra prawne – powoływany jest w tym miejscu przypadek stalkingu, który z takich samych powodów poddano kryminalizacji. Aby jednak regulacje prawa karnego spełniały swoje funkcje: i ochronną, i prewencyjną, wymaga to odpowiedniego poziomu wprowadzonych przepisów kryminalizujących opisywane w artykule zjawisko alienacji rodzicielskiej⁷⁷.

2. Uprowadzenie rodzicielskie

2.1. Rys historyczny uprowadzenia/zatrzymania małoletniego

Kodeks karny z 1932 r.⁷⁸ zawierał art. 199, w którym to kryminalizowano uprowadzenie lub zatrzymanie, wbrew woli osoby mającej prawo opieki lub nadzoru, nieletniego poniżej lat 17 albo osoby znajdującej się

⁷⁷ *Ibidem*, s. 120–123.

⁷⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571).

pod opieką lub nadzorem z powodu nienormalności lub nieprzytomności. Karą za te czyny było więzienie do lat 5. Takie samo rozwiązanie przyjęto w Kodeksie karnym z 1969 r.⁷⁹ W art. 188 tegoż kodeksu przyjęto, że kto wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru uprowadza lub zatrzymuje małoletniego albo osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat. W kodeksie karnym z 1969 r. w stosunku do regulacji z 1932 r. dokonano zmian nie tylko redakcyjnych, lecz także rozszerzono zakres funkcjonowania przepisu, obejmując nim wszystkich małoletnich, a nie tylko osoby do lat 17. W doktrynie ta zmiana była oceniana jednak jako błędna⁸⁰. Z kolei w obowiązującym Kodeksie karnym z 1969 r. w art. 211 (umieszczonym w rozdziale dotyczącym przestępstw przeciwko rodzinie i opiece) dokonano zawężenia zakresu kryminalizacji uprowadzenia lub zatrzymania małoletniego, gdy ten nie ukończył 15 lat.

Właściwie od niedawna uprowadzenia rodzicielskie w polskiej nauce zaczęto omawiać w obszarze kryminologii. Zwrócenie uwagi na aspekty kryminologiczne omawianego zjawiska, z jednoczesnym zaakcentowaniem, że porwania rodzicielskie są istotnym problemem w wymiarze ogólnospołecznym, spowodowało ożywienie dyskursu publicznego⁸¹.

2.2. Dobro chronione przez art. 211 k.k.

W doktrynie prawa karnego odnaleźć można różne poglądy odnoszące się do tego, jakie dobro prawne chronione jest przez regulację zawartą w art. 211 k.k. Jerzy Śliwowski uważa, że bezpośrednim przedmiotem ochrony jest dobro małoletniego lub osoby nieporadnej poddanej opiece lub nadzorowi oraz poszanowanie dla podmiotu tejże opieki lub

⁷⁹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

⁸⁰ Zob. K. Buczkowski, K. Drapała, *Porwanie rodzicielskie – analiza umorzeń i odmów wszczęcia postępowania w sprawach o przestępstwo z art. 211 k.k.*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2014, nr 18, s. 106.

⁸¹ D. Dajnowicz, *Porwania rodzicielskie jako współczesne zagrożenie społeczne. Stan badań i potrzeby badawcze*, „Zagadnienia Społeczne” 2015, nr 2 (4), s. 93.

nadzoru, jeśli chodzi o decydowanie o losach tych osób⁸². Właściwie analogicznie przyjmuje Lech Gardocki, twierdząc, że art. 211 chroni dobro osób poddanych opiece lub nadzorowi⁸³. Violetta Konarska-Wrzosek uważa tak samo jak wymienieni wyżej autorzy, że przepis art. 211 k.k., mając na względzie dobro dzieci i osób bezradnych, chroni wykonywanie opieki i nadzoru nad nimi przez osoby do tego powołane, przed takim poważnymi zamachami jak uprowadzenie czy zatrzymanie⁸⁴. Z podobnymi poglądami nie zgadza się Andrzej Wąsek, który wskazuje, że z przytaczanego przepisu wprost wynika, iż warunkiem bytu tego czynu zabronionego jest działanie sprawcy wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru, a więc czyn z art. 211 k.k. polega na nieposzanowaniu ich woli, natomiast dobra osoby małoletniej lub nieporadnej podlegają ochronie przewidzianej w innych przepisach prawa karnego⁸⁵. Zygfryd Siwik przyjmuje podobnie, a mianowicie, że celem art. 211 k.k. jest zapewnienie prawidłowych warunków opieki i nadzoru, ochrona przed uprowadzeniem lub zatrzymaniem podopiecznego wbrew woli osoby powołanej do faktycznej opieki lub nadzoru. Ochronie podlega dobro osoby sprawującej właśnie tę opiekę lub nadzór⁸⁶. Po analizie poglądów różnych autorów w tym zakresie Marek Mozgawa, Marek Kulik oraz Agnieszka Szczekala podsumowują, że zdaniem większości autorów dobrem chronionym w art. 211 k.k. jest instytucja opieki i nadzoru nad małoletnim lub osobą nieporadną⁸⁷. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w postanowieniu Sądu

⁸² J. Śliwowski, *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1979, s. 414.

⁸³ L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 276.

⁸⁴ V. Konarska-Wrzosek, *Uprowadzenie lub zatrzymanie osoby małoletniej lub nieporadnej*, [w:] J. Warylewski (red.), *System prawa karnego*, t. 10. *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 990.

⁸⁵ A. Wąsek, [w:] *idem* (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz do art. 117 – 221*, t. 2, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 1061.

⁸⁶ Z. Siwik, O. Górniok (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 695.

⁸⁷ M. Mozgawa, M. Kulik, A. Szczekala, *Przestępstwo uprowadzenia lub zatrzymania małoletniego lub osoby nieporadnej – art. 211 k.k. (ze szczególnym uwzględnieniem tzw. uprowadzeń rodzicielskich)*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2013, nr 16, s. 9.

Najwyższego, który, na podstawie poprzedniego stanu prawnego, stwierdził, że „nie ulega wątpliwości, że przedmiotem ochrony prawnej [...] nie jest wolność osoby uprowadzonej lub zatrzymanej, jak również nie jest przedmiotem tej ochrony treść orzeczeń sądowych dotyczących sprawowania opieki lub nadzoru”⁸⁸.

2.3. Uprowadzenie a zatrzymanie – kwestie definicyjne w świetle przepisów Kodeksu karnego

Stosunki rodzinne to takie, które podlegają normom życia moralnego, etycznego, obyczajowego, ale pod względem formalnym reguluje je prawo rodzinne⁸⁹.

Definiowanie porwań rodzicielskich jako zjawiska w sensie prawnym ulega komplikacji, gdy bierze się pod uwagę, że może ono występować w różnych postaciach. Rodzic, który jest pozbawiony kontaktu z dzieckiem, może nic nie wiedzieć na temat miejsca pobytu dziecka albo też wręcz przeciwnie – może taką wiedzę posiadać, ale jest pozbawiony możliwości kontaktu z małoletnim. Ważne jest natomiast, aby każda tego typu sprawa została zanalizowana i aby przyjęć podejście indywidualne w ramach analizy prawnej okoliczności zdarzenia. Najistotniejszymi elementami tej analizy wydają się być: zagadnienie władzy rodzicielskiej, pełni praw rodzicielskich, regulacje odnoszących się do sprawowania opieki nad dzieckiem, wiedza rodzica lub jej brak w kwestii miejsca przebywania dziecka, a ponadto ewentualne sposoby naruszenia prawa, które mogą wiązać się z okolicznościami porwań rodzicielskich⁹⁰.

Przestępstwo uprowadzenia małoletniego (art. 211 k.k.) polega na uprowadzeniu lub zatrzymaniu małoletniego poniżej 15. roku życia albo

⁸⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1992 r., I KZP 40/92, „Wokanda” 1993, nr 2, s. 9.

⁸⁹ M. Wojtkowiak, *Perspektywa pomocy i wsparcia w sytuacji porwań/uprowadzeń rodzicielskich ze szczególnym uwzględnieniem procedury mediacji*, „Wychowanie w Rodzinie” 2019, t. XX, s. 43.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 44–45.

osoby nieporadnej ze względu na jej stan psychiczny bądź fizyczny. Przesłanką bezwzględną jest w tym przypadku uprowadzenie lub zatrzymanie tej osoby wbrew woli osoby odpowiedzialnej za opiekę lub nadzór nad nią. Karą przewidzianą za popełnienie tegoż przestępstwa jest kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Dodać trzeba, że przestępstwo to może przybrać dwie formy: sprawca może zabrać dziecko z jednego miejsca w inne, niezgodnie z wolą opiekuna, bądź też sprawca może powstrzymać dziecko przed powrotem do domu. Co ważne, przestępstwo tego typu może popełnić także rodzic, który został pozbawiony władzy rodzicielskiej lub została ona zawieszona czy też ograniczona w zakresie widywania się z dzieckiem. Marzena Zieziula zbadała, że w kwestii dotyczącej uprowadzeń małoletnich liczby skazań za to przestępstwo w ostatnich latach w Polsce oscylują w granicach ok. 30 skazań rocznie⁹¹.

Powstają jednak pytania: jak należy rozumieć uprowadzenia, a jak zatrzymanie? Jakie są relacje między tymi pojęciami?

Uprowadzenie według Wacława Makowskiego polega na usunięciu uprowadzonego spod fizycznej możliwości wykonywania opieki lub nadzoru przez osobę uprawnioną, a zatem na przeniesieniu w inne miejsce, wiadome lub niewiadome⁹². Juliusz Makarewicz wskazuje zaś, że uprowadzenie jest działaniem polegającym na spowodowaniu faktu, że osoba uprowadzona znajdzie się w innym miejscu niżeli to, które jest zgodne z wolą osoby mającej prawo opieki lub nadzoru⁹³. Z kolei zdaniem Jerzego Śliwowskiego uprowadzenie oznacza zabranie ze sobą lub zabranie z miejsca, w którym określona osoba znajduje się pod opieką lub nadzorem uprawnionego, do innego miejsca, gdzie funkcje opiekuńcze lub nadzorcze ma odtąd wypełniać sprawca uzurpujący sobie tego typu funkcje lub też w miejsce, gdzie wymienione funkcje w stosunku do danej osoby ma

⁹¹ M. Zieziula, *Nadużywanie władzy rodzicielskiej w świetle prawa karnego i kryminologii*, „Konteksty Społeczne” 2020, t. 8, nr 1 (15), s. 130, 133.

⁹² W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Wydawca: Drukarnia Monolit, Warszawa 1933, s. 466.

⁹³ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 478.

wypełniać inna osoba, albo też w ogóle nikt nie ma sprawować tychże funkcji⁹⁴. Andrzej Marek rozumie poprzez uprowadzenie zmianę miejsca pobytu małoletniego albo osoby nieporadnej. Zmiana ta zaś łączy się z faktycznym pozbawieniem możliwości wykonywania w stosunku do małoletniego lub osoby nieporadnej opieki lub nadzoru przez uprawnionych⁹⁵. Ryszard A. Stefański uważa, że w przypadku uprowadzenia chodzi o wyjęcie spod opieki lub nadzoru osoby im poddanej, wbrew woli osoby powołanej do sprawowania opieki lub nadzoru, które to wyjęcie polega na zmianie miejsca pobytu, przez co osoba uprawniona jest pozbawiona możliwości sprawowania władzy nad daną osobą⁹⁶.

Tak jak w odniesieniu do uprowadzenia, tak i w stosunku do zatrzymania istnieje wiele definicji tego pojęcia. J. Makarewicz pisze, że zatrzymanie to działanie polegające na spowodowaniu faktu, iż określona osoba, która zgodnie z wolą innej osoby, mającej prawo opieki lub nadzoru, powinna zmienić miejsce pobytu, pozostaje pod władzą zatrzymującego w danym miejscu⁹⁷. Zdaniem R.A. Stefańskiego zatrzymanie polega na pozostawaniu pod władzą sprawcy oraz uniemożliwieniu swobodnego poruszania się osobie poddanej opiece lub nadzorowi i pozostawieniu jej w danym miejscu, pomimo że osoba uprawniona do sprawowania opieki lub nadzoru żąda, aby ta opuściła to miejsce. Z zatrzymaniem mamy też do czynienia wtedy, gdy osoba taka znalazła się pod władztwem sprawcy na początku legalnie i sprawca odmówił jej wydania⁹⁸. J. Śliwowski utrzymuje, że zatrzymanie jest skłonieniem lub zmuszeniem innej osoby do pozostania w miejscu, w którym pozostawać, zgodnie z istniejącym stanem prawnym, nie powinna, a w którym sprawca chce

⁹⁴ J. Śliwowski, *Prawo karne...*, s. 415.

⁹⁵ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 478.

⁹⁶ R.A. Stefański, *Przestępstwo uprowadzenia małoletniego (art. 211 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 9, s. 64.

⁹⁷ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 478.

⁹⁸ R.A. Stefański, *Przestępstwo uprowadzenia...*, s. 65.

ją właśnie widzieć⁹⁹. W praktyce zatrzymanie często jest kontynuacją uprowadzenia, czyli sprawca uprowadza i tego uprowadzonego zatrzymuje. Wskazuje się jednakże na sytuacje, gdy mamy do czynienia z uprowadzeniem, ale do zatrzymania po uprowadzeniu nie dochodzi. Ma to miejsce wówczas, gdy sprawca przez pewien czas sprawował faktyczną opiekę lub nadzór za zgodą osoby uprawnionej, a potem, już wtedy wbrew woli tej osoby, zatrzymuje osobę podlegającą opiece lub nadzorowi albo sprawca sprawował opiekę lub nadzór zgodnie z prawem mu przysługującym, a następnie stracił to uprawnienie na rzecz innej osoby, wbrew woli której wciąż tę opiekę lub nadzór sprawuje. Z zatrzymaniem mamy więc do czynienia także wówczas, gdy małoletni lub osoba bezradna znalazła się w jakimś miejscu z początku legalnie, a sprawca odmówił następnie jej wydania. Zatrzymanie może więc polegać zarówno na działaniu, jak i na zaniechaniu, podczas gdy uprowadzenie może polegać tylko i wyłącznie na działaniu. Skutkiem natomiast jest pozbawienie uprawnionego możliwości wykonywania opieki lub nadzoru nad konkretnym małoletnim lub osobą nieporadną¹⁰⁰.

Co do obowiązku opieki, to może on wynikać z ustawy, z orzeczenia sądu opiekuńczego i z umowy, na mocy której określona osoba podejmuje się sprawowania opieki nad osobą małoletnią lub osobą nieporadną. Obowiązek nadzoru – rozumiany jako pozwalanie lub niepozwalanie na określone zachowanie podopiecznego – może, podobnie jak opieka, wynikać z przepisu prawnego, orzeczenia sądu lub umowy¹⁰¹. Najistotniejszą kwestią jest jednak ta, czy podmiotem przestępstwa określonego w art. 211 k.k. mogą być rodzice małoletniego, wykonujący wobec niego władzę rodzicielską. Aby ustalić, czy na podstawie art. 211 k.k. możliwa jest penalizacja tego z rodziców, który uprowadza swoje dziecko, a któremu przysługuje pełnia władzy rodzicielskiej, ważne jest ustalenie, kto na pod-

⁹⁹ J. Śliwowski, *Prawo karne...*, s. 415.

¹⁰⁰ M. Mozgawa, M. Kulik, A. Szczekała, *Przestępstwo uprowadzenia...*, s. 11–12.

¹⁰¹ K. Buczkowski, K. Drapała, *Porwania rodzicielskie...*, s. 108–109.

stawie przepisów obowiązującego w Polsce prawa może decydować o miejscu pobytu dziecka¹⁰². W tym celu niezwykle istotne jest zdefiniowanie terminu „władza rodzicielska”. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera definicji władzy rodzicielskiej. W doktrynie prawa cywilnego władza rodzicielska jest rozumiana jako ogół praw i obowiązków względem dziecka, mających na celu zapewnienie mu należytej pieczy i strzeżenie jego interesów¹⁰³. Zarówno w ustawodawstwie polskim, jak też w większości innych współczesnych ustawodawstw obowiązuje zasada, że władza rodzicielska stanowi pieczę wykonywaną w interesie dziecka, a tym samym dobro dziecka to wartość nadrzędna rozstrzygająca o treści i o wykonywaniu władzy rodzicielskiej¹⁰⁴. Generalnie władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom w pełnym zakresie od chwili jej powstania do chwili jej wygaśnięcia. Zasada jest taka, że władza rodzicielska trwa przez cały czas przysługiwania rodzicom w niezmienionym stanie i nie mają wpływu na jej treść oraz zakres ani rodzice, ani dzieci. Na podstawie polskich przepisów prawnych władza rodzicielska może należeć tylko do rodziców i nie może zostać przeniesiona na jakikolwiek inny podmiot. Mamy więc do czynienia z zasadą osobistego wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców. Rodzice są przy tym równouprawnieni, tzn. mają jednakowe uprawnienia oraz takie same obowiązki w kwestii sprawowania władzy rodzicielskiej. Mają oni zatem pełnię władzy rodzicielskiej i każde z rodziców może ją samodzielnie wykonywać. Przyjęto więc zasadę autonomii rodziców, co oznacza, że jeśli przepisy nie stanowią inaczej, to rodzice nie muszą wykonywać władzy rodzicielskiej wspólnie i każde z nich może działać samodzielnie¹⁰⁵. Przyznanie rodzicom autonomii w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej nie wyklucza jednak ingerencji, a poza tym pomocy i wsparcia w jej sprawowaniu, sądu opiekuńczego i innych

¹⁰² M. Mozgawa, M. Kulik, A. Szczekala, *Przestępstwo uprowadzenia...*, s. 18–19.

¹⁰³ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 340.

¹⁰⁴ Za: M. Mozgawa, M. Kulik, A. Szczekala, *Przestępstwo uprowadzenia...*, s. 20.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 22–23.

organów państwowych. Niewątpliwie władze publiczne powinny posiadać narzędzia ingerencji w instytucję rodziny, aby chronić podstawowe prawa człowieka, w szczególności prawa do życia, zdrowia, poszanowania godności osobistej. Wykonywania władzy rodzicielskiej nie można utożsamiać z faktem bycia rodzicem i posiadaniem praw rodzicielskich. To, że rodzicowi przysługuje władza rodzicielska, nie równa się faktycznemu jej wykonywaniu, czyli realizowaniu przez rodzica przysługujących mu praw i obowiązków, składających się na treść władzy rodzicielskiej. Wykonując władzę rodzicielską, rodzic/opiekun przede wszystkim powinien mieć na względzie dobro dziecka i interes publiczny. Sprawowanie opieki wiąże się z ochroną dziecka, które jest nieporadne. W sytuacji zaś nadużywania władzy rodzicielskiej państwo powinno skutecznie ingerować w celu ochrony dobra dziecka. Jeśli chodzi o podstawę prawną sądowego zawieszenia, ograniczenia czy też pozbawienia władzy rodzicielskiej, to jest nią niewłaściwe wypełnianie bądź nadużywanie tej władzy godzące w dobro dziecka. To ostatnie wymaga wszak zapewnienia poczucia bezpieczeństwa oraz stabilizacji. Rodzice winni chronić dziecko przed sytuacjami, w których mogłoby zostać naruszone jego zdrowie, czy to fizyczne, czy to psychiczne. Zadaniem ustawodawcy jest rozgraniczenie ingerencji w instytucję rodziny, która generalnie powinna być samowystarczalna, ale jeśli nie spełnia ona swojej funkcji, to z przepisów prawnych musi wynikać możliwość reakcji w celu ochrony konstytucyjnych praw i wolności dziecka¹⁰⁶.

Podmiotem przestępstwa określonego w art. 211 k.k. może być każde z rodziców w przypadku pozbawienia, ograniczenia lub zawieszenia przysługującej mu władzy rodzicielskiej. Dopuszcza się jednak i przypisanie odpowiedzialności z art. 211 k.k. jednemu z rodziców, który działając wbrew woli drugiego, dopuszcza się uprowadzenia dziecka w sytuacji, gdy obojgu rodzicom przysługuje pełnia władzy rodzicielskiej. Podobnie w przypadku zatrzymania – możliwe jest poniesienie

¹⁰⁶ M. Zieziula, *Nadużywanie władzy rodzicielskiej...*, s. 124–126.

odpowiedzialności przez rodzica mającego pełną władzę rodzicielską nad małoletnim, który dokonuje zatrzymania swojego dziecka. Taka sytuacja może wystąpić np. w przypadku braku powrotu małoletniego z wakacji w uzgodnionym z drugim rodzicem mającym pełnię praw rodzicielskich terminie. Wtedy to rodzic, który także ma pełnię władz rodzicielskich i dokonał zatrzymania dziecka wbrew woli drugiego rodzica na okres przekraczający ustalony czas, może odpowiadać za popełnienie występkę z art. 211 k.k. Zatrzymanie jest jednak możliwe także wtedy, gdy małoletni znalazł się po opieką sprawcy początkowo legalnie, a później nie został przekazany do opieki osobie uprawnionej, działając tym samym wbrew jej woli¹⁰⁷. *Ratio legis* omawianego przepisu nie daje bowiem podstaw do ekskulpowania tego z rodziców, które posiadając pełną władzę rodzicielską, uprowadza dziecko wbrew woli drugiego z rodziców, także korzystającego z pełni praw rodzicielskich. Przyjęcie przeciwnego stanowiska pociągałoby za sobą konieczność uznania bezkarności skłóconych rodziców co najmniej do chwili pozbawienia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej choćby jednego z nich¹⁰⁸. Bardzo ważne jest jednak to, żeby każdy przypadek uprowadzenia lub zatrzymania dziecka przez kogoś z rodziców mającego pełnię władzy rodzicielskiej rozpatrywać *in concreto*, a na uwadze mieć przede wszystkim dobro dziecka.

Przestępstwo określone w art. 211 k.k. to występek umyślny, który może być popełniony zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Motywy działania sprawcy czynu są obojętne z punktu widzenia realizacji ustawowych znamion przepisu art. 211 k.k., choć oczywiście nie pozostają bez wpływu na wymiar kary. Przestępstwo to zostanie popełnione także wtedy, gdy sprawca działał w celach altruistycznych¹⁰⁹. Konrad

¹⁰⁷ K. Buczkowski, K. Drapała, *Porwania rodzicielskie...*, s. 111–112.

¹⁰⁸ M. Mozgawa, M. Kulik, A. Szczekala, *Przestępstwo uprowadzenia...*, s. 29.

¹⁰⁹ S. Hypś, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 974.

Buczkowski i Katarzyna Drapała wskazują jednak, że gdy sprawca podjął swoje działania w celu ochrony dziecka przed istotnym zagrożeniem jego dóbr ze strony rodziców lub opiekunów, których działania podejmowane wobec niego wypełniają znamiona czynu zabronionego, np. znęcania się nad nim, to uprowadzenie lub zatrzymanie należy oceniać w kategoriach stanu wyższej konieczności. Dobro dziecka to jednak w tym przypadku wartość wyższa niż wykonywanie władzy rodzicielskiej czy instytucji opieki. W takiej sytuacji jednak sprawca działający w ramach kontratypu może przetrzymywać dziecko jedynie na czas niezbędny dla ochrony¹¹⁰.

Monika Wojtkowiak podkreśla, że o porwaniach rodzicielskich należy mówić w kontekście kryzysu rodziny i dramatycznego doświadczenia. Dramat uprowadzenia/porwania zaczyna się zwykle wcześniej, aniżeli ma miejsce samo zdarzenie. Nierzadko bowiem uprowadzenie rodzicielskie jest efektem zemsty na byłym partnerze, zdarza się też, że jest ono podyktowane przemocą doświadczaną w rodzinie. Jest wtedy aktem desperacji jednego z rodziców. Często też rodzice uprowadzający dziecko dopuszczają się względem niego przemocy, nawet nie będąc tego do końca sami świadomi. Są to sytuacje, gdy – oprócz uniemożliwienia kontaktu z drugim rodzicem – zmusza się też dziecko do używania nowego imienia i nazwiska, ukrywania prawdziwych danych, oczernia się w oczach dziecka drugiego rodzica czy wmawia mu, że nie jest wystarczająco kochane przez tego drugiego rodzica. Czasem nawet podaje się dziecku nieprawdę o śmierci rodzica, od którego zostało ono uprowadzone. Pewnym rodzajem przemocy (psychicznej) jest poza tym izolacja dziecka od bezpiecznego środowiska najbliższych, szkoły, kolegów, przyjaciół. Dramat dotyka też rodzica, od którego dziecko uprowadzono. Poza lękiem o dziecko, o to, że nie wie, gdzie ono przebywa, w jakich warunkach, czy jest bezpieczne itp., dochodzi jeszcze poczucie bezradności, samotności, a także wyrzuty sumienia. Aby pomóc takiemu rodzicowi, pokazać

¹¹⁰ K. Buczowski, K. Drapała, *Porwania rodzicielskie...*, s. 114.

mu, że nie jest sam, należy sięgać po określone instrumenty, czyli nagłaśniać problem, usprawniać formy współpracy z sądem i policją, po to, by pomoc przynosiła efekty. Warto też przypomnieć o Child Alert, czyli o systemie informacji o zaginięciu, polegającym na upublicznieniu wizerunku dzieci zaginionych i uruchomieniu procedur szybkiego współdziałania służb w poszukiwaniach. Doświadczenia innych krajów potwierdzają sięgającą 100% skuteczność tej procedury, którą wdrożono też w Polsce w roku 2013¹¹¹.

Nadmienić trzeba, że sądy karne orzekające w sprawach o porwania rodzicielskie w przeważającej części wydają wyroki skazujące, co potwierdzają badania przeprowadzone przez Dianę Dajnowicz-Piesiecką. Spośród 59 badanych przez autorkę spraw 39 zakończyło się wydaniem wyroku skazującego. Wydając jednak takie wyroki, sądy najczęściej warunkowo zawieszały wykonanie kary pozbawienia wolności. Można więc zgodzić się z powoływaną badaczką, że oceny sądów karnych w przedmiotowych sprawach nie są surowe. Sądy w większości spraw uznają bowiem za najodpowiedniejsze nieizolacyjne karanie rodziców – choć orzekano wobec nich przede wszystkim kary pozbawienia wolności, to w większości przypadków z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, a poza tym w stosunkowo krótkim wymiarze czasu. Czasem za bezprawnym zachowaniem rodzica zabierającego swe dziecko spod opieki drugiego rodzica nie stoi wysoka szkodliwość społeczna jego czynu, a głównie emocjonalne przywiązanie i dążenie do utrzymywania i pielęgnacji utrudnionych kontaktów z dzieckiem, więc wymierzane kary nie budzą dużego zdziwienia. Z drugiej jednak strony występują też i takie porwania rodzicielskie, które są skutkiem egoistycznego podejścia rodzica, np. rodzic kieruje się chęcią zemsty na drugim rodzicu czy uporcezywie zabiera dziecko, ukrywa je i zatrzymuje, aby odizolować je od drugiego rodzica i doprowadzić do zerwania między tym drugim rodzicem

¹¹¹ M. Wojtkowiak, *Perspektywa pomocy...*, s. 50–51.

a dzieckiem więzi emocjonalnych. D. Dajnowicz-Piesiecka słusznie zauważa, że bardzo ważne jest drobiazgowo i mocno zindywidualizowane podejście sądów do problematyki porwań rodzicielskich. Każda bowiem tego typu sytuacja jest inna, za każdą stoi dramat rodzinny, a w szczególności dramat dziecka traktowanego instrumentalnie do osiągnięcia egoistycznych i często nieracjonalnych celów. Nie powinno być miejsca w tego typu sprawach automatyczne podejście orzecznicze. Sądy karne powinny odejść od schematycznego traktowania uprowadzeń rodzicielskich jako prywatnego problemu o charakterze wewnątrzrodzinnym. Tylko tak sądy karne efektywniej realizowałyby cele ochronne prawa karnego¹¹².

Akcentuje się nadto, że o tym, czy dane zachowanie się jest bezprawne, decyduje nie fragmentaryczna ocena, tj. dokonywana jedynie z perspektywy prawa karnego, lecz systemowa, będąca efektem analizy norm całego systemu prawnego¹¹³.

2.4. Urowadzenie rodzicielskie na tle konwencji haskiej¹¹⁴

Problematyka dobra dziecka w kontekście bezprawności uprowadzenia lub zatrzymania dziecka regulowanych konwencją haską jest istotna i aktualna. Wzrastająca liczba porwań i uprowadzeń wiąże się z wieloma zjawiskami natury społecznej, takimi jak: otwarcie granic, emigracja ludności, zwiększenie liczby związków i małżeństw wielonarodowościowych oraz wynikające z nich różnice kulturowe¹¹⁵. Należy

¹¹² D. Dajnowicz-Piesiecka, *Porwania rodzicielskie w świetle polskiego orzecznictwa karnego w ujęciu prawnym i kryminologicznym (na podstawie badań aktowych)*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2016, t. 15, nr 4, s. 81–82.

¹¹³ M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 674.

¹¹⁴ Konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzona w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528), dalej jako konwencja haska lub konwencja.

¹¹⁵ M. Wojtkowiak, *Perspektywa pomocy...*, s. 47.

przypomnieć, że celem konwencji jest zapewnienie niezwłocznego powrotu dzieci bezprawnie uprowadzonych lub zatrzymanych przez swoich rodziców lub opiekunów do państwa, w którym miały bezpośrednio przed uprowadzeniem lub zatrzymaniem miejsce stałego pobytu. Uprowadzenie lub zatrzymanie jest uznawane za bezprawne, jeżeli naruszyło prawo określonej osoby do opieki nad dzieckiem, przyznanej jej na mocy ustawodawstwa państwa, w którym miało ono miejsce stałego pobytu bezpośrednio przed uprowadzeniem lub zatrzymaniem. Konwencję za stosuje się do każdego dziecka, które bezpośrednio przed jego uprowadzeniem lub zatrzymaniem miało w danym państwie – stronie miejsce stałego pobytu. Miejsce stałego pobytu jest przy tym pojęciem kluczowym, którego właściwe rozumienie jest niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy o nakazanie powrotu dziecka na podstawie konwencji haskiej. Konwencja nie zawiera jednak definicji legalnej miejsca stałego pobytu. W polskim orzecznictwie rozumienie pojęcia zostało ukształtowane przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 26 września 2000 r., I CKN 776/00¹¹⁶. Sąd Najwyższy uznał, że miejsce stałego pobytu dziecka w rozumieniu przepisu art. 3 konwencji jest pojęciem autonomicznym. Określają je fakty uzewnętrzniające długotrwałe i stabilne przebywanie dziecka w miejscu, w którym zaspokaja ono wszystkie swoje potrzeby, niezależnie od istnienia po stronie osób, pod opieką których pozostaje, zamiaru stałego pobytu. O miejscu stałego pobytu dziecka nie decyduje wola osób, pod których opieką przebywa. Sąd Najwyższy przyjął, że miejsce stałego pobytu wynika jedynie ze zdarzeń obiektywnych, a nie z woli wywołania tych zdarzeń. Zamiar stałego pobytu nie jest warunkiem istnienia miejsca stałego pobytu, a brak zamiaru stałego pobytu nie wyklucza możliwości przyjęcia istnienia miejsca stałego pobytu¹¹⁷. Stosując rozwiązania konwencji haskiej, zwłaszcza w przypadku art. 13 ust. 2

¹¹⁶ OSNC 2001, nr 3, poz. 38.

¹¹⁷ J. Wierciński, *Miejsce stałego pobytu dziecka. Cywilnoprawne aspekty uprowadzenia dziecka za granicę*, „Forum Prawnicze” 2020, nr 3, s. 3–4.

(zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu sąd może odmówić wydania dziecka, jeżeli sprzeciwia się ono powrotowi i osiągnęło wiek oraz stopień dojrzałości, przy którym właściwe jest uwzględnienie jego opinii), należy mieć także na uwadze, że rozwiązania konwencji powstały na blisko 10 lat przed uchwaleniem Konwencji o prawach dziecka, a zatem w czasach, gdy małoletni nie byli dostrzegani w postępowaniach sądowych. Dziecko wówczas było jedynie przedmiotem, a nie podmiotem postępowań dotyczących jego osoby. Współcześnie, mając na uwadze dorobek zarówno krajowych porządków prawnych, jak i akty prawa międzynarodowego, niewątpliwie odpowiednie będzie przyjęcie takiej interpretacji art. 13 ust. 2 konwencji w kontekście formy zgłoszenia sprzeciwu, która pozwoli każdemu dziecku niezależnie od jego temperamentu i otwartości zająć stanowisko w sprawie. Jednocześnie należy podkreślić, że sądy nie powinny stawiać żadnych dodatkowych wymagań, w tym wymagań formalnych co do sposobu wyrażenia sprzeciwu, jeśli nie wynikają one wprost z treści konwencji¹¹⁸.

Mówiąc o bezprawnym uprowadzeniu bądź zatrzymaniu, należy wspomnieć, że różnica, jaka zachodzi między wymienionymi sformułowaniami, wiąże się z tym, że bezprawne uprowadzenie następuje, gdy dochodzi do przemieszczenia dziecka pomiędzy terytoriami, a zatem z terytorium państwa-strony konwencji na terytorium innego państwa, także będącego stroną konwencji i następuje to bez zgody osoby mającej prawo do opieki nad dzieckiem. Do bezprawnego uprowadzenia dochodzi w momencie, gdy dziecko przekroczy granicę państwa. Z kolei o bezprawnym zatrzymaniu mówimy wówczas, gdy dziecko czasowo przebywa na terytorium innego państwa, ale nie naruszając czyjegoś prawa do opieki, jednak następnie dochodzi do bezprawnego zatrzymania dziecka,

¹¹⁸ S. Kotas-Turoboyska, *Kryteria oceny sprzeciwu dziecka wyrażonego na podstawie art. 13 ust. 2 Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę w świetle wybranego orzecznictwa sądów*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2021, nr 48, s. 85.

które po odbytym kontakcie nie wraca do dotychczasowego państwa swego zwykłego pobytu. W tej sytuacji bezprawne zatrzymanie następuje po upływie czasu, na jaki małoletni miał zgodę na przebywanie za granicą¹¹⁹.

Mając właśnie na celu zapewnienie małoletnim podlegającym wydaniu do państwa miejsca stałego pobytu na podstawie konwencji haskiej realizacji zasady dobra dziecka, poczucia bezpieczeństwa oraz poszanowania ich godności i nietykalności, projektodawca podkreśla, że jego intencją jest wprowadzenie zmiany przepisów k.p.c. dotyczących spraw rozpoznawanych w trybie konwencji haskiej polegającej na wprowadzeniu obligatoryjnego wstrzymania z urzędu wykonania prawomocnego postanowienia sądu nakazującego w określonym terminie zapewnienie powrotu dziecka do państwa miejsca stałego pobytu w razie wniesienia skargi kasacyjnej. Zdaniem autorów projektu nowelizacja w tym obszarze zabezpieczy realizowanie uprawnień Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Dziecka lub Rzecznika Praw Obywatelskich (tj. podmiotów instytucjonalnych wskazanych w art. 5191 § 22 k.p.c.) do wniesienia skargi kasacyjnej. Ma to zapobiec temu, żeby prawomocne orzeczenie nakazujące powrót dziecka do państwa miejsca stałego pobytu zostało wykonane przed jej wniesieniem w ustawowym terminie lub już po jej wniesieniu, a przed rozpoznaniem przez Sąd Najwyższy. Projektodawca jest przekonany, że nie istnieją alternatywne w stosunku do uchwalenia projektowanej ustawy środki umożliwiające osiągnięcie wskazanego celu. Zdaniem autora projektu obowiązująca na gruncie art. 388 k.p.c. instytucja fakultatywnego wstrzymania wykonania postanowienia nakazującego powrót dziecka nie zabezpiecza w odpowiedni sposób jego dobra, ponieważ w praktyce wnioski o takie wstrzymanie nie uzyskują akceptacji sądu.

Warto nawiązać w tym miejscu do projektu zmian Kodeksu postępowania cywilnego. Przewiduje się bowiem dodanie w k.p.c. art. 388¹. Zgodnie z projektowaną zmianą w sprawach o odebranie osoby podlegającej

¹¹⁹ A. Potaczało, *Kilka uwag na temat uprowadzenia rodzicielskiego na tle tzw. Konwencji haskiej*, „Civitas et Lex” 2021, nr 3 (31), s. 18–19.

władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką prowadzonych na podstawie konwencji haskiej, na żądanie Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Dziecka lub Rzecznika Praw Obywatelskich, zgłoszone sądowni II instancji (tj. Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie), w terminie nieprzekraczającym dwóch tygodni od dnia uprawomocnienia się postanowienia w przedmiocie odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, wstrzymuje się z mocy prawa wykonanie tego postanowienia (§ 1). Wskazuje się ponadto, że wstrzymanie wykonania ww. postanowienia ustanie, jeżeli żaden z uprawnionych podmiotów instytucjonalnych nie wniesie skargi kasacyjnej w terminie 2 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia (§ 2). W przypadku wniesienia skargi kasacyjnej w terminie 2 miesięcy wstrzymanie wykonania tego postanowienia przedłuża się *ex lege* do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego (§ 3). Podmiot, który zgłosił żądanie wstrzymania wykonania postanowienia w przedmiocie odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, będzie mógł je cofnąć w terminie 2 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia, chyba że podmiot ten wniesie skargę kasacyjną w danej sprawie (§ 4). Wskutek cofnięcia żądania wstrzymania wykonania postanowienia w przedmiocie odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką – postanowienie to stanie się wykonalne (§ 5).

Projektowane zmiany autor projektu uzasadnia z jednej strony potrzebą zabezpieczenia dobra dziecka, którego sytuacja faktyczna jest niepewna z uwagi na podlegające wykonaniu prawomocne orzeczenie nakazujące powrót do państwa miejsca stałego pobytu i jego niewykonanie przez osobę zobowiązaną, zapewnienie mu poczucia bezpieczeństwa i poszanowanie jego godności i nietykalności, a z drugiej strony na umożliwienie podmiotom uprawnionym do wniesienia skargi kasacyjnej, czyli Prokuratorowi Generalnemu, Rzecznikowi Praw Dziecka lub Rzecznikowi Praw Obywatelskich realizacji ich uprawnień procesowych, a po

wniesieniu skargi do Sądu Najwyższego – niezakłóconego procedowania w tychże sprawach.

Dotychczasowe rozpatrywanie spraw w praktyce wiązało się z tym, że małoletni miał utrudniony powrót do miejsca swojego zwykłego pobytu. W głównej mierze wynikało to z wydłużonego czasu trwania sprawy, która w założeniu miała być procedurą szybką i skuteczną. Dlatego też procedura ta wymaga doprecyzowania regulacji oraz sprawowania kontroli nad instytucjami, tak by nie doprowadzać do przewlekłości postępowań, na co oczywiście niejednokrotnie wpływ mają także strony. Wprowadzając modyfikacje, należy kierować się celem nadrzędnym, a mianowicie przywróceniem stanu faktycznego i prawnego, jaki istniał przed bezprawnym uprowadzeniem dziecka. Należy zaznaczyć, że przy średniej statystycznej dwóch lat trwania sprawy zarządzenie powrotu dziecka w praktyce może wydawać się już wręcz niemożliwe, albowiem jest to na tyle długi okres, iż można byłoby ponownie rozpatrywać, gdzie tak naprawdę w chwili obecnej jest „dom” dziecka. Upływ czasu może spowodować, że w miejscu, w którym obecnie przebywa małoletni, jest on już dłużej niż w miejscu, w którym żył przed naruszeniem prawa¹²⁰. Nie zawsze jednakże istnieje możliwość zgodnego połączenia zasady szybkości postępowania z zasadą dobra dziecka. W praktyce wskazać można sytuacje, w których trzeba przyznać pierwszeństwo jednej z wymienionych zasad, co na pewno nie jest dla sądu zadaniem łatwym. Sędzia musi bowiem dokonać swoistego ważenia racji zasad prawa. Zagadnienie to poruszane jest w szczególności przez filozofa prawa Ronalda Dworkina. Wskazuje on na tzw. wymiar wagi lub doniosłości zasad, przy czym waga ta nie jest tożsama z pojęciem mocy prawnej. Znaczenie wymiaru wagi zasad ujawnia się zwłaszcza w przypadku, gdy kolidują one ze sobą w konkretnej sprawie. Kolidują one bowiem rozstrzygana właśnie poprzez uwzględnienie relatywizowanego do okoliczności

¹²⁰ A. Potaczało, *Kilka uwag...*, s. 23.

sprawy stopnia doniosłości każdej z zasad. Przyznanie pierwszeństwa jednej zasadzie nie oznacza zakwestionowania ważności pozostałych zasad i usunięcia ich z systemu prawa. „Przeważona” zasada może bowiem znaleźć zastosowanie i określić normatywne konsekwencje w sprawach przyszlých. Niejednokrotnie też sąd dąży w kontekście rozpatrywanego stanu faktycznego do optymalnego uwzględnienia wszystkich pozostających w kolizji zasad¹²¹. Z kolei struktura ważenia zaproponowana przez Roberta Alexy’ego obejmuje trzy elementy: regułę (prawo) ważenia, wzór ważenia i ciężar argumentacji. Zgodnie z prawem ważenia w procedurze ważenia można wyróżnić trzy stadia: 1) określenie stopnia spełnienia czy naruszenia pierwszej zasady (Z1), 2) ustalenie doniosłości spełnienia zasady konkurującej (Z2) oraz 3) zestawienie i ocena rezultatów dwóch poprzednich stadiów, czyli ocena tego, czy doniosłość zaspokojenia konkurującej zasady Z2 usprawiedliwia naruszenie bądź niespełnienie zasady Z1. Trzecia faza oddaje istotę procesu ważenia zasad. Znając wartość trzech zmiennych, tj. stopnia doniosłości konkurujących zasad, ich abstrakcyjną wagę i rzetelność empirycznych ocen doniosłości tych zasad, uzyskujemy kompletną formułę ważenia:

$$WZ1, 2K = (SZ1K \times WaZ1 \times RZ1K) : (SZ2K \times WaZ2 \times RZ2K).$$

Waga zasady Z1 w odniesieniu do zasady Z2 w konkretnej sprawie K (WZ1, 2K) jest więc ilorazem iloczynu stopnia doniosłości zasady Z1 w określonej sprawie (SZ1K), abstrakcyjnej wagi tej zasady (WaZ1) i stopnia rzetelności empirycznej oceny jej znaczenia (RZ1K) z jednej strony i iloczynu stopnia znaczenia zasady Z2 w tej samej sprawie (SZ2K), jej abstrakcyjnej wagi (WaZ2) i stopnia rzetelności empirycznej oceny jej znaczenia (RZ2K) z drugiej strony. Przy czym, jeśli iloraz jest większy od 1, oznacza to, że do rozstrzygnięcia konkretnej sprawy należy zastosować zasadę Z1, ale jeśli iloraz ten jest mniejszy od 1, to należy oddać pierwszeństwo zasadzie Z2.

¹²¹ Szeroko na ten temat: R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, przeł. T. Kowalski, PWN, Warszawa 1998.

Trzeci element struktury ważenia, czyli ciężar argumentacji, ma charakter subsydiarny i pojawia się w sytuacji impasu, czyli wtedy, gdy wynik ilorazu jest równy 1, a więc gdy waga zasad Z1 i Z2 w konkretnej sprawie jest identyczna. W takim wypadku procedura ważenia nie wskazuje jednego poprawnego rozstrzygnięcia, a podejmującemu decyzję przysługuje tzw. strukturalna dyskrecjonalność.

Alexy proponuje więc, że w przypadku kolizji zasad rozstrzygana jest ona *in concreto*, a nie *in abstracto*; w wyniku kolizji nie dochodzi do uchylenia jednej z kolidujących zasad, gdyż zasady obowiązują jedynie w pewnym stopniu; rozstrzygnięcie kolizji polega na ustaleniu warunkowego pierwszeństwa jednej z zasad, a tym samym na ograniczeniu zastosowania jakiejś innej zasady; przy tym ustalenie owo opiera się na kryteriach faktycznych i prawnych, zwłaszcza zaś na przypisaniu odpowiedniej wagi kolidującym ze sobą dobrom, chronionym przez te zasady; rozwiązanie kolizji powinno się opierać na zasadzie proporcjonalności, tak żeby realizacja jednej zasady prowadziła do jak najmniejszego uszczerbku w realizacji drugiej z zasad; rozstrzygnięcie kolizji zasad prowadzi do ustalenia reguły dla określonej zgeneralizowanej klasy stanów faktycznych¹²².

Przewiduje się, że niezgłoszenie żądania zgodnie z art. 388¹ k.p.c. nie będzie wyłączać możliwości wstrzymania wykonania postanowienia w przedmiocie odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką na wniosek strony złożony na podstawie art. 388 § 1 k.p.c. (projektowany art. 388² k.p.c.). Pozytywnie należy ocenić pozostawienie tej regulacji przez projektodawcę bez zmian. Niewątpliwie przyczynia się to do wzmocnienia ochrony dobra dziecka, a jednocześnie uprawnień jego opiekunów, co tym samym prowadzi do minimalizowania zjawiska alienacji rodzicielskiej.

¹²² R. Alexy, *Balancing, constitutional review, and representation*, „International Journal of Constitutional Law” 2005, vol. 3, no 4; G. Maroń, *Formuła ważenia zasad prawa jako mechanizm usuwania ich kolizji na przykładzie koncepcji Roberta Alexego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2009, z. 53, Prawo 7; M. Kordela, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012.

2.5. Urowadzenie/zatrzymanie rodzicielskie a naruszenie dobra dziecka

Porwania rodzicielskie bez wątpienia godzą w dobro rodziny oraz dziecka. Porwania dzieci dokonywane przez rodziców naruszają uprawnienia dziecka, a także uprawnienia drugiego z rodziców. Przecież każde dziecko ma prawo do utrzymywania relacji z obojgiem rodziców, a pozbawienie go tego prawa jest działaniem na szkodę małoletniego. Rodzina zajmuje wszak ważne miejsce w hierarchii wartości każdego człowieka. Problematyka ta dotyka przy tym niezwykle delikatnej i specyficznej sfery życia rodzinnego, niestety spajając się równocześnie z przepisami należącymi do gałęzi prawa karnego¹²³. Szczególnie bowiem ważkim aspektem porwań rodzicielskich jest odpowiedzialność karna ponoszona przez rodziców, którzy uprowadzają bądź zatrzymują swoje dziecko¹²⁴, o czym wspomniano już powyżej.

Przypomnieć trzeba, że ochrona i opieka nad rodziną to jedna z podstawowych zasad wyrażona w Konstytucji RP. Artykuł 72 ust. 1 Konstytucji RP obejmuje ponadto ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo do tego, aby żądać ochrony małoletniego przed okrucieństwem, demoralizacją, wyzyskiem czy przemocą¹²⁵. Pojęcie dobra dziecka stanowi wartość zasadniczą przy wydawaniu orzeczeń odnoszących się do ustanawiania pieczy nad dzieckiem. Celem regulacji cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka jest szeroka ochrona, także na płaszczyźnie międzynarodowej, *ratio legis* tej regulacji polega na stworzeniu swoistego parasola ochronnego nad dzieckiem w związku z bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem¹²⁶. Klauzula dobra dziecka stanowi złoty środek, a jednocześnie cel sam w sobie, którym należy się kierować

¹²³ D. Dajnowicz, *Porwania rodzicielskie...*, s. 95, 99.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 67.

¹²⁵ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

¹²⁶ A. Młynarkiewicz, *Prawne aspekty uprowadzenia i porwania rodzicielskiego a naruszenie dobra dziecka – studium uwarunkowań na tle orzecznictwa*, „Prawo i Więź” 2020, nr 4 (34), s. 66–67.

we wszystkich sytuacjach z udziałem dziecka. Naczelna zasada dobra dziecka odnosi się też do relacji na gruncie rodzic–rodzic, ponieważ interesy dziecka mają priorytetowe znaczenie wobec konfliktu istniejącego między rodzicami i niemożności doprowadzenia do porozumienia. Prawidłowe wykonywanie władzy rodzicielskiej wymaga wszak kierowania się dobrem dziecka i interesem społecznym. Najważniejsze jest wyniesienie na piedestał wartości i zasad prawa rodzinnego dobra dziecka, pojęcia niewątpliwie bardzo szerokiego, skupiającego w sobie dobro rodziny, konieczność zaspokojenia potrzeb życiowych i emocjonalnych dziecka. Naruszenie dobra dziecka w relacji rodzice–małoletni ma miejsce przez zachowanie jednego z rodziców, który bez wiedzy i zgody drugiego rodzica zmienia samoistnie miejsce pobytu dziecka, jego dotychczasowe centrum życiowe. Sposób prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej, prawa do kontaktów z dzieckiem, odwiedzin winien być tak zorganizowany, żeby nie naruszać praw drugiego rodzica oraz jego dobra, pojmowanego jako prawo do realizacji czynności wpływających z władzy rodzicielskiej. Na szczycie jednak każdej decyzji rodzica powinno znajdować się dziecko, ochrona jego praw, w tym prawo do niezakłóconej egzystencji. Bez względu na określenia zachowań rodzica, który wspólnie czy indywidualnie sprawuje pieczę nad dzieckiem, to naruszenie harmonii dotychczas ukształtowanego prawa ma wpływ na sferę uprawnień rodzica w zakresie uniemożliwienia mu realizacji prawa do osobistej styczności z dzieckiem. Niezgodne z ukształtowanym *status quo* w ramach relacji rodzice–dzieci będzie więc każde bezprawne postępowanie rodziców wspólnie wykonujących władzę rodzicielską lub którym władza ta została ograniczona i realizują prawo do pieczy czy kontaktów z dzieckiem w określonym czasie. W korelacji z naruszeniem dobra dziecka występuje dobro rodzica, któremu drugi rodzic uniemożliwił kontakty z dzieckiem czy też realizowanie pieczy. Wskazuje się ponadto, że jeśli interes dziecka da się pogodzić z interesem rodziców, to nie można pomijać tego ostatniego, nawet przy przyjęciu

założenia, że rozstrzygnięcie wywoła pewne przejściowe skutki ujemne dla dziecka¹²⁷.

Działania czy zaniechania rodzica, który wykonuje prawo do kontaktów bądź sprawuje pieczę nad dzieckiem, bez względu na przymiot władzy rodzicielskiej, jeśli wypełniają znamiona przedmiotowe i podmiotowe z wielokrotnie wymienionego już art. 211 k.k., podlegają odpowiedzialności karnej. W świetle zaś prawa międzynarodowego każde bezprawne działanie w sposób sprzeczny z ukształtowanym systemem sprawowania pieczy, opieki czy kontaktów będzie stanowiło asumpt do wszczęcia procedury transgranicznej. Na szczycie hierarchii chronionych wartości zawsze powinno stać jednak dobro dziecka, które ma pierwszeństwo przed prawem opieki rodzica nad dzieckiem, a poza tym jest pojęciem szerszym od dobra rodzica, którego prawo do opieki czy kontaktów zostało naruszone przez drugiego rodzica¹²⁸.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 71, 74–77.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 84, 86.

Rozdział III

Pieczna naprzemienna jako „antidotum” wobec alienacji rodzicielskiej?

1. Z historii pieczy naprzemiennej – w stronę nowego modelu ojcostwa

Pieczna naprzemienna została wprowadzona do ustawodawstwa niektórych państw Europy oraz w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat 80. i 90. XX w. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje się w dokonujących się w poszczególnych społeczeństwach przemianach, które dotarły również do Polski¹²⁹. Z punktu widzenia zmian w zakresie rozstrzygnięć w wyrokach rozwodowych najistotniejsze znaczenie miał radykalny wzrost liczby rozwodów, a więc powstanie sytuacji, w której dzieci wychowujące się poza rodziną nuklearną¹³⁰ stały się nieistotnym marginesem, lecz

¹²⁹ K. Kamińska, *Ewolucja władzy rodzicielskiej ze szczególnym uwzględnieniem instytucji pieczy naprzemiennej (joint physical custody)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2020, t. XIX, z. 1, s. 92.

¹³⁰ Rodzina nuklearna składa się z pary rodziców i ich niezamężnych dzieci, żyje pod wspólnym dachem, przez długi czas była charakterystyczna dla współczesnego społeczeństwa. Powinna być odróżniana od pokrewieństwa. Nie powinna być także utożsamiana ani z gospodarstwem domowym, ani z grupą domową. Obok rodziny nuklearnej na gruncie socjologii wyróżniana jest: rodzina monoparentalna (matka lub ojciec żyjący samotnie ze swoimi dziećmi), rodzina zrekonstruowana (para, w której co najmniej jedna osoba ma dzieci z poprzedniego związku) oraz gospodarstwo domowe czy grupa domowa (grupa osób mieszkających wspólnie, między którymi mogą, lecz nie muszą istnieć związki pokrewieństwa). Rodzina nie może być definiowana ani analizowana tylko pod kątem biologicznym. Gdyby tak było, to danej relacji biologicznej odpowiadałaby określona relacja społeczna, niezależnie od społeczeństwa i epoki. Tak jednak nie jest. Matka płci męskiej i ojciec płci żeńskiej to związek, który dla tradycjonalistów wydaje się nieprawdopodobny, gdy rodzinę utożsamiamy tylko z biologią, zapominając, że relacje pokrewieństwa są także relacjami społecznymi. Rodzina jest faktem społecznym, ponieważ w zależności od społeczeństwa

znaczącym elementem struktury społecznej. Drugim czynnikiem była zmiana ról społecznych związanych z płcią. Podjęcie powszechnie pracy zawodowej przez kobiety miało wpływ na zwiększenie zaangażowania ojców w wychowanie dzieci oraz sprawowanie nad nimi bezpośredniej pieczy¹³¹, co jest związane ze zmianą modelu ojcostwa, który polega na pełniejszym lub wręcz równoprawnym z matkami zaangażowaniu w opiekę nad potomstwem¹³². Zauważalne stało się odchodzenie od patriarchy. Krytyka sytuacji związanej z patriachatem widoczna jest w nurcie feministycznym lat 60. Podejmowano próby tworzenia nowych teorii, które nakreślały i akcentowały rolę ojca w rodzinie. Dały one początek nowemu – pozytywnemu spojrzeniu na kwestię ojcostwa, w którym zaczęto dostrzegać nie tylko aspekt materialnego zabezpieczenia rodziny, ale też istotne funkcje rodzicielskie związane z opieką i wychowaniem dziecka. Tendencje te nieco później zaczęły pojawiać się także w polskim dyskursie dotyczącym owej problematyki¹³³. Zwiastunem zmian w relacji kobiet i mężczyzn jest odchodzenie od tradycyjnych ról wynikających z rodzaju żeńskiego i męskiego. Proces ten przebiega równolegle w obrębie męskości i kobiecości, podkreśla równość i partnerstwo kobiet i mężczyzn. Męskość i kobiecość krzyżują się ze sobą i mieszają, co wynika z przyjmowania przez kobiety tradycyjnie męskich ról społecznych (kobiety robiącej karierę) i występowania mężczyzn w tradycyjnych

spełnia ona pewną liczbę funkcji społecznych. Obok reprodukcji biologicznej rodzina jest również miejscem relacji uczuciowych (miłość, solidarność) i socjalizacji dzieci (nauka języka, stosunek do innych). Wreszcie w rodzinie wykonywane są różne działania gospodarcze: produkcja, w przypadku przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego, a także konsumpcja. Rodzina jako fakt społeczny może być badana przez socjologów. A. Bremond, J.F. Couet, A. Davie, *Kompendium wiedzy socjologii*, przeł. K. Malaga, PWN, Warszawa 2006, s. 89–90.

¹³¹ M. Domański, *Orzekanie o pieczy naprzemiennnej w wyrokach rozwodowych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2016, nr 25, s. 99.

¹³² E. Lipowicz, *Kobiety i mężczyźni jako uczestnicy rozwodowych mediacji rodzicielskich*, „Rocznik Lubuski” 2016, t. 42, cz. 1, s. 178.

¹³³ Ł. Bartosiak, *Postawy ojcowskie w środowisku wiejskim*, praca doktorska napisana pod kierunkiem profesor dr hab. Anny Wilkomirskiej, Warszawa 2015, s. 71.

rolach kobiecych (wzór ojca jako opiekuna małego dziecka). Jest to trafne ujęcie współczesnego sposobu myślenia o relacji kobiet i mężczyzn¹³⁴. Kwestionowanie tradycyjnych modeli macierzyństwa i ojcostwa doprowadziło stopniowo do instytucjonalizacji nowych wzorów ról matki i ojca. W tych nowych instytucjach odchodzi się od specjalizacji roli matki i ojca, zakładając podobieństwo ich cech, zadań i relacji z dzieckiem. Przyjmuje się przy tym, że mężczyźni są równie kompetentnymi rodzicami jak kobiety. Dowodzi się możliwości stworzenia relacji ojca z dzieckiem, porównywalnej do relacji matczynej: „w połowie lat 70. XX w. zauważono, że noworodek próbuje nawiązać więź z każdym dorosłym, którego widzi, niezależnie czy to jest kobieta czy mężczyzna, i że jakość kontaktów dziecko–ojciec jest właściwie taka sama, jak jakość kontaktów dziecka z matką. Dlatego ojciec może być bez większych przeszkód zastępczym opiekunem, czy też – jak się jeszcze wtedy wyrażano – substytutem matki”¹³⁵. W Stanach Zjednoczonych po II wojnie światowej panowała powszechna krytyka zbyt wyniosłej roli matki w procesie opieki i wychowania rodzinnego, dostrzeżono tym samym ograniczenie roli ojca spowodowane jego udziałem w wojnie oraz pracą z dala od domu. Nowy, współczesny model ojcostwa opiera się na nowym paradygmacie męskości. Można zaobserwować proces, który określany jest jako „powrót taty”. Ma on swój konkretny wymiar w zaangażowaniu mężczyzny w życie rodzinne. Relacje ojca z dzieckiem oraz matką mają charakter partnerski, w zapomnienie odchodzi tradycyjny ojciec w rozumieniu srogiego wychowawcy. Nowy ojciec jest dla dziecka partnerem w rozmowie, powiernikiem oraz doradcą w trudnych chwilach. Taka postawa charakteryzuje się otwartością, empatią, cierpliwością, co nie wyklucza konsekwencji we

¹³⁴ E. Morawiecka, *Pożegnanie Matki Polki – nowy obraz psychospołeczny kobiet w Polsce. Przegląd badań aktywności zawodowej i rodzinnej kobiet*, [w:] B. Bartosz (red.), *Wymiary kobiecości i męskości. Od psychobiologii do kultury*, Eneteia, Warszawa 2011, s. 272.

¹³⁵ K. Dzwonkowska-Godula, *Ojcostwo jako instytucja i doświadczenie w świetle wypowiedzi młodych doświadczonych ojców*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica” 2011, nr 39, s. 115.

własnym zachowaniu oraz wymagań stawianych względem dziecka. Wskazana postawa mężczyzny w rodzinie ukazuje jego bliski kontakt emocjonalny z pozostałymi członkami, nowy ojciec wspólnie z matką pragnie odkrywać radość i trud opieki nad dziećmi¹³⁶. „Model świadomego i odpowiedzialnego ojcostwa” nastawiony jest na towarzyszenie dziecku na każdym etapie rozwoju. Charakteryzuje się poszanowaniem i chęcią zrozumienia emocji dziecka związanych z relacjami, szkołą i wyzwaniami, przed którymi ono staje. Zakłada też zachowanie równowagi między obowiązkami związanymi z zapewnieniem stabilności materialnej a aktywnym udziałem w wychowaniu dziecka¹³⁷. Obserwowalna jest moda na bycie tatą – *fathering*¹³⁸. Obecność ojca, jego udział w wychowaniu, pozytywne relacje i prawdziwa więź z dzieckiem mają, zdaniem psychologów, olbrzymi wpływ na prawidłowy rozwój potomstwa. Wiedza dziecka o świecie jest wzbogacana i rozszerzana przez obecność ważnych dorosłych, którzy są różnej płci, w ten sposób również przekazywana jest z pokolenia na pokolenie złożona tradycja kulturowa. Kluczowe znaczenie ma zwłaszcza okres, kiedy dziecko jest najbardziej uzależnione od związku z otaczającymi je dorosłymi, czyli pierwsze sześć lat „kulturowego programowania”¹³⁹. Współczesnemu ojcu nie przypisuje się już stylu autorytatywnego. Coraz częściej przedstawia się go jako stróża wewnętrznej stabilności rodziny. Zmiana nastąpiła w przypadku jego roli – z czysto instrumentalnej na bardziej uczuciową, emocjonalną. Ojciec jest zaangażowany w wychowanie od momentu narodzin

¹³⁶ T. Sosnowski, K. Konaszewski, *Od tradycyjnego do nowego modelu ojcostwa – potrzeba pedagogicznej zmiany*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2018, t. 10 (46), nr 2, s. 54.

¹³⁷ K. Olejak, *Normalne ojcostwo. Między nieobecnością a wyretuszowanym ideałem*, <https://klubjagiellonski.pl/2017/06/28/normalne-ojcostwo-miedzy-nieobecnościa-wyretuszowanym-ideałem/> [dostęp: 17.09.2022].

¹³⁸ Ł. Guza, *Nowy model ojcostwa. Współcześni mężczyźni chcą się angażować w wychowanie dzieci*, <https://forsal.pl/artykuly/1450264,fathering-nowy-model-ojcostwa-wspolczesni-mezczyzni-chca-sie-angazowac-w-wychowanie-dzieci.html> [dostęp: 17.09.2022].

¹³⁹ B. Budrowska, *Tacierzyństwo, czyli nowy wzór ojcostwa*, „Kultura i Społeczeństwo” 2008, nr 3, s. 125.

dziecka aż do czasu jego usamodzielnienia się. Zaangażowanie ojców w ten proces rośnie zarówno w sferze społecznej odpowiedzialności, jak i funkcjonalnej dynamiki działań. Opieka przestaje być traktowana jako obciążenie i obowiązek, który spoczywa wyłącznie na matce. Wzrost zaangażowania mężczyzn w opiekę nad dzieckiem ma kilka przyczyn. Pierwszą z nich jest aktywność zawodowa kobiet-matek i spowodowana nią zmiana w podziale obowiązków domowych i sprawowaniu opieki nad dzieckiem. Drugi powód, potwierdzony badaniami naukowymi, wskazuje na prawidłowy rozwój i dobrostan psychiczny dziecka wówczas, gdy ojciec jest zaangażowany w sprawowanie nad nim opieki. I ostatni, trzeci, odnoszący się do równości płci, która wydaje się niemożliwa bez relatywnego udziału ojca w sprawowaniu opieki nad potomstwem¹⁴⁰.

Ponadto w naukach społecznych zaczęto akcentować negatywne skutki psychologiczne i społeczne nieobecności ojców w wychowaniu z punktu widzenia dobra ojca, co przyczyniło się do pojawienia się na scenie społecznej zjawiska „nowego ojcostwa”, zupełnie innego od wcześniejszego wzorca ojca zaangażowanego również w codzienną opiekę i dbałość o dziecko¹⁴¹. Jakkolwiek zmiana modelu ojcostwa jest bardzo korzystna z punktu widzenia potrzeb dziecka, to jednak staje się często trudna do utrzymania w chwili rozwodu. W związku z tym dla wielu rozstających się rodziców kwestie związane z ustaleniem zasad opieki nad dziećmi stanowią kluczowy i najtrudniejszy element negocjacji rozwodowych¹⁴². Rozwody są zjawiskiem powszechnym na całym świecie: wprawdzie częstotliwość i akceptacja rozwodów różnią się w zależności od kultury i pokolenia, ale rozpadanie się małżeństw wzrasta w alarmującym tempie. Wskaźniki rozwodów w USA wskazują, że w 1997 r. połowa zawartych małżeństw się rozpadła. Stąd blisko 40% dzieci dorasta

¹⁴⁰ M. Lewicka, *Przemiany roli ojca we współczesnej kulturze. Implikacje pedagogiczne*, „Teologia i Moralność” 2020, t. 15, nr 1 (27), s. 206.

¹⁴¹ M. Domański, *Orzekanie o pieczy naprzemiennej...*, s. 99.

¹⁴² E. Lipowicz, *Kobiety i mężczyźni...*, s. 178.

w rozwiedzionych rodzinach. Eksperci twierdzą, że większość dzieci w wieku przedszkolnym po rozwodzie rodziców przechodzi 2-, 3-letni okres ponownego przystosowania się, co może się wyrażać w postaci agresji, depresji, nieposłuszeństwa, zastępczego odreagowywania i problemów w relacjach z rówieśnikami. Jednakże po 10 latach od rozwodu rodziców młodsze dzieci zaczynają przejawiać mniej problemów niż dzieci starsze. U dzieci w wieku przedszkolnym na przystosowanie się po rozwodzie wpływa płeć dziecka. Chłopcy mają poważniejsze i dłużej trwające problemy z przystosowaniem niż dziewczynki. Prawdopodobnie dla chłopców rozpad małżeństwa rodziców jest bardziej przykry, być może gorzej radzą sobie z rozwodem, a może okazują swoje cierpienie bardziej otwarcie aniżeli dziewczynki. Inna możliwość, która wyjaśnia lepsze radzenie sobie dziewczynek po rozwodzie rodziców, to fakt, że w większości niepełnych rodzin matki sprawują opiekę nad dziećmi, a istnieją dane wskazujące, że dzieci znajdujące się pod opieką rodzica tej samej płci co one, po rozwodzie rodziców wykazują lepsze przystosowanie emocjonalne. Na przystosowanie się dziecka po rozwodzie może mieć wpływ jego styl przetwarzania informacji – sposób, w jaki dziecko nadaje sens społecznemu światu. Dzieci, które postrzegały swoje środowisko społeczne w sposób katastroficzny, przejawiały więcej symptomów, natomiast dzieci, które miały poczucie wysokiej kontroli osobistej i optymistyczny stosunek do przyszłości, przejawiały mniej symptomów kryzysu związanego z rozwodem. Postawa jednostki wobec wydarzeń, które mają miejsce w jej życiu, może wpływać na jej przystosowanie do tych okoliczności. W przypadku nastolatków sytuacja wygląda nieco odmiennie. W okresie wczesnego dorostania początkowa reakcja często cechuje się odreagowywaniem i trudnościami w szkole oraz wczesnym wycofywaniem się i odłączaniem od rodziny. To uwolnienie się może mieć korzystny wpływ, jeśli aktywność poza rodziną wiąże się z pozytywnymi interakcjami ze wspierającymi i troszczącymi się osobami. Jednak wczesne odłączanie się od rodziny chłopców z rodzin samotnych rodziców

może narazić ich na większe ryzyko problemowych zachowań i zwiększyć podatność na antyspołeczną presję ze strony kolegów. Zachowania nastolatków w wieku 13–18 lat w trakcie rozwodu rodziców są bardzo zróżnicowane. W środkowym okresie dojrzewania nastolatki, podobnie jak młodsze dzieci, wyrażają wkrótce po rozwodzie złość, przejawiają symptomy depresji, a niektóre reagują wybuchami agresji. Te same nastolatki miały poczucie straty, zdrady i obaw o przyszłe środki finansowe i trwałość związku. Nastolatki w środkowym okresie dorastania są też skłonne dystansować się od swojej rodziny. Ogólnie rzecz biorąc, przystosowanie poprawiało się po pewnym czasie, ale $\frac{1}{3}$ starszych dzieci nadal w 5 do 10 lat po rozwodzie przejawiała wobec rozwodu uczucia smutku i złości. Dla niektórych skutki rozwodu nie były krótkotrwałe. Rozwód jest dla dzieci traumą, albowiem poczucie trwałości rodziny jest na zawsze naruszone lub też praktyki rodzicielskie rozwodzących się dorosłych są poważnie zaburzone. Warunki występujące przed separacją lub rozwodem mają istotny wpływ na przewidywania dotyczące przystosowywania się dzieci po rozwodzie. Dla dzieci najtrudniejsza jest sytuacja, kiedy rodzice wciągają dziecko w ich własne konflikty, próbują niszczyć związek drugiego dziecka z rodzicem. Trzeba mieć na uwadze, że wpływ na dziecko ma liczba i jakość kontaktów, jakie dziecko po rozwodzie ma z obydwójkiem rodziców. Kontakty lub ich brak są istotnym czynnikiem wpływającym na przystosowanie dziecka¹⁴³.

Współczesne podejście do roli i znaczenia ojca w rodzinie oraz zmiana postaw samych ojców wyrażająca się w chęci bycia równoprawnym rodzicem mimo rozpadu rodziny, zaangażowanym w życie dziecka, spowodowało nie tylko wzrost organizacji ojcowskich, ale również wzbudziło debatę społeczną na temat praw ojca oraz zwiększyło akceptację społeczną tego typu inicjatyw. Chociaż w naszym społeczeństwie nadal

¹⁴³ P.C. Kendall, *Zaburzenia okresu dzieciństwa i adolescencji. Mechanizmy zaburzeń i techniki terapeutyczne*, przeł. J. Kowalczevska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 46–49.

w zdecydowanej większości opiekę nad dzieckiem po rozwodzie przyznaje się matkom, to jednak zauważalny jest wzrost orzeczeń sądowych na korzyść ojców¹⁴⁴. Zmiana modelu ojcostwa przekłada się na walkę o orzekanie wspólnej opieki nad dzieckiem. Nie zawsze jest ona równa, szczególnie że prawo nadal stoi po stronie kobiet-matek, upatrując w nich głównego opiekuna dziecka. Współcześni ojcowie-rozwodnicy nie chcą być jednak już tylko „niedzielnymi ojcami”, ale pragną oddziaływać na rozwój pociechy i decydować o jego przyszłości. Wymieniane są dwa podstawowe okresy spędzania przez nich czasu z dzieckiem: w czasie przerw w nauce lub naprzemienna opieka matki i ojca w ciągu dnia. Ustalenia w tym zakresie zależą zarówno od decyzji sądu, jak i indywidualnych umów (formalnych i nieformalnych) pomiędzy rodzicami. Utrudnienia w realizacji pełnej roli ojca są zwykle związane z konfliktami pomiędzy dawnymi małżonkami; niedopracowaniem obopólnych zasad opiekuńczo-wychowawczych; nieumiejętnością odpowiedniego wytłumaczenia dziecku obecnej sytuacji; zbyt uleganiem jego zachciankom (aby stać się „tym lepszym” rodzicem); negatywnymi opiniami wobec drugiego opiekuna i krytyką jego działań¹⁴⁵.

2. Porozumienie rodzicielskie, piecza naprzemienna w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w odniesieniu do władzy rodzicielskiej

Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawierał wyraźnej regulacji instytucji pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom. Możliwość takiego rozstrzygnięcia wprowadziła do Kodeksu rodzinnego

¹⁴⁴ A. Dudak, *Narodowe Centrum Ojcostwa jako przykład nowego ruchu społecznego na rzecz poprawy sytuacji współczesnych ojców*, „Pedagogika Społeczna” 2019, t. XVIII, nr 1 (71), s. 127.

¹⁴⁵ I. Ułamek, *Obraz współczesnych rodziców w treści wybranych portali parentingowych*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. prof. UJK Justyny Dobrołowicz, Kielce 2020, s. 63.

i opiekuńczego nowela z 6 listopada 2008 r.¹⁴⁶ Artykuł 58 § 1 k.r.o. przewiduje instytucję porozumienia małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. Ponadto stanowi, że „rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia”. Jak podkreśla Karolina Kulesza, wskazany przepis w uprzednio obowiązującym stanie prawnym określał przesłanki dopuszczalności pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, do których zaliczane były: zgodny wniosek rodziców, zawarcie przez małżonków „porozumienia” oraz współdziałanie rodziców w sprawach dziecka. Przesłanka współdziałania rodziców w sprawach dziecka wykluczała możliwość pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu w przypadku konfliktu między nimi. W doktrynie można znaleźć opinie, zgodnie z którymi koncepcja porozumienia rodziców nawiązuje do amerykańskiego wzorca tzw. planu wychowawczego, będącego wynikiem negocjacji między rodzicami i dobrowolnego zobowiązania się przez nich przed sądem do określonego sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów¹⁴⁷. Jakkolwiek „porozumienie” unormowane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w znacznym stopniu odbiegało od postulowanego pierwowzoru – „planu wychowawczego” funkcjonującego w prawie USA. Instytucja „porozumienia” uregulowana w art. 58 k.r.o. wymagała niewątpliwie szczegółowego unormowania, by mogło ono stać się odpowiednikiem „planu wychowawczego” rozwodzących się rodziców, przewidzianego w prawie amerykańskim, i aby ochrona dziecka – zasadniczy cel tej instytucji prawnorodzinnej – była rzeczywista¹⁴⁸. Porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej

¹⁴⁶ Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431), dalej jako k.r.o.

¹⁴⁷ K. Kulesza, *Sposób rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej w wyrokach rozwodowych w porównaniu z wyrokami orzekającymi separację w świetle badań naukowych*, „Krytyka Prawa” 2021, t. 13, nr 1, s. 126.

¹⁴⁸ W. Stojanowska, M. Kosek, *Dobro dziecka a kolejne nowelizacje Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Ius Matrimoniale” 2018, nr 4 (29), s. 44–45.

i utrzymywania kontaktów z dzieckiem stanowi interesującą konstrukcję prawną, wprowadzoną do prawa polskiego pod wpływem inspiracji rozwiązaniami amerykańskimi, mimo różnic pomiędzy nimi. Trzeba pamiętać o tym, że to sąd, a nie małżonkowie lub rodzice, rozstrzyga sprawę w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów rodziców z dzieckiem, a porozumienie stanowi jedynie element stanu faktycznego ustalanego i ocenianego przez sąd¹⁴⁹. Nie ulega wątpliwości, że we wszelkich sprawach dotyczących dzieci najlepszym rozwiązaniem jest osiągnięcie konsensusu między rodzicami. Efektem może być właśnie podpisanie przez rodziców stosownego porozumienia. Takie rozwiązanie pozwala uniknąć długotrwałych spraw sądowych, gdyż można w nim uregulować kwestie związane z władzą rodzicielską i opieką nad dzieckiem, kontakty z rodzicami czy innymi członkami rodziny, alimenty i wszelkie kwestie związane z dzieckiem. Takie porozumienie zazwyczaj stanowi wynik negocjacji i rozmów pomiędzy rodzicami. Rodzice mogą je sporządzić sami lub mogą zwrócić się o pomoc do adwokata/radcy prawnego czy mediatora. Zawarcie takiego porozumienia bywa zazwyczaj dobrze odbierane przez sąd. Pokazuje, że pomimo stresujących sytuacji rodzice potrafią oddzielić kwestie swojego rozstania od kwestii związanych z dobrem ich małoletniego dziecka. Jeżeli pomiędzy stronami toczy się sprawa o rozwód lub separację, wówczas takie porozumienie należy dołączyć do akt sprawy. Wówczas sąd bada treść porozumienia pod względem zgodności z dobrem dziecka. Jeżeli sąd nie dopatry się żadnych potencjalnych zagrożeń czy nadużyć wobec dziecka, to pozostawia władzę rodzicielską obojgu rodzicom. W pierwszej kolejności to rodzice powinni podjąć starania, żeby zapewnić swoim dzieciom najlepszą opiekę i bezpieczeństwo emocjonalne. W sytuacji rozpadu rodziny dla dziecka bardzo ważne jest to, aby rodzice potrafili ze sobą rozmawiać. Mimo trudności emocjonalnych

¹⁴⁹ R. Łukasiewicz, *Dopuszczalność umownego kształtowania relacji prawno-rodzinych na przykładzie kontaktów rodziców biologicznych z przysposobionym dzieckiem. Uwagi na tle prawno-porównawczym*, „Acta Iuris Stetinensis” 2017, nr 3 (19), s. 165.

związanych z rozwodem czy separacją należy starać się oddzielić sprawy dotyczące dziecka od wszystkich innych spraw¹⁵⁰.

Nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 25 czerwca 2015 r., która weszła w życie 29 sierpnia 2015 r., zasadniczo zmieniła treść art. 58 k.r.o. Wprawdzie zachowana została instytucja porozumienia, jednakowoż nawet w przypadku jego braku istnieje możliwość pozostawienia po rozwodzie władzy rodzicielskiej bez ograniczenia obojgu rodzicom. Pozostała otwarta kwestia, czy art. 58 § 1a k.r.o. w praktyce przekreśla możliwość dalszej ewolucji instytucji porozumienia w kierunku uczynienia z niego podstawowego instrumentu ochrony dobra dziecka w przypadku rozstania jego rodziców. Nowela z 2015 r. wprowadziła także zmiany w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, umożliwiając jednocześnie orzekanie tzw. pieczy naprzemiennej, która polega na zamieszkiwaniu dziecka z każdym z rodziców w powtarzających się okresach. Niewątpliwie głównym celem noweli z 2015 r. było wprowadzenie tzw. instytucji „pieczy naprzemiennej”, mimo że nie została stworzona dla niej właściwa podstawa prawna¹⁵¹. Ustawodawca, wprowadzając instytucję pieczy naprzemiennej¹⁵², nie posłużył się terminem „pieczy naprzemiennej”¹⁵³. Instytucję tę

¹⁵⁰ H. Janik-Skowrońska, M. Kaniewska, *Dziecko w centrum sytuacji rozstania rodziców*, Wydawnictwo Gdynia Rodzina, Gdynia 2018, s. 8.

¹⁵¹ K. Kulesza, *Sposób rozstrzygnięcia...*, s. 126–127.

¹⁵² Warto podkreślić, że terminologia prawna różnicuje pojęcia „opieka” i „piecza”. Pierwsze z nich jest rozumiane szerzej i wykorzystywane na ogół zbiorczo do oznaczenia każdej formy pieczy: władzy rodzicielskiej, opieki lub kurateli. Piecza nad dzieckiem oznacza troskę (dbałość) o jego rozwój fizyczny i duchowy, zaspokojenie jego (rozsądnie rozumianych) potrzeb i ochranianie przed niebezpieczeństwem. A. Czerederecka, *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*, wyd. 1, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 39–40.

¹⁵³ Pamiętajmy, że w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. z 2019 r. poz. 2217 z późn. zm.) wprowadzono do obrotu prawnego pojęcie „opieki naprzemiennej”. W uchylonym już art. 2 pkt 16 wskazanej ustawy regulowano sytuację, w której dziecko, zgodnie z orzeczeniem sądu, znajduje się pod opieką naprzemienną obojga rodziców rozwiedzionych lub żyjących w rozłączeniu. Art. 5 ust. 2a ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci stanowi, że gdy dziecko, zgodnie z orzeczeniem sądu, jest pod opieką naprzemienną obojga rodziców rozwiedzionych, żyjących w separacji lub żyjących w rozłączeniu sprawowaną w porównywalnych i powtarzających się okresach, kwotę świadczenia wychowawczego

określił w sposób opisowy. W znowelizowanych przepisach Kodeksu postępowania cywilnego mowa jest wyłącznie o przypadku, kiedy dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach. Co ciekawe, na gruncie prawa materialnego ustawodawca w ogóle zrezygnował ze wskazania, choćby opisowego, pieczy naprzemiennnej. Jak wskazuje Jakub M. Łukasiewicz, instytucja ta daje się jednak wyinterpretować z treści art. 58 i 107 k.r.o., ze sformułowania odnoszącego się do „sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej”. Należy pamiętać o tym, że piecza naprzemienna nie stanowi naprzemiennnej władzy rodzicielskiej¹⁵⁴. Świadczy o tym dorozumiane rozróżnienie „zakresu wykonywania władzy rodzicielskiej” od „sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej”. Wnikliwa analiza przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego prowadzi do wniosku, że gdy mowa o ingerencji we władzę rodzicielską¹⁵⁵, wówczas ustawodawca posługuje się takimi sformułowaniami, jak: sąd rodzinny „rozstrzyga o władzy rodzicielskiej” (art. 58 § 1 zd. 1 k.r.o.) albo sąd rodzinny „może powierzyć” władzę rodzicielską jednemu z rodziców, „ograniczając” drugiego do określonych praw i obowiązków (art. 58 § 1 a zd. 1 i art. 107 § 2 zd. 1 k.r.o.), czy też: sąd „może orzec jej zawieszenie” (art. 110 k.r.o.), a w skrajnych przypadkach sąd „pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej” (art. 111 k.r.o.). Z kolei wszędzie tam, gdzie mowa o „sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej”, chodzi o przypadek, w którym

ustala się każdemu z rodziców w wysokości połowy kwoty przysługującego za dany miesiąc świadczenia wychowawczego. K. Kamińska, *Ewolucja władzy rodzicielskiej...*, s. 93.

¹⁵⁴ Z pieczą naprzemienną łączy się niekiedy kwestia tzw. władzy naprzemiennnej, która polega na tym, że dziecko przebywa okresowo raz u jednego, raz u drugiego rodzica i w tym czasie ten rodzic wykonuje władzę rodzicielską. W doktrynie prawa rodzinnego panuje w zasadzie zgoda, że taki czasowy podział wykonywania władzy rodzicielskiej nigdy nie był i nadal nie jest dopuszczany w polskim prawie. K. Kamińska, *Ewolucja władzy rodzicielskiej...*, s. 92.

¹⁵⁵ Por. M. Stępień, *Pozbawienie władzy rodzicielskiej: kara dla rodziców czy narzędzie niesienia pomocy dzieciom?*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 2017, nr 22, s. 81–94; *eadem*, *Powstanie i ustanie władzy rodzicielskiej na gruncie polskiego prawa rodzinnego: przyczyny i skutki*, [w:] K. Łukomiak (red.), *Prawo w Polsce 2000–2020*, Wydawnictwo Naukowe ArchaeGraph Diana Łukomiak, Łódź 2020, s. 271–283.

władza rodzicielska zostaje utrzymana. W tym kontekście należy odróżniać ustalenie „zakresu wykonywania władzy rodzicielskiej”, które wiąże się z ograniczeniem, zawieszeniem lub pozbawieniem władzy rodzicielskiej, od ustalenia „sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej”, związanego z rozstrzygnięciami konkretyzującymi pewne elementy pełnej władzy rodzicielskiej, jak np. ustalenie miejsca pobytu dziecka, ustalenie pieczy naprzemiennej czy też ustalenie miejsca zamieszkania¹⁵⁶.

Dla porządku wskażemy, że piecza rodziców nad osobą i majątkiem dziecka określana jest jako władza rodzicielska, obejmująca ogół obowiązków i praw rodziców względem dziecka. Tak ukształtowana powinna być wykonywana w sposób zgodny z dobrem dziecka i interesem społecznym. Każda istota ludzka potrzebuje czasu na osiągnięcie pełnej dojrzałości. Okres potrzebny do jej faktycznego uzyskania zależy od wielu czynników i bywa różny w indywidualnych przypadkach. Natomiast od strony rozwiązań normatywnych jest on zazwyczaj obejmowany czasowymi ramami okresu małoletności człowieka, w stosunku do którego używa się wówczas określenia „dziecko”. Taką definicją posłużono się w art. 1 Konwencji o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r.¹⁵⁷, który stwierdza, że „dzieckiem jest każda istota ludzka w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność”. Dziecko do chwili osiągnięcia pełnoletności wymaga szczególnej ochrony. Ewidentna niezaradność powoduje konieczność udzielenia mu przez inne osoby wszechstronnej pomocy. Sytuacja dziecka jako podmiotu prawa znajduje swoje normatywne odbicie w prawnorodzinnej instytucji władzy rodzicielskiej. *Ratio legis* uregulowania władzy rodzicielskiej opiera się na fakcie naturalnej

¹⁵⁶ J.M. Łukasiewicz, *Problemy praktyczne związane z instytucją pieczy naprzemiennej*, „Forum Prawnicze” 2018, nr 2 (46), s. 56–57.

¹⁵⁷ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526).

niezaradności i niedojrzałości dziecka w pierwszych etapach jego psychofizycznego rozwoju¹⁵⁸.

Dodajmy, że w przypadku rodziców posiadających pełną zdolność do czynności prawnych władza rodzicielska powstaje *ex lege* z chwilą urodzenia dziecka. W nietypowych przypadkach, gdy rodzice dziecka sami są małoletni, to do osiągnięcia pełnoletniości pozostają pod władzą rodzicielską swoich rodziców. Nie przysługuje im władza rodzicielska w stosunku do ich nowo narodzonego dziecka. Władza rodzicielska przysługuje bowiem tylko osobom posiadającym pełną zdolność do czynności prawnych, czyli pełnoletnim i nieubezwłasnowolnionym. Małoletnia matka uzyskuje ją również automatycznie, ale z chwilą uzyskania pełnoletniości. Małoletni ojciec, aby uzyskać władzę rodzicielską po osiągnięciu pełnoletniości, musi uznać ojcostwo albo uzyskać prawomocne orzeczenie o sądowym ustaleniu ojcostwa. Jeżeli pełnoletni ojciec uznał ojcostwo, gdy kobieta była w ciąży, to również nabędzie władzę z chwilą urodzenia dziecka. Jedynie małoletnia matka może uzyskać władzę rodzicielską przed ukończeniem 18. roku życia. Drogą do tego jest zawarcie związku małżeńskiego. Władzy rodzicielskiej nikt poza rodzicami wykonywać nie może, dlatego w przypadku gdy żadnemu z nich ona nie przysługuje, ustanawia się dla dziecka opiekę. Sytuacja taka zachodzi także wtedy, gdy oboje rodzice są małoletni, jak i wówczas, gdy matka jest małoletnia, a ojcostwo nie zostało ustalone¹⁵⁹. Nie posiada praw rodzicielskich matka, która jest nieznana w sensie prawnym, czyli nie jest uwidoczniiona w akcie urodzenia dziecka. W takim przypadku władza ta powstaje dopiero z chwilą ustalenia macierzyństwa. Natomiast gdy ojcostwo nie zostało ustalone lub ustalono je na drodze sądowej, bez przyznania ojcu władzy rodzicielskiej, wówczas przysługuje ona matce¹⁶⁰.

¹⁵⁸ D. Jakimiec, *Dysfunkcjonalność rodziny a dysfunkcjonalność władzy rodzicielskiej*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2019, nr 40, s. 169.

¹⁵⁹ A. Urbańska-Lukasiewicz, *Sytuacja prawna małoletnich rodziców w zakresie sprawowania władzy rodzicielskiej*, „Studia Prawnicze KUL” 2021, nr 3 (87), s. 188–189.

¹⁶⁰ J. Borucki, *Władza rodzicielska w świetle przepisów prawa kanonicznego i polskiego prawa cywilnego*, „Studia Włocławskie” 2000, nr 3, s. 54.

W opinii Kingi Michałowskiej w praktyce z samego określenia „władza rodzicielska” może wybrzmiewać mylny i nie do końca odpowiadający idei współczesnej relacji rodzicielskiej stosunek podporządkowania i podległości. Sami rodzice często w autorytatywny i apodyktyczny sposób postrzegają swoją rodzicielską rolę i pozycję. Wszystko to nie pozostaje w zgodności ze współczesnym pojmowaniem rodzicielstwa oraz z gwarantowanymi konwencyjnie i ustawowo prawami dziecka. Oparta na wzajemnym szacunku relacja rodziców i dzieci nie daje przyzwolenia na autorytatywne, nieuzasadnione rzeczywistym interesem dziecka, nieograniczone wkraczanie w obszar jego dóbr osobistych. Niektórzy autorzy podkreślają potrzebę zastąpienia pojęcia „władza rodzicielska” innym, bardziej neutralnym określeniem. Najczęściej proponowane są określenia: „odpowiedzialność rodzicielska” (Rekomendacja RE Nr R(84)4 z dnia 28 lutego 1984 r. w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej) bądź „piecza rodzicielska”. Pojęcie pieczy rodzicielskiej jest neutralne, nie ma obciążającego wydźwięku, tak jak ma to miejsce zarówno w odniesieniu do pojęcia „władza rodzicielska”, jak i w odniesieniu do określenia „odpowiedzialność rodzicielska”¹⁶¹. Przepisy k.r.o. o władzy rodzicielskiej miały w zasadzie od samego początku w zasadniczej mierze charakter przepisów prawa bezwzględnie obowiązującego, stanowiąc materialnoprawną podstawę orzekania z mocy prawa we wskazanym zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie tylko zobowiązał sąd do ingerowania w wynikające z władzy rodzicielskiej stosunki między rodzicami a dziećmi w razie naruszenia obowiązujących w tym względzie norm prawnych, ale również upoważnił go do stosowania środków preventywnych dla zapobieżenia niepożądanym skutkom zaniedbań, które mogłyby się ujemnie odbić na rozwoju dziecka¹⁶². Złamanie autonomii

¹⁶¹ K. Michałowska, *Granice rodzicielskich ingerencji w dobra osobiste dziecka – zagadnienia wybrane*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2022, t. 27, nr 3, s. 55–56.

¹⁶² A. Gersdorf, *Postępowanie sądowe w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej*, „Palestra” 1972, nr 16/4, s. 36.

rodziny względem państwa i wyłączenie w mniejszym lub większym zakresie prymatu rodziców w wychowaniu dzieci jest dopuszczalne, a niekiedy nakazane, aczkolwiek tylko w sytuacji zagrożenia najlepiej pojętego interesu dziecka i wyłącznie na podstawie orzeczenia sądu (art. 3 i 9 Konwencji o prawach dziecka oraz art. 48 ust. 2 Konstytucji RP). Państwo ma obowiązek ingerencji w życie rodzinne, jeżeli jest to niezbędne do zapewnienia specjalnej ochrony i pomocy dzieciom, które ze względu na swe dobro nie mogą pozostawać w tym środowisku (art. 20 Konwencji o prawach dziecka), dziecko zaś, jeśli jest pozbawione opieki rodzicielskiej, ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych (art. 72 ust. 2 Konstytucji RP). Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje pewne formy ingerencji we władzę rodzicielską. W przypadku prawa rodzinnego i opiekuńczego pozostaje kwestia sankcji¹⁶³. Sankcje w prawie rodzinnym występują, choć ze względu na specyfikę prawa rodzinnego nie mają w tym obszarze charakteru karnego (przykładowo: regulacja ograniczenia czy pozbawienia władzy rodzicielskiej). Wiele przepisów ma charakter zasad (np. regulacje dotyczące relacji pomiędzy rodzicem a dzieckiem). Nie jest to równoznaczne z brakiem możliwości rozstrzygnięcia o kwestiach uregulowanych w formie zasad przez sąd. Ten ostatni może rozstrzygać we wszystkich sprawach istotnych dla dziecka, które zgodnie ze stosowaną interpretacją nie dotyczą tylko i wyłącznie spraw mających charakter formalny (np. wybór imienia dla dziecka, zmiana jego nazwiska, wyjazd dziecka za granicę z jednym z rodziców, określenie kierunku wychowywania czy wybór szkoły). Dylemat w tej materii stanowi z pewnością jednak zakres regulacji prawnych. Chodzi o odpowiedź na pytanie: na ile prawo powinno ingerować w sferę stosunków społecznych, aby z jednej strony nie doprowadzać do jurydyzacji tej płaszczyzny życia człowieka, a z drugiej – do nihilizmu prawnego? Violetta Kopińska stawia pytanie: jak ratować tę podstawową grupę społeczną, jaką jest rodzina,

¹⁶³ M. Andrzejewski (red.), K. Jadach, *Prawna ochrona rodziny – skrypt dla studentów pedagogiki i innych nauk społecznych*, C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 100.

przed inkluzją polityczną prawa, gwarantując jednocześnie ochronę i pomoc dziecku oraz rodzicom w sytuacjach, które stanowią realne zagrożenie ich funkcjonowania? W jej przekonaniu sprawa jest niezwykle istotna z punktu widzenia dziecka, które ze względu na swoją niedojrzałość nie potrafi w większości przypadków podejmować samodzielnych decyzji. Legitymizacji ochrony rodziny można poszukiwać w wielu aktach normatywnych, także w ustawie zasadniczej. Wszak art. 18 Konstytucji RP stanowi między innymi, że zarówno rodzina, jak i rodzicielstwo jest pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej; art. 47 Konstytucji RP statuuje prawo do ochrony prawnej życia rodzinnego; dalej art. 71 ust. 1, który wskazuje, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. W art. 72 ustawy zasadniczej możemy przeczytać, że zapewnia się ochronę praw dziecka, każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją, a także że dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy ze strony władz publicznych. W myśl art. 48 ust. 2 Konstytucji RP rodzice mają prawo do wychowywania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem. Artykuł ów zwraca uwagę na to, że wychowanie powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. W art. 48 ust. 2 Konstytucja RP formułuje ogólną zasadę, w myśl której ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie, nie może to być akt niższej rangi, tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu¹⁶⁴. I tutaj pojawia się kwestia dysfunkcjonalności rodziny czy patologii w rodzinie. Olgierd Pankiewicz stoi na stanowisku, że pojęcia rodziców dysfunkcyjnych, rodziców niewydolnych wychowawczo, rodziców niegwarantujących bezpieczeństwa i prawidłowego wychowania dziecka nie mają oparcia w prawie. W jego opinii te przepisy, które są

¹⁶⁴ V. Kopińska, *Regulacje prawne dotyczące władzy rodzicielskiej jako wyraz kultury prawnej. Ujęcie pedagogiczne*, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/13438/1/SE_32_2014_Violeta_Kopinska.pdf [dostęp: 15.12.2018].

powoływane w orzeczeniach przenoszących dzieci z ich rodziny do środowisk sztucznych (art. 109–111 k.r.o.), nie pozwalają sędziom na ocenianie rodziców ani na wybieranie optymalnego środowiska wzrostu dla dzieci. Pozwalają one sądowi wkroczyć w stan naturalny rodziny, chroniony prawem tylko wtedy, gdy stwierdzone zostanie realne i konkretne, aktualne zagrożenie dla dobra dziecka. Tylko dobro dziecka może uzasadniać ingerencję sądu w rodzinę. Jest to zgodne z założeniem wyrażonym jednoznacznie w Konwencji o prawach dziecka, że to rodzina jest podstawowym gwarantem realizacji praw dziecka i poszanowania jego godności. O. Pankiewicz podkreśla, że uzasadnienia orzeczeń w sprawach opiekuńczych niejednokrotnie sprowadzają się do oceny rodziców i wyobrażonych niebezpieczeństw, na które mogłyby zostać narażone dzieci pozostające pod ich pieczą¹⁶⁵. Trzeba też mieć na uwadze, że ocena środowiska rodzinnego z punktu widzenia warunków wychowawczych jest trudna. Nawet wśród rodzin, w których warunki te są korzystne, a wychowanie prowadzone jest zgodnie z dobrem dziecka, występować mogą błędy i pewne zaniedbania wychowawcze. Najczęściej jednak są to problemy rozwiązywane w obrębie samej rodziny. Nie interesuje się nimi prawo, respektując wolność rodziców do wychowania dziecka. Stanowisko państwa w tym przedmiocie bywa określane jako „czujna nieingerencja”. Istnieje jednak pewna granica, której przekroczenie ze strony rodziców daje tytuł do ingerencji państwa we władzę rodzicielską lub podstawę do pociągnięcia rodziców do odpowiedzialności. Tym szczególnym tytułem jest naruszenie lub zagrożenie dobra dziecka. Nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej powodujące zagrożenie dobra dziecka uzasadnia podjęcie działań ingerujących we władzę sprawowaną przez rodziców nad dziećmi. Szczególną formą niewłaściwego wykonywania władzy rodzicielskiej są

¹⁶⁵ O. Pankiewicz, *Współczesne eugeniczne ograniczenia prawa dziecka do życia i prawa dziecka do rodziny*, <http://www.kancelariapankiewicz.pl/pl/artkuy/i/14/wspczesne-eugeniczne-ograniczenia-prawa-dziecka-do-ycia-i-prawa-dziecka-do-rodziny/> [dostęp: 22.12.2018].

zaniedbania wychowawcze. Oznaczają one zawinione niewypełnienie obowiązków wychowawczych spoczywających na rodzicach narażające dobro dziecka. Odpowiedzialność rodziców za zaniedbanie wychowawcze ma wiele aspektów. Przede wszystkim należy podkreślić, że odpowiedzialność prawna nie jest jedynym rodzajem odpowiedzialności, na jaką narażają się rodzice niewypełniający zgodnie z dobrem dziecka obowiązków wychowawczych. W grę wchodzi często odpowiedzialność o charakterze moralnym, czasami zaś społecznym. Odpowiedzialność moralna zależy od systemu wartości moralnych zinternalizowanych przez jednostkę i grupy społeczne. Zależy więc od moralności jednostki i moralności obowiązującej wewnątrz określonych grup. Jest to zasadniczy, chociaż współcześnie niezbyt doceniany mechanizm zachowania jednostki. Konsekwencją przełamania norm moralnych w dziedzinie stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi może być potępienie, z jakim spotykają się rodzice zaniedbujący obowiązki wychowawcze wobec dziecka. Doprowadzić to może nawet do ich stygmatyzacji, co samo w sobie zdolne jest oddziaływać na rodziców obawiających się czasami tej swoistej infamii bardziej aniżeli kary kryminalnej. Z kolei z tytułu zaniedbań wychowawczych może spotkać rodziców odpowiedzialność społeczna, która jest wyrazem ujemnej oceny społecznej poczynań wychowawczych wobec dziecka, niezgodnych ze społecznym standardem wychowania. Konsekwencje jej dotyczą przede wszystkim relacji społecznych, w jakich obracają się rodzice. Mają więc charakter społecznego potępienia, co wiązać się może z istotną dolegliwością. I wreszcie w stosunki rodzinne może wkroczyć sąd¹⁶⁶. Wszak dziecko korzysta z podwójnej ochrony: rodziców i państwa. Prawa dziecka mają ścisły związek z prawem rodziców, obowiązkami dziecka, rodziców względem siebie i społeczeństwa oraz obciążeniami spoczywającymi na władzy

¹⁶⁶ A. Grześkowiak, *Prawna odpowiedzialność rodziców za zaniedbania wychowawcze (zagadnienia wybrane)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, R. XLVII, z. 1, s. 112–114.

państwowej, głównie z obowiązkami tworzenia warunków społecznych i prawnych, które służyć będą ich realizacji. Stąd też w celu realizacji dobra dziecka oraz dobra społecznego sąd opiekuńczy może ingerować w sprawowanie władzy rodzicielskiej, wykorzystując przy tym mechanizmy pomocy sporadycznej, ograniczając władzę lub wyłączając ją, czyli pozbawiając bądź zawieszając jej wykonywanie. W związku z tym istotna jest rola sądu opiekuńczego, przede wszystkim sędziego rodzinnego, który nie tylko kieruje postępowaniem sądowym, ale co kluczowe – sprawuje kontrolę nad wykonywaniem wyroku oraz współpracuje z organami, instytucjami i organizacjami społecznymi, co znajduje swój wyraz w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Wszystkie te działania leżą w zakresie konstytucyjnego, spoczywającego na państwie obowiązku ochrony rodziny i udzielenia pomocy tej, która znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji (art. 71 Konstytucji RP)¹⁶⁷.

I w tym momencie zaczyna działać zasada pomocniczości. Wyznacza ona dwie strategie. Pierwsza, określana jako negatywna, oznacza, by władza różnych szczebli i kręgów nie przeszkadzała osobom lub grupom społecznym w podejmowaniu inicjatyw i własnych działań, nie blokowała energii, pomysłowości, zaradności. Druga strategia, określana jako pozytywna, oznacza, że głównym sensem i misją każdej władzy jest podtrzymywanie owej aktywności, zaradności jednostek i grup, a ostatecznie – w razie potrzeby – uzupełnianie i wspomaganie wysiłków tych, którzy nie są samowystarczalni. Chodzi tutaj o promocję sił społecznych w środowisku, o ograniczenie interwencji władzy, a także zobowiązanie różnych podmiotów do zagospodarowania przestrzeni życia człowieka, stworzenia „spirali życliwości” prowadzącej do samodzielności. Zasada pomocniczości szkicuje zakres ingerencji prawa w sferę stosunków rodzinnych¹⁶⁸. Kierunek wyznaczony przez zasadę pomocniczości widoczny jest także w Kodeksie

¹⁶⁷ D. Kuna, *Piecza zastępcza w perspektywie władzy rodzicielskiej oraz realizacji dobra dziecka. Wybrane zagadnienia*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2021, t. XXVIII, s. 104.

¹⁶⁸ V. Kopińska, *Regulacje prawne...*

rodzinnym i opiekuńczym. W nawiązaniu do Konwencji o prawach dziecka dobro dziecka może wpływać modyfikująco na wykonywanie władzy rodzicielskiej. W związku z tym Kodeks rodzinny i opiekuńczy ustanawia wiele różnego rodzaju ograniczeń władzy rodzicielskiej wynikających z orzeczeń sądowych. Często się zdarza, że dobro dziecka jest zagrożone (art. 109 k.r.o.). Może to wynikać zarówno z negatywnej oceny stosunku między rodzicem i dzieckiem, jak i z trudnej sytuacji materialno-bytowej rodziny. Rodzaje zarządzeń sądu w tym zakresie mają różny charakter – od łagodnych pomocowych do *stricte* ograniczających, od zobowiązania rodziców oraz małoletniego do określonego postępowania z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli do umieszczenia małoletniego w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka albo w instytucjonalnej pieczy zastępczej¹⁶⁹. Z punktu widzenia ochrony praw dziecka i ochrony praw człowieka rodzica istotne są regulacje dotyczące ich pozycji prawnej w sprawach dotyczących ingerencji w sferę władzy rodzicielskiej. Powinni oni uczestniczyć w postępowaniu w stopniu wystarczającym do zapewnienia ochrony ich interesów. Dziecku przysługuje prawo do uczestniczenia w postępowaniach, które go dotyczą. Uczestniczenie dziecka w postępowaniu nie musi, a nawet nie powinno wiązać się z jego uczestnictwem w posiedzeniach czy rozprawach w sądzie. Wystarczy zapewnienie mu możliwości wypowiedzenia się w ramach instytucji wysłuchania, która sprowadza się do rozmowy z sędzią (ewentualnie w obecności psychologa), poza salą sądu (np. w gabinecie sędziego). Sąd może też się zapoznać ze zdaniem dziecka, korzystając z opinii biegłego psychologa. Ma tę cechę, że nie musi wiązać się z ryzykiem naruszenia autorytetu rodziców¹⁷⁰.

Jeżeli rodzice wykonują władzę rodzicielską w sposób nienależyty, sąd opiekuńczy może wydać zarządzenia zmierzające do ochrony dobra dziecka, np. poddać wykonanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi sprawowanemu przez kuratora sądowego (ograniczenie

¹⁶⁹ *Ibidem*.

¹⁷⁰ M. Andrzejewski (red.), K. Jadach, *Prawna ochrona rodziny...*, s. 117–118.

władzy rodzicielskiej). Jeśli zaś rodzice z powodu jakiejś przemijającej przeszkody nie mogą wykonywać władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, sąd władzę tę może zawiesić (zawieszenie władzy rodzicielskiej). Jeśli przeszkoda ta ma charakter trwały albo rodzice nadużywają swej władzy lub w sposób rażący zaniedbują obowiązki względem dziecka, sąd orzeka pozbawienie władzy rodzicielskiej jednego lub obojga rodziców. Gdy zaś dobro dziecka tego wymaga, sąd, pozbawiając rodziców władzy rodzicielskiej, zakazuje im osobistej z nim styczności¹⁷¹. Najbardziej restrykcyjne formy ingerencji sądu we władzę rodzicielską to ograniczenie i pozbawienie władzy rodzicielskiej. Podstawą do ingerencji sądu we władzę rodzicielską są różnorakie formy przemocy domowej¹⁷², zarówno biernej (zaniedbanie), jak i czynnej (przemoc fizyczna, psychiczna, seksualna)¹⁷³. Niewłaściwa władza rodzicielska może przybierać różną postać:

- niewłaściwych postaw rodzicielskich, które mogą bazować na czterech negatywnych postawach: nadmiernie chroniącej, tj. kontakcie zbyt symbiotycznym („rodzice przy dziecku”); nadmiernie wymagającej, tj. kontakcie uporczywie korygującym („rodzice nad dzieckiem”); unikającej, tj. ucieczce od kontaktu („rodzice obok dziecka”); odtrącającej, tj. kontakcie agresywnym („rodzice przeciw dziecku”);

¹⁷¹ M. Kordela (red.), *Kompendium wiedzy o społeczeństwie, państwie i prawie*, wyd. 11, PWN, Warszawa 2020, s. 324.

¹⁷² Szeroko na temat przemocy: J. Helios, W. Jedlecka, *Współczesne oblicza przemocy: zagadnienia wybrane*, E-wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 187.

¹⁷³ Przemoc fizyczna, karanie fizyczne, a także okazywanie dziecku złości przez rodziców prowadzi do szeregu negatywnych konsekwencji. Wszak jeśli związek między przemocą a złością jest faktem, znaczy to, że dzieci płacą wysoką cenę za nieudolności wychowawcze rodziców. Gniew i złość względem dzieci stanowi przyczynę późniejszych zachowań agresywnych i przemocy. Jest poważnym problemem społecznym. Złość w rodzinie (a przecież w przypadku konfliktu rodziców co do opieki nad dziećmi mamy często eskalację złości) dosłownie niszczy – emocjonalnie, mentalnie i fizycznie – wielką część przyszłego pokolenia. M. McKay, P. Fanning, K. Paleg, D. Landis, *Kiedy twoja złość krzywdzi dziecko. Poradnik dla rodziców*, przeł. D. Syska, Wydawnictwo Mind, Podkowa Leśna 2012, s. 11.

- upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej rodzica/rodziców;
- zaniechań towarzyszących alkoholizmowi, narkomanii lub innym patologicznym¹⁷⁴ stanom.

Wobec tego w tym miejscu warto odnieść się do zakresu wykonywania władzy rodzicielskiej.

A. Ograniczenie władzy rodzicielskiej

Ograniczenie, zawieszenie i pozbawienie władzy rodzicielskiej, określone w art. 109–111 k.r.o. kojarzą się przede wszystkim z ingerencją sądu w momencie, gdy dobro dziecka jest z jakiegoś powodu zagrożone ze strony rodziców, czyli spełnione są ustawowe przesłanki zastosowania takiej ingerencji. W tym przypadku zwrot „ingerencja”, z racji na interwencję w zakres naturalnie i powszechnie przysługujących uprawnień i obowiązków rodzicielskich, ma prawo być rozumiany jako wyrażenie pejoratywne mające negatywną konotację. Potocznie mówiąc: sąd „mieszka się do czegoś, wtrąca się w cudze sprawy”¹⁷⁵.

W świetle art. 93 k.r.o. jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd może zawiesić, ograniczyć bądź pozbawić władzy rodzicielskiej jednego z rodziców lub ich oboje. Pozbawienie i ograniczenie władzy rodzicielskiej

¹⁷⁴ Nadmienimy, że patologia społeczna traktowana jest jako zbiór pojęciowy zjawisk sprzecznych z systemem wartości społecznie akceptowanych, mieści się w niej kilka podstawowych kategorii zachowań jednostkowych, grupowych i instytucjonalnych. W ramach patologii społecznych wyróżnia się między innymi: przestępczość (przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstwa pospolite typu kradzieże czy włamania, przestępstwa gospodarcze, urzędnicze, bankowe, zorganizowane i aferalne; w tej grupie mieszczą się także te, których sprawcami jest młodzież); zachowania dezorganizujące rodzinę (przestępstwa przeciwko rodzinie wraz z uchylaniem się od obowiązku alimentacyjnego, procesy wykołajenia młodzieży, zjawiska powodujące rozbięcie rodziny i narastanie sieroctwa społecznego); samoniszczenie (alkoholizm, narkomania i samobójstwa, a także inne postacie zachowań autoagresywnych); instytucjonalne rodzaje patologii społecznej spowodowane dysfunkcją władzy ustawodawczej i wykonawczej. I. Pospiszyl, *Patologie...*, s. 9 i n.; por. M. Jarosz, *Samobójstwa*, PWN, Warszawa 1997.

¹⁷⁵ P. Telusiewicz, *Ingerencja sądu opiekuńczego we władzę rodzicielską*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2009, nr 6 (1), s. 54–55.

należy do najdrastyczniejszych środków na gruncie prawa rodzinnego i opiekuńczego; środki te stanowią ingerencję w sferę władzy rodzinnej, która – choć nie ma charakteru penalnego – służy pomocą rodzicom, aby swoją władzę rodzicielską sprawowali w sposób w pełni prawidłowy. Ograniczenie władzy rodzicielskiej ma na celu zapobieganie wystąpieniu stanu zagrożenia dobra dziecka, a ponadto ma ono przeciwdziałać negatywnym skutkom niewłaściwego wykonywania władzy rodzicielskiej. Celem ograniczenia władzy rodzicielskiej jest ochrona dziecka, a także niesienie pomocy rodzicom, którzy z różnych powodów, a w szczególności z powodu trudności wychowawczych czy życiowych, nie radzą sobie należycie ze sprawowaniem władzy rodzicielskiej zgodnie z zasadą dobra dziecka. Ważne jest to, że możliwość ograniczenia władzy rodzicielskiej zachodzi nawet wtedy, gdy nie dojdzie do naruszenia dobra dziecka. Przesłanką ograniczenia władzy rodzicielskiej jest zagrożenie dobra dziecka i nienależyte jej wykonywanie. O nienależytym wykonywaniu władzy rodzicielskiej świadczy w szczególności naruszenie wskazanego w przepisie art. 97 § 2 k.r.o. obowiązku współdecydowania o istotnych sprawach dziecka, co może uzasadniać ograniczenie albo pozbawienie tej władzy przez sąd pod warunkiem równoczesnego zagrożenia dobra dziecka przy dokonaniu, z pominięciem drugiego rodzica, samodzielnego rozstrzygnięcia istotnej sprawy dziecka¹⁷⁶. Do ograniczenia władzy rodzicielskiej może dojść: 1) na mocy orzeczenia sądu, 2) na skutek ingerencji sądu w wykonywanie władzy rodzicielskiej oraz 3) *ex lege*¹⁷⁷. Należy mieć na uwadze, że rozstrzygnięcie sądu, którego przedmiotem jest ograniczenie władzy rodzicielskiej sprawowanej przez rodziców, może mieć u podstaw fakt zagrożenia dobra dziecka lub też może wynikać z sytuacji, która nie jest związana w sposób bezpośredni z zagrożeniem dobra dziecka, jednakże

¹⁷⁶ E. Kogut, *Uwagi na temat wykonywania władzy rodzicielskiej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 46, s. 121–122.

¹⁷⁷ K. Miłek-Giertuga, *Formy ingerencji sądu w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, Wydawnictwo PWSZ Sulechów, Sulechów 2005, s. 166–167.

uzasadnia interwencję sądu o charakterze prewencyjnym. Dotyczy to głównie sytuacji, w której dziecko nie posiada wspólności domowej z obojgiem rodziców, co niestety zdarza się dość często w przypadku konfliktu pomiędzy rodzicami¹⁷⁸.

Sąd rodzinny może ograniczyć władzę rodzicielską jednego z rodziców do określonych uprawnień i obowiązków. Obecnie dla pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom kluczowym elementem nie jest rozstrzygnięcie, czy zawarte zostało stosowne porozumienie między rodzicami. Ograniczenie władzy rodzicielskiej jednego z rodziców jest w chwili obecnej wyjątkiem od reguły i może zostać orzeczone jedynie przez pryzmat dobra dziecka. Przyznane przez sąd prawo sprawowania opieki dla jednego rodzica skutkuje większym zakresem władzy w zakresie spraw dotyczących dziecka, w których może samodzielnie decydować. Sąd kieruje się dobrem dziecka, aby zapewnić mu lepsze warunki do życia. Na podstawie twierdzeń i dowodów złożonych przez rodziców sąd w procesie oraz ich zachowania w jego toku ocenia, czy opiekunowie są w stanie w przyszłości prowadzić konstruktywne rozmowy o sprawach dziecka i dochodzić do wspólnych decyzji czy nie¹⁷⁹. Rozstrzygnięcie w kwestii wyboru rodzica, który będzie posiadał pełnię władzy, nie przysporzy wielu trudności w przypadku, gdy jedno z rodziców nie wykazuje zainteresowania dzieckiem albo nie ma należytych kwalifikacji wychowawczych. Natomiast w przypadku kiedy każde z rodziców zabiega o możliwość sprawowania bezpośredniej opieki nad dzieckiem i posiada predyspozycje do wykonywania władzy rodzicielskiej, sąd jest zobligowany rozwiązać problem według zasady dobra dziecka. W tych przypadkach musi pamiętać o konsekwencjach podejmowanych przez siebie decyzji, które dotkną nie tylko rodziców

¹⁷⁸ T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 249.

¹⁷⁹ M. Żołoś, *Władza rodzicielska w prawie polskim*, „Studia Elckie” 2018, nr 2 (20), s. 241.

dziecka, ale co ważniejsze – samo dziecko¹⁸⁰. Sąd musi brać pod uwagę, który z rodziców daje lepsze gwarancje wykazywania większej dbałości o wychowanie oraz utrzymanie dziecka i ma ku temu większe predyspozycje, a także lepsze warunki. Interes rodziców nie może być w żadnym wypadku uwzględniany. W jednym ze swoich orzeczeń Sąd Najwyższy¹⁸¹ zauważył, że sędzia powinien uwzględniać, po stronie którego rodzica istnieje większa pewność troski o rozwój fizyczny oraz duchowy dziecka, a także lata życia dziecka. Wszak w okresie niemowlęstwa, jak również wczesnego dzieciństwa jest wskazane, aby dziecko znajdowało się pod opieką matki¹⁸², której przypisuje się większą uczuciowość oraz skłonność do jej wyrażania¹⁸³. W ogólności powierzenie władzy rodzicielskiej nad

¹⁸⁰ A. Gałakan-Halicka, *Ograniczenie władzy rodzicielskiej ze względu na rozłączenie rodziców w świetle regulacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Acta Iuris Stetinensis. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2014, nr 821, s. 435.

¹⁸¹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1952 r., C 1814/52, OSN 1953, nr 3, poz. 92.

¹⁸² Mary Ainsworth, współpracowniczka Johna Bowlby’ego, profesorka psychologii rozwojowej na Uniwersytecie w Wirginii w Charlottesville, opracowała metodę oceny wzorca oraz jakości więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Badała reakcje niemowlęcia podczas separacji i ponownego spotkania z matką. Okazało się, że reakcja dziecka na powtórne pojawienie się matki była uwarunkowana rodzajem interakcji między matką a dzieckiem w pierwszym roku jego życia. Niemowlęta, które w domu były otoczone troskliwą opieką, wykazywały oznaki tęsknoty za matką po rozstaniu. Witały one powracające rodzicielki z radością, dążąc do kontaktu fizycznego. Łatwo się uspokajały i szybko wracały do spontanicznej zabawy, prezentując bezpieczny wzorzec zachowania. Ale zaobserwowano też kilka wzorców świadczących o braku poczucia bezpieczeństwa. Nadano im różne nazwy: unikający, ambiwalentny oraz chaotyczny. G. Maté, *Kiedy ciało mówi nie. Koszty ukrytego stresu*, przeł. P. Cieślak, Czarna Owca, Warszawa 2022, s. 255 i n.

¹⁸³ Relacja matka–dziecko bywa określana przez psychologów jako kluczowa. Matka, która porzuca swoją córkę, zostawia ją z pytaniami: Jaka była?, Jaka jest?, Gdzie jest?, Dlaczego odeszła? Podobnie jak dziecko, którego matka umiera, również porzucona córka żyje ze stratą, zmagając się jednocześnie ze świadomością, że matka nie umarła, choć mimo to nie ma do niej dostępu i nie może się z nią skontaktować. H. Edelman, *Córki, które zostały bez matki. Dziedzictwo straty*, przeł. P. Duchner, Wydawnictwo JK, Łódź 2011, s. 156. W ogólności rozłąka z matką jest jednym z głównych czynników stresu w życiu niemowlaka i małego dziecka. Tym większy ma ona wpływ, im młodsze i mniej dojrzałe jest dziecko. Przy tym najbardziej przerażające dla dziecka nie jest przebywanie w nieznannej okolicy wśród obcych ludzi. Najgorsza jest sama nieobecność matki. Matka, kiedy jest obok, daje dziecku nie tylko opiekę i pewność, ale też zachęca je do odkrywania świata. Jeśli dziecko

dzieckiem powinno bazować na ustaleniach odnośnie do stanu faktycznego i więzi emocjonalnej istniejącej pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Stąd też ważne są ustalenia odnośnie do wieku dziecka, stopnia jego rozwoju, zarówno umysłowego, jak i emocjonalnego¹⁸⁴.

B. Zawieszenie władzy rodzicielskiej

Artykuł 110 § 1 k.r.o. wprowadza możliwość wydania orzeczenia przez sąd w przedmiocie zawieszenia władzy rodzicielskiej. Sąd opiekuńczy może orzec o zawieszeniu władzy rodzicielskiej wyłącznie w razie zaistnienia przemijającej przeszkody w jej wykonywaniu¹⁸⁵. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu wynikające z władzy rodzicielskiej prawa oraz obowiązki rodziców nie przestają istnieć, lecz przez pewien okres nie mogą być wykonywane. Władza rodzicielska w trakcie zawieszenia pozostaje niejako w stanie spoczynku, a zawieszenie zostaje uchylone wtedy, gdy jego przyczyna zniknie. Zatem w razie ustania przyczyny, która stanowiła podstawę zawieszenia władzy rodzicielskiej, władza ta nie odżyje *ex lege*, lecz stanie się tak dopiero na skutek orzeczenia sądu o uchyleniu zawieszenia¹⁸⁶. W momencie, gdy przyczyna zawieszenia władzy rodzicielskiej ustanie, sąd ma obowiązek uchylenia tegoż zawieszenia. Nie może on badać celowości uchylenia zawieszenia¹⁸⁷. Sąd winien wnikliwie badać, czy zastosowanie instytucji zawieszenia władzy rodzicielskiej jest celowe. Przeszkodą przemijającą jest przeszkoda, co do której można

w tych wycieczkach nie jest przez matkę asekurowane, zaczyna się bać. Dopóki matka jest obecna, obciążenie stresem małych dzieci w żłobkach na etapie przystosowywania się jest niewielkie. Im pewniejsza więź z matką, tym mniej zestresowane jest dziecko. Ch. Freund, *Matki między karierą zawodową, potrzebami finansowymi i czasem dla swoich dzieci*, [w:] F. Ruppert (red.), *Wczesna trauma. Rozpoznawanie i uwalnianie*, przeł. A. Białobrzaska, Virgo, Warszawa 2016, s. 308 i n.

¹⁸⁴ A. Zieliński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 202.

¹⁸⁵ K. Tryniszewska, *Prawo rodzinne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 70.

¹⁸⁶ K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 806.

¹⁸⁷ K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 941.

przewidywać, że przestanie istnieć, oczywiście w czasie niezbyt odległym, po upływie którego jeden z rodziców, nie mogący z tej przyczyny sprawować władzy rodzicielskiej, może wykonywanie tej władzy podjąć. Przeszkoda uzasadniająca zawieszenie władzy rodzicielskiej musi występować po stronie rodziców, a rodzice nie mogą czy nie potrafią się jej przeciwstawić. Przeszkoda przemijająca pojawia się zazwyczaj z przyczyn niezawinionych przez rodziców (nagła choroba, istotny i uzasadniony wyjazd¹⁸⁸). Jeżeli nawet wina jednego z rodziców występuje, np. w wypadku odbywania kary pozbawienia wolności, to jest to wina pośrednia, o ile czyn nie ma związku z zaniedbaniem władzy rodzicielskiej¹⁸⁹. Celowość zawieszenia władzy rodzicielskiej ma charakter indywidualny i jednostkowy. Ustanie

¹⁸⁸ Zdaniem M. Andrzejewskiego zawieszenie wykonania władzy rodzicielskiej to instytucja, z której w szczególności powinny korzystać osoby decydujące się na podjęcie czasowego zatrudnienia za granicą. Najczęściej bowiem one wyjeżdżają bez uprzedniego zagwarantowania dziecku ochrony prawnej. W konsekwencji niemożliwe staje się podejmowanie istotnych decyzji dotyczących dziecka, np. w przedmiocie zgody na zabieg medyczny, w związku z tym powstaje zagrożenie dla dobra dziecka. Taki stan rzeczy niekiedy może prowadzić do daleko idącej ingerencji sądu, polegającej na wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie ograniczenia czy pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej. M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 154.

¹⁸⁹ Zaniedbanie to „niezapewnianie odpowiednich warunków do rozwoju dziecka w sferze zdrowotnej, edukacyjnej i emocjonalnej: odpowiedniego odżywiania, schronienia i bezpieczeństwa, w ramach środków dostępnych rodzicom lub opiekunom, gdy zaniechanie takie powoduje lub może powodować uszczerbek na zdrowiu dziecka lub zaburzenie rozwoju psychicznego, moralnego lub społecznego. Wyróżnia się zaniedbanie fizyczne (ekonomiczne, zdrowotne), emocjonalne, edukacyjne (intelektualne)”. Sytuacje zaniedbywania dziecka często współtowarzyszą innym patologiom (np. spożywanie alkoholu, zażywanie narkotyków lub innych substancji psychoaktywnych, nieprawidłowa relacja z dzieckiem, niezauważanie potrzeb dziecka wynikające z depresji). Skrajną formą zaniedbania jest porzucenie dziecka (bywa, że „pod przykrywką” pozostawienia go pod opieką innej osoby). Zaniedbanie w tym kontekście można też uznać za jeden z objawów krzywdzenia emocjonalnego czy psychicznego. Konsekwencje zaniedbywania dziecka będą uzależnione od jego wieku. Zaniedbywane niemowlęta mają słabe napięcie mięśni, mniejszy przyrost wagi, mniej chętnie nawiązują kontakt wzrokowy, brak u nich często typowych dla tego wieku reakcji emocjonalnych (np. płacz), kiedy mają niezaspokojone potrzeby. Niemowlęta te często też mają różnego rodzaju infekcje. W późniejszym czasie nadal charakteryzują się gorszą sprawnością motoryczną, opóźnionym rozwojem mowy, biernością w zachowaniu. W wieku szkolnym wykazują się mniejszą dojrzałością społeczną, izolują się, towarzyszą im często poczucie wstydu, winy, inności, krzywdy. Mają niską samoocenę. Szeroko na ten

okoliczności będących przyczyną zawieszenia władzy rodzicielskiej nie powoduje samo przez się jej przywrócenia. Konieczne jest uchylene przez sąd postanowienia o zawieszeniu władzy rodzicielskiej¹⁹⁰. Jednak w razie gdyby, mimo ustania przyczyny zawieszenia, sąd ustalił istnienie innej przeszkody o charakterze przemijającym, której istnienia nie stwierdzono w momencie orzekania o zawieszeniu władzy rodzicielskiej, sąd zawieszenia nie uchyli¹⁹¹. Wszak może być i tak, że przeszkoda traktowana jako przemijająca okaże się przeszkodą trwałą. W takim przypadku sąd powinien uchylić postanowienie o zawieszeniu władzy rodzicielskiej, a następnie orzec o pozbawieniu rodziców teŝe władzy¹⁹².

Skutkiem zawieszenia władzy rodzicielskiej jest konieczność ustanowienia dla dziecka opieki prawnej i wskazania osoby opiekuna, który sprawować będzie tę funkcję do czasu przywrócenia rodzicom ich władzy nad dzieckiem, czyli wydania postanowienia o uchyleniu zawieszenia, co następuje niezwłocznie po uzyskaniu przez sąd informacji o ustaniu przyczyny owego zawieszenia¹⁹³. Stąd orzeczenie o zawieszeniu władzy rodzicielskiej ma charakter fakultatywny. Sąd może zawiesić tę władzę, ale nie musi tego robić, nawet jeśli ustali, że zachodzi ograniczona w czasie przeszkoda – decyzja sądu musi być zgodna z dobrem dziecka. Powtórzmy, że jeżeli przyczyna zawieszenia odpadnie, sąd obligatoryjnie uchyli zawieszenie władzy rodzicielskiej (art. 110 § 2 k.r.o.)¹⁹⁴.

temat: U. Bartnikowska, H. Duffner, *Dziecko – trauma, wsparcie i rozwój. Drogowskaz*, Wydawnictwo FNCE, Bielsko-Biała 2021, s. 55 i n.

¹⁹⁰ D. Czajkowska-Ziobrowska, M. Gwoździcka-Piotrowska, *Ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, „Roczniki Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej” 2012, nr 4 (59), s. 193.

¹⁹¹ K. Piasecki (red.), *Kodeks...*, s. 806–807.

¹⁹² K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, s. 941.

¹⁹³ M. Andrzejewski (red.), K. Jadach, *Prawna ochrona rodziny...*, s. 100.

¹⁹⁴ A. Talaga, A. Gólska, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Od.Nowa, Bielsko-Biała 2017, s. 174.

C. Pozbawienie władzy rodzicielskiej

W przypadku pozbawienia władzy rodzicielskiej dochodzi do utraty przez rodzica ogółu praw i obowiązków, które składają się na władzę rodzicielską zarówno w zakresie pieczy nad dzieckiem, jak i reprezentacji oraz zarządu majątkiem dziecka. Przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej (art. 111 k.r.o.) to: trwała przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej (np. zaginięcie rodzica, umieszczenie rodzica w zakładzie karnym w celu odbycia wieloletniej kary); nadużywanie władzy rodzicielskiej (np. stosowanie przemocy fizycznej lub psychicznej, odizolowanie dziecka od drugiego rodzica); rażące zaniedbywanie obowiązków względem dziecka (np. całkowity brak kontaktu z dzieckiem, porzucenie dziecka, nierealizowanie obowiązku alimentacyjnego); utrzymywanie się przyczyn umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej (zwłaszcza jeśli rodzic trwale nie interesuje się dzieckiem)¹⁹⁵.

Nadużycie władzy rodzicielskiej stanowi być może najstarszą przyczynę jej pozbawienia. W każdym razie niektórzy badacze dopatrują się praktycznego stosowania tej właśnie przesłanki już w odniesieniu do starożytnskiej *patriae potestatis*. Współcześnie do nadużycia władzy rodzicielskiej prowadzi najczęściej wykorzystanie przez rodziców ich „monopolistycznej” pozycji, charakterystycznej dla podmiotów, którym wyłącznie władza ta przysługuje. Wynikające z tego faktu uprawnienia wobec innych podmiotów wykorzystują oni często nie w celu realizacji swoich obowiązków wobec dziecka i dla jego dobra, lecz jedynie dla osiągnięcia własnych korzyści. Za nadużycie władzy rodzicielskiej uznaje się powszechnie: przekroczenie granic karcenia dziecka, zmuszanie go do nadmiernej lub nieodpowiedniej pracy, rozpijanie dziecka, nakłanianie go do niemoralnego życia (prostytcji, kradzieży czy żebractwa), porzucenie dziecka, a także nadużycia przy zarządzaniu majątkiem dziecka, grożące znaczną szkodą. Do tego katalogu można dodać seksualne wykorzystywanie dzieci przez

¹⁹⁵ A. Talaga, A. Gólska, *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 175.

niektórych zwyrodniałych rodziców. Sąd Najwyższy uznał za nadużycie władzy rodzicielskiej fakt wychowywania małoletniego w nienawiści do drugiego rodzica, roztrząsanie pochodzenia dziecka kilka lat po jego urodzeniu, połączone z agresją wobec niego i matki, jak również pozbawienie kilkuletniego dziecka naturalnego środowiska rodzinnego i bezpośredniej pieczy matki oraz możliwości wychowywania się wspólnie z rodzeństwem poprzez zatrzymanie go na stałe w obcym kraju. W podobnym stanie faktycznym nie zakwalifikowano już jednak jako nadużycia postępowania ojca, któremu przysługiwała jedynie ograniczona władza rodzicielska (pełnię władzy powierzono wcześniej przebywającej na stałe za granicą matce), a który zatrzymał w Polsce odwiedzającego go małoletniego syna. Identycznie ocenił Sąd Najwyższy odmowę wyrażenia zgody na adopcję dziecka przez jego ojczyma, powodowaną uczuciem ojca do syna. W przekonaniu Jerzego Strzebińczyka przytoczone przykłady wskazują niedwuznacznie, że stany uznane za nadużycie władzy rodzicielskiej są zazwyczaj efektem zawinionego postępowania rodziców, wypełniającego dodatkowo – w wielu wypadkach – znamiona przestępstwa. Ta okoliczność oraz prawnorodzinna sankcja takich zachowań (pozbawienie władzy) świadczą o specyfice uprawnień rodzicielskich wynikających z przedmiotowej instytucji pozbawienia władzy rodzicielskiej, co odróżnia wskazaną przesłankę od konstrukcji nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c.¹⁹⁶

Jeżeli władzy rodzicielskiej zostanie pozbawiony jeden z rodziców, wykonywać ją będzie samodzielnie drugi rodzic. W przypadku pozbawienia władzy obojga rodziców ustanawia się opiekę dla dziecka. Pozbawienie władzy rodzicielskiej nie musi dotyczyć wszystkich dzieci danego rodzica. W konkretnych okolicznościach może odnosić się tylko do jednego z nich. Ustanie przyczyny pozbawienia władzy rodzicielskiej może – o ile będzie zgodne z dobrem dziecka – prowadzić do przywrócenia władzy rodzicielskiej (art. 111 § 2 k.r.o.). Pozbawienie władzy rodzicielskiej nie powoduje

¹⁹⁶ J. Strzebińczyk, *Pozbawienie władzy rodzicielskiej*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3161, „Prawo” 2009, t. CCCVIII, s. 482–483.

ustania innych wzajemnych praw i obowiązków rodziców i dziecka. Małoletni jest nadal dzieckiem rodzica, przysługuje mu prawo do alimentacji, dziedziczy po rodzicu. Również rodzic zachowuje prawo do dziedziczenia po dziecku oraz do alimentów od dziecka¹⁹⁷.

Fakultatywna przesłanka pozbawienia władzy rodzicielskiej została dodana do katalogu pozbawienia władzy rodzicielskiej w następstwie nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dokonanej w 2000 r. Nowo przyjęte rozwiązanie zostało wprowadzone w art. 111 § 1a k.r.o. Wskazane rozwiązanie uwzględnia wcześniej zgłaszane postulaty odnośnie do wprowadzenia do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego obligatoryjnej przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej na wypadek przebywania dziecka w środowisku opiekuńczo-wychowawczym o charakterze zastępczym po upływie z góry określonego terminu. Tymczasem prawodawca dopuścił jedynie fakultatywną opcję pozbawienia władzy rodzicielskiej rodziców, w przypadku gdy ich dziecko jest umieszczone w rodzinie zastępczej bądź w placówce opiekuńczo-wychowawczej, ponadto uzależniając możliwość jej zastosowania od ustalenia przez sąd, że mimo udzielonej pomocy nie ustały przyczyny zastosowania art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o., szczególnie jeśli rodzice w sposób trwały nie interesują się swoim dzieckiem. Sąd w tym wypadku nie jest zobowiązany do wydania orzeczenia o pozbawieniu rodziców władzy. W opinii Martynty Stępień wydaje się jednak, że sytuacja przebywania dziecka w pieczy zastępczej winna być ograniczona w czasie, a nie bezterminowa, przede wszystkim w przypadku małego dziecka, które jeszcze ma realną szansę na przysposobienie przez nową rodzinę. W prawie rodzinnym ustawodawca określił swoisty termin – 18 miesięcy, począwszy od dnia umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej – który powinien być spożytkowany przez rodziców do poprawy sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej, prowadzącego do powstałej sytuacji. Jeżeli jednak rodzice nie wykorzystają danej im szansy, a wskazany termin

¹⁹⁷ A. Talaga, A. Gólska, *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 175–177.

upłynie bez istotnej poprawy we wskazanym zakresie, sąd winien pozbawić ich władzy rodzicielskiej. W doktrynie mamy głosy nakazujące bezwzględnie odróżniać mimo wszystko okoliczność, kiedy nastolatek przebywa w pieczy zastępczej, jednocześnie utrzymując względny kontakt z rodzicami, ale bez możliwości powrotu do rodziny, od sytuacji dziecka zaledwie kilkuletniego, które jest odwiedzane przez rodziców raz na kilka miesięcy w celu zachowania jedynie pozorów starań tak, aby dziecko w efekcie mogło powrócić do domu. Bazując na tym przykładzie, istnieje potrzeba zasygnalizowania istnienia związku ustalonego okresu 18 miesięcy z realną szansą na przysposobienie. Zdaniem Martyny Stępień art. 111 § 1a k.r.o. paradoksalnie stanowi z punktu widzenia dziecka ogromną szansę, daje mu bowiem nadzieję na dorastanie w nowej rodzinie. Ustawodawca przewidział możliwość pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej w szczególności, gdy przestali interesować się swoim dzieckiem przebywającym w pieczy zastępczej. Zatem jeżeli rodzice nie wykazują już żadnego zainteresowania własnym dzieckiem, które przebywa w tego typu instytucji, oznacza to, że traktują oni umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej jako coś trwałego i w ten sposób pozbawiają je jednego z podstawowych praw, a mianowicie prawa do życia w rodzinie. M. Stępień odczytała intencję prawodawcy w ten sposób, że jego zamiarem jest przywrócenie dziecku tego prawa przez otwarcie możliwości jego adopcji. W związku z tym, o ile umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej czy placówce opiekuńczo-wychowawczej przybiera formę pomocy udzielanej na rzecz rodziców oraz ochrony ich dziecka, o tyle instytucja pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej, opierając się na omówionej podstawie, ma stanowić pomoc udzielaną w sposób bezpośredni samemu dziecku¹⁹⁸.

Największe wątpliwości budzą te spośród sposobów ograniczania władzy rodzicielskiej, które prowadzą do umieszczenia dziecka poza rodziną. Są to najsurowsze ze sposobów ograniczenia władzy rodzicielskiej,

¹⁹⁸ M. Stępień, *Pozbawienie władzy rodzicielskiej...*, s. 89–92.

szczególnie brzemiennie w skutki, zwłaszcza dla dzieci. Umieszczenie dziecka w placówce o charakterze zakładowym lub w rodzinie zastępczej wiąże się bowiem z jego rozłączeniem z rodzicami, z podwójną podległością rodzicom i osobom sprawującym pieczę zastępczą (dwuwładza), brakiem trwałego przypisania do osób i miejsc. Wobec takich orzeczeń zgłaszane są często wątpliwości, czy zamiast nich sądy nie powinny wydawać postanowień o pozbawieniu władzy rodzicielskiej. Wątpliwości te – bardzo często zgłaszane w publicystyce społeczno-prawnej – podzielane są przez liczne grono wychowawców pracujących w placówkach i pracowników socjalnych. Poczytują oni preferowanie przez sądy ograniczania władzy rodzicielskiej za przejaw zbyt liberalizmu wobec rodziców zaniebujących swe obowiązki. Stanowisko większości sądów rodzinnych wynika z konsekwentnego rozgraniczania pomiędzy sytuacjami upoważniającymi do takiej czy innej ingerencji. Sąd rodzinny, ograniczając władzę rodzicielską (nawet przez umieszczenie dziecka poza rodziną), zakłada, że sytuacja w danej rodzinie wymaga jedynie ingerencji o charakterze tymczasowym, korygującej zaistniałą sytuację, w której zostało zagrożone dobro dziecka. Sąd ogranicza jej władzę, jeżeli w chwili orzekania nie może jednoznacznie stwierdzić, że – odwołując się do życiowego doświadczenia – dana rodzina nie ma szans na odbudowanie łączących ją niegdyś więzi. Skoro jest na to szansa, to w ocenie sądów nie można tej szansy zmarnować przez orzeczenie pozbawienia władzy rodzicielskiej. Bo przecież pozbawienie władzy rodzicielskiej orzekane jest wówczas, gdy nie ma nadziei na poprawę sytuacji w danej rodzinie. Orzeczenie takie daje w związku z tym podstawę do podjęcia działań zmierzających do umieszczenia dziecka w instytucji pieczy zastępczej (rodzina zastępcza, placówka rodzinna lub rodzina adopcyjna)¹⁹⁹. Aczkolwiek umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej ma być ostatecznością. Wcześniej należy udzielić rodzinie wsparcia, w zależności od potrzeb i problemów

¹⁹⁹ M. Andrzejewski, *Prawna ochrona rodziny*, WSiP, Warszawa 1999, s. 71–72.

rodziny, bowiem dobro dziecka to dobro całej rodziny. Piecza zastępcza musi być ostatecznością. Potwierdził to Trybunał strasburski²⁰⁰, który wskazał na potrzebę wspierania rodzin dysfunkcyjnych. Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) nakazał ostrożność w ingerowaniu we władzę rodzicielską, podkreślając jednocześnie prawo do kontaktu z rodzicami w przypadku umieszczenia dziecka poza rodziną oraz obowiązek państwa do podejmowania działań na rzecz powrotu dziecka do rodziny z form pieczy zastępczej. Takie stanowisko wobec pieczy zastępczej, przyjęte w prawie międzynarodowym, wynika z zasady pomocniczości, która jest zasadą konstytucyjną. Przedmiotem wielu orzeczeń ETPC w Strasburgu było usystematyzowanie relacji dziecko–rodzice–państwo, a zatem zagadnienie ingerencji państwa w sferę władzy rodzicielskiej²⁰¹. Rozpatrywanie ewentualnych naruszeń prawa do poszanowania życia rodzinnego odbywa się według przyjętej przez ETPC konstrukcji, stosowanej również w innych sprawach. Trybunał najpierw bada, czy sprawa dotyczy faktycznie wartości chronionej, następnie, czy doszło do ingerencji w tę wartość lub zaniechania po stronie państwa, gdy było one zobowiązane do działania oraz czy powyższe da się uzasadnić, zważywszy na wyniki testów legalności (zgodności z prawem), celowości (osiągnięcia legitymizowanego celu) i konieczności (niezbędności w demokratycznym społeczeństwie). Specyfika spraw rodzinnych powoduje, że ilekroć istnieje więź rodzinna z dzieckiem, ingerencja państwa powinna być jak najmniej dotkliwa. W sytuacjach gdy rodzina biologiczna ulega rozpadowi lub rozłączeniu (przebywanie rodzica w zakładzie karnym bądź jego wydalenie z kraju), bądź gdy dziecko zostaje umieszczone w tymczasowej pieczy zastępczej albo przysposobione, państwo powinno zapewnić członkom rodziny rozwiązania wspomagające i służące

²⁰⁰ Orzeczenie ETPC z dnia 24 lutego 1995 r., Seria A, nr 307-B, *McMichael p. Wielkiej Brytanii*.

²⁰¹ E. Bogdańska, *Aspekty pieczy zastępczej na przykładzie PCPR w Płocku*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2018, nr 10, s. 85–86.

rozwojowi bliskości dziecka z rodzicami oraz pogłębianiu więzi rodzinnych. To władze krajowe ingerują w sprawowanie opieki nad dziećmi przez rodziców oraz opiekunów i mają przywilej bezpośredniego kontaktu z zainteresowanymi osobami. Powinny one na każdym etapie postępowania poznać te interesy, w razie potrzeby zasięgnąć opinii specjalistów i ocenić, co leży w najlepiej pojętym, rzeczywistym interesie dziecka. Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka pozostaje kontrola decyzji krajowych, z uwzględnieniem marginesu uznania określonego w ust. 2 art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC)²⁰².

Dlatego też sądy opiekuńcze powinny brać pod uwagę opinie specjalistów. Zdarza się, że sąd zwraca się do biegłych z pytaniem o zasadność zastosowania określonych rozwiązań prawnych, dotyczących pozbawienia, zawieszenia bądź ograniczenia władzy rodzicielskiej jednego lub obojga rodziców i zastosowania nadzoru kuratora nad sposobem wykonywania tej władzy. W takich sytuacjach opinia biegłego powinna być szczególnie wyważona i podkreślać psychologiczne przesłanki, które przemawiają za określonym rozwiązaniem, jednak w taki sposób, aby biegły nie wchodził w kompetencje sądu. Wskazane przez sąd problemy są dostosowane do sytuacji procesowej i specyfiki określonej sprawy. Ocena kompetencji wychowawczych pozostaje podstawowym zadaniem biegłych psychologów we wszystkich sytuacjach, kiedy sąd rozstrzyga kwestie związane z opieką nad dziećmi, w szczególności gdy brak jest porozumienia pomiędzy rodzicami co do zakresu sprawowania przez nich opieki. Nawet jeśli problem ten nie został wprost sformułowany w postanowieniu, od jego rozstrzygnięcia uzależnione są ostatecznie odpowiedzi na pytania sądu, a czasem także dodatkowe wskazania i sugestie zawarte w opinii psychologicznej. W związku z tym aby podjąć się tej oceny, biegli powinni mieć nie tylko gruntowną wiedzę psychologiczną, ale też znać wymogi prawne odnoszące się do

²⁰² O. Cabaj, O. Łachacz, „Dziecko przysposobione”: prawna ochrona więzi rodzinnej rodzica z dzieckiem na przykładzie wybranych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 42, s. 80–81.

wykonywania władzy rodzicielskiej, określone przez Kodeks rodzinny i opiekuńczy²⁰³. W tym przedmiocie ważna jest rola szkoły. Jednakże szkoła i nauczyciele niechętnie uczestniczą w procesie ingerencji sądu we władzę rodzicielską wobec dziecka, które uczęszcza do ich placówki. Hubert Żukowski zwraca uwagę na udział szkoły i nauczycieli w postępowaniu o pozbawienie władzy rodzicielskiej. Wyniki jego badań wskazują w sposób jednoznaczny na bierność środowiska szkolnego. Autor przedstawia listę podmiotów, które złożyły do sądu zawiadomienie o potrzebie ingerencji w postaci pozbawienia władzy rodzicielskiej oraz działania własne sądu. Zawiadomienia te, w przypadku podmiotów innych niż sąd, przybierały formę wniosku (w przypadku sądu z oczywistych względów nie można mówić o składaniu wniosku). Największej liczby zgłoszeń dokonali członkowie rodziny (94 przypadki). Jednakże najistotniejsze jest, że w żadnej spośród badanych spraw nie wniosowała szkoła (0%). H. Żukowski ocenia ten wynik jako skrajnie zły, gdy małoletni swoim zachowaniem w wielu przypadkach okazywali potrzebę zainteresowania nauczycieli ich sytuacją życiową oraz środowiskiem rodzinnym. Brak wniosków z inicjatywy szkoły w tym względzie z pełnym przekonaniem cytowany autor określa jako porażkę misji, jaką powinna spełniać szkolna placówka. Szkoła nie odgrywa praktycznie żadnego znaczenia dla postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej²⁰⁴.

3. Zalety i wady pieczy naprzemiennej

Pełna władza rodzicielska obojga rodziców stanowi warunek *sine qua non* pieczy naprzemiennej. Nie jest to równoznaczne z tym, że w przypadku pełnej władzy rodzicielskiej piecza naprzemienna jest

²⁰³ A. Czerederecka, *Rozwód a rywalizacja...*, s. 38.

²⁰⁴ H. Żukowski, *Znaczenie szkoły jako instytucji oświatowo-wychowawczej w postępowaniu dowodowym dotyczącym pozbawienia władzy rodzicielskiej*, „Krytyka Prawa” 2021, t. 13, nr 1, s. 173–174.

zawsze orzekana²⁰⁵. Celem naprzemiennie sprawowanej pieczy nad dzieckiem ma być przeciwdziałanie alienacji rodzicielskiej i eliminowanie pewnych postaw rodziców, którzy nie respektują prawa dziecka do kontaktu z drugim rodzicem i dążą do wykluczenia tego rodzica z życia dziecka. Punktem zapalnym dyskusji nad instytucją pieczy naprzemiennnej jest negacja tego rozwiązania jako niesprawdzającego się w sytuacji ostrego konfliktu pomiędzy rodzicami²⁰⁶. Orzekanie pieczy naprzemiennnej w sytuacji nasilonego konfliktu między rodzicami bywa traktowane jako skrajny przykład rozwiązania sprzecznego z dobrem dziecka²⁰⁷. Jednym z decydujących warunków orzeczenia pieczy naprzemiennnej i okolicznością, która obligatoryjnie podlega badaniu przez sąd, jest realna możliwość realizacji takiej formy opieki przez rodziców, w tym także uwzględnienie odległości, jaka dzieli ich miejsca zamieszkania. Piecza naprzemienna nie może nastęrczać problemów w funkcjonowaniu dziecka w życiu codziennym. Przykładowo można uznać, że wielogodzinna, powtarzająca się cyklicznie podróż z jednego miejsca zamieszkania do drugiego lub do placówki edukacyjnej nie jest zgodna z dobrem małoletniego. Możliwa jest też taka sytuacja, gdy jeden z rodziców mieszka za granicą, a jednocześnie odległość między miejscami zamieszkania opiekunów jest mniejsza, czas jej pokonania jest znacznie krótszy, a organizacja prostsza niż w przypadku rodziców mających miejsce zamieszkania na dwóch krańcach Polski. Stąd w doktrynie mamy głosy sugerujące dodanie do treści art. 58 § 1a k.r.o. przesłanki, jaką jest organizacyjna możliwość realizacji tej formy opieki lub pozostawienie

²⁰⁵ J.M. Łukasiewicz, *Problemy praktyczne...*, s. 57.

²⁰⁶ Ta forma kontaktów, czy też sprawowania władzy rodzicielskiej, wymaga ścisłej lojalnej współpracy rodziców, o co trudno w sytuacji zupełnego i trwałego rozkładu pożycia w małżeństwie, które dopiero co zostało rozwiązane. M. Andrzejewski (red.), K. Jadach, *Prawna ochrona rodziny...*, s. 69.

²⁰⁷ M. Dubas, M. Golińczak, *Projektowane zmiany w prawie rodzinnym i opiekuńczym*, [w:] J. Helios, W. Jedlecka, A. Kwieciński (red.), *Prawo wobec wyzwań współczesności: wybrane problemy teoretycznoprawne i dogmatycznoprawne*, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii UW, Wrocław 2019, s. 52–53.

sądowi oceny nie tylko zasadności, ale i możliwości realizacji pieczy naprzemiennej zamiast wprowadzenia ograniczenia co do zamieszkiwania poza granicą Polski przez jednego z rodziców²⁰⁸. Ponadto poważne wątpliwości budzi już sama dopuszczalność orzekania przez sądy pieczy naprzemiennej z uwagi na zasadę dobra dziecka²⁰⁹. Zastosowanie instytucji pieczy naprzemiennej każdorazowo powinno uwzględniać dyrektywy normatywne oraz aksjologiczne wynikające z art. 72 ust. 1 i ust. 3 Konstytucji RP. Normuje ona dwie podstawowe kwestie: 1) ustala obowiązek władz publicznych do zapewnienia ochrony praw dziecka, z czym łączy się prawo „każdego” do żądania ochrony dziecka przed szczególnie drastycznymi naruszeniami tych praw; 2) ustala obowiązek władz publicznych oraz osób odpowiedzialnych za dziecko, aby w toku ustalania praw dziecka wysłuchały je i w miarę możliwości uwzględniły zdanie dziecka. Wskazana norma implikuje uznanie „dobra dziecka” za samodzielną wartość konstytucyjną, uzupełniającą inną wartość w postaci dobra rodziny²¹⁰. Piecza naprzemienna ma co do zasady służyć odzwierciedleniu sytuacji dziecka sprzed rozvodu czy rozstania się rodziców. Stosunek zaangażowania się rodziców w kwestie wychowawcze powinien więc być zbliżony do tego, który istniał przed rozłąką rodziców. Gwarancją tego jest natomiast istnienie silnej więzi emocjonalnej łączącej dziecko z każdym z rodziców. Stąd pomocna wydaje się wskazana powyżej instytucja wysłuchania małoletniego. Bez wątpienia czynnikami niesprzyjającymi orzeczeniu pieczy naprzemiennej będą wcześniejsze nadużycia i zaniedbania w zakresie władzy rodzicielskiej, uzależnienia rodziców, w szczególności od alkoholu czy substancji psychoaktywnych,

²⁰⁸ M. Gołuch, *Piecza naprzemienna jako forma ochrony dobra dziecka w konflikcie okolorozwodowym*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2018, nr 4 (36), s. 323.

²⁰⁹ K. Kędziera, M. Stępień, *Piecza naprzemienna w polskim prawie rodzinnym*, „Palestra” 2018, nr 3, s. 30–32.

²¹⁰ P. Śmiałek, *Instytucja pieczy naprzemiennej w perspektywie konstytucyjnej zasady dobra dziecka – analiza krytyczna*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2019, nr 1 (24), s. 187.

znęcanie się rodzica nad rodziną czy nawet przemoc fizyczna stosowana przez innego domownika, z którym małoletni miałby przebywać, zły stan zdrowia rodzica, który mógłby uniemożliwiać czy nawet utrudniać wykonywanie pieczy nad dzieckiem. Istotny jest także stan zdrowia dziecka czy jego indywidualne potrzeby oraz możliwość ich realizacji przez każdego z rodziców. Znaczenie ma również sytuacja majątkowa i zarobkowa rodziców. Okresowe przebywanie dziecka u każdego z rodziców wiąże się ze stworzeniem odpowiednich warunków do zamieszkiwania przez dziecko u każdego z rodziców i niejako dublowaniem określonych przedmiotów czy rzeczy, z których dziecko na co dzień korzysta²¹¹.

W praktyce orzeczniczej model pieczy naprzemiennnej zdaje się nie być preferowanym modelem sprawowania pieczy nad osobą dziecka. Sądy ostrożnie podchodzą do możliwości orzekania o wskazanym sposobie sprawowania pieczy nad dzieckiem przez oboje rodziców. Jednocześnie możliwość orzeczenia pieczy naprzemiennnej pozwala odejść sądom od faktycznej konieczności ograniczenia władzy rodzicielskiej tego z rodziców, z którym dziecko nie będzie stale zamieszkiwać po rozstaniu rodziców. W związku z tym, że instytucja pieczy naprzemiennnej nie wynika *expressis verbis* z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, możliwość zastosowania takiego sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej należy ustalać w drodze wykładni²¹². I tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku w dniu 5 lipca 2018 r.²¹³ orzekł, że zasadą jest, aby w pierwszej kolejności o ewentualnej pieczy naprzemiennnej decydowali sami rodzice w drodze porozumienia. Sąd powinien ingerować w relacje między rodzicami a dziećmi dopiero wtedy, gdy nie jest możliwe zawarcie takiego porozumienia pomiędzy rodzicami. W razie jego braku sąd decyduje o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej. W ocenie WSA

²¹¹ P. Długokęcka, *Dopuszczalność orzekania o pieczy naprzemiennnej*, „Studia Prawno-ustrojowe” 2020, nr 50, s. 88–89.

²¹² K. Kędziera, M. Stępień, *Pieczka naprzemienna...*, s. 32.

²¹³ SA/Gd 195/18, LEX nr 2520057.

w Gdańsku sąd wkracza w relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi dopiero, gdy sami rodzice nie potrafią dojść do porozumienia co do istotnych kwestii związanych ze sprawowaniem opieki. Gdy nie ma takiej potrzeby, sąd nie wkracza w sferę dokładnego uregulowania relacji pomiędzy rozwiedzionymi rodzicami w kwestiach dotyczących opieki nad dzieckiem. Zdaniem WSA w Gdańsku z tego tytułu nie można uznać, że objęcie dziecka pieczą naprzemienną następuje tylko w przypadku, gdy sąd rozstrzygnie w wyroku o takim sposobie sprawowania władzy rodzicielskiej. O opiece naprzemienną rozstrzygać ma w pierwszym rzędzie porozumienie rodziców i takie rozwiązanie jest preferowane przez prawo rodzinne. Idąc dalej, WSA w Gdańsku stwierdził, że żaden z przepisów prawa nie stanowi, iż opieka naprzemienna może być ustalana jedynie przez sąd w orzeczeniu (np. wyroku rozwodowym), bowiem przepisy prawa rodzinnego pozwalają sądowi ingerować w sposób ustalania opieki nad dzieckiem jedynie wobec braku porozumienia rodziców. Opiekę naprzemienną należy zatem wiązać z sytuacją, w której ze zgodnego porozumienia rodziców lub z orzeczenia sądu wynika, że rodzice rozwiedzeni (czy też żyjący w separacji) sprawują opiekę nad wspólnym dzieckiem na przemian, w mniej więcej równych, powtarzających się, następujących po sobie okresach i że sąd obojgu rodzicom pozostawi władzę rodzicielską. Wiąże się to z faktycznym zamieszkiwaniem dziecka z obojgiem rodziców na przemian w różnych okresach. O tym, że dziecko zalicza się jednocześnie do członków rodzin obydwójga rodziców, decyduje nie jego miejsce zamieszkania, lecz to, czy pozostaje ono pod opieką naprzemienną sprawowaną przez oboje rodziców. WSA w Gdańsku podkreślił, że konieczne jest ustalenie względnie równego, porównywalnego podziału opieki nad dzieckiem. Kluczowe wydaje się ustalenie równości pomiędzy rodzicami w sprawowaniu pieczy nad dzieckiem, które mieszka i koncentruje swoje sprawy życiowe na zmianę u obojga rodziców. Z kolei WSA w Bydgoszczy w wyroku z dnia

6 grudnia 2016 r.²¹⁴ w kontekście pieczy naprzemiennnej zwrócił uwagę na uwzględnianie prawa dziecka do wychowywania przez oboje rodziców²¹⁵. Istnieje konieczność zagwarantowania dziecku rodziców, którzy rozwodzą się lub żyją w rozłączeniu, poprzez respektowanie jego naturalnego prawa do wychowywania przez oboje rodziców. Prawo to jest uznane przez ratyfikowaną przez Polskę w 1991 r. Konwencję o prawach dziecka. Ponadto prawo dziecka i rodziców do uzyskiwania i utrzymywania ze sobą regularnych kontaktów wymienione jest w Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi z 15 maja 2003 r.²¹⁶, która została przez Polskę podpisana 24 września 2003 r. Bywa i tak, że sądy²¹⁷ dają wiarę zapewnieniom rodziców, iż wspólne wykonywanie władzy rodzicielskiej na zasadzie naprzemiennego sprawowania pieczy z zamieszkiwaniem dziecka z każdym z rodziców w okresach tygodniowych oraz odpowiednich okresach wakacyjnych i świątecznych będzie dla dziecka rozwiązaniem lepszym niż orzeczenie o zamieszkiwaniu dziecka tylko z jednym z rodziców. Sąd Okręgowy w Warszawie ocenił, że naprzemiennie sprawowanie pieczy zapewnia lepszy kontakt dziecka z każdym z rodziców oraz możliwość równego udziału każdego z rodziców w procesie wychowawczym, zapewniając również sprawiedliwy podział odpowiednich obowiązków, w tym kosztów utrzymania i wychowania dziecka.

²¹⁴ II SA/Bd 916/16.

²¹⁵ Nowelizacja Kodeksu rodzinnego – zgodnie z uzasadnieniem projektu – ma na celu ograniczenie naruszania prawa dziecka do wychowywania przez oboje rodziców. Jest to zdaniem inicjatorów prawo naturalne. W opinii wnioskodawców potrzeba dokonania zmian w prawie wynika z konieczności zwiększenia ochrony prawa dziecka w trakcie konfliktów rodzicielskich, które często istnieją w przypadku rozwodu, poprzez właśnie pieczę naprzemienną zrównoważoną, polegającą na pozostawieniu władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom w takim samym zakresie. P. Kroczyk, *Opieka naprzemienna: ocena projektu ustawy (Druk Sejmu VII kadencji nr 3104)*, [w:] M. Duda, K. Kutek-Sładek (red.), *Kiedy myślimy Rodzina...*, Wydawnictwo Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2016, s. 264.

²¹⁶ Ustawa z dnia 23 kwietnia 2009 r. o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 68, poz. 576), dalej jako Konwencja w sprawie kontaktów z dziećmi.

²¹⁷ Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie IV Wydział Cywilny z dnia 27 listopada 2017 r., IV C 1212/17.

Trzeba też pamiętać i o tym, że piecza naprzemienna może polegać również na tym, iż dziecko mieszka w stałym miejscu, a rodzice „wprawdają” się do dziecka na określony czas (tydzień, miesiąc). Wówczas dziecko ma jedno miejsce zamieszkania, a rodzice dwa. Nie jest to zwykle brane pod uwagę, bo dorosłym łatwiej jest myśleć z uwzględnieniem swojej perspektywy. Wydaje się, że taka możliwość, korzystna dla dziecka i zgodna z jego dobrem, powinna być wskazówką dla sądów i rodziców.

Institucja pieczy naprzemiennnej nie może być remedium na istniejące konflikty pomiędzy rodzicami o dziecko, a na pewno nie przyczynia się do ich zmniejszenia. Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia wskazało, że piecza naprzemienna powinna być orzekana wyjątkowo, z dużą ostrożnością w odniesieniu do konkretnego przypadku, ponieważ sąd orzekający powinien mieć pewność, że rodzice dają gwarancję stałej współpracy we wszystkich sprawach dotyczących dziecka. Badania przeprowadzone w USA wskazują, że około 30% przypadków orzeczenia pieczy naprzemiennnej po upływie roku od wydania orzeczenia kończy się w sądzie rodzinnym orzeczeniem, które powoduje wspólną władzę rodzicielską obojga rodziców, z ustaleniem miejsca pobytu dziecka wyłącznie u jednego z nich²¹⁸. Stąd nowela z 25 czerwca 2015 r. bywa oceniana jako krok wstecz w stosunku do instytucji „porozumienia” rodziców. Rodzi się pytanie o zakres ochrony dobra dziecka, gdyż można zastanawiać się, czy w przypadku pieczy naprzemiennnej dobro dziecka nie jest postrzegane przez pryzmat dobra rodzica²¹⁹. W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, także w procedurach, mowa jest o dzieciach, jednak perspektywa narracji zarówno podręcznikowej, jak i naukowej jest perspektywą dorosłego, która często odbiega od perspektywy dziecka. Przykładem jest właśnie debata o pieczy naprzemiennnej nad dzieckiem

²¹⁸ Iustitia. Stowarzyszenie Sędziów Polskich, druk nr 776, <https://www.iustitia.pl/dzialalnosc/opinie/2262-opinia-ssp-iustitia-o-senackim-projekcie-ustawy-o-zmianie-ustawy-kodeks-rodzinny-i-opiekunczy-ustawy-kodeks-postepowania-cywilnego-oraz-ustawy-kodeks-karny> [dostęp: 3.08.2021].

²¹⁹ W. Stojanowska, M. Kosek, *Dobro dziecka...*, s. 54–55.

rodziców żyjących w rozłączeniu (z reguły w konsekwencji rozwodu). Dominują w literaturze wypowiedzi afirmujące to rozwiązanie z przyczyn praktycznych istotnych dla dorosłych (równy czas przebywania z dzieckiem obojga rodziców, możliwość wzajemnego potrącania alimentów), w których nie dostrzega się łatwych do wykazania, co najmniej równie praktycznych przeciwwskazań dotyczących dziecka (choćby okresowe zmiany miejsca zamieszkania utrudniające funkcjonowanie dziecka w grupach rówieśniczych)²²⁰.

Jak wynika z przedstawionych powyżej rozważań, piecza naprzemienna jest różnie postrzegana, zarówno przez środowisko sędziowskie, jak i teoretyków prawa. Z jednej strony podnosi się, że pozwala ona na zniwelowanie podziału na „pierwszoplanowego” i „drugoplanowego” rodzica, bowiem każde z rodziców w równym stopniu będzie uczestniczyć w życiu dziecka. Z drugiej strony podnosi się, że z pragmatycznego punktu widzenia w niewielu sprawach możliwe będzie orzeczenie „opieki naprzemiennej”. Wskazuje się, że o ile przy założeniu dobrej woli rodziców ten model opieki ma szansę powodzenia w małym mieście, o tyle brak jest perspektyw jego prawidłowego funkcjonowania w przypadku, gdy rodzice mieszkają od siebie w znacznej odległości. W kontekście pieczy naprzemiennej znacznie trudniejsza jest sytuacja, kiedy rodzice pozostają ze sobą skonfliktowani. W związku z tym podnoszone są głosy, że instytucja pieczy naprzemiennej winna być stosowana ze szczególną rozważą, głównie w sytuacji, gdy rodzice prezentują jednolity i spójny system wychowawczy, są zdolni uzgadniać szczegóły dotyczące codziennych czynności, mają do siebie zaufanie i potrafią zadbać o stworzenie pozytywnej atmosfery przy przekazywaniu sobie dziecka²²¹.

²²⁰ M. Andrzejewski (red.), *Status osób małoletnich – piecza zastępcza, kontakty, приспособienie*, INP PAN, Warszawa 2020, s. 12.

²²¹ W. Danilewicz-Prokorym, *Władza rodzicielska a kontakty z małoletnim dzieckiem. Instytucja pieczy naprzemiennej na mocy ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 2015, poz. 1062)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, t. XV, z. 1, s. 378.

Rozdział IV

Prawo dziecka do kontaktu z bliskimi

1. Prawo do kontaktu z dzieckiem a władza rodzicielska

W związku ze zmianami społeczno-obyczajowymi nastąpiło prze-wartościowanie ról rodzicielskich. Zdarza się, że w wyniku rozwodu czy rozstania jedno z rodziców rezygnuje z kontaktów lub bardzo je ogranicza, by kosztem zerwania więzi z dzieckiem wygasić sytuację konflik-tową. Dzieci stają się instrumentem w walce pomiędzy rodzicami i bywa, że są uczestnikami konfliktu. Determinuje to niekorzystne warunki wy-chowawcze, które zakłócają poczucie bezpieczeństwa i sprawiają, że prawo do kontaktów z obojgiem rodziców nie jest realizowane. Z drugiej zaś strony, by zapewnić normalizację stosunków prawnorodzinnych w sy-tuacji, gdy jednej ze stron można przypisać postawę alienacyjną, bardzo ważne jest prawidłowe jej zidentyfikowanie²²².

Kwestia samych kontaktów z dzieckiem nie jest zależna od władzy rodzicielskiej. Pierwsze regulacje dotyczące tego zagadnienia pojawiły się w Polsce już w okresie rozbiorów. Zgodnie z § 1636 obowiązującego wów-czas na ziemiach zaboru pruskiego *Bürgerliches Gesetzbuch* (BGB) „mał-żonek, któremu w myśl § 1635 piecza o osobę dziecka nie przysługuje, zatrzymuje prawo do osobistego przestawiania z dzieckiem. Sąd opiekuń-czy może bliżej uregulować to przestawianie”. Kontakty z dzieckiem

²²² K. Kwaśniewska, *Realizowanie kontaktów z dziećmi w kontekście wykonywania władzy rodzicielskiej*, „Zeszyty Naukowe WSG. Seria Edukacja – Rodzina – Społeczeństwo” 2022, nr 7, s. 263.

w zaborze rosyjskim ujęto natomiast w ramach skutków prawnych tzw. rozłączenia wspólności małżeńskiej. Zgodnie bowiem z art. 164¹ pkt 3 Sводу Zakonow „[...] sąd, wydawszy zarządzenie, u kogo z rodziców dzieci niepełnoletnie winny pozostawać, może stosownie do okoliczności i dla dobra dzieci, zabronić jednemu małżonkowi widywania się z dziećmi pozostawionymi u drugiego małżonka. Jeżeli sprawa zakazu widywania się powstanie dopiero po ukończeniu sprawy separacyjnej, to rozstrzyga ją miejscowy sędzia pokoju”. W ustawodawstwie okresu powojennego dostrzeżono również potrzebę uregulowania kwestii kontaktów z dzieckiem. Dlatego też w art. 44 § 2 dekretu z 22 stycznia 1946 r. – Prawo rodzinne zawarto regulację, zgodnie z którą „[...] władza opiekuńcza może przyznać rodzicom, pozbawionym władzy rodzicielskiej, prawo widzenia się z dzieckiem”. Z przepisu tego wynika, że z pozbawieniem władzy rodzicielskiej łączyło się automatycznie również pozbawienie prawa „widzenia się” z dzieckiem. Odmienna konstrukcja znalazła się natomiast w art. 63 ustawy z 27 czerwca 1950 r. – Kodeks rodzinny, który stanowił, że „jeżeli wymaga tego dobro dziecka, władza opiekuńcza zakaże rodzicom, pozbawionym władzy rodzicielskiej, osobistej styczności z dzieckiem”. W tym przypadku samo więc postanowienie w przedmiocie pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej nie pociągało za sobą zakazu „osobistej styczności” z dzieckiem. Sąd mógł go jednak zastosować, jeśli nabrał przekonania, że wymagało tego dobro dziecka. Kodeks rodzinny i opiekuńczy w wersji obowiązującej w chwili jego wejścia w życie powielił rozwiązanie przyjęte w Kodeksie rodzinnym z 1950 r., stanowiąc w swym art. 113, że „[...] jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd opiekuńczy zakaże rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem”. Istotnym *novum* w regulacji tego zagadnienia było natomiast wprowadzenie przez ustawę nowelizującą Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1975 r. § 2 do przepisu art. 113 k.r.o., który stanowił, że „w wyjątkowych wypadkach sąd opiekuńczy może ograniczyć osobistą styczność z dzieckiem rodziców, których władza rodzicielska została ograniczona, przez umieszczenie

dziecka w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej”. Na tle regulacji zawartej w art. 113 k.r.o. pojawiły się liczne wątpliwości w doktrynie prawniczej. Zasadniczym problemem była ocena charakteru prawnego osobistej styczności z dzieckiem, która wyrażała się w pytaniu, czy styczność ta objęta była zakresem przysługującej rodzicom władzy rodzicielskiej. Jak twierdzi Iwona Długoszewska, trudności w udzieleniu odpowiedzi na to pytanie wynikały przede wszystkim z faktu, że przepis art. 113 k.r.o. regulował przedmiotowe zagadnienie jedynie od strony negatywnej, tj. nie zawierał pozytywnej proklamacji prawa rodziców do styczności z dzieckiem ani nie określał zakresu tego pojęcia. Prawo to jednak wywodzono z przeciwieństwa z normy zawartej w art. 113 k.r.o. Zdaniem wielu autorów powszechnie zarzucany mu schematyzm, który utrudniał adekwatną i elastyczną do sytuacji reakcję, wynikał z nadmiernego uzależnienia kwestii orzekania o osobistej styczności z dzieckiem od rodzaju rozstrzygnięcia w przedmiocie ingerencji we władzę rodzicielską²²³.

Obecnie kontakty są uregulowane w art. 113–113⁶ k.r.o., które do rodzimego porządku prawnego wprowadzone zostały ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 220, poz. 1431). Obok obowiązku alimentacyjnego jest to pojęcie, które składa się na termin „władza rodzicielska”. Elementy składowe terminu „kontakty” zostały uregulowane w art. 113 § 2 k.r.o., zgodnie z którym są nimi: 1) przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu); 2) bezpośrednie porozumiewanie się; 3) utrzymywanie korespondencji; 4) korzystanie z innych (niż korespondencja) środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej. Przywołana ustawa nowelizująca Kodeks rodzinny i opiekuńczy podkreśliła doniosłość kontaktów rodziców z dziećmi, uznając je nie tylko za uprawnienie rodziców, ale przede wszystkim za

²²³ I. Długoszewska, *Przesłanki oraz skutki ograniczenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej*, wyd. 1, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 75–77.

ich obowiązek. Przemawia za tym fakt, że kontakty z dzieckiem wynikają z istniejącej między rodzicami a dziećmi więzi rodzinnej i są niezależne od władzy rodzicielskiej²²⁴. Kontakty należą do szeroko pojętych praw rodzicielskich gwarantowanych obywatelom w art. 48 Konstytucji RP. Uregulowania przyjęte w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym pozostają spójne z art. 9 ust. 3 Konwencji o prawach dziecka, która stanowi, że państwa-strony będą szanowały prawo dziecka odseparowanego od jednego lub obojga rodziców do utrzymywania regularnych stosunków osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka. Dotyczy to również sytuacji, gdy rodzice przebywają w różnych państwach²²⁵. Państwa, które opowiedziały się za wcieleniem w życie zawartych w konwencji rozwiązań, zobowiązały się między innymi do zapewnienia, aby dziecko nie zostało oddzielone od swoich rodziców wbrew ich woli. Wyjątkiem są przypadki, gdy instytucje państwowe, podlegające nadzorowi sądowemu, zdecydowały zgodnie z obowiązującym prawem oraz stosowanym postępowaniem, że takie oddzielenie jest konieczne ze względu na najlepiej pojęte interesy dziecka. Taka decyzja może być konieczna szczególnie w przypadkach nadużyć lub zaniedbań ze strony rodziców, gdy każde z rodziców mieszka oddzielnie, a należy podjąć decyzję odnośnie do miejsca pobytu lub zamieszkania dziecka. Polska zobowiązała się do szanowania prawa dziecka odseparowanego od jednego lub obojga rodziców do utrzymywania regularnych stosunków osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców (wyjątkiem są tylko przypadki, gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka). Dziecko, którego rodzice w wyniku rozwodu przebywają w różnych państwach, ma prawo do utrzymywania regularnych, z wyjątkiem okoliczności nadzwyczajnych, osobistych stosunków i bezpośrednich

²²⁴ M. Bartnik, J. Jasińska, *Leksykon prawa rodzinnego i opiekuńczego. 100 podstawowych pojęć*, C.H. Beck, Warszawa 2020, s. 28.

²²⁵ A. Talaga, A. Gólska, *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 183.

kontaktów z obojgiem rodziców. Państwa, które podpisały konwencję, mają obowiązkowo respektować prawo dziecka oraz jego rodziców do opuszczenia każdego kraju, w tym własnego, oraz powrotu do ich własnego kraju. Prawo do opuszczenia dowolnego kraju podlega tylko takim ograniczeniom, które są określone przez prawo i które są niezbędne do ochrony bezpieczeństwa narodowego, porządku publicznego, zdrowia i moralności społecznej lub praw i swobód innych osób. Konwencja gwarantuje także dzieciom i ich rodzicom możliwość wzajemnego kontaktu w razie zatrzymania, uwięzienia, deportacji jednego lub obojga rodziców dziecka. Władze państwowe mają obowiązek podać dziecku istotne informacje dotyczące miejsca pobytu nieobecnego członka rodziny, jeśli treść tej informacji nie przyniesie szkody dobru dziecka²²⁶. Z kolei Konwencja w sprawie kontaktów z dziećmi z 15 maja 2003 r. sporządzona w Strasburgu, ratyfikowana ustawą z dnia 23 kwietnia 2009 r. o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, stanowi, że dziecko i rodzice mają prawo do utrzymywania ze sobą regularnych kontaktów, a ograniczenie lub wykluczenie takich kontaktów jest możliwe, tylko gdy jest to niezbędne dla dobra dziecka. Gdy utrzymywanie nienadzorowanego kontaktu z jednym z jego rodziców nie jest zgodne z dobrem dziecka, należy rozważyć możliwość zastosowania nadzorowanego kontaktu osobistego lub innych form kontaktu z tym rodzicem. Z uwagi na dobro dziecka mogą być ustanowione kontakty między dzieckiem i osobami innymi niż jego rodzice, mającymi rodzinne związki z dzieckiem (art. 5 ust. 1). Konwencja w sprawie kontaktów z dziećmi przyjmuje, że „kontakt” oznacza: pobyt dziecka przez określony czas albo jego spotkanie z rodzicem, członkiem najbliższej rodziny, bądź inną osobą uprawnioną, z którą dziecko stale nie mieszka; każdą formę komunikacji między

²²⁶ A. Makosz, *Kontakty rozwiedzionego rodzica z dzieckiem*, [w:] *E-poradnik: Rozwód, podział majątku, alimenty*, „Dziennik Gazeta Prawna” styczeń 2013, s. 73–74, https://g6.gazetaprawna.pl/p/_wspolne/pliki/1309000/1309876-rozwod-podzial-majtku-dgp.pdf [dostęp: 15.05.2022 r.].

dzieckiem i taką osobą; dostarczanie osobie uprawnionej informacji o dziecku albo dziecku o tej osobie. Za „związki rodzinne” przyjmuje się z kolei bliskie związki, takie jak między dzieckiem a jego dziadkami lub rodzeństwem, wynikające z mocy prawa lub z relacji, która *de facto* ma charakter rodzinny. Trzeba pamiętać, że stosownie do art. 7 Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi przy rozstrzyganiu sporów dotyczących kontaktu organ sądowy powinien podjąć właściwe środki:

- aby zapewnić, że oboje rodzice będą świadomi znaczenia dla ich dziecka i każdego z nich, nawiązania i utrzymywania regularnych kontaktów z ich dzieckiem;
- aby zachęcać rodziców i inne osoby mające rodzinne związki z dzieckiem do zawierania polubownych porozumień w sprawie kontaktu, w szczególności poprzez mediację lub inne środki rozstrzygania sporów;
- aby przed podjęciem decyzji zapewnić posiadanie wystarczających informacji, w szczególności uzyskanych od osób, którym przysługuje odpowiedzialność rodzicielska, dla podjęcia decyzji zgodnej z dobrem dziecka, a gdy zachodzi taka potrzeba, uzyskać dalsze informacje z innych odpowiednich źródeł lub od innych właściwych osób.

Z Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi wynika, że nie są one ujmowane w kategorii obowiązku dziecka czy też rodzica, lecz w kategoriach uprawnienia. Powtórzmy, że konwencja przypisuje przy tym pierwszeństwo utrzymywania nienadzorowanego kontaktu dziecka z rodzicem, a w sytuacji gdy nie jest to zgodne z dobrem dziecka, należy rozważyć możliwość zastosowania nadzorowanego kontaktu osobistego lub innych form kontaktu z tym rodzicem (art. 4 ust. 3 Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi). W konwencji mamy proceduralne wytyczne dla organów sądowych (por. art. 7 Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi). Przyjęcie koncepcji relacji osobistej z dzieckiem, budującej sytuację wychowawczą w duchu odpowiedzialności rodzicielskiej, zdaniem Anny Pawlak,

może zmienić optykę analizowania spraw o uregulowanie kontaktów, w tym również wśród sędziów i ułatwić proces uświadamiania rodziców co do znaczenia relacyjności stosunku z dzieckiem. W ramach Rady Europy podejmowane były kroki w celu zapewnienia najszerszej ochrony dziecku, którego rodzice żyją w rozłączeniu. W 2019 r. Komitet Ministrów Rady Europy powołał na lata 2020–2021 specjalny Komitet Ekspertów do spraw zabezpieczenia najlepszego interesu dziecka w przypadku rodziców żyjących w rozłączeniu i w sprawach opiekuńczych. W grudniu 2020 r. Komitet przedstawił wyniki dotychczasowej analizy i wskazał na trzy zasady przewodnie, których należy bezwzględnie przestrzegać w przypadku separacji rodziców. Owe zasady to:

- dobro dziecka – które ma być uwzględniane we wszystkich decyzjach dotyczących dziecka, w szczególności w trudnej chwili rozstania rodziców;
- odpowiedzialność rodzicielska – zgodnie z którą to rodzice ponoszą wspólną i równą odpowiedzialność za dziecko, a ich rozstanie nie może wpływać na prawo dziecka do utrzymywania osobistych relacji z obojgiem rodziców, chyba że w najlepszym interesie dziecka leży inne rozwiązanie;
- wysłuchanie dziecka – zarówno w postępowaniu sądowym, jak i w postępowaniu polubownym²²⁷.

O kontaktach z dzieckiem traktuje Karta praw podstawowych Unii Europejskiej. Artykuł 24 ust. 3 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej stanowi, że: „Każde dziecko ma prawo do utrzymywania stałego, osobistego związku i bezpośredniego kontaktu z obojgiem rodziców, chyba, że jest to sprzeczne z jego interesem”. W oficjalnym tłumaczeniu na język polski Karty praw podstawowych użyto pojęcia prawo do „osobistego związku”, natomiast w angielskiej wersji językowej Karty mowa jest o *personal relationship*. W ocenie A. Pawlak lepszym rozwiązaniem

²²⁷ A. Pawlak, *Prawo dziecka do relacji osobistej z rodzicami w sytuacji ich rozstania*, „Horyzonty Wychowania” 2021, t. 20, nr 54, s. 29–30.

byłoby użycie zwrotu: „relacja osobista” aniżeli „osobisty związek”. Również w strukturach unijnych stosunki dziecka z rodzicami żyjącymi w rozłączeniu nie są sprowadzane tylko do prawa kontaktowania się, ale przede wszystkim do pozostania w stałych relacjach osobistych pomimo kryzysu w rodzinie²²⁸. Kwestia ochrony praw dziecka, w tym jego osobistych związków i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców, uregulowana jest również w rozporządzeniu Rady nr 2019/1111 z dnia 25 czerwca 2019 r. w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka za granicę. Z dniem 1 sierpnia 2022 r. zastąpiło ono obowiązujące dotąd rozporządzenie Rady nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej. W rozporządzeniu Rady nr 2019/1111 wskazuje się, że pojęcie odpowiedzialności rodzicielskiej obejmuje także prawo do osobistej styczności z dzieckiem. Artykuł 2 ust. 2 pkt 10 określa je jako „prawo do osobistej styczności z dzieckiem, w tym prawo do zabrania dziecka na czas ograniczony do innego miejsca niż miejsce zwykłego pobytu”. Definicja ta jest bardzo ogólna, nie wskazuje osób, które mogą być jego podmiotami, i nie określa w sposób wyczerpujący jego treści. Nie jest do końca jasne, czy pojęcie to obejmuje sytuację, w której dziecko spędza równą ilość czasu w dwóch państwach członkowskich (z dwójką rodziców mieszkających blisko granicy). Zdaniem Justyny Maliszewskiej-Nienartowicz jest to prawo istotne do podtrzymania więzi z dzieckiem, co powinno w ocenie cytowanej autorki dawać podstawy do dalszego przykładowego wyliczenia elementów zapewniających osobistą styczność, jak spotkania, kontakt przez Internet, e-mail, telefon, korespondencja listowa itd. Ponadto w literaturze wskazuje się na potrzebę rozszerzenia zakresu podmiotowego tego prawa

²²⁸ *Ibidem*, s. 30.

i uwzględnienie w jego ramach osób innych niż rodzice, takich jak dziadkowie czy rodzeństwo. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w jednym ze swoich rozstrzygnięć uznał, że prawo do osobistej styczności z dzieckiem przysługuje także babciom i dziadkom. Dlatego też J. Maliszewska-Nienartowicz stwierdza, że nic nie stało na przeszkodzie, aby w treści rozporządzenia Rady nr 2019/1111 uwzględnić także inne bliskie dla dziecka osoby. Jednakże nie zdecydowano się na taką zmianę. W rezultacie przy tak ogólnej definicji prawa do osobistej styczności z dzieckiem należy się spodziewać, że to nadal orzecznictwo TS w Luksemburгу będzie odgrywało główną rolę przy doprecyzowaniu zarówno jego zakresu, jak i praktycznych sposobów jego realizacji²²⁹.

Niewłaściwe realizowanie kontaktów z dzieckiem może także zagrażać jego dobru. Konieczna w takiej sytuacji bywa ingerencja sądu we władzę rodzicielską przez jej ograniczenie lub pozbawienie. Błędem jest bowiem rozumienie kontaktów jako prawa rodzinnego odrębnego, niezależnego od władzy rodzicielskiej. Realizowanie kontaktu z dzieckiem w oderwaniu od przysługującej rodzicowi władzy rodzicielskiej mogłoby spowodować przeświadczenie, że rodzic podczas kontaktu z dzieckiem nie ma obowiązku należycie sprawować nad nim opieki, dbać o jego rozwój czy właściwie nim kierować. Również Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie opowiada się za słusznością ingerencji we władzę rodzicielską w przypadku niewłaściwego realizowania kontaktów z dzieckiem. W postanowieniu z 30 sierpnia 1977 r.²³⁰ Sąd Najwyższy wskazał na związek pomiędzy władzą rodzicielską a kontaktami osobistymi rodziców z dzieckiem, stwierdzając, że uniemożliwienie utrzymywania właściwego kontaktu osobistego między rodzicem a dzieckiem narusza w zasadzie interes małoletniego i może stanowić przyczynę uzasadniającą zmianę

²²⁹ J. Maliszewska-Nienartowicz, *Prawo dziecka do kontaktów z osobami bliskimi w sytuacjach transgranicznych – uwagi na tle unijnych regulacji prawnych oraz orzecznictwa TSUE*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2022, t. 27, nr 3, s. 181–182.

²³⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1977 r., III CRN 204/77, LEX nr 7986.

prawomocnego postanowienia regulującego wykonywanie władzy rodzicielskiej²³¹. Podobnie w postanowieniu z dnia 7 listopada 2000 r.²³² Sąd Najwyższy orzekł, że zakazanie rodzicom osobistej styczności z dzieckiem może być orzeczone wyjątkowo, np. gdy utrzymywanie osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem zagraża jego życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu bądź wpływa demoralizująco na dziecko. Sąd Okręgowy w Warszawie z uwagi na rażące zaniedbanie przez ojca biologicznego obowiązków względem dziecka uzasadnił tym pozbawienie go władzy rodzicielskiej z jednoczesnym zakazaniem ojcu osobistej styczności z dzieckiem. Sąd Okręgowy powołał się na zasadę dobra dziecka. Sąd Najwyższy przypomniał, że stosownie do art. 111 § 1 k.r.o. jednym z powodów pozbawienia władzy rodzicielskiej jest rażące zaniedbanie przez rodziców ich obowiązków względem dziecka. Poczynione w sprawie ustalenia przekonują, że w rozpatrywanej sprawie uczestnik postępowania dopuścił się rażącego, w rozumieniu powołanego przepisu, zaniedbania swoich obowiązków względem małoletniego syna (kilka miesięcy po urodzeniu dziecka uczestnik postępowania opuścił żonę i syna, nie kontaktował się z nimi około dziewięciu lat, nie łożył na utrzymanie rodziny; w tym czasie orzeczony został zaocznie rozwód jego małżeństwa z matką dziecka, która później ponownie wyszła za mąż, w związku z czym małoletni zaczął wychowywać się w nowej rodzinie, z którą się identyfikuje), więc dobro dziecka stanowiące główną dyrektywę orzekania w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi przemawia za pozbawieniem go władzy rodzicielskiej nad synem, gdyż z jednej strony nie daje on wystarczającej gwarancji należytego wykonywania władzy rodzicielskiej, a z drugiej – ustabilizowana nowa sytuacja rodzinna małoletniego zapewnia realizację jego interesów i nie wymaga wykonywania nad nim władzy rodzicielskiej przez uczestnika postępowania. Co więcej, wykonywanie tej władzy niekorzystnie

²³¹ M. Bobrzyk, *Zapobieganie naruszeniom kontaktów z dziećmi*, „Niebieska Linia” 2017, nr 3/110, s. 19–20.

²³² I CKN 1115/00.

naruszałoby tę sytuację. W ocenie Sądu Najwyższego zaskarżone postanowienie zostało wydane bez naruszenia art. 111 § 1 k.r.o. Aczkolwiek, co podkreślił Sąd Najwyższy, prawo do osobistej styczności rodziców z dzieckiem nie jest elementem władzy rodzicielskiej. Wynika ono z więzi rodzinnej łączącej rodziców z dzieckiem i przysługuje rodzicom także w razie pozbawienia ich władzy rodzicielskiej. Stosownie do art. 113 § 1 k.r.o. przesłanką zakazania rodzicom osobistej styczności z dzieckiem jest jego dobro, które należy rozumieć szeroko. Dobru dziecka nie służy zerwanie osobistej styczności rodziców z dzieckiem, nawet gdy nie wykonują oni władzy rodzicielskiej lub zachodzą podstawy do pozbawienia ich władzy (art. 111 § 1 k.r.o.). Ze względu na charakter prawa do osobistej styczności z dzieckiem odebranie rodzicom tego prawa może nastąpić wyjątkowo, przykładowo w sytuacji, gdy utrzymywanie osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem zagraża jego życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu bądź wpływa demoralizująco na dziecko. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się żadnych takich okoliczności w rozpatrywanej sprawie. Właściwe uregulowanie kontaktów uczestnika postępowania z jego małoletnim synem nie powinno naruszyć obecnej sytuacji rodzinnej małoletniego i poczucia bezpieczeństwa, jakie rodzina mu zapewnia. W razie braku takiego uregulowania w drodze porozumienia pomiędzy rodzicami dziecka może ono nastąpić na mocy orzeczenia sądu opiekuńczego wydanego na wniosek jednego z rodziców lub z urzędu (art. 109 § 2 pkt 1 k.r.o. i art. 570 k.r.o.).

Można uznać za słuszne stanowisko Sądu Najwyższego²³³, który zauważył, że utrzymywanie osobistej styczności z dzieckiem warunkuje prawidłowość działań wychowawczych i jest niezbędne do właściwego wykonywania władzy rodzicielskiej. W zakresie, w jakim osobiste kontakty stanowią obiektywną potrzebę dziecka, utrzymywanie osobistej styczności z dzieckiem jest obowiązkiem rodziców i należy do normatywnych składników władzy rodzicielskiej, a w czasie

²³³ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 98/05, OSNCPiUS 2006, Nr 10, poz. 158.

trwania władzy rodzicielskiej nie występuje odrębne od niej prawo do kontaktów osobistych²³⁴.

Potrzeba kontaktu pomiędzy członkami rodziny, szczególnie w relacji rodzice–dziecko, istnieje bez względu na to, czy więź taka już się wytworzyła, czy jeszcze nie. Wniosek taki wyprowadzić można z powszechnego zjawiska poszukiwania dzieci przez rodziców biologicznych, a także przez dzieci, które powzięły wątpliwość co do swego pochodzenia. Poszukiwanie przez dzieci adoptowane własnej tożsamości biologicznej: drzewa genealogicznego i biologicznych rodziców, pokazuje, że ludzka więź oparta jest na skłonnościach, które wynikają z biologii (instynkty), a jednocześnie je przekraczają. Joanna Zajączkowska podaje, że w sposób najbardziej spójny i wyczerpujący zagadnienie naturalnego charakteru prawa do kontaktu przedstawione zostało przez doktrynę niemiecką. Większość jej przedstawicieli stoi na stanowisku, że prawo to jest konsekwencją naturalnego prawa rodziców. Niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie potwierdzał tezę dotyczącą naturalnego prawa do kontaktów. Ponadto twierdzi się też, że prawo do kontaktu jest naturalnym i niezbywalnym prawem rodziców. A sama opieka i wychowywanie dzieci jest nadto priorytetowym obowiązkiem rodziców. J. Zajączkowska dowodzi, że analogiczne rozważania w literaturze przedmiotu w Wielkiej Brytanii, USA czy Izraelu pozwalają również na gruncie prawa polskiego szukać odpowiedzi na pytanie, czy wywodzące się z naturalnej więzi rodzicielskiej prawo do kontaktu ma prawnonaturalną treść. Po udzieleniu odpowiedzi twierdzącej trzeba przyjąć, że to prawo do kontaktu wynikające z więzi rodzicielskiej nie może zostać odebrane przez zgodę rodziców na przysposobienie adekwatnie do trwającego dalej prawa do poznania swojej tożsamości. Uznać też należy, że dziecko ma również przyrodzone prawo do kontaktów. Przy przyjęciu pośredniej koncepcji naturalistycznej, mimo że prawo do kontaktu zostało skodyfikowane w prawie stanowionym,

²³⁴ M. Bartnik, J. Jasińska, *Leksykon...*, s. 29.

nie można by mu było odmówić jednocześnie pochodzenia prawnonaturalnego zagwarantowanego przez konstytucje państwowe i powszechne deklaracje. Część doktryny wywodzi prawo do kontaktu z prawa naturalnego, na gruncie prawa polskiego podstawę normatywną może stanowić odwołanie się do art. 30 Konstytucji RP i prawo do kontaktu wyprowadzać z godności, także prawa do tożsamości i „dobra dziecka”²³⁵.

W art. 113 § 2 k.r.o. określony został katalog form realizacji kontaktów. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu będą to więc: „przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej”. Środki te można podzielić na bezpośrednie i pośrednie. Pierwsze to kontakty w klasycznej formie, związane z faktycznym przebywaniem rodzica z dzieckiem. Kontakty pośrednie realizowane na odległość mogą przybrać formę rozmów telefonicznych bądź audiowizualnych za pośrednictwem Internetu z użyciem kamery. W przypadku orzeczenia kontaktów w takiej formie sąd powinien orzec również zobowiązanie do uzyskania lub przyjęcia od drugiego rodzica niezbędnego sprzętu, o ile do tej pory nie był w jego posiadaniu. Nie ulega wątpliwości, że taka forma kontaktu jest dużo korzystniejsza dla dziecka aniżeli zwykła rozmowa telefoniczna, bowiem dziecko widzące rodzica na ekranie komputera utrzymuje bardziej intensywny kontakt emocjonalny. Artykuł 113 § 2 k.r.o. stanowi katalog otwarty, możliwe jest więc orzeczenie kontaktów w innej formie. Pozwala to sądowi na wydanie orzeczenia, które uwzględniac będzie zarówno dobro dziecka, jak i interesy rodziców²³⁶.

²³⁵ J. Zajączkowska, *Aspekty prawne kontaktów z dzieckiem*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, R. LXXX, z. 1, s. 275–278.

²³⁶ M. Treder, *Kontakty rodziców z małoletnim dzieckiem w polskim prawie rodzinnym – zagadnienia wybrane*, [w:] I.A. Jaroszewska, G. Kortowski (red.), *Prawo małżeńskie i jego relacje z innymi gałęziami prawa*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Wydział Prawa, Olsztyn 2017, s. 34–35.

2. Ustalenie kontaktów z dzieckiem

Kodeks rodzinny i opiekuńczy reguluje również zasady kontaktów z dzieckiem. Jak wynika z art. 113¹ § 1 k.r.o., jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia, a w braku porozumienia – rozstrzyga sąd opiekuńczy. Co do zasady, najczęstszym przypadkiem jest sytuacja, kiedy dziecko przebywa stale u jednego z rodziców. Wówczas, jak wynika ze wskazanego przepisu, rodzice wspólnie ustalają sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem, kierując się przy tym dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia. Powyższe rozwiązanie powinno stanowić regułę, jednakże nie zawsze rodzice potrafią się porozumieć, na co wskazują rozważania prowadzone w niniejszej monografii. Wówczas o sposobie utrzymywania kontaktów z dzieckiem decyduje sąd opiekuńczy²³⁷. Wskazany schemat stosuje się odpowiednio do wypadków, gdy dziecko nie przebywa u żadnego z rodziców, a pieczę nad nim sprawuje opiekun, lub gdy zostało umieszczone w pieczy zastępczej²³⁸.

3. Ograniczenie/zakaz utrzymywania kontaktów rodziców z dzieckiem (art. 113² k.r.o. i art. 113³ k.r.o.)

Jeśli osoba uprawniona do kontaktów i „pierwszoplanowy opiekun” dziecka nie są w stanie wynegocjować zasad kontaktowania się z dzieckiem bezpiecznych dla niego (z uwzględnieniem ochrony jego sfery emocjonalnej) lub realizowane kontakty z jakiegokolwiek przyczyny zagrażają dziecku, możliwe jest ograniczenie kontaktów przez sąd. Przykładowe

²³⁷ A. Łapka, *Prawo i obowiązek utrzymywania kontaktów z dzieckiem*, <https://advokatmdp.pl/obowiazek-utrzymywania-kontaktow-z-dzieckiem/> [dostęp: 11.09.2022].

²³⁸ J.M. Łukasiewicz (red.), S. Grobel, J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, J. Wiktor, *Institucje prawa rodzinnego. Praktyczny komentarz. Wzory pism i dokumenty*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 204.

sposoby ograniczenia wskazane są w art. 113² k.r.o. Możliwe jest bardzo istotne ograniczenie kontaktów, z wyeliminowaniem spotkań i bezpośredniego porozumiewania się na odległość (rozmów telefonicznych lub przez komunikatory internetowe, np. Skype czy Zoom). W wariancie skrajnym ograniczenie kontaktu może oznaczać jedynie wzajemne udostępnianie informacji o drugiej stronie relacji albo tylko informowanie rodzica o dziecku. Zakaz kontaktów orzekany na podstawie art. 113³ k.r.o. oznacza, że wyeliminowane zostają jakiegokolwiek formy kontaktowania się, nawet w postaci przekazywania rodzicowi na odległość i w określonych terminach informacji o aktualnym stanie zdrowia dziecka, etapie jego rozwoju czy wynikach w nauce. Zakaz kontaktów jest więc środkiem skrajnie dolegliwym dla osoby, której dotyczy. Sąd może zmienić takie rozstrzygnięcie, ale tylko wtedy, gdy wymaga tego dobro dziecka, co zakłada konieczność drobiazgowej, wieloaspektowej analizy okoliczności owego dobra, także w aspekcie funkcjonowania dziecka w przyszłości, po osiągnięciu pełnoletniości jako osoby dojrzałej, która powinna poprawnie funkcjonować w życiu społecznym i rodzinnym. Jednocześnie oznacza następczą kontrolę dobra dziecka z daty orzekania o zakazie i porównanie z aktualną sytuacją opiekuńczo-wychowawczą dziecka. Zakaz kontaktów musi być orzeczony, gdy sąd oceni, że ich utrzymywanie nawet w skrajnie ograniczonej formie (z wyeliminowaniem wszystkich form bezpośrednich) powoduje naruszenie dobra dziecka lub tylko stwarza kwalifikowane zagrożenie, którego natężenie jest „poważne”²³⁹. Po tego rodzaju rozwiązaniu sądy powinny sięgać bardzo ostrożnie, wyłącznie dla dobra dziecka. Zakazanie utrzymywania kontaktów pomiędzy rodzicem a dzieckiem powinno mieć miejsce tylko w sytuacji, gdy w danym przypadku niewystarczające są inne formy ich ograniczenia. Takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 listopada 2000 r., w którym

²³⁹ I. Ducińska, *Stosowanie przemocy jako podstawa orzekania zakazu kontaktów z dzieckiem na tle prawa rodzinnego oraz prawa postępowania karnego*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2022, t. 21, nr 1, s. 113.

stwierdził, że zakazanie rodzicom osobistej styczności z dzieckiem może być orzeczone wyjątkowo, np. gdy utrzymywanie osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem zagraża jego życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu lub wpływa demoralizująco na dziecko²⁴⁰. Sąd może orzec powyższy zakaz na czas określony bądź nieokreślony w zależności od tego, jakie są rokowania co do przyszłej postawy rodzica. Jeżeli przynajmniej hipotetycznie możliwa jest poprawa jego zachowania, emocji, relacji z dzieckiem, wówczas orzeczenie zakazu kontaktów powinno mieć charakter tymczasowy, do chwili odpadnięcia jego przesłanki. Natomiast brak pozytywnych widoków na przyszłość odnośnie do postawy rodzica skutkować winno zakazem kontaktu na czas nieokreślony²⁴¹.

W sytuacji kiedy to sam rodzic ogranicza kontakty drugiemu, to sąd powinien badać, czy utrudnianie kontaktów z dzieckiem było zgodne z jego dobrem, w szczególności biorąc pod uwagę regulacje dotyczące wykonywania przez rodziców obowiązku sprawowania pieczy nad osobą dziecka, przy której muszą oni przede wszystkim kierować się jego dobrem (art. 95 § 3 k.r.o.). Innymi słowy, przy ocenie bezprawności zachowania rodzica, który nie dopuszcza do kontaktu z dzieckiem określonej osoby, sąd powinien badać, czy niedopuszczenie takie było zgodne z dobrem dziecka. Jeśli zachowanie rodzica było zgodne z dobrem dziecka, wówczas należałoby uznać, że rodzic działał zgodnie z prawem, co więcej, jego zachowanie nie było bezprawne. Jeśli z kolei istniałoby postanowienie sądu opiekuńczego w sprawie ustalenia, ograniczenia lub zakazania kontaktów z dzieckiem (art. 579 k.p.c.), wówczas sąd cywilny, oceniając bezprawność działania pozwanego (pозwany), powinien mieć je na względzie²⁴².

²⁴⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1115/00, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna 2001, Nr 3, poz. 50, s. 77.

²⁴¹ O. Trocha (red.), A. Kwaśniewska, M. Łojkowska, M. Pomarańska-Bielecka, O. Trocha, J. Zozula, *Rodzicielstwo zastępcze – komentarz do przepisów*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2010, s. 30–31.

²⁴² K. Krupa-Lipińska, *Naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej poprzez utrudnianie kontaktów z dzieckiem*, [w:] E. Kabza, K. Krupa-Lipińska (red.), *Dobro*

4. Sądowe zobowiązanie rodziców do określonego postępowania (art. 113⁴ k.r.o.)

Rozstrzygając o kontaktach rodziców z dziećmi, sąd opiekuńczy może także zobowiązać rodziców do określonego postępowania. W szczególności może ich skierować do placówek lub specjalistów zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc prawną²⁴³.

Trzeba mieć na uwadze, że każdy sędzia rodzinny ma w swoim referacie sprawy, w których rodzice od wielu lat toczą walkę o dziecko. Dzieci bywają wciągane w konflikt między rodzicami, w różny sposób odreagowują rozpad rodziny, a ich rzeczywiste problemy są nieistotne dla rodziców, którzy kierują się jedynie chęcią dokuczenia byłemu małżonkowi lub partnerowi. Pełnomocnicy składają kolejne wnioski dowodowe, wymyślają skomplikowane konstrukcje prawne, by wydłużyć czy zablokować tok postępowania. Nie ma szansy na mediacje czy ugodowe załatwienie sprawy. Wszelkie orzeczenia mające na celu wyciszenie konfliktu, np. zobowiązujące do podjęcia terapii psychologicznej, ukończenia zajęć psychoedukacyjnych czy przymuszające do wykonywania kontaktów nie przynoszą rezultatu. Brakuje skutecznych instrumentów prawnych wobec rodziców w bardzo silnym konflikcie, co doprowadza do alienacji rodzicielskiej czy porwań rodzicielskich. Sędziowie z ogromną troską wysłuchują dzieci, często bardzo dojrzałych na swój wiek i wpłątanych w konflikt lojalnościowy, których jedynym marzeniem jest to, by rodzice przestali się kłócić²⁴⁴. Stąd uprawnienie sądu opiekuńczego zobowiązujące rodziców do określonego postępowania może mieć walor dyscyplinujący i na pewnym etapie wspomagający rodzinę, zwłaszcza dziecko.

dziecka w ujęciu interdyscyplinarnym, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2016, s. 23–24.

²⁴³ A.K. Bieliński, M. Pannert, *Prawo rodzinne*, wyd. 4, C.H. Beck, Warszawa 2022, s. 267.

²⁴⁴ E. Ważny, *Sędzia rodzinny – prawnik, praktyk, człowiek*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2020, t. 19, nr 3, s. 138–139.

Terapia rodzinna może dawać pewną nadzieję na poprawę sytuacji. W modelach pracy terapeutycznej z rodziną objawy występujące u jednej z osób traktuje się jako wyraz dysfunkcji w całej rodzinie. Nie stanowią więc problemu jednostkowego niedostosowania się, ale mówią o tym, w jaki sposób funkcjonuje system rodzinny. Praca z całą rodziną umożliwia obserwację zarówno trudności, jak i mocnych stron rodziny²⁴⁵. Jednak w sprawach okołorozwodowych, dotyczących kontaktów z dzieckiem, alimentów terapia całej rodziny nie jest możliwa. Biegli napotykają poważne trudności dotyczące propozycji rozwiązania sytuacji dziecka w przypadkach, w których rodzice prezentują sztywne i mało podatne na korektę postawy wychowawcze, niechęć wobec kontaktów dziecka z drugoplanowym opiekunem oraz opór przed korzystaniem z poradnictwa czy terapii psychologicznej. Od biegłego psychologa oczekuje się wówczas najczęściej sformułowania kategorycznych wniosków, dotyczących nie tylko sposobu uregulowania opieki nad dzieckiem, ale również bardzo szczegółowego określenia formy kontaktów z drugoplanowym opiekunem (z podaniem nawet optymalnego czasu trwania rozmowy telefonicznej), czy też wskazania konkretnych placówek mogących prowadzić spotkania terapeutyczne z dzieckiem i (lub) jego opiekunem. W przypadku oporu rodziców czy rodzica przed zmianą zachowania, mało krytycznej oceny swego postępowania, niedostrzegania problemów dziecka oraz braku chęci porozumienia się z drugim opiekunem, proponowanie przez biegłych realnych, akceptowalnych przez opiekunów rozwiązań jest zadaniem znacznie utrudnionym²⁴⁶.

²⁴⁵ A. Ładyżyński, *Odkrywanie zasobów rodziny w poradnictwie i w procesie terapii*, „Horyzonty Wychowania” 2019, nr 18 (45), s. 39.

²⁴⁶ M. Kowanetz, A. Haś, *Rola biegłego psychologa w przeciwdziałaniu przemocy emocjonalnej wobec dzieci w rodzinach rozbitych*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2007, nr 4 (21), s. 3.

5. Zmiana rozstrzygnięcia sądu w sprawie kontaktów rodziców z dzieckiem (art. 113⁵ k.r.o.)

Sąd opiekuńczy może zmienić rozstrzygnięcie w sprawie kontaktów, jeżeli wymaga tego dobro dziecka²⁴⁷. Pierwzoplanową wartością każdego rozstrzygnięcia o kontaktach z dzieckiem jest jego – a nie rodziców czy innych osób – dobro. Akcentowanie w sprawie interesów własnych i własnego prawa nie buduje właściwych relacji z dzieckiem, nie sprzyja także budowaniu poczucia zaufania w relacjach między samymi rodzicami, które także nierzadko stoją na przeszkodzie w realizacji pełnego prawa do kontaktów z dzieckiem. Problem sprowadza się do uświadomienia rodzicom, że jak najpełniejsza realizacja prawa do kontaktów z dzieckiem ma służyć nie rodzicom, a dziecku, które dla prawidłowego rozwoju potrzebuje zarówno matki, jak i ojca. Budowanie właściwych relacji jest długotrwałym procesem, w którym przymuszanie kogokolwiek do czegokolwiek w „imię prawa” może odnieść skutek odwrotny od zamierzonego²⁴⁸.

Jeżeli zatem ustalaby przyczyna stanowiąca podstawę wydania zakazu osobistej styczności rodziców z dzieckiem lub ograniczenia tej styczności, sąd opiekuńczy uchyla to orzeczenie na podstawie art. 577 k.p.c.²⁴⁹ Zmiana rozstrzygnięcia polega generalnie na tym, że sąd postanowieniem zmienia terminy czy częstotliwość spotkań rodzica z dzieckiem, jeżeli uzasadniają to okoliczności (np. jedno z rodziców, z którym dziecko nie przebywa stale, zmieniło pracę i spotkania w dotychczasowych terminach są niemożliwe). Zmiana rozstrzygnięcia w sprawie kontaktów może polegać także na tym, że sąd zniesie poszczególne zakazy bądź inne środki i np. zezwoli na spotykание się z dzieckiem bez obecności drugiego z rodziców albo opiekuna czy zezwoli na zabierania dziecka

²⁴⁷ J.M. Łukasiewicz (red.), S. Grobel, J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, J. Wiktor, *Instytucje prawa rodzinnego...*, s. 204.

²⁴⁸ Postanowienie z uzasadnieniem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 21 listopada 2019 r., III Nsm 390/16.

²⁴⁹ A.K. Bieliński, M. Pannert, *Prawo rodzinne...*, s. 267.

poza miejsce jego stałego pobytu. Wniosek o zmianę postanowienia w sprawie ustalenia kontaktów z dzieckiem nie może zmierzać do zakazania kontaktów. W takiej sytuacji należy złożyć wniosek o zakazanie kontaktów z dzieckiem. Sąd zakaze ich utrzymywania wówczas, gdy kontakty rodzica/rodziców z dzieckiem poważnie zagrażają jego dobru²⁵⁰.

6. Odpowiednie stosowanie przepisów ustawy do kontaktów dziecka z krewnymi

Zgodnie z treścią art. 113⁶ k.r.o.: „Przepisy niniejszego oddziału stosuje się odpowiednio do kontaktów rodzeństwa, dziadków, powinowatych w linii prostej, a także innych osób, jeżeli sprawowały one przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem”. Jest to konstrukcja przepisu odsyłającego, który nie określa bezpośrednio uprawnień czy obowiązków adresatów, lecz odsyła do innych przepisów lub reguł²⁵¹.

W normalnym układzie stosunków rodzinnych, opartym na porozumieniu pomiędzy zainteresowanymi, o kontaktach dziecka z osobami trzecimi, w tym z dalszymi krewnymi, decydują rodzice w toku wykonywania władzy rodzicielskiej. W sytuacji konfliktowej sfera ta może stać się również przedmiotem sądowego rozstrzygnięcia. O możliwości ustanawiania kontaktów dziecka z osobami innymi niż rodzice, mającymi z dzieckiem rodzinne związki, z zastrzeżeniem „stosownie do dobra dziecka”, stanowi art. 5 Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi. Przepisy k.r.o. o kontaktach z dzieckiem, pozostając w spójności z unormowaniem konwencyjnym, znajdują odpowiednie zastosowanie do ograniczonego tylko kręgu osób, które zostały wymienione w art. 113⁶ k.r.o. Znamiona sprawowania faktycznej pieczy nad dzieckiem mogą wypełniać również

²⁵⁰ N. Szok, *Postanowienie sądu ustalające kontakty z dzieckiem też można zmienić*, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/897738,postanowienie-sadu-ustalajace-kontakty-z-dzieckiem-tez-mozna-zmienic.html> [dostęp: 7.10.2022].

²⁵¹ L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 10, TNOiK, Toruń 2006, s. 61.

dalsi krewni, niepodlegający jednak żadnemu uprzywilejowaniu względem osób niespokrewnionych, ponieważ o ich uprawnieniu do kontaktów nie rozstrzyga status formalny, lecz układ stosunków faktycznych w przeszłości. Prawo do kontaktów z dzieckiem osób trzecich nie może być stawiane na równi z takim prawem rodzica sprawującego władzę rodzicielską. Uprawnienie wynikające z art. 113⁶ k.r.o. jest uprawnieniem słabszym, o mniejszej częstotliwości i mniej rozbudowanych formach, realizowanym o tyle, o ile byłoby zgodne z dobrem dziecka, a jednocześnie z poszanowaniem pozycji rodzica sprawującego władzę rodzicielską. Jednak stawianie przez rodziców nieuzasadnionych dobrem dziecka przeszkód w realizacji kontaktów z dalszymi krewnymi mogłoby zostać ocenione jako naruszenie dobra dziecka, umożliwiając, incydentalnie, ingerencję na podstawie art. 109 k.r.o.²⁵² Przecież właściwe wychowanie dziecka i co się z tym wiąże – kształtowanie jego osobowości poprzez rozwój duchowy i emocjonalny obliguje rodziców do umożliwienia dziecku kontaktów z jego krewnymi, o ile kontakty te wpływają korzystnie na dziecko. Szczególnego znaczenia nabiera tu kontakt dziecka z dziadkami i rodzeństwem. Podobnie jednak należy odnieść się do relacji dziecka z innymi osobami, jeżeli sprawowały one przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem²⁵³. Dziadkowie należą do trzeciej, po rodzicach i rodzeństwie, grupy krewnych, a zarazem bliskich dziecku i w związku z tym kontakty z dziadkami podlegać powinny silniejszej niż w przypadku innych osób ochronie prawnej. Kontakty te nie są uzależnione od sprawowania przez dziadków przez dłuższy czas pieczy nad dzieckiem, a opierają się na więzi formalnoprawnej. Kontakty z dzieckiem w ogólności, zatem także w przypadku rodziców i dziadków, zostały decyzją ustawodawcy odłączone od sprawowania nad dzieckiem władzy rodzicielskiej. Prawo do kontaktów obejmuje zarówno sytuację, gdy dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską, jak i wówczas, gdy pod tą władzą

²⁵² A. Sylwestrzak, *Skutki prawne przynależności krewnych do tzw. wielkiej rodziny*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 2, s. 490–491.

²⁵³ A.K. Bieliński, M. Pannert, *Prawo rodzinne...*, s. 267.

nie pozostaje; dotyczy sytuacji tak dziecka małoletniego, jak i dziecka pełnoletniego. Chociaż charakter i wymiar realizowanych kontaktów w przypadku dziecka – wnuka małoletniego i wnuka po osiągnięciu pełnoletniości, zwłaszcza usamodzielnionego – będzie inny. W przypadku dziecka małoletniego chodzi o sprawowanie przez dziadków pieczy nad małoletnim dzieckiem w ramach pomocy udzielanej jego rodzicom. W zależności od tego, czy rodzice dziecka i jego dziadkowie tworzyć będą wspólne gospodarstwo domowe, kontakty mogą przybrać postać osobistej styczności. Jeżeli rodzice i dziadkowie nie mieszkają razem i nie tworzą dużej, wielopokoleniowej rodziny, kontakty dziadków z wnukami będą mniej intensywne i sprowadzone raczej do odwiedzin, spotkań czy zabierania dziecka poza miejsce stałego pobytu. Tak realizowane prawo dziadków i wnuków musi zyskać akceptację rodziców dziecka, a przynajmniej tego z rodziców, z którym dziecko stale przebywa. Jednak art. 113⁶ k.r.o. zapewnia dziadkom, jak i innym osobom, które zostały wymienione w jego treści, ochronę realizacji uprawnień wymienionych w art. 113 k.r.o. Oznacza to, że osoby wymienione w treści art. 113⁶ k.r.o. mają uprawnienie do ustalania sposobu kontaktów z dzieckiem, w przypadku dziadków z wnukiem. Ważna jest akceptacja rodziców, problem pojawia się w sytuacji konfliktu pomiędzy dziadkami a rodzicami²⁵⁴, braku wspólnego stanowiska co do sposobu

²⁵⁴ Wskutek utrzymującej się od ponad dekady wysokiej liczby rozwodów pojawia się coraz większa liczba dziadków przyszywanych oraz byłych dziadków. Pierwsi są efektem wzrostu wagi małżeństw/związków powtórnych, w przypadku części których małżeństwo oznacza pojawienie się nie tylko w systemie rodzinnym zięcia/synowej, ale również ich potomstwa z wcześniejszych związków. W efekcie pojawia się niedookreśloność relacji, nie w każdym bowiem przypadku dziecko partnera własnego dziecka traktowane jest jako pełnoprawny wnuk. Z kolei byli dziadkowie to kategoria dziadków biologicznych, którzy po rozpadzie małżeństwa swych dzieci świadomie nie utrzymują żadnych kontaktów z wnukami, często wspierając w tym własne potomstwo niełożące na utrzymanie swych „byłych dzieci”. Rozwody niekiedy prowadzą do zerwania więzi z wnukami, w sytuacji gdy atmosfera rozstania lub cechy charakterologiczne sprawującego stałą opiekę nad dziećmi rodzica doprowadzają do utrudnienia lub uniemożliwienia kontaktu dziadków – tj. rodziców byłego partnera – z wnukami. P. Szukalski, *Być dziadkiem we współczesnej Polsce. Szkic demograficzny*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2019, nr 7, s. 2.

realizacji kontaktów. Ustawodawca nie zajmuje również wyraźnego stanowiska w kwestii realizacji kontaktów i ich ewentualnego ograniczenia pomiędzy dziadkami a wnukami w przypadku adopcji dziecka. W opinii Joanny Haberko w zupełnie ekstremalnym przypadku może to oznaczać tyle, że do wykonywania kontaktów nie mieliby prawa rodzice, mieliby zaś dziadkowie przysposobionego²⁵⁵.

Sąd Rejonowy w Legionowie w jednym ze swoich orzeczeń uwypuklił zasadę dobra dziecka, która musi mieć pierwszeństwo przed dobrem rodziców i dziadków: „Podobnie jak w przypadku uregulowania kontaktów między rodzicem a dzieckiem, także w zakresie ustalenia kontaktów dziadków z wnukami rola sądu jest subsydiarna, to znaczy, że Sąd rozstrzyga o kontaktach tylko w przypadku, gdy dziadkowie i rodzice małoletniego dziecka nie mogą dojść do porozumienia. Oczywiście kardynalną przesłanką warunkującą rozstrzygnięcie dotyczące kontaktów z małoletnim, tak w przypadku rodziców, jak i dziadków, jest dobro dziecka w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc zarówno materialnym, jak i odnoszącym się do rozwoju emocjonalnego oraz psychicznego. Bez znaczenia są więc ambicje rodziców i dziadków oraz ich wzajemne nieporozumienia, o ile oczywiście nie mają lub nie miały wpływu na sytuację małoletniego. Kontakty z wnukami mogą także wpływać na lepsze wychowanie i rozwój duchowy dziecka oraz niewątpliwie sprzyjają kontynuowaniu więzów wielopokoleniowej rodziny. Okazywanie więc przez dziadków przywiązania i dbałości o wnuki nie tylko nie kłóci się z interesem dziecka, ale jest ono oczywiście zgodne z jego dobrem. Takie też stanowisko zajął Europejski Trybunał Praw Człowieka między innymi w Decyzji z dnia 25 listopada 2014 roku numer [...], Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Istnienie «życia rodzinnego» pomiędzy dziadkami a wnukami oraz zakres jego ochrony ze strony państwa,

²⁵⁵ J. Haberko, *Dziadkowie – wnuki. Osobista więź prawnorodzinna i relacja prawno-spadkowa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2012, R. LXXIV, z. 3, s. 143–144.

K. i inni v. Chorwacja – Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Pomiędzy dziadkami a wnukami może istnieć «życie rodzinne» w rozumieniu art. 8 Konwencji, jeżeli powstały pomiędzy nimi wystarczająco bliskie więzi rodzinne. Mimo iż wspólne zamieszkiwanie nie jest warunkiem niezbędnym, gdyż bliskie więzi utworzone wskutek częstych kontaktów także wystarczą, związki pomiędzy dzieckiem a dziadkami, z którymi dziecko mieszkało, zazwyczaj będą wchodzić w zakres stosowania tej kategorii. W zwyczajnych okolicznościach relacja pomiędzy dziadkami a wnukami ma inny charakter i natężenie niż relacja pomiędzy rodzicem a dzieckiem, a tym samym ze swej istoty najczęściej wymaga mniejszego zakresu ochrony. Tym samym, gdy rodzicowi odmawia się kontaktu z dzieckiem oddanym pod pieczę instytucji publicznej, będzie to w większości przypadków stanowiło ingerencję w prawo rodzica do poszanowania jego życia rodzinnego chronionego w art. 8 Konwencji, lecz niekoniecznie sytuacja taka będzie miała miejsce w odniesieniu do dziadków [...]»²⁵⁶.

7. Kontakty z dzieckiem niemieszkającym u żadnego z rodziców

Ważne są też kwestie dotyczące kontaktów z dzieckiem umieszczonym w pieczy zastępczej (inaczej sytuacja wygląda w sytuacji przysposobienia). Opieka zastępcza funkcjonuje, od kiedy człowiek, szczególnie dziecko, potrzebuje wsparcia w rozwoju szeroko rozumianym, czyli rozwoju psychicznym, fizycznym i społecznym. Samo określenie „zastępcza” oznacza, że owa opieka jest próbą wypełnienia braków w opiece naturalnej, całkowitej, w sensie opieki rodzicielskiej rodziny naturalnej dziecka, prawidłowo funkcjonującej, mieszczącej się w przyjętych i obowiązujących

²⁵⁶ Postanowienie z uzasadnieniem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 31 grudnia 2018 r., III Nsm 352/17.

normach społecznych. Słowo „zastępcza” sugerować może sprawowanie opieki tymczasowej nad dzieckiem na jakiś czas. Opieka zastępcza może być rozumiana jako czasowe albo też często bliżej nieokreślone przejęcie obowiązków w sprawowaniu pieczy za kogoś, najczęściej nad dzieckiem, co może równie dobrze oznaczać brak powrotu dziecka do rodziny naturalnej. Opieka łączy się z zapewnieniem wszystkich, szeroko rozumianych elementów składowych potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania: bytowych, emocjonalnych, kulturowych. Opieka zastępcza wiąże się z wieloma pojęciami, które nierzadko są ze sobą utożsamiane, czyli: opieka, pomoc, wspomaganie, wsparcie społeczne – *social support*, wzmacnianie społeczne – *empowering*. Należy odróżnić pojęcia „opieka” i „wychowanie”. W opiece²⁵⁷ należy skupić się przede wszystkim na rozwoju indywidualnym, osiągnięciu przez jednostkę coraz wyższych jego poziomów integracji osobowej, dającej podstawy osiągnięcia samodzielności życiowej i uspołecznienia (niezbędnych do zakończenia tego procesu). W wychowaniu priorytetem jest uspołecznianie, ukulturalnianie. Bywa, że granice opieki, pomocy i wsparcia zacierają się i trudno jednoznacznie ustalić moment zakończenia się jednego procesu czy działania a rozpoczęcia innego. Rozwinięcia pojęcia „opieka zastępcza” można poszukiwać także w wytycznych ONZ dotyczących dzieci objętych opieką zastępczą, które wskazują rządowi państw sposoby poprawy jakości opieki zastępczej w postaci opisu praw dzieci i młodzieży objętych pieczą zastępczą, udzielenia wskazówek odnośnie do zapobiegania oddzielenia dzieci od swoich rodzin biologicznych²⁵⁸.

²⁵⁷ Szeroko o opiece w aspekcie historycznym: M. Podkowski, *Kilka uwag o opiece w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, [w:] J. Rominkiewicz (red.), *Rodzina i jej prawa*, Kolonia Limited, Wrocław 2012, s. 181–189.

²⁵⁸ A. Roguska, *Rodzinną opieką zastępczą i działania wspierające rodzinę naturalną*, [w:] A. Roguska, M. Danielak-Chomać, B. Kulig (red. nauk.), *Rodzinne formy opieki zastępczej. Teoria i praktyka*, Fundacja na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Szansa” i Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce, Warszawa–Siedlce 2011, s. 19–35, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2331/Rodzinn%C4%85_opiek%C4%85_zast%C4%99pcz%C4%85_i_dzia%C5%82ania_wspieraj%C4%85ce_rodzin%C4%99_naturaln%C4%85.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 14.12.2018].

Jeżeli dziecko nie przebywa u żadnego z rodziców, a pieczę nad nim sprawuje opiekun, lub gdy zostało umieszczone w pieczy zastępczej, wówczas do kontaktów z nim należy stosować odpowiednio (z uwzględnieniem różnic i podobieństw) regułę wskazaną w art. 113¹ § 1 k.r.o. Oznacza to obowiązek rodziców i osób lub instytucji sprawujących pieczę zastępczą wspólnego wypracowania reguł kontaktowania się z dzieckiem z uwzględnieniem zasady dobra dziecka i jego rozsądnych życzeń. Należy mieć na uwadze prawo rodziców do kontaktów z dzieckiem i prawo dziecka do bezpośredniej styczności z rodzicami. Jeżeli dziecko nie przebywa u żadnego z rodziców, a pieczę nad nim sprawuje opiekun, lub gdy zostało ono umieszczone w pieczy zastępczej, a także wówczas, gdy dziecko mieszka wraz z rodzicami, prawo do kontaktu z nim mają: rodzeństwo, dziadkowie, powinowaci w linii prostej, jak również inne osoby, jeżeli sprawowały one przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem (przykładowo: opiekunka, która przez kilka pierwszych lat życia dziecka je współwychowywała). Z prawem tych osób skorelowany jest obowiązek osób i instytucji sprawujących bezpośrednią pieczę nad dzieckiem do zapewnienia owych kontaktów, także obowiązek aparatu państwa dotyczący zapewnienia realizacji ich praw i praw dziecka do kontaktowania się z tymi osobami. W przypadku braku porozumienia zainteresowanych podmiotów spór rozstrzyga sąd opiekuńczy²⁵⁹. Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej²⁶⁰ nakazuje jej realizatorom podmiotowe traktowanie dziecka i respektowanie jego praw do między innymi utrzymywania osobistych kontaktów z rodzicami w przypadku umieszczenia w pieczy zastępczej²⁶¹. Nie można kwestionować prawa wymienionych osób do kontaktów z dzieckiem, aczkolwiek problematyczna jest forma i zakres kontaktów. W opinii Marka Andrzejewskiego regulacje

²⁵⁹ M. Andrzejewski (red.), K. Jadach, *Prawna ochrona rodziny...*, s. 122.

²⁶⁰ Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 447), dalej jako u.w.r.s.p.z.

²⁶¹ A. Prusinowska-Marek, *Praktyka sądowa w zakresie realizacji zasady tymczasowości pieczy zastępczej*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2019, nr 40, s. 48.

te nie deprecjonują rangi rodzicielstwa czy też innych osób i instytucji, w których dziecko przebywa. Są one sposobem takiego uformowania sprawowania władzy rodzicielskiej bądź pieczy zastępczej, aby dziecko nie było izolowane od bliskich. Dziecko nie jest własnością rodziców ani jakichkolwiek innych osób lub też instytucji i nie mogą oni dowolnie sprawować swych funkcji. Ich obowiązkiem jest działanie na rzecz harmonijnego rozwoju dziecka, a z tym wiąże się dbałość o jego dobre relacje z innymi osobami. Dopiero wówczas, gdy zachowanie osób kontaktujących się z dzieckiem byłoby naganne, czy to względem sprawujących bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, czy względem dziecka, należy powiadomić sąd rodzinny, gdyż tylko on jest władny nakładać w kwestii kontaktów ograniczenia lub też ich całkowicie zakazać. Sąd może również dojść do przekonania, że utrudnienia stawiane przez rodziców w kontaktach z dzieckiem, np. drugiemu rodzicowi czy dziadkom, zagrażają dobru dziecka, i może tym samym wydać odpowiednie zarządzenie o ograniczeniu władzy rodzicielskiej (art. 109 § 2 pkt 1, 2 lub 3 k.r.o.). Utrudnienie w kontaktach z rodzicami i osobami bliskimi stawiane wychowankom pieczy zastępczej może spowodować rozwiązanie rodziny zastępczej lub nałożenie sankcji pracowniczych na pracownika placówki. Marek Andrzejewski podkreśla, że orzeczone przez sąd kontakty dziecka z jego rodzicami i bliskimi są egzekwowane w sposób nieskuteczny, powodują bezmiar krzywdy dzieci, łamanie praw rodziców, dziadków i innych bliskich dzieciom²⁶². W sprawach o ustalenie styczności rodziców z dzieckiem oraz o jej ograniczenie lub zakaz w szczególny sposób przejawia się trafność rozumienia dobra dziecka nie tylko jako jego aktualnej sytuacji, lecz również, a niekiedy przede wszystkim, jako oddziaływanie w kierunku zapewnienia owego dobra w dalszej perspektywie czasowej. Postrzegając w ten sposób dobro dziecka, należy przyjąć, że ograniczenie lub zakaz styczności z dzieckiem znajdzie uzasadnienie jedynie w skrajnych

²⁶² M. Andrzejewski (red.), K. Jadach, *Prawna ochrona rodziny...*, s. 122–123.

przypadkach szczególnie nagannego postępowania rodziców. M. Andrzejewski twierdzi, że sam stres dziecka związany z kontaktem z jednym lub obojgiem rodziców nie jest wystarczającym powodem do wydania takiego orzeczenia. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których ów stres można by zminimalizować, np. uczestnictwem w spotkaniach psychologa. Może to być pomocne zwłaszcza w częstych przypadkach, gdy niechęć lub lęk przed spotkaniem z rodzicem przejawia dziecko poddane psycho-manipulacji przez drugiego z rodziców. Na ów problem można też patrzeć przez pryzmat szansy oddziaływania resocjalizacyjnego skierowanego do rodziców naturalnych, których dziecko umieszczono poza rodziną. Zwłaszcza w początkowym okresie po odebraniu dziecka pojawia się u wielu spośród nich swoista mobilizacja, co sprawia, że rodzice bywają podatni na sugestie, by zmienić dotychczasowy sposób życia i podjąć próbę stworzenia warunków do powrotu dziecka²⁶³, stąd tak ważne zadanie, które spoczywa na rodzinach zastępczych – zapewnienie prawa do kontaktu z pierwszeństwem do realizacji zasady dobra dziecka. Najczęściej łamanym prawem dziecka przebywającego w rodzinie zastępczej, odseparowanego od jednego lub obojga rodziców, jest prawo do osobistej z nimi styczności oraz do styczności z innymi osobami bliskimi. Jest to regulacja ściśle powiązana z prawem dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej do powrotu do rodziny biologicznej. Obydwa prawa muszą być respektowane jednocześnie. Powrót do rodziny naturalnej nie jest możliwy bez respektowania prawa do kontaktowania się z bliskimi. W rodzinach zastępczych zdarzają się sytuacje, gdy osoby sprawujące opiekę nad powierzonymi dziećmi nie respektują tych praw, utrudniając kontakt dziecka z rodzicem lub inną bliską osobą. Zdarza się także, że osoby pracujące w instytucjach systemu opieki nad rodziną i dzieckiem prezentują poglądy z tymi prawami sprzeczne. Państwo przez odpowiednie służby ma obowiązek zapewnienia realizacji tego prawa. Równoznaczne

²⁶³ M. Andrzejewski, *Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej (Dziecko – rodzina – państwo)*, Zakamycze, Kraków 2003, s. 242–243.

jest to z tym, że osoby zatrudnione w jednostkach pomocy społecznej mają prawny obowiązek podejmowania działań na rzecz realizacji prawa dziecka odseparowanego od rodziców do osobistej z nimi styczności i jednocześnie wystrzegania się zachowań z tym prawem sprzecznym. Wobec tego ważne są aktywna postawa koordynatora rodziny, pracownika socjalnego i innych członków zespołu pieczy zastępczej oraz podejmowanie działań umożliwiających dziecku kontakty z rodzicami. Rola rodziny zastępczej nie może się sprowadzać do biernego czekania, że rodzice dziecka sami przyjdą. Czekanie na przyjscie rodzica do dziecka w odwiedziny nie jest wystarczające, żeby uznać, że rodzina zastępcza przestrzega praw dziecka przy założeniu, iż nie utrudnia kontaktów. Obowiązkiem rodzin zastępczych jest zachęcanie rodziców do wszelkich form kontaktu z dzieckiem: osobistych, telefonicznych, listownych. Asystent rodziny, rodzina zastępcza powinni wspierać rodziców naturalnych, aby przyspieszyć powrót dziecka pod ich opiekę. Dlatego też nie można umieszczać dzieci w rodzinach zastępczych, które są skłócone z rodzicami naturalnymi, lub usytuowanych na tyle daleko, że znacznie komplikuje to wzajemne kontakty rodziców z dzieckiem. Do czynników utrudniających należy także zaliczyć koszty podróży oraz jej czas. Umożliwienie wzajemnych kontaktów tak częstych, jak to możliwe, stanowi swoistą próbę, podczas której obie strony mają możliwość ustalenia nowych, bardziej konstruktywnych relacji. Te kontakty między rodzicami a dziećmi umieszczonymi poza domem służą zarówno umacnianiu więzi, usprawnianiu umiejętności rodzicielskich (niekiedy ich nabyciu), jak i przygotowaniu rodziców i dzieci do ponownego bycia razem, ale na nowych warunkach. Otwarcie się na kontakt z rodzicami biologicznymi jest szansą dla dziecka na zrozumienie swojej osobowości i projektowanie własnej tożsamości bez poczucia żalu. Kontakty dziecka z rodzicami są jego naturalną potrzebą emocjonalną, której zaspokojenie jest warunkiem jego prawidłowego rozwoju i ma szczególne znaczenie zarówno dla dziecka, jak i dla procesu odbudowywania wzajemnych relacji. Stąd zapisy Kodeksu rodzinnego

i opiekuńczego stanowią swego rodzaju gwarancję prawną działań zorientowanych na wspieranie rodziny, które są aktualnie wskazywane jako główny element polityki społecznej w zakresie prorodzinnej opieki nad dzieckiem²⁶⁴. Utrzymywanie kontaktów z rodzicami biologicznymi dziecka przebywającego w rodzinie zastępczej można postrzegać jako możliwość głębszego poznania dziecka, jego sytuacji osobistej. Jest też szansą dla rodziny biologicznej na odbudowanie relacji z dzieckiem i reintegrację rodziny, choć niekiedy niesie ze sobą różne przeszkody (bariery) w realizacji roli rodzica zastępczego. Istnieją sytuacje, w których to dzieci są oszukiwane przez własnych rodziców. Rodzice biologiczni często nie dotrzymują składanych dzieciom obietnic. Zdarzają się również donosy i skargi od rodziców biologicznych kierowane pod adresem rodziców zastępczych²⁶⁵. Oczywiście, jeżeli występuje sytuacja, że spotkania rodziców z ich dzieckiem umieszczonym poza rodziną powodują negatywne przeżycia, źle wpływające na dziecko, jego emocje, zdrowie fizyczne i psychiczne, wówczas należy o tym powiadomić sąd rodzinny. Jedyne sądy może w takim przypadku ingerować, ustalając terminy spotkań, ograniczając kontakty lub orzekając ich zakaz. Marzena Ruszkowska na podstawie własnych wyników badań formułuje wniosek, że ok. 9,5% rodzin zastępczych wydaje się być zadowolonych ze współpracy z rodzicami biologicznymi. Ponadto wskazuje, przytaczając wyniki badań Michała Rżyski, że 10% badanych rodzin zastępczych uważa, iż obowiązek współpracy jest ułatwieniem w funkcjonowaniu rodziny zastępczej. Uzasadnienie tego zadowolenia jest zróżnicowane przede wszystkim typem rodziny, bowiem opiekunowie spokrewnieni z dzieckiem powołują się głównie na więzy krwi, bliskie pokrewieństwo, zaś rodziny niebędące krewnymi dziecka (czy to zawodowe, czy niezawodowe) argumentują

²⁶⁴ L. Pietruszka, *Praca z rodziną biologiczną dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej czynnikiem optymalizującym reintegrację rodziny*, „Horyzonty Wychowania” 2019, nr 18 (47), s. 123.

²⁶⁵ K. Błażejewska, *Barriere i szanse rodzicielstwa zastępczego. Rodzina zastępcza szansą na kryzys?*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2014, t. XXIV, s. 172.

swoje poprawne relacje z rodzinami biologicznymi dziecka przez wypowiedzi typu: „wtedy, kiedy opiekunowie pozytywnie są nastawieni do tych kontaktów, dzieci są bardziej przychylne, dla nich bowiem rodzice są najważniejsi”, „dla dzieci jest to ważne, bo utożsamiają się ze swoją rodziną”, „rodzice kochają ich i na swój sposób dziecko wie o tym”, „dziecko widząc dobrą wolę z naszej strony, nie przeżywa rozdarcia i frustracji”²⁶⁶.

Umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej następuje zasadniczo na podstawie orzeczenia sądu z uwzględnieniem wytycznych w tym zakresie zawartych w art. 11 i art. 112⁷ k.r.o. W pierwszej kolejności sąd powinien rozważyć możliwość powierzenia pieczy zastępczej rodzinie zastępczej lub prowadzącemu rodzinny dom dziecka. Dopiero zatem gdyby brak było możliwości umieszczenia dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej albo z innych ważnych względów byłoby to niezasadne, sąd umieści dziecko w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Przed wydaniem postanowienia o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej sąd może zwrócić się o informację do właściwej jednostki organizacyjnej wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w celu wskazania osób właściwych do zapewnienia dziecku tej pieczy (art. 570¹ § 3 k.p.c.). Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej albo rodzinnym domu dziecka może nastąpić dopiero po uzyskaniu zgody, odpowiednio rodziców zastępczych albo prowadzącego rodzinny dom dziecka (art. 36 u.w.r.s.p.z.). Sąd, uwzględniając prawo dziecka do utrzymywania więzi rodzinnych i respektując zasadę nierozdzielania rodzeństwa, ustanawiając rodzinną lub instytucjonalną pieczę zastępczą, ma obowiązek orzec o umieszczeniu rodzeństwa w tej samej rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka, placówce opiekuńczo-wychowawczej lub regionalnej placówce opiekuńczo-terapeutycznej, chyba że byłoby to sprzeczne z dobrem dziecka (art. 112⁸ k.r.o.). Wprawdzie dziecko umieszcza się w pieczy zastępczej zasadniczo tylko do czasu zaistnienia warunków umożliwiających jego powrót do rodziny, jednak

²⁶⁶ M. Ruskowska, *Kontakty z rodzicami generacyjnymi podopiecznych rodzin zastępczych*, „Praca Socjalna” 2017, nr 1 (32), s. 142.

w praktyce mogą zaistnieć sytuacje, w których wymagane będzie trwałe sprawowanie pieczy zastępczej. Nie może ono jednak trwać dłużej niż do uzyskania przez dziecko pełnoletności, a za zgodą odpowiednio rodziny zastępczej, prowadzącego rodzinny dom dziecka albo dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej nie dłużej niż do ukończenia 25. roku życia – o ile dziecko się uczy lub legitymuje się orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (art. 37 u.w.r.s.p.z.)²⁶⁷.

W przypadku pilnej konieczności, na wniosek lub za zgodą rodziców dziecka, możliwe jest także umieszczenie dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej, na podstawie umowy zawartej między rodziną zastępczą lub prowadzącym rodzinny dom dziecka a starostą właściwym ze względu na miejsce zamieszkania tej rodziny lub miejsce prowadzenia rodzinnego domu dziecka. O zawartej umowie starosta niezwłocznie zawiadamia sąd (art. 35 ust. 2 u.w.r.s.p.z.). Ponadto do placówek opiekuńczo-wychowawczych typu interwencyjnego, a także do rodzin zastępczych zawodowych pełniących funkcję pogotowia rodzinnego przyjmuje się dzieci na podstawie orzeczenia sądu, jak również w przypadku, gdy zostały doprowadzone przez policję lub straż graniczną, albo na wniosek rodziców, dziecka lub osoby trzeciej albo umieszcza się dziecko w trybie art. 12a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie²⁶⁸. Z uwagi na fakt, że skutkiem objęcia dziecka pieczą zastępczą jest co do zasady ograniczenie – ale nie utrata – władzy rodzicielskiej przez rodziców, konieczny jest wyraźny podział między pieczę zastępczą a rodzicami praw i obowiązków względem dziecka, w celu zapewnienia harmonijnego wykonywania pieczy nad dzieckiem (art. 112¹ § 1 k.r.o.). Podział tych praw i obowiązków znajduje zastosowanie w zasadzie tylko wtedy, gdy rodzicom przysługuje władza rodzicielska. Jeśli bowiem dziecko zostało umieszczone w pieczy zastępczej na podstawie orzeczenia sądu zawieszającego

²⁶⁷ A.K. Bieliński, M. Pannert, *Prawo rodzinne...*, s. 254.

²⁶⁸ T.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1249. A.K. Bieliński, M. Pannert, *Prawo rodzinne...*, s. 254–255.

władzę rodzicielską rodziców lub pozbawiającego ich tej władzy, sąd ustanowiłby wtedy opiekę nad dzieckiem na podstawie art. 145 i następnych k.r.o., a zwłaszcza art. 149 § 4 k.r.o. W takim wypadku całość praw i obowiązków składających się na pieczę przejąłby opiekun czy opiekunowie (np. rodzice zastępczy, osoba prowadząca rodzinny dom dziecka czy osoba bliska dziecku, w przypadku umieszczenia dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu socjalizacyjnego). Sąd opiekuńczy okresowo, nie rzadziej niż raz na 6 miesięcy, dokonuje oceny sytuacji dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej w celu ustalenia możliwości powrotu dziecka do rodziny. Chodzi tu zatem o ustalenie, w jakich warunkach będzie się wychowywać dziecko w jego naturalnym środowisku. Jeżeli jednak wymagałoby tego dobro dziecka, sąd z urzędu wszczyna postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej jego rodziców (art. 579¹ § 3 k.p.c.)²⁶⁹.

Inaczej wygląda sprawa kontaktów rodzica z dzieckiem przysposobionym. Przysposobienie to instytucja prawa rodzinnego, której celem jest stworzenie w sferze prawnej takich samych skutków jak pokrewieństwo naturalne (oparte na związku genetycznym). Podstawowym jej celem jest zapewnienie osobom tego pozbawionym zastępczego środowiska opiekuńczo-wychowawczego. Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dopuszczają możliwość przysposobienia jedynie osób małoletnich dla ich dobra, przy czym wymaganie małoletności powinno być spełnione w dniu złożenia wniosku o przysposobienie. Dodatkowo, jeśli adoptowany ukończył 13 lat, wymagana jest jego zgoda. W pozostałych przypadkach, jeśli adoptowany rozumie znaczenie tej instytucji, wymagane jest wysłuchanie go. Przysposabiający musi posiadać pełną zdolność do czynności prawnych, a dodatkowo musi dawać gwarancję należytego wywiązywania się z obowiązków (zgodnie z art. 114¹ § 1 k.r.o. oceniane są jego przymioty osobiste w tym zakresie) oraz posiadać opinię kwalifikacyjną i świadectwo ukończenia szkolenia. Dodatkowo wymagana jest odpowiednia różnica wieku

²⁶⁹ *Ibidem*, s. 255–256.

– taka, jaka dzieli zwykle naturalnych rodziców i ich dzieci art. 114¹ § 2 k.r.o.). Zgodnie z art. 117 § 1 k.r.o. przysposobienie następuje przez orzeczenie sądu opiekuńczego na żądanie przysposabiającego. Śmierć – zarówno przysposobianego, jak i przysposabiającego – przed wydaniem orzeczenia przez sąd opiekuńczy rozpatrujący wniosek o adopcję wyłącza możliwość orzeczenia przysposobienia (art. 117 § 2 k.r.o.). Kolejną przesłanką orzeczenia przysposobienia jest zgoda naturalnych rodziców osoby przysposabianej. Najwcześniej można jej udzielić po upływie 6 tygodni od urodzenia dziecka (art. 119² k.r.o.). Ponadto Kodeks rodzinny i opiekuńczy w odniesieniu do rodziców o ograniczonej zdolności prawnej zwalnia sąd opiekuńczy od konieczności uzyskania zgody – jeśli jej brak jest oczywiście sprzeczny z dobrem dziecka (art. 119 § 2 k.r.o.). Zasadniczo zgoda udzielana jest w trakcie postępowania w sprawie przysposobienia, jednak na podstawie art. 119¹ § 2 i 3 k.r.o. zgoda rodziców naturalnych na adopcję dziecka może być udzielona przed złożeniem wniosku adopcyjnego – bez wskazania osoby przysposabiającej w przyszłości (tzw. zgoda blankietowa lub anonimowa). Istotnym skutkiem udzielenia zgody jest to, że ustawodawca ogranicza możliwość jej cofnięcia. Jest to możliwe jedynie do momentu złożenia wniosku adopcyjnego, a w pozostałych przypadkach – do zakończenia postępowania. Rodzice mogą przed sądem opiekuńczym wskazać osobę przysposabiającego, którą może być wyłącznie krewny rodziców dziecka za zgodą tej osoby złożoną przed tym sądem. Osobą skazaną może być również małżonek jednego z rodziców (art. 119^{1a} k.r.o.). Ponadto zgodę na adopcję musi też wyrazić współmałżonek przysposabiającego (art. 116 k.r.o.) oraz zasadniczo opiekun, jeśli adoptowany pozostaje pod opieką (art. 120 k.r.o.). Postępowanie w sprawie adopcji toczy się przed sądem opiekuńczym (sądem rejonowym I instancji) w trybie nieprocesowym i wszczynane jest na wniosek spełniający wymogi Kodeksu postępowania cywilnego w tym zakresie. Sąd może (przy adopcjach zagranicznych jest to obligatoryjne) powierzyć przysposabiającemu sprawowanie bieżącej pieczy nad adoptowanym. Służy to ustaleniu, czy

orzeczenie adopcji osiągnię między konkretnymi osobami pożądanym przez ustawodawcę, z punktu widzenia celów tej instytucji, skutek²⁷⁰.

Jeśli chodzi o samo przysposobienie, to istotne wydaje się jego rozumienie i regulacje z owym rozumieniem związane, albowiem wskażą one kwestie dotyczące kontaktów dziecka przysposobionego z jego rodziną biologiczną. Przepisy regulujące przysposobienie i sprawy z nim związane znajdują się w wielu obowiązujących na terytorium Polski aktach prawnych, a przede wszystkim w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, Kodeksie postępowania cywilnego oraz w Prawie o aktach stanu cywilnego. W przepisach obowiązującego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego brak jest definicji pojęcia przysposobienia. Dopiero doktryna i judykatura zdefiniowały to pojęcie. Przyjmuje się, że przysposobienie jest aktem formalnym, którego powstanie uzależnione jest od dopełnienia przewidzianych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym przesłanek. Przez przysposobienie rozumie się także powstały z woli osób zainteresowanych taki stosunek prawny, jaki istnieje między rodzicami a dzieckiem. Jest to stosunek rodzicielski, powodujący powstanie między przysposabiającym a przysposobionym wszelkich obowiązków i praw właściwych dla naturalnego stosunku rodzicielskiego, jak stan cywilny polegający na pochodzeniu jednej osoby od drugiej, jak władza rodzicielska czy obowiązek alimentacyjny. Niektórzy przysposobienie nazywają usankcjonowaniem prawnym fikcji społecznej poprzez ustanowienie w sposób urzędowy prawnej więzi – na wzór tej, jaka łączy rodziców z dziećmi. Przysposobienie określa się również jako prawną i zarazem zastępczą formę naturalnego stosunku rodzicielskiego oraz jako instytucję prawa rodzinnego, której podstawowym celem jest zapewnienie osobom tego pozbawionym zastępczego środowiska opiekuńczo-wychowawczego²⁷¹.

²⁷⁰ J. Depta, *Prawo rodzinne i nieletnich w pigułce*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 113–114.

²⁷¹ B. Przybyszewska-Szter, *Przysposobienie – instytucja służąca realizacji prawa dziecka do wychowania w rodzinie*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2020, t. 50, s. 402–403.

Przysposobienie jest stosunkiem rodzinno-prawnym, mającym charakter samodzielny, który daje podstawę do kreacji innych stosunków np. wynikających z alimentacji²⁷². Nadmienimy, że przysposobienie (adopcja), choć znana od starożytności, w Polsce przez wieki miała charakter zwyczajowy. Pierwsze przepisy prawne wprowadzono w Kodeksie cywilnym Królestwa Polskiego w roku 1825, ale dotyczyły one przysposobienia dorosłych. Jeśli zaś ktoś chciał otoczyć opieką dziecko, to mogła to uczynić tylko osoba bezdzietna, po ukończeniu 50. roku życia, która łożyła na utrzymanie tego dziecka co najmniej przez trzy lata za zgodą jego rodziców lub rady opiekuńczej, jeśli dziecko znajdowało się pod opieką szpitala. Ustawę ułatwiającą przysposobienie małoletnich uchwalono dopiero w roku 1939²⁷³. Przez wiele lat obowiązywała tajemnica adopcji. Uzasadniając dobrem dziecka oraz chroniąc przysposabiających, tłumaczono, że lepiej nie mówić ani dziecku, ani otoczeniu o adopcji. Jeszcze w latach 80. XX w. prawnicze autorytety opowiadały się za tajemnicą adopcji, uzasadniając to ochroną dziecka przed cierpieniem²⁷⁴.

Zgodnie z art. 121 § 3 k.r.o. wskutek przysposobienia ustają prawa i obowiązki przysposobionego wynikające z pokrewieństwa względem jego krewnych, jak również prawa i obowiązki tych krewnych względem niego. Wskazany przepis stanowi podstawę normatywną istnienia prawa do kontaktów w przypadku przysposobienia całkowitego oraz pełnego. W odniesieniu zaś do przysposobienia niepełnego w doktrynie przeważał pogląd opowiadający się za utrzymaniem prawa do kontaktów rodzica z dzieckiem przysposobionym²⁷⁵. Dla porządku przypomnijmy, że

²⁷² J.M. Łukasiewicz, *Kilka słów o stosunkach rodzinno-prawnych podstawowych, zależnych i oderwanych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2013, z. 77, Prawo 12, s. 48.

²⁷³ Ustawa z dnia 13 lipca 1939 r. o ułatwieniu przysposobienia małoletnich (Dz. U. z 1939 r. Nr 63, poz. 416).

²⁷⁴ M. Kolankiewicz, *Poznać swoją historię – spotkania z adoptowanymi w domu dziecka*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2021, t. 20, nr 4, s. 14.

²⁷⁵ R. Łukasiewicz, *Dopuszczalność umownego kształtowania...*, s. 168.

w polskim systemie prawno-opiekuńczym przewidziane są trzy formy przysposobienia dziecka²⁷⁶:

- przysposobienie całkowite,
- przysposobienie pełne,
- przysposobienie niepełne²⁷⁷.

Przysposobienie całkowite jest odmianą przysposobienia pełnego. Głównymi cechami są trwałość przysposobienia oraz pełna tajemnica. Adopcja następuje wówczas, gdy rodzice naturalni dziecka wyrazili zgodę przed sądem na przysposobienie ich dziecka, nie wskazując osoby, która ma je przysposobić. Sporządza się wtedy nowy akt urodzenia dziecka, z przysposabiającymi wpisanymi jako rodzice. Dziecko otrzymuje nazwisko rodziców. Z kolei przysposobienie pełne to trwałe wejście dziecka do rodziny, które staje jej pełnoprawnym członkiem. Czynność ta wyklucza wszelkie dotychczasowe więzi oraz kontakty z biologicznymi rodzicami i rodziną. Dziecko zyskuje nowych rodziców, dziadków, cienie,

²⁷⁶ Przysposobienie nie jest instytucją wewnątrznie jednorodną. Prawodawca dokonał jej stratyfikacji zarówno z punktu widzenia kryterium podmiotowego (osoby adoptującej), jak i przedmiotowego, przewidując w tym ostatnim zakresie niejednolite skutki orzeczenia adopcyjnego. Oba kryteria mogą się wzajemnie krzyżować, prowadząc w konsekwencji do dalszego rozwarstwienia instytucji przysposobienia. Zasadność wyróżniania poszczególnych postaci przysposobienia znajduje oparcie w zróżnicowaniu przez ustawodawcę przesłanek oraz normatywnych konsekwencji ich kreowania. Podmiotowe typy adopcji to adopcja singularna i adopcja małżeńska. W doktrynie w pewnym sensie ukształtował się pogląd, że adopcja wspólna bardziej odpowiada dobru małoletniego. Prowadzi bowiem do stworzenia dziecka nowej, pełnej rodziny nuklearnej, takiej jak modelowa rodzina naturalna. Nie bez znaczenia jest również i to, że jest to rodzina sformalizowana. Polski ustawodawca nie wykluczył możliwości indywidualnej adopcji, o czym świadczy używana w wielu przepisach liczba pojedyncza przy określaniu przysposabiającego, wychodząc zapewne z założenia, że także jedna osoba jest w stanie zapewnić dziecku prawidłowe warunki pieczy, wychowania i rozwoju, w razie takiej potrzeby wynikającej z nienależytego wykonywania swoich obowiązków przez rodziców przy jednoczesnym braku małżonków gotowych wspólnie podjąć się realizacji tych powinności w ramach instytucji przysposobienia. Adopcja zagraniczna stanowi tutaj szczególny wariant. Z kolei w ramach przedmiotowych rodzajów przysposobienia wyróżniamy: adopcję pełną zwykłą, przysposobienie całkowite i adopcję niepełną. J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, wyd. 2, Zakamycze, Kraków 2003, s. 339 i n.

²⁷⁷ A. Regulska, *Adopcja – w kierunku dobra dziecka i spełnionego rodzicielstwa*, „Studia Gdańskie” 2019, t. 45, s. 214.

kuzynów. Otrzymuje nowe nazwisko. Sporządzany jest wpis w akta urodzenia dziecka, w którym umieszcza się nazwisko nowych rodziców. Przyniesienie niepełne oznacza tyle, że z przyniesionym dzieckiem nie powstaje pełna więź, dziecko nie zostaje włączone do nowej rodziny, nie zyskuje nowych krewnych. Więzy z naturalną rodziną pozostają za wyjątkiem biologicznych rodziców. W akcie urodzenia następuje wpis i dziecko otrzymuje nazwisko nowych rodziców. Przyniesienie niepełne może być zmienione na pełne na wniosek przyniesającego²⁷⁸. W przypadku przyniesienia całkowitego i pełnego rodzice dziecka nie mają prawa do kontaktu. W przekonaniu Rafała Łukasiewicza ewentualny postulat dopuszczalności zachowania prawa rodziców do kontaktów z dzieckiem za pomocą porozumienia (umowy) należy ocenić jako rozwiązanie nietrafne. Umożliwienie kontaktów z rodzicami dziecka na podstawie umowy pozwalającej egzekwować uprawnienia z niej wynikające sprawiałoby, że przyniesający byłiby rodzicami drugiej kategorii. Nie mogliby oni bowiem, tak jak rodzice biologiczni, decydować o tym, z kim ich dziecko może się kontaktować. Wiązałoby się to z tym, że ich pozycja prawna byłaby zdecydowanie ograniczona względem typowego katalogu praw przysługujących rodzicom i to kosztem podmiotu, który zdecydował się oddać dziecko do przyniesienia. W przypadku zaś przyniesienia niepełnego można zastanawiać się nad możliwością stosowania art. 113⁶ k.r.o. Jednakże przyjęcie stanowiska, że z art. 113⁶ k.r.o. wyinterpretowana może być norma przyznająca rodzicowi prawo do kontaktów z dzieckiem przyniesionym w sposób niepełny, nie rozwiązuje wszystkich problemów, gdyż nie jest wciąż ustalony zakres tych kontaktów. Rafał Łukasiewicz zastanawia się, czy porozumienie przyniesających oraz rodziców dziecka w przedmiocie kontaktów mogłoby być użyteczne, podobnie jak wprowadzone do systemu prawa polskiego porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów

²⁷⁸ U. Zajko, *Jakie są skutki prawne różnych sposobów przyniesienia?*, <https://urszula.zajko.pl/jakie-sa-skutki-prawne-roznych-sposobow-przyniesienia/> [dostęp: 1.10.2022].

z dzieckiem²⁷⁹. I w tym przypadku powinna być kluczowa zasada dobra dziecka oraz kwestia samej jawności adopcji, ochrona dziecka przed rodzicami naturalnymi, także ochrona rodziców biologicznych, prawo dziecka do tożsamości oraz prawo prywatności rodziców biologicznych²⁸⁰. Specyfika adopcji sprawia, że problemy z nią związane są trudne, bo dochodzi do konfliktu z reguły między więcej niż dwoma wartościami, a rozstrzygająca w sposób bezwzględny i nadrzędny powinna być zasada dobra dziecka²⁸¹.

8. Kontakty dziecka z rodzicem odbywającym karę pozbawienia wolności

Europejski Trybunał Praw Człowieka stoi na stanowisku, że również osoby pozbawione wolności mają prawo do tego, by ich prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego rozpatrywane było jako prawo do poszanowania relacji z innymi osobami i tym samym było respektowane. Odbywający karę pozbawienia wolności mają w sposób oczywisty ograniczone możliwości korzystania z prawa przyznanego przez art. 8 EKPC. W jednym ze swoich orzeczeń Europejski Trybunał Praw Człowieka ustalił dopuszczalny standard ingerencji w prawo jednostki do poszanowania życia prywatnego. Zgodnie z tym standardem, aby można było mówić o uzasadnionej ingerencji w prawo jednostki do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, muszą być spełnione dwa warunki: po pierwsze, ingerencja taka musi być zgodna z prawem i posiadać uzasadniony cel, a po drugie wymagane jest, aby była konieczna w społeczeństwie demokratycznym. Kara pozbawienia wolności pociąga za sobą skutki nie tylko dla samego więźnia, ale też dla jego najbliższej rodziny. W Rekomendacji 1340 (1997)

²⁷⁹ R. Łukasiewicz, *Dopuszczalność umownego kształtowania...*, s. 169–170.

²⁸⁰ Szeroko na ten temat: J. Gajda, *Tajemnica przysposobienia i jej ochrona w polskim prawie cywilnym*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Prawa i Administracji, Przemyśl–Rzeszów 2012, s. 435.

²⁸¹ A. Sebesta, *Jawność adopcji jako problem etyczny i kulturowy w Polsce*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Philosophica” 2002, t. 10, s. 136.

Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy o społecznych skutkach pozbawienia wolności i jego skutkach dla rodziny przyjętej w dniach 1–2 września 1999 r. szczególną uwagę zwrócono na negatywne konsekwencje, które wobec odbywających karę pozbawienia wolności mają miejsce wówczas, gdy osoby te są pozbawione praw rodzicielskich i tracą kontakt ze swoimi dziećmi. Tym samym w Rekomendacji uznano, że Komitet Ministrów powinien zachęcać państwa członkowskie do poprawy warunków, w jakich odbywają się odwiedziny członków rodzin. Kwestie kontaktów z rodziną są niezwykle istotne dla osób, które przebywają w więzieniu dożywotnio lub długoterminowo. Tej problematyce Komitet Ministrów poświęcił rekomendację z 2003 r., w której to wskazał na konieczność podjęcia szczególnych działań w celu zapobieżenia rozpadowi więzi rodzinnych tej kategorii osób. Komitet Ministrów zwrócił uwagę na konieczność objęcia zwiększoną troską kontaktów między dziećmi a osadzonymi matkami. Rozwinięcie tego problemu znalazło się w 2009 r. w rezolucji dotyczącej kobiet w więzieniach, która to podkreśliła, że sytuacja kobiet w kontekście kontaktów z członkami rodziny jest wyjątkowo złożona. Z jednej strony istnieje potrzeba relacji pomiędzy matką a dzieckiem, a z drugiej odsetek osadzonych kobiet jest o wiele mniejszy niż mężczyzn. Tym samym kobiety są często osadzane w placówkach znajdujących się w znacznej odległości od miejsca zamieszkania ich bliskich. Wymaga to szczególnej uwagi, jeśli chodzi o udzielanie pozwoleń na widzenia czy też inne formy kontaktu. Podkreślano również dużą wrażliwość, jaką powinny wykazywać się służby więzienne w sytuacji, gdy z uwagi na wiek dziecka istnieje konieczność rozdzielenia go z osadzoną matką. Postulat odnosi się do tego, by proces oddzielenia uczynić jak najmniej bolesnym i dotkliwym. Osłabieniu tej dolegliwości ma służyć możliwość spotkania z dziećmi poza więzieniem w wyjątkowych okazjach, takich jak urodziny czy święta²⁸².

²⁸² A. Wedeł-Domaradzka, *Prawo do kontaktów z rodziną osób aresztowanych oraz odbywających karę pozbawienia wolności – rozważania na tle standardów soft law oraz art. 8 EKPC*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2016, nr 7, s. 303 i n.

W zakładach karnych w całej Polsce przebywa ponad 75 tys. osadzonych, znaczna ich część pozostawiła na wolności swoje dzieci, co powoduje osłabienie lub utratę więzi z rodzicem. Dzieci osób pozbawionych wolności często ponoszą konsekwencje nie swoich win. Pozostają w rodzinach pierwotnych, umieszczane są w rodzinach zastępczych czy domach dziecka. Poczucie osamotnienia, tęsknota, niepewność to tylko niektóre z uczuć, które im towarzyszą. Dzieci odseparowane od osadzonego rodzica muszą zmierzyć się z wieloma wyzwaniem, takimi jak trudności społeczne, ekonomiczne i emocjonalne. Fakt, że rodzic przebywa w więzieniu, staje się pewnego rodzaju skazą, którą dzieci ukrywają w obawie przed stygmatyzacją. Szacuje się, że aż 60% chłopców, których ojcowie odbywali wyrok, wstępuje na drogę przestępczą. Gros z nich miało też ze swoimi – obecnie skazanymi rodzicami – dobry kontakt. Dla nich skazanie taty czy mamy jest olbrzymią traumą²⁸³.

W literaturze przedmiotu znajdziemy rozmaite teorie tłumaczące związek między uwięzieniem rodzica a wzrostem negatywnych zachowań dziecka:

- a) teoria więzi społecznych – oznacza, że uwięzienie rodzica to rozpad relacji rodzic–dziecko, co może wpłynąć na zaburzenia w obszarze przywiązania (*attachment*), o którym pisał J. Bowlby;
- b) teoria napięć – sugeruje, że negatywne sytuacje związane z uwięzieniem rodzica (np. utrata dochodów) mogą sprzyjać podejmowaniu zachowań przestępczych. Aby usunąć napięcie i związane z nim negatywne uczucia, dzieci sięgają po różne dostępne im zachowania, które nie zawsze są akceptowane społecznie;
- c) teoria kontroli społecznej – wskazuje, że zachowania antyspołeczne mogą być wynikiem spadku jakości opieki i kontroli nad dzieckiem w związku z uwięzieniem rodzica;

²⁸³ M. Mazurska, *Dzieci osób pozbawionych wolności. I co dalej?*, <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/oddzial-zewnetrzny-w-grudziadzu-dzieci-osob-pozbawionych-wolnosci-i-co-dalej> [dostęp: 1.10. 2022].

- d) teoria naznaczenia społecznego – odwołuje się do twierdzenia, że osoba łamiąca normy prawne jest społecznie napiętnowana; stygmat ten nie ciąży jednak tylko na sprawcy, ale także na jego rodzinie. Dla dziecka, które często nie wie nawet, gdzie jego rodzic przebywa, stygmat ten jest tym bardziej dotkliwy.

Szukając innych uzasadnień zachowań problemowych występujących u dzieci osób pozbawionych wolności, możemy natrafić na model międzypokoleniowej transmisji zachowań, przestępczości i kary pozbawienia wolności. W jego założeniu znajduje się twierdzenie, że stałe traumatyczne doświadczenia, na występowanie których narażone są dzieci, powodują rozwinięcie reaktywnych form zachowania o trwałych wzorcach reagowania w różnych trudnych sytuacjach – także w dalszym, dorosłym życiu. Zachowania te są zdeorganizowane, a dzieci sięgają po nie w sytuacji braku możliwości lub umiejętności zaspokajania potrzeb w sposób społecznie akceptowany. Sekwencja traumatycznych zdarzeń prowadzących do przestępczości rozpoczyna się zazwyczaj w okresie wczesnego dzieciństwa, a kończy wejściem w konflikt z prawem w okresie dorastania lub wczesnej dorosłości²⁸⁴.

Warto zwrócić uwagę na zasady odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety, które są pod pewnymi względami odmienne z uwagi na kwestie dotyczące biologii, fizjologii i macierzyństwa. Kluczowy jest art. 87 Kodeksu karnego wykonawczego. Zgodnie z § 3: „Kobiecie ciężarnej lub karmiącej zapewnia się opiekę specjalistyczną”. Z kolei § 4 przytoczonego artykułu stanowi, że: „W celu umożliwienia matce pozbawionej wolności sprawowania stałej i bezpośredniej opieki nad dzieckiem organizuje się przy wskazanych zakładach karnych domy dla matki i dziecka, w których dziecko może przebywać na życzenie matki do ukończenia trzeciego roku życia, chyba że względy wychowawcze lub zdrowotne, potwierdzone opinią lekarza albo psychologa, przemawiają

²⁸⁴ J. Chojecka, „Uwięzione dzieciństwo” – bariery procesu socjalizacji, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 29, s. 196–197.

za oddzieleniem dziecka od matki albo za przedłużeniem lub skróceniem tego okresu. Decyzje w tym zakresie wymagają zgody sądu opiekuńczego. Do matek pozbawionych wolności sprawujących stałą i bezpośrednią opiekę nad dzieckiem przepisu art. 69 nie stosuje się²⁸⁵.

Według Kodeksu karnego wykonawczego wykonanie kary pozbawienia wolności „ma na celu wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądaných postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i w tym samym powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa” (art. 67 § 1 k.k.w.). Pozbawienie wolności nie jest równoważne pozbawieniu władzy rodzicielskiej. O ile rodzice nie zostali jej pozbawieni przez sąd, nadal mają prawo wykonywać władzę rodzicielską do ukończenia przez dziecko 18. roku życia²⁸⁶. Jednakowoż wieloletnie lub dożywotnie pozbawienie wolności może w sposób bezpośredni wpływać na wykonywanie władzy rodzicielskiej. Potrzeba zawiadomienia sądu opiekuńczego zachodzi, gdy osoba skazana jest wyłącznym opiekunem dziecka. Skazanie na karę pozbawienia wolności i rozpoczęcie wykonywania tej kary bezpośrednio nie wpływa na zakres władzy rodzicielskiej. Sąd może zarządzić umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej i odpowiednio ograniczyć władzę rodzicielską osoby skazanej. Rodzic z ograniczoną władzą rodzicielską lub pozbawiony tej władzy traci możliwość podejmowania decyzji w sprawach dotyczących dziecka, jednak zachowuje prawo do kontaktów z dzieckiem oraz jest zobowiązany do opłacania alimentów²⁸⁷.

²⁸⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2021 r. poz. 53), dalej jako k.k.w.

²⁸⁶ *Dziecko ma prawo widywać się z rodzicem osadzonym w Zakładzie Karnym*, <https://www.infor.pl/prawo/dziecko-i-prawo/kontakty-z-dzieckiem/686130,Dziecko-ma-prawo-widywac-sie-z-rodzicem-osadzonym-w-Zakladzie-Karnym.html> [dostęp: 14.10.2022].

²⁸⁷ A. Gawin-Bławat, *Konsekwencje pozbawienia wolności – władza rodzicielska i alimenty*, <https://adwokatgb.pl/blog/2020/04/20/konsekwencje-pozbawienia-wolnosc-i-wladza-rodzicielska-i-alimenty/> [dostęp: 12.10.2022].

Zakończenie – w stronę „dobra dziecka”

W związku ze wzrastającą liczbą sporów o ustalenie kontaktów z dzieckiem konieczne staje się poruszanie kwestii konsekwencji wynikających z izolacji od drugiego z rodziców, w szczególności dla dziecka. Wieloletnia izolacja może spowodować niemożliwość odbudowania relacji pomiędzy dzieckiem a alienowanym rodzicem. Piecza naprzemienna oraz wzrost świadomości wychowawczej rodziców dają możliwość chociaż częściowego niwelowania skutków rozłąki rodziców. Jest to problem natury społecznej oraz prawnej. Wydaje nam się, że podnoszenie wagi problemu i organizowanie przedmiotowych kampanii społecznych mogłoby przynieść wymierne efekty. Regulacje prawne mają w tym zakresie równie istotne znaczenie. Prawo karne powinno pełnić wobec prawa rodzinnego rolę subsydiarną w sytuacjach koniecznych, takich jak uprowadzenie/zatrzymanie małoletniego, czy we wszystkich sprawach, u których podłoża leży uporczywa alienacja rodzicielska, prowadząca do naruszeń wpływających z uregulowań karnistycznych. W tym przypadku przepisy prawa karnego pełniące funkcję prewencyjną mogłyby skutecznie zapobiegać praktykom izolowania dzieci od rodziców. Wskazać też można na możliwość przeciwdziałania alienacji w drodze ograniczenia władzy rodzicielskiej (art. 109 k.r.o.). Zanim sięgnie się po metody karania, należałoby skorzystać z narzędzi przewidzianych w polskim prawie rodzinnym, lżejszych od rozwiązań prawa karnego, ale równie dotkliwych. Ustanowienie na przykład nadzoru kuratora albo skierowanie na terapię z zagrożeniem zmianą rodzica, z którym dziecko mieszka, mogłoby wpłynąć pozytywnie na postępowanie sprawcy przemocy emocjonalnej na dziecku i na drugim rodzicu.

Najważniejsze jednak we wszystkich tego typu sytuacjach powinno być zawsze dobro dziecka jako wartość naczelną systemu prawa. Kodeks rodzinny i opiekuńczy jest podstawowym źródłem prawa rodzinnego w Polsce. Pojęcie „dobra dziecka” wymienione jest kilkunastokrotnie w treści jego przepisów. Artykuł 48 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nakłada na rodziców i dzieci obowiązek wzajemnego szacunku i wspierania się. Powyższe jest konieczne do utrzymania prawidłowych więzi, poczucia stabilizacji i trwałości rodziny. Dobro dziecka w perspektywie realizacji obowiązków rodziców wobec dzieci oznacza konieczność zapewnienia dziecku warunków rozwoju osobowego i egzystencji materialnej. Przy ocenie dobra dziecka nie można pomijać uwarunkowań obiektywnych – takich jak wiek dziecka, płeć, cechy charakterologiczne rodziców, wzajemny stosunek rodziców do siebie, do dziecka oraz do krewnych rodzica, a także uwarunkowań subiektywnych – wrażliwość dziecka, wzajemne relacje oraz więzi rodziców i dzieci, poczucie bezpieczeństwa dziecka²⁸⁸.

Warto w tym miejscu nadmienić, że kategoria pojęciowa „dobro dziecka” jest niejednoznaczna, nieostra. To kategoria złożona, wielopostaciowa, wielowymiarowa. Pojęcie „dobro dziecka” to słowo-klucz. Kategoria „dobra dziecka” uwikłana jest w różne konfiguracje i konteksty społeczno-kulturowe, których immanentną cechą stanowi zmienność. Słowniki i encyklopedie nie definiują pojęcia „dobro dziecka”. Wyodrębniają one pojęcie „dobra”²⁸⁹. Pojęcie „dobra” jest pojęciem wieloznacznym i dlatego ustalenie jego treści w kategoriach potrzeb dziecka wydaje się być rzeczą z wielu względów konieczną, i to zarówno ze względu na tych, co po rozwód sięgają, jak i na tych, którzy mają o nim orzekać. Nie chodzi tutaj oczywiście o ścisłość matematyczną. Takowa jest niemożliwa z wielu względów, wydaje się też nie być potrzebna. Aczkolwiek przynajmniej ramowe określenie nie tyle samego „dobra”, co „dobra dziecka” wydaje

²⁸⁸ K. Kwaśniewska, *Realizowanie kontaktów z dziećmi...*, s. 259–260.

²⁸⁹ R. Borzyszkowska, *Kategoria pojęciowa „dobro dziecka”*, „Przegląd Pedagogiczny” 2011, nr 1, s. 169–171.

się pożądane, nieodzowne, jeżeli pojęcie to ma stać się dla wszystkich czymś wymiernym i jednakowo komunikatywnym²⁹⁰. W ujęciu filozoficznym dobro oznacza to, co pożądane, wartościowe, stanowi podłoże wartości lub samą w sobie wartość pozytywną. Podział uwzględniający różne rodzaje dobra obejmuje między innymi: dobro samoistne (życie, szczęście); dobro użyteczne i instrumentalne (użyteczność, skuteczność); dobro hedoniczne (hedonizm); dobro witalne (wartość witalną); dobro moralne (wartość moralną); dobro estetyczne (piękno, wartość estetyczną); dobro poznawcze (prawda, prawdziwość, odkrywczność); dobro religijne (*sacrum*, wartość religijna). Mamy też inne podziały dobra: dobra materialne i dobra duchowe; dobra naturalne i kulturalne; dobra ekonomiczne i dobra wolne. Natura dobra jest przedmiotem sporów filozoficznych dotyczących zarówno sposobu jego istnienia, jak i możliwości jego definiowania²⁹¹. Dobro dziecka stanowi klauzulę generalną, a więc szczególnego rodzaju zwrot niedookreślony odsyłający do wartości lub ocen funkcyjnych w grupie społecznej i nakazujący uwzględnianie owych ocen lub wartości przy stosowaniu prawa. Spośród sformułowanych w doktrynie sposobów rozumienia pojęcia „dobra dziecka” najtrafniejsze jest określenie go jako optymalnej konfiguracji istotnych elementów stanu rzeczy dotyczących dziecka, czyli rozwiązanie zgodne z jego najlepszym interesem, jednak wraz z uszczegółowieniem tej ogólnej formuły. Dobro dziecka powszechnie rozumie się jako naczelną zasadę polskiego prawa rodzinnego w rozumieniu dyrektywalnym, co oznacza, że wiąże się z nią nakaz takiego działania, aby wyżej wspomniana optymalna konfiguracja stanu rzeczy się ziszciała²⁹². „Dobro” oddziałuje sprawczo na władzę rodzicielską

²⁹⁰ S. Kołodziejcki, *Dobro wspólnych nieletnich dzieci – jako przesłanka odmowy orzeczenia rozvodu*, „Palestra” 1965, nr 9 (93), s. 20.

²⁹¹ S. Jedynak (red.), *Mala encyklopedia filozofii. Pojęcia. Problemy. Kierunki. Szkoły*, Bydgoszcz 1996, s. 98.

²⁹² M. Andrzejewski, *Stosowanie klauzuli dobra dziecka. Rozważania inspirowane postanowieniem Sądu Najwyższego dotyczącym tworzenia rodzin zastępczych*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, t. 30, nr 5, s. 29–51.

w tym rozumieniu, że akty prawne podejmowane w ramach tej władzy nie mogą pozostawać z tym dobrem w kolizji²⁹³. Dobro dziecka powinno być postrzegane nie tylko w kontekście innych dóbr i interesów, ale też w świetle tradycji narodowych. Jednakże w pierwszym rządzie zawsze należy kierować się dobrem dziecka, co nie może być uchylone ani zawieszane nawet w sytuacjach nadzwyczajnych. Niemniej uwarunkowania kulturowe w pojmowaniu dobra dziecka nie mogą być lekceważone, jednak nie powinny nigdy mieć pierwszeństwa przed zasadą dobra dziecka wyrażoną w Konwencji o prawach dziecka i w polskich ustawach. Pojmowanie dobra dziecka powinno być pozbawione także kulturowego relatywizmu, zwłaszcza gdy dotyczy to poddawania się tradycyjnym praktykom szkodliwym dla dziecka. Warto w tym miejscu przywołać deklaracje Polski do Konwencji o prawach dziecka, które pozwalają na interpretację jej przepisów zgodnie z tym, co nakazuje „ochrona tradycyjnych wartości, moralności i polskiej kultury”²⁹⁴. Nadmienimy, że pojęcie „dobra dziecka” po raz pierwszy zostało użyte w Deklaracji Praw Dziecka z dnia 20 listopada 1959 r. (zasada 2) oraz w Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z dnia 18 grudnia 1979 r.²⁹⁵ w art. 5 i 16. W powojennym, socjalistycznym ustawodawstwie polskim zwrot ten używany był już wcześniej. Mianowicie Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. stanowił w art. 20 § 3, że „[...] obowiązkiem rodziców jest sprawować władzę rodzicielską tak, jak wymaga tego dobro dzieci i interes społeczeństwa”. Nakaz kierowania się „dobrem dziecka” był też wprowadzony w Konstytucji PRL z dnia 22 lipca 1952 r. Również Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1964 r. posługuje się pojęciem

²⁹³ S. Kołodziejcki, *Dobro wspólnych nieletnich dzieci...*, s. 22.

²⁹⁴ K. Mendecka, *Klauzula dobra dziecka w Konwencji o Prawach Dziecka i w prawie polskim (wybrane problemy)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2016, nr 77, s. 34.

²⁹⁵ Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r. (Dz. U. z 1982 r. Nr 10, poz. 71).

„dobra dziecka”. Obecnie odesłanie do dobra dziecka znajduje wsparcie norm konstytucyjnych zawartych w 4 punktach art. 72 Konstytucji RP²⁹⁶.

Dobro dziecka jest jądrem wszystkich przepisów Konwencji o prawach dziecka, jest duchem ustawy, ma charakter klauzuli generalnej mniejszego zasięgu, mieści się bowiem w klauzuli „zasad współżycia społecznego”, jest dyrektywą stosowania prawa i kryterium jego oceny przy podejmowaniu decyzji w sprawach dziecka. Polski system prawny nie zawiera ustawowej definicji pojęcia dobra dziecka i choć od lat mają miejsce spory doktrynalne w piśmiennictwie prawniczym oraz próby sformułowania definicji legalnej, to po dziś dzień dobro dziecka definiowane jest kontekstowo. Sytuacja ta niesie niebezpieczeństwo nadmiernej kazuistyki, aczkolwiek obwarowanej zasadami wykładni systemowej. Opisujemy więc dobro dziecka w kontekście systemu norm prawa rodzinnego i opiekuńczego, prawa socjalnego czy ustawy o systemie oświaty. Jednakże to właśnie Konwencja o prawach dziecka z 1989 r. – najbardziej doniosły dokument traktujący o ochronie praw dziecka i kontynuujący idee zawarte we wspomnianej już Deklaracji Praw Dziecka ONZ z 1959 r. i innych aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do praw człowieka w ogóle – w art. 3 opisuje zasadę dobra dziecka i jej implikacje dla realizacji postanowień konwencji. Na mocy konwencji dobro dziecka jest preferowane bezwzględnie w relacji do interesu innych osób fizycznych lub prawnych, a w odniesieniu do samej preambuły konwencji stwierdzić można, że szczególna opieka i troska oraz właściwa ochrona prawna wynikają z założenia o niedojrzałości fizycznej i umysłowej dziecka. Zgodnie z konwencją dzieckiem jest każda osoba do 18. roku życia, a dzieci i młodzież w tak dużym przedziale czasowym przechodzą przez kilka faz rozwojowych, mają więc inne potrzeby i prawa, których realizacja jest zróżnicowana właśnie ze względu na ich wiek. Zasada ochrony dobra dziecka jako zasada interpretacji zapisów konwencji „przenika” całość jej

²⁹⁶ K. Mendecka, *Klauzula dobra dziecka...*, s. 26–27.

uregulowań, trudno jednoznacznie wskazać obszary, gdzie jest najbardziej widoczna, aczkolwiek wyraża się bez wątplenia w podmiotowości dziecka (dziecko jest osobą, a prawa dziecka to prawa człowieka) i prawie do wzrastania i wychowania w rodzinie oraz w zbiorze praw o charakterze bardziej szczegółowym, takich jak: prawo do informacji, prawo do edukacji, prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, prawo do ochrony zdrowia²⁹⁷, poszczególne prawa procesowe²⁹⁸.

Poszukując wskazówek interpretacyjnych pojęcia „dobro dziecka”, należy odnieść się do preambuły konwencji haskiej, w której powyższe pojęcie stanowi wartość zasadniczą przy wydawaniu orzeczeń dotyczących ustanawiania pieczy nad dzieckiem. Konwencja haska znajduje zastosowanie do uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w celu zagwarantowania „lepszego ochrony interesów dziecka”. Ustawodawstwo europejskie w tym zakresie kładzie nacisk na prawo rodziców do kontaktów z dzieckiem, wskazując, że stanowią one naturalne, czyli wrodzone, prawo do sprawowania pieczy nad dzieckiem²⁹⁹.

Dobro dziecka w przepisach prawa ujmowane jest w aspekcie pozytywnym lub negatywnym. Pozytywne ujęcie określa pożądane obszary wymagające ochrony. Ujęcie negatywne wymienia czynniki stojące w sprzeczności z dobrem dziecka. Oba podejścia stanowią otwarty katalog elementów związanych z dobrem dziecka. Nie zawsze zasada wskazana jest wprost w treści przepisu prawnego. Niekiedy stanowi kontekst jego interpretacji. W przepisach prawa materialnego (z obszaru rodzinnego i opiekuńczego) pojęcie „dobra dziecka” występuje między innymi w rozdziale dotyczącym władzy rodzicielskiej, tj. jej ustanowienia,

²⁹⁷ Por. R. Łukasik, W. Waksmańska, K. Gawlik, *Aspekty pobytu rodziców wraz z dzieckiem w szpitalu*, „Przegląd Pielęgniarstwa” 2010, nr 18 (2), s. 169–175.

²⁹⁸ M. Kozak, J. Kusztal, *Zasada dobra dziecka i jej implikacje dla socjalizacji prawnej w środowisku szkolnym*, „Edukacja Elementarna” 2014, nr 34 (4), s. 95–96.

²⁹⁹ A. Młynarkiewicz, *Prawne aspekty uprowadzenia i porwania rodzicielskiego a naruszenie dobra dziecka studium uwarunkowań na tle orzecznictwa*, „Prawo i Więzy” 2020, nr 4 (34), s. 66–67.

ustania, ograniczenia i przywrócenia, przysposobienia, sposobu i formy realizacji kontaktów z dzieckiem przez rodzica, u którego dziecko nie zamieszkuje stale lub realizacji kontaktów przez dalszych krewnych dziecka, a także w zakresie dopuszczalności rozwodu i separacji (jako przesłanka negatywna). W razie kolizji dóbr ustanowiono priorytet dobra dziecka nad interesem jego rodziców oraz nad ogólnym interesem społecznym. Wszak w harmonijnych stosunkach rodzinnych, w których dzieci i rodziców łączą uczucia miłości i przywiązania, dobro dziecka jest zbieżne z interesem rodziców i interesem społecznym. W razie wątpliwości co do tej zbieżności interesów dziecka i rodziców najpierw uwzględnia się dobro dziecka i w jego świetle ocenia się interes rodziców³⁰⁰.

Klauzula „dobra dziecka” należy do naczelných zasad polskiego prawa rodzinnego i stanowi złoty środek, a zarazem cel sam w sobie, którym należy się kierować we wszystkich sytuacjach z udziałem dziecka³⁰¹.

Szerokim, analizowanym od strony psychologicznej obszarem jest dobro dziecka w sprawach rozwodowych i separacyjnych. Celem diagnozy psychologicznej w sprawach o rozwód jest przede wszystkim określenie relacji pomiędzy członkami rodziny, w tym więzi emocjonalnych dziecka z każdym z rodziców oraz więzi uczuciowej i zasad kontaktów z rodzeństwem, analiza kompetencji wychowawczych rodziców w kontekście stworzenia dziecku optymalnych warunków rozwoju po rozwodzie, wskazania sposobu i zakresu opieki rodziców w sytuacji pieczy naprzemiennej czy rodzica, u którego dziecko nie będzie miało stałego miejsca pobytu. Literatura psychologiczna wskazuje między innymi na wpływ rozwodu na więzi między dzieckiem a każdym z rodziców, w szczególności z tym rodzicem, u którego nie będzie stale przebywać po wydaniu orzeczenia, stopień zaspokojenia emocjonalnych i materialnych potrzeb

³⁰⁰ A. Pisarska, *Psychologiczne i prawne aspekty dobra dziecka*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2020, nr 1 (41), s. 225–226.

³⁰¹ A. Młynarkiewicz, *Prawne aspekty...*, s. 71–74; por. M. Andrzejewska, *Osobista styczność z dzieckiem w przypadku spraw o przysposobienie międzynarodowe jako narzędzie chroniące dobro dziecka*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2017, t. 22, nr 3 s. 33 i n.

dziecka czy wzajemne stosunki pomiędzy rodzicami po rozwodzie, a także aktualny stan psychofizyczny dziecka, więzi między rodzicami a dziećmi. Stąd od strony psychologicznej w opiniach rozwodowych ważne są cztery obszary: badanie sytuacji opiekuńczo-wychowawczej małoletniego dziecka, analiza prognozowanego wpływu rozwodu rodziców na dobro dziecka, ocena kompetencji stron do sprawowania władzy rodzicielskiej oraz ustalenie kontaktów dziecka z rodzicem, u którego dziecko nie będzie miało stałego miejsca pobytu. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lutego 2016 r. w sprawie ustalenia standardów metodologii opiniowania w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów oraz Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych wskazują dwa obszary: charakterystykę środowiska rodzinnego z uwzględnieniem sytuacji opiekuńczo-wychowawczej oraz charakterystykę psychologiczną osób badanych³⁰².

Istnieje korelacja pomiędzy prawami dziecka a dobrem dziecka. Wszak prawa dziecka mają na względzie jego dobro. Dlatego dorośli winni prawa dziecka respektować i tym samym zapewnić najmłodszemu człowiekowi szczęśliwe dzieciństwo. W kontekście kontaktów z dzieckiem, sytuacji konfliktu pomiędzy rodzicami dziecka, separacji czy rozwodu rodzice nie powinni w sposób opaczny rozumieć dobra dziecka i wywierać na dziecko różnego rodzaju presji, często polegającej na zniechęcaniu go do drugiego rodzica czy zabranianiu mu kontaktów z drugim rodzicem. Dorośli powinni zapewnić dziecku takie warunki, w których nie będzie poddawane radykalnej presji, a respektowane będą jego prawa. To sprawi, że dziecko spokojnie będzie przeżywało swój początkowy okres życia poprzedzający dorosłość. Stąd pomiędzy prawami, w tym prawem do kontaktów, a dobrem dziecka istnieje ścisły związek. Oznacza to, że uznanie, szanowanie i respektowanie praw dziecka jest równoznaczne z dbaniem o jego dobro rozumiane jako działanie na pożytek

³⁰² A. Pisarska, *Psychologiczne i prawne aspekty...*, s. 231–233.

najmłodszego człowieka i stwarzanie mu jak najlepszych warunków do wszechstronnego rozwoju. Dbając o dobro dziecka, o jego szczęśliwe dzieciństwo, dobrze byłoby, gdyby dorośli, a głównie rodzice, postępowali zgodnie z określonymi zasadami, które pozwalają przestrzegać praw najmłodszego człowieka. Zasady te można zawrzeć w kilku punktach i określić jako kodeks postępowania dorosłych wobec dziecka. W ramach takiego przykładowego kodeksu można wskazać następujące zasady postępowania wobec dziecka:

- obdarzaj dziecko miłością;
- z szacunkiem odnoś się do dziecka;
- zapewnij dziecku warunki do zabawy i baw się razem z nim;
- wspieraj dziecko w małych i dużych przedsięwzięciach;
- nie złość się, nie gniewaj się i nie oskarżaj dziecka za niepowodzenia;
- okazuj dziecku cierpliwość i wyrozumiałość;
- pozwól dziecku na samodzielność;
- obdarzaj dziecko uwagą wartościującą;
- pozwól dziecku wypowiadać swoje myśli i uczucia;
- nie przenoś na dziecko swoich niespełnionych aspiracji.

Powyższe zasady nawiązują do takich praw dziecka, jak prawo do miłości, szacunku, zabawy, prawo do niewiedzy i niepowodzeń, do wypowiedania własnych myśli i dzieciństwa³⁰³. Wśród tych zasad powinna zostać jeszcze uwypuklona zasada, która wskazuje, że dziecko ma prawo do obydwojga rodziców w równym stopniu, stąd rodzice będący w konflikcie, separacji czy w trakcie lub po rozwodzie powinni mieć na uwadze, że ich dziecko ma prawo do kontaktu z każdym z nich w równym stopniu, a alienacja drugiego rodzica narusza prawa i dobro dziecka w tym samym stopniu.

³⁰³ K. Zuchelkowska, *Prawa dziecka a dobro dziecka*, „Nauczyciel i Szkoła” 2018, nr 66, s. 41–42.

Bibliografia

Literatura

- Adler A., *Sens życia*, przeł. K. Obuchowski, PWN, Warszawa 1986.
- Alexy R., *Balancing, constitutional review, and representation*, "International Journal of Constitutional Law" 2005, vol. 3, no 4.
- Andrzejewska M., *Osobista styczność z dzieckiem w przypadku spraw o przysposobienie międzynarodowe jako narzędzie chroniące dobro dziecka*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2017, t. 22, nr 3.
- Andrzejewski M., *Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej (Dziecko – rodzina – państwo)*, Zakamycze, Kraków 2003.
- Andrzejewski M., *Prawna ochrona rodziny*, WSiP, Warszawa 1999.
- Andrzejewski M. *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2014.
- Andrzejewski M., *Stosowanie klauzuli dobra dziecka. Rozważania inspirowane postanowieniem Sądu Najwyższego dotyczącym tworzenia rodzin zastępczych*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, t. 30, nr 5.
- Andrzejewski M. (red.), *Status osób małoletnich – piecza zastępcza, kontakty, przysposobienie*, INP PAN, Warszawa 2020.
- Andrzejewski M. (red.), K. Jadach, *Prawna ochrona rodziny – skrypt dla studentów pedagogiki i innych nauk społecznych*, C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Banajski R., *Jak żyć godnie?*, „Oświata i Wychowanie” 1989, nr 8.
- Bartnik M., Jasińska J., *Leksykon prawa rodzinnego i opiekuńczego. 100 podstawowych pojęć*, C.H. Beck, Warszawa 2020.
- Bartnikowska U., Duffner H., *Dziecko – trauma, wsparcie i rozwój. Drogowskaz*, Wydawnictwo FNCE, Bielsko-Biała 2021.
- Bartosiak A., *Alienacja rodzicielska to forma przemocy wobec dziecka. Na czym polega?*, Radio ZET, 12.04.2022, <https://zdrowie.radiozet.pl/Psychologia/ABC-psychologii/Alienacja-rodzicielska-to-forma-przemocy-wobecdziecka-Na-czym-polega>

- Bartosiaak Ł., *Postawy ojcowskie w środowisku wiejskim*, praca doktorska napisana pod kierunkiem profesor dr hab. A. Wiłkomirskiej, Warszawa 2015.
- Bieliński A.K., Pannert M., *Prawo rodzinne*, wyd. 4, C.H. Beck, Warszawa 2022.
- Bielski B., *O losie dziecka sklóconych rodziców: studium przypadku (cz. I)*, „Palestra” 2005, nr 5–6.
- Błażejewska K., *Bariery i szanse rodzicielstwa zastępczego. Rodzina zastępcza szansą na kryzys?*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2014, t. XXIV.
- Bobrzyk M., *Zapobieganie naruszeniom kontaktów z dziećmi*, „Niebieska Linia” 2017, nr 3/110.
- Bogdańska E., *Aspekty pieczy zastępczej na przykładzie PCPR w Płocku*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2018, nr 10.
- Bojarski J., Bojarski M., Filar M., Filipkowski W., Guzik-Makaruk E.M., Górniok O., Hoc S., Hofmański P., Kalitowski M., Kulik M., Paprzycki L.K., Radecki W., Sienkiewicz Z., Siwik Z., Tyszkiewicz L., Wilk L., Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz*, http://lponline.lexpolonica.pl/plweb-cgi/main.pl?test_cookie=1
- Bojarski M., Giezek J., Sienkiewicz Z., *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Borucki J., *Władza rodzicielska w świetle przepisów prawa kanonicznego i polskiego prawa cywilnego*, „Studia Włocławskie” 2000, nr 3.
- Borzyszkowska R., *Kategoria pojęciowa „dobro dziecka”*, „Przegląd Pedagogiczny” 2011, nr 1.
- Bourdieu P., *Męska dominacja*, przeł. L. Kopiciewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.
- Bremond A., Couet J.F., Davie A., *Kompendium wiedzy socjologii*, przeł. K. Malaga, PWN, Warszawa 2006.
- Browne K., Herbert M., *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, przeł. M. Babiuch, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1999.
- Buczkowski K., Drapała K., *Porwanie rodzicielskie – analiza umorzeń i odmów wszczęcia postępowania w sprawach o przestępstwo z art. 211 k.k.*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2014, nr 18.

- Budrowska B., *Tacierzyństwo, czyli nowy wzór ojcostwa*, „Kultura i Społeczeństwo” 2008, nr 3.
- Burnett D., *Psycho-logika. Skąd biorą się problemy ze zdrowiem psychicznym i jak je zrozumieć?*, przeł. B. Józwiak, Insignis, Kraków 2022.
- Cabaj O., Łachacz O., „*Dziecko przysposobione*”: prawna ochrona więzi rodzinnej rodzica z dzieckiem na przykładzie wybranych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 42.
- Chojecka J., „*Uwięzione dzieciństwo*” – bariery procesu socjalizacji, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 29.
- Cisowska-Chruścicka A., *Znęcanie się w świetle prawa*, <https://cisowskachruscicka.pl/znekanie-sie-w-swietle-prawa/>
- Czajkowska-Ziobrowska D., Gwoździcka-Piotrowska M., *Ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, „Roczniki Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej” 2012, nr 4 (59).
- Czerederecka A., *Manipulowanie dzieckiem przez rodziców rywalizujących o udział w opiece*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2008, t. 7, nr 4.
- Czerederecka A., *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*, wyd. 1, LexisNexis, Warszawa 2010.
- Czerkawska M., Markiewicz M., *Przemoc wobec dzieci*, www.old.mcps.com.pl/plik.php?plik=mat20081229_8.doc
- Dajnowicz D., *Porwania rodzicielskie jako współczesne zagrożenie społeczne. Stan badań i potrzeby badawcze*, „Zagadnienia Społeczne” 2015, nr 2 (4).
- Dajnowicz-Piesiecka D., *Porwania rodzicielskie w świetle polskiego orzecznictwa karnego w ujęciu prawnym i kryminologicznym (na podstawie badań aktowych)*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2016, t. 15, nr 4.
- Danilewicz-Prokorym W., *Władza rodzicielska a kontakty z małoletnim dzieckiem. Instytucja pieczy naprzemiennej na mocy ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 2015, poz. 1062)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, t. XV, z. 1.

- Depta J., *Prawo rodzinne i nieletnich w pigułce*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2021.
- Długokęcka P., *Dopuszczalność orzekania o pieczy naprzemiennej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2020, nr 50.
- Długoszewska I., *Przesłanki oraz skutki ograniczenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej*, wyd. 1, LexisNexis, Warszawa 2012.
- Domański M., *Orzekanie o pieczy naprzemiennej w wyrokach rozwodowych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2016, nr 25.
- Dubas M., Golińczak M., *Projektowane zmiany w prawie rodzinnym i opiekuńczym*, [w:] J. Helios, W. Jedlecka, A. Kwieciński (red.), *Prawo wobec wyzwań współczesności: wybrane problemy teoretycznoprawne i dogmatycznoprawne*, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2019.
- Duczyńska I., *Stosowanie przemocy jako podstawa orzekania zakazu kontaktów z dzieckiem na tle prawa rodzinnego oraz prawa postępowania karnego*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2022, t. 21, nr 1.
- Dudak A., *Narodowe Centrum Ojcostwa jako przykład nowego ruchu społecznego na rzecz poprawy sytuacji współczesnych ojców*, „Pedagogika Społeczna” 2019, t. XVIII, nr 1 (71).
- Dworkin R., *Biorąc prawa poważnie*, przeł. T. Kowalski, PWN, Warszawa 1998.
- Dziecko ma prawo widywać się z rodzicem osadzonym w Zakładzie Karnym*, <https://www.infor.pl/prawo/dziecko-i-prawo/kontakty-z-dzieckiem/686130,Dziecko-ma-prawo-widywac-sie-z-rodzicem-osadzonym-w-Zakladzie-Karnym.html>
- Dzwonkowska-Godula K., *Ojcostwo jako instytucja i doświadczenie w świetle wypowiedzi młodych doświadczonych ojców*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2011, nr 39.
- Edelman H., *Córki, które zostały bez matki. Dziedzictwo straty*, przeł. P. Duchner, Wydawnictwo JK, Łódź 2011.
- Fenik K., *Sluchając zranionego ciała*, „Niebieska Linia” 2009, nr 6/65.
- Fenik-Gaberle K., *„Zły Pan” – przemoc w rodzinie oczami dziecka*, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98.
- Flynn C.P., *Battered women and their animal companions: symbolic interaction between human and non-human animals*, “Society and Animals”

- 2000, vol. 8 (2), <http://www.animalsandsociety.org/wp-content/uploads/2015/10/flyyn1.pdf>
- Freund Ch., *Matki między karierą zawodową, potrzebami finansowymi i czasem dla swoich dzieci*, [w:] F. Ruppert (red.), *Wczesna trauma. Rozpoznawanie i uwalnianie*, przeł. A. Białobrzeska, Virgo, Warszawa 2016.
- Gajda J., *Tajemnica przysposobienia i jej ochrona w polskim prawie cywilnym*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Prawa i Administracji, Przemysław-Rzeszów 2012.
- Gałakan-Halicka A., *Ograniczenie władzy rodzicielskiej ze względu na rozłączenie rodziców w świetle regulacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Acta Iuris Stetinensis. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2014, nr 821.
- Gardocki L., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Gawin-Bławat A., *Konsekwencje pozbawienia wolności – władza rodzicielska i alimenty*, <https://adwokatgb.pl/blog/2020/04/20/konsekwencje-pozbawienia-wolnosci-wladza-rodzicielska-i-alimenty/>
- Gersdorf A., *Postępowanie sądowe w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej*, „Palestra” 1972, nr 16/4.
- Goetz M., *Szkola i przedszkole a przemoc wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90.
- Golus A., *Surowi rodzice – promocja przemocy w telewizyjnym reality show*, „Niebieska Linia” 2015, nr 1/96.
- Gołota M., *Żyłkę zawsze noszę przy sobie. Depresja dzieci i młodzieży*, FILLIA, wyd. 1, Poznań 2022.
- Gołuch M., *Pieczna naprzemienna jako forma ochrony dobra dziecka w konflikcie okolorozwodowym*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2018, nr 4 (36).
- Grześkowiak A., *Prawna odpowiedzialność rodziców za zaniedbania wychowawcze (zagadnienia wybrane)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, R. XLVII, z. 1.
- Guza Ł., *Nowy model ojcostwa. Współcześni mężczyźni chcą się angażować w wychowanie dzieci*, <https://forsal.pl/artykuly/1450264,fathering-nowy-model-ojcostwa-wspolczesni-mezczyzn-chca-sie-angazowac-w-wychowanie-dzieci.html>

- Haberko J., *Dziadkowie – wnuki. Osobista więź prawnorodzinna i relacja prawnospadkowa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2012, R. LXXIV, z. 3.
- Helios J., Jedlecka W., *Współczesne oblicza przemocy: zagadnienia wybrane*, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017.
- Hypś S., [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Iwaniec D., *W kąciku*, „Niebieska Linia” 2005, nr 4/39.
- Iwański T., *Przemoc wobec dzieci*, [w:] E. Krajewska-Kułak, K. Kowalczyk, A. Kułak-Bejda, A. Guzowski, W. Kułak (red.), *Różne barwy przemocy*, t. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Białystok 2016.
- Jabłoński J., Kusek J., Hanuszewicz W., *Przemoc i jej różnorodne formy*, http://trijar.republika.pl/przem_form.html
- Jakimiec D., *Dysfunkcjonalność rodziny a dysfunkcjonalność władzy rodzicielskiej*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2019, nr 40.
- Janik-Skowrońska H., Kaniewska M., *Dziecko w centrum sytuacji rozstania rodziców*, Wydawnictwo Gdynia Rodzinna, Gdynia 2018.
- Jankowski H., *Godność*, „Oświata i Wychowanie” 1982, nr 12.
- Jarosz M., *Samobójstwa*, PWN, Warszawa 1997.
- Jedynak S. (red.), *Mała encyklopedia filozofii. Pojęcia. Problemy. Kierunki. Szkoły*, Bydgoszcz 1996.
- Jundziłł I., *Dziecko – ofiara przemocy*, WSiP, Warszawa 1993.
- Kamińska K., *Ewolucja władzy rodzicielskiej ze szczególnym uwzględnieniem instytucji pieczy naprzemiennnej (joint physical custody)*, „Miscellanea Historico Iuridica” 2020, t. XIX, z. 1.
- Kendall P.C., *Zaburzenia okresu dzieciństwa i adolescencji. Mechanizmy zaburzeń i techniki terapeutyczne*, przeł. J. Kowalczevska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- Kędziera K., Stępień M., *Pieczka naprzemienna w polskim prawie rodzinnym*, „Palestra” 2018, nr 3.
- Kogut E., *Uwagi na temat wykonywania władzy rodzicielskiej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 46.

- Kolankiewicz M., *Poznać swoją historię – spotkania z adoptowanymi w domu dziecka*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2021, t. 20, nr 4.
- Kołodziejcki S., *Dobro wspólnych nieletnich dzieci – jako przesłanka odmowy orzeczenia rozwodu*, „Palestra” 1965, nr 9 (93).
- Komorowska A., *Bądź niezniszczalna. Jak przejść przez każdy kryzys*, Luna, Warszawa 2022.
- Konarska-Wrzosek V., *Uprorowadzenie lub zatrzymanie osoby małoletniej lub nieporadnej*, [w:] J. Warylewski (red.), *System prawa karnego*, t. 10. *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Konopka A., Samochowiec J., *Zespół alienacji rodzicielskiej – co powinien wiedzieć profesjonalista*, „Psychiatria” 2009, t. 6, nr 3.
- Kopińska V., *Regulacje prawne dotyczące władzy rodzicielskiej jako wyraz kultury prawnej. Ujęcie pedagogiczne*, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/13438/1/SE_32_2014_Violeta_Kopinska.pdf
- Kordela M. (red.), *Kompendium wiedzy o społeczeństwie, państwie i prawie*, wyd. 11, PWN, Warszawa 2020.
- Kordela M., *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012.
- Kotas-Turoboyska S., *Kryteria oceny sprzeciwu dziecka wyrażonego na podstawie art. 13 ust. 2 Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę w świetle wybranego orzecznictwa sądów*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2021, nr 48.
- Kowanetz M., Haś A., *Rola biegłego psychologa w przeciwdziałaniu przemocy emocjonalnej wobec dzieci w rodzinach rozbitych*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2007, nr 4 (21).
- Kozak M., Kuształ J., *Zasada dobra dziecka i jej implikacje dla socjalizacji prawnej w środowisku szkolnym*, „Edukacja Elementarna” 2014, nr 34 (4).
- Kozak S., *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Difin, Warszawa 2007.
- Kroczek P., *Opieka naprzemienna: ocena projektu ustawy (Druk Sejmu VII kadencji nr 3104)*, [w:] M. Duda, K. Kutek-Sładek (red.), *Kiedy myślimy Rodzina...*, Wydawnictwo Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2016.

- Krupa-Lipińska K., *Naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej poprzez utrudnianie kontaktów z dzieckiem*, [w:] E. Kabza, K. Krupa-Lipińska (red.), *Dobro dziecka w ujęciu interdyscyplinarnym*, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2016.
- Kulesza K., *Sposób rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej w wyrokach rozwodowych w porównaniu z wyrokami orzekającymi separację w świetle badań naukowych*, „Krytyka Prawa” 2021, t. 13, nr 1.
- Kuna D., *Pieczą zastępczą w perspektywie władzy rodzicielskiej oraz realizacji dobra dziecka. Wybrane zagadnienia*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2021, t. XXVIII.
- Kwaśniewska K., *Realizowanie kontaktów z dziećmi w kontekście wykonywania władzy rodzicielskiej*, „Zeszyty Naukowe WSG. Seria Edukacja – Rodzina – Społeczeństwo” 2022, nr 7.
- Lewicka M., *Przemiany roli ojca we współczesnej kulturze. Implikacje pedagogiczne*, „Teologia i Moralność” 2020, t. 15, nr 1 (27).
- Lipowicz E., *Kobiety i mężczyźni jako uczestnicy rozwodowych mediacji rodzicielskich*, „Rocznik Lubuski” 2016, t. 42, cz. 1.
- Ładyżyński A., *Odkrywanie zasobów rodziny w poradnictwie i w procesie terapii*, „Horyzonty Wychowania” 2019, nr 18 (45).
- Łuba M., *Przemoc – definicja, rodzaje, gdzie szukać pomocy*, www.ptsr.nazwa.pl/files/0%20przemocy%20Psycholog.pdf
- Łukasiewicz J.M., *Kilka słów o stosunkach rodzinno-prawnych podstawowych, zależnych i oderwanych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2013, z. 77, Prawo 12.
- Łukasiewicz J.M., *Problemy praktyczne związane z instytucją pieczy naprzemiennej*, „Forum Prawnicze” 2018, nr 2 (46).
- Łukasiewicz J.M. (red.), Grobel S., Łukasiewicz J.M., Łukasiewicz R., Wiktor J., *Instytucje prawa rodzinnego. Praktyczny komentarz. Wzory pism i dokumenty*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Łukasiewicz R., *Dopuszczalność umownego kształtowania relacji prawno-rodzinych na przykładzie kontaktów rodziców biologicznych z przysposobionym dzieckiem. Uwagi na tle prawno-porównawczym*, „Acta Iuris Stetinensis” 2017, nr 3 (19).

- Łukasik R., Waksmańska W., Gawlik K., *Aspekty pobytu rodziców wraz z dzieckiem w szpitalu*, „Przegląd Pielęgniarstwa” 2010, nr 18 (2).
- Makara-Studzińska M., *Rola doświadczania przemocy w dzieciństwie w podejmowaniu zachowań ryzykownych w okresie adolescencji*, „Horyzonty Psychologii” 2011, t. 1, nr 1.
- Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.
- Makosz A., *Kontakty rozwiedzonego rodzica z dzieckiem*, [w:] *E-Poradnik: Rozwód, podział majątku, alimenty*, „Dziennik Gazeta Prawna” styczeń 2013, https://g6.gazetaprawna.pl/p/_wspolne/pliki/1309000/1309876-rozwod-podzial-majatku-dgp.pdf
- Makowski W., *Kodeks karny. Komentarz*, Wydawca: Drukarnia Monolit, Warszawa 1933.
- Maliszewska-Nienartowicz J., *Prawo dziecka do kontaktów z osobami bliskimi w sytuacjach transgranicznych – uwagi na tle unijnych regulacji prawnych oraz orzecznictwa TSUE*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2022, t. 27, nr 3.
- Marek A., *Prawo karne. Komentarz*, wyd. V, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Mariański J., *Godność ludzka jako wartość społeczno-moralna: mit czy rzeczywistość? Studium interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016.
- Markowska-Gos E., *Realizacja praw dziecka we współczesnej rodzinie – wybrane aspekty socjologiczno-prawne (komunikat z badań)*, [w:] J. Marczykowska, E. Markowska-Gos, A. Solak, W. Walc, *Prawa dziecka. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006.
- Maroń G., *Formuła ważenia zasad prawa jako mechanizm usuwania ich kolizji na przykładzie koncepcji Roberta Alexego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza”, z. 53, Prawo 7.
- Maté G., *Bliskie spotkania z uzależnieniem. W świecie głodnych duchów*, przeł. M. Reimann, Czarna Owca, Warszawa 2021.
- Maté G., *Kiedy ciało mówi nie. Koszty ukrytego stresu*, przeł. P. Cieślak, wyd. 1, Czarna Owca, Warszawa 2022.

- Matysek W., *Sprawcy przemocy w rodzinie – czyli kto?*, „Niebieska Linia” 2015, nr 1/96.
- Mazurska M., *Dzieci osób pozbawionych wolności. I co dalej?*, <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/oddzial-zewnetrzny-w-grudziadzu-dzieci-osob-pozbawionych-wolnosci-i-co-dalej>
- McKay M., Fanning P., Paleg K., Landis D., *Kiedy twoja złość krzywdzi dziecko. Poradnik dla rodziców*, przeł. D. Syska, Wydawnictwo Mind, Podkowa Leśna 2012.
- Mendecka K., *Klauzula dobra dziecka w Konwencji o Prawach Dziecka i w prawie polskim (wybrane problemy)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2016, nr 77.
- Michałowska K., *Granice rodzicielskich ingerencji w dobra osobiste dziecka – zagadnienia wybrane*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2022, t. 27, nr 3.
- Miłek-Giertuga K., *Formy ingerencji sądu w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, Wydawnictwo PWSZ Sulechów, Sulechów 2005.
- Młynarkiewicz A., *Prawne aspekty uprowadzenia i porwania rodzicielskiego a naruszenie dobra dziecka – studium uwarunkowań na tle orzecznictwa*, „Prawo i Więzy” 2020, nr 4 (34).
- Morawiecka E., *Pożegnanie Matki Polki – nowy obraz psychospołeczny kobiet w Polsce. Przegląd badań aktywności zawodowej i rodzinnej kobiet*, [w:] B. Bartosz (red.), *Wymiary kobiecości i męskości. Od psychobiologii do kultury*, Eneteia, Warszawa 2011.
- Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 10, TNOiK, Toruń 2006.
- Mozgawa M., Kulik M., Szczekala A., *Przestępstwo uprowadzenia lub zatrzymanie małoletniego lub osoby nieporadnej – art. 211 k.k. (ze szczególnym uwzględnieniem tzw. uprowadzeń rodzicielskich)*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2013, nr 16.
- Namysłowska I., Haitzman J., Siewierska A., *Zespół Gardnera – zespół oddzielenia od drugoplanowego opiekuna (PAS). Rozpoznanie czy rzeczywistość rodzinna?* „Psychiatria Polska” 2009, t. XLIII, nr 1.
- Novak M., *Godność człowieka, wolność osoby*, „Przegląd Powszechny” 1998, nr 1.

- Olejak K., *Normalne ojcostwo. Między nieobecnością a wyretuszowanym ideałem*, <https://klubjagiellonski.pl/2017/06/28/normalne-ojcostwo-miedzy-nieobecnoscia-wyretuszowanym-idealem/>
- Pankiewicz O., *Współczesne eugeniczne ograniczenia prawa dziecka do życia i prawa dziecka do rodziny*, <http://www.kancelariapankiewicz.pl/pl/artykuly/i/14/wspczesne-eugeniczne-ograniczenia-prawa-dziecka-do-ycia-i-prawa-dziecka-do-rodziny/>
- Pawlak A., *Prawo dziecka do relacji osobistej z rodzicami w sytuacji ich rozstania*, „Horyzonty Wychowania” 2021, t. 20, No 54.
- Perry B.D., Winfrey O., *Co ci się przydarzyło? Rozmowy o traumie, odporności psychicznej i zdrowieniu*, przeł. K. Mojowska, Agora, Warszawa 2021.
- Piasecki K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Pietruszka L., *Praca z rodziną biologiczną dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej czynnikiem optymalizującym reintegrację rodziny*, „Horyzonty Wychowania” 2019, nr 18 (47).
- Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Pilus H., *O godności człowieka jako osoby*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 7–8.
- Pisarska M., *Psychologiczne i prawne aspekty dobra dziecka*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2020, nr 1 (41).
- Podkowski M., *Kilka uwag o opiece w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, [w:] J. Rominkiewicz (red.), *Rodzina i jej prawa*, Kolonia Limited, Wrocław 2012.
- Pomarańska-Bielecka M., *Kryminalizacja zjawiska alienacji rodzicielskiej – aktualnie obowiązujący stan prawny i propozycje zmian*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2021, t. 20, nr 1.
- Pospizyl I., *Patologie społeczne. Resocjalizacja*, PWN, Warszawa 2009.
- Potaczało A., *Kilka uwag na temat uprowadzenia rodzicielskiego na tle tzw. Konwencji haskiej*, „Civitas et Lex” 2021, nr 3 (31).
- Poulain M.M., *Każde Twoje słowo zmienia życie*, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90.

- Prusinowska-Marek A., *Praktyka sądowa w zakresie realizacji zasady tymczasowości pieczy zastępczej*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2019, nr 40.
- Przybyszewska-Szter B., *Przysposobienie – instytucja służąca realizacji prawa dziecka do wychowania w rodzinie*, „Studia Prawnoustrojowe” 2020, t. 50.
- Ratajczak M., *Co warto wiedzieć o przemocy psychicznej?*, http://www.smigiel.pl/files/upload/file/2013/Przem_psych_art2013.pdf
- Regulska A., *Adopcja – w kierunku dobra dziecka i spełnionego rodzicielstwa*, „Studia Gdańskie” 2019, t. XLV.
- Roguska A., *Rodzinna opieka zastępcza i działania wspierające rodzinę naturalną*, [w:] A. Roguska, M. Danielak-Chomać, B. Kulig (red. nauk.), *Rodzinne formy opieki zastępczej. Teoria i praktyka*, Fundacja na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Szansa” i Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięcej w Polsce, Warszawa-Siedlce 2011, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2331/Rodzinna_opieka_zastepcza_i_dzialania_wspierajace_rodzine_naturalna.pdf?sequence=1&isAllowed=y
- Rojek-Socha P., *Alienacja rodzicielska staje się plagą – MS analizuje zjawisko utrudniania kontaktów*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/utrudnianie-kontaktow-z-dzieckiem-ms-pracuje-nad-rozwiazaniami,497776.html>
- Ruszkowska M., *Kontakty z rodzicami generacyjnymi podopiecznych rodzin zastępczych*, „Praca Socjalna” 2017, nr 1 (32).
- Sebesta A., *Jawność adopcji jako problem etyczny i kulturowy w Polsce*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Philosophica” 2002, t. 10.
- Siwik Z., Górniok O. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2006.
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2014.
- Sosnowski T., Konaszewski K., *Od tradycyjnego do nowego modelu ojcostwa – potrzeba pedagogicznej zmiany*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2018, t. 10 (46), nr 2.
- Stefański R.A., *Przestępstwo uprowadzenia małoletniego (art. 211 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 9.

- Stępień M., *Powstanie i ustanie władzy rodzicielskiej na gruncie polskiego prawa rodzinnego: przyczyny i skutki*, [w:] K. Łukomiak (red.), *Prawo w Polsce 2000–2020*, Wydawnictwo Naukowe ArchaeGraph Diana Łukomiak, Łódź 2020.
- Stępień M., *Pozbawienie władzy rodzicielskiej – kara dla rodziców czy narzędzie niesienia pomocy dzieciom?*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 2017, nr 22.
- Stojanowska W., Kosek M., *Dobro dziecka a kolejne nowelizacje Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Ius Matrimoniale” 2018, nr 4 (29).
- Strzebińczyk J., *Pozbawienie władzy rodzicielskiej*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3161, „Prawo” 2009, t. CCCVIII.
- Strzebińczyk J., *Prawo rodzinne*, wyd. 2, Zakamycze, Kraków 2003.
- Sylwestrzak A., *Skutki prawne przynależności krewnych do tzw. wielkiej rodziny*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 2.
- Szok N., *Postanowienie sądu ustalające kontakty z dzieckiem też można zmienić*, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/897738,postanowienie-sadu-ustalajace-kontakty-z-dzieckiem-tez-mozna-zmienic.html>
- Szukalski P., *Być dziadkiem we współczesnej Polsce. Szkic demograficzny*, „Demografia i Gerontologia Społeczna. Biuletyn Informacyjny” 2019, nr 7.
- Śliwowski J., *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1979.
- Śmiałek P., *Instytucja pieczy naprzemiennej w perspektywie konstytucyjnej zasady dobra dziecka – analiza krytyczna*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2019, nr 1 (24).
- Talaga A., Gólska A., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Od.Nowa, Bielsko-Biała 2017.
- Telusiewicz P., *Ingerencja sądu opiekuńczego we władzę rodzicielską*, „Przeгляд Prawno-Ekonomiczny” 2009, nr 6 (1).
- Treder M., *Kontakty rodziców z małoletnim dzieckiem w polskim prawie rodzinnym – zagadnienia wybrane*, [w:] I.A. Jaroszevska, G. Kortowski (red.), *Prawo małżeńskie i jego relacje z innymi gałęziami prawa*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Wydział Prawa, Olsztyn 2017.
- Trocha O., *Przemoc psychiczna wobec dziecka – aspekty prawne*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2011, nr 4 (37).

- Trocha O. (red.), Kwaśniewska A., Łojkowska M., Pomarańska-Bielecka M., Trocha O., Zozula J., *Rodzicielstwo zastępcze – komentarz do przepisów*, Wydawnictwo Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2010.
- Tryniszewska K., *Prawo rodzinne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Ułamek I., *Obraz współczesnych rodziców w treści wybranych portali parentingowych*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. prof. UJK Justyny Dobrołowicz, Kielce 2020.
- Urbanik E.J., *Godność jako „tarcza” przeciw przemocy*, „Niebieska Linia” 2011, nr 2/73.
- Urbańska-Łukasiewicz A., *Sytuacja prawna małoletnich rodziców w zakresie sprawowania władzy rodzicielskiej*, „Studia Prawnicze KUL” 2021, nr 3 (87).
- Ważny E., *Sędzia rodzinny – prawnik, praktyk, człowiek*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2020, t. 19, nr 3.
- Wąsek A., [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz do art. 117–221*, t. 2, C.H. Beck, Warszawa 2004.
- Wedel-Domaradzka A., *Prawo do kontaktów z rodziną osób aresztowanych oraz odbywających karę pozbawienia wolności – rozważania na tle standardów soft law oraz art. 8 EKPC*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2016, nr 7.
- Wierciński J., *Miejsce stałego pobytu dziecka. Cywilnoprawne aspekty uprowadzenia dziecka za granicę*, „Forum Prawnicze” 2020, nr 3.
- Włodarczyk J., *Przemoc wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2017, t. 16, nr 1.
- Wojtkowiak M., *Perspektywa pomocy i wsparcia w sytuacji porwań/uprowadzeń rodzicielskich ze szczególnym uwzględnieniem procedury mediacji*, „Wychowanie w Rodzinie” 2019, t. XX.
- Zajączkowska J., *Aspekty prawne kontaktów z dzieckiem*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, R. LXXX, z. 1.
- Zajączkowska-Burtowy J., Burtowy M., *O kryminalizacji tzw. alienacji rodzicielskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 4–5.
- Zajko U., *Jakie są skutki prawne różnych sposobów przysposobienia?* <https://urszulazajko.pl/jakie-sa-skutki-prawne-roznych-sposobow-przysposobienia/>

- Zieliński A., *Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Zieziula M., *Nadużywanie władzy rodzicielskiej w świetle prawa karnego i kryminologii*, „Konteksty Społeczne” 2020, t. 8, nr 1 (15).
- Zuchelkowska K., *Prawa dziecka a dobro dziecka*, „Nauczyciel i Szkoła” 2018, nr 66.
- Żońo M., *Władza rodzicielska w prawie polskim*, „Studia Ełckie” 2018, nr 2 (20).
- Żukowski H., *Znaczenie szkoły jako instytucji oświatowo-wychowawczej w postępowaniu dowodowym dotyczącym pozbawienia władzy rodzicielskiej*, „Krytyka Prawa” 2021, t. 13, nr 1.

Internet

- Alienacja rodzicielska – na czym polega? Jak złożyć wniosek o uregulowanie kontaktów z dzieckiem?*, <https://tvn24.pl/polska/alienacja-rodzicielska-na-czym-polega-jak-zlozyc-wniosek-o-uregulowanie-kontaktow-z-dzieckiem-6094738>
- Iustitia. Stowarzyszenie Sędziów Polskich, druk nr 776, <https://www.iustitia.pl/dzialalnosc/opinie/2262-opinia-ssp-iustitia-o-senackim-projeckie-ustawy-o-zmianie-ustawy-kodeks-rodzinny-i-opiekunczy-ustawy-kodeks-postepowania-cywilnego-oraz-ustawy-kodeks-karny>
- Łapka A., *Prawo i obowiązek utrzymywania kontaktów z dzieckiem*, <https://adwokatmdp.pl/obowiazek-utrzymywania-kontaktow-z-dzieckiem/>
- Osobowość chwiejna emocjonalnie typu borderline*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Osobowo%C5%9B%C4%87_chwiejna_emocjonalnie_typu_borderline
- Projekt Ustawa z dnia o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw*, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-1248-2019/\\$file/8-020-1248-2019.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-1248-2019/$file/8-020-1248-2019.pdf)
- Starzewski Ł., *GREVIO: nie stosować terminu „alienacja rodzicielska”*. Marcin Wiącek prosi MS o upowszechnienie raportu ekspertów Rady Europy, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-alienacja-rodzicielska-ms-grevio>

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483).
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1025 ze zm.).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1575).
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1600).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2021 r. poz. 53).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1987 i 2399 oraz z 2019 r. poz. 150).
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 180, poz. 1493 ze zm.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 2009 r. o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 68, poz. 576).
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 447).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571).
- Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Kodeks karny, Druk nr 63 z dnia 4 lutego 2020 r. Senat RP.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

- Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r. (Dz. U. z 1982 r. Nr 10, poz. 71).
- Konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzona w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528).
- Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526).
- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 961).

Orzecznictwo

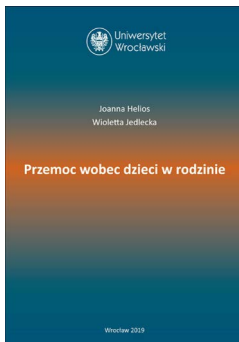
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 9, poz. 3, dodatek.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 6 grudnia 2016 r., II SA/Bd 916/16.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 5 lipca 2018 r., SA/Gd 195/18, LEX nr 2520057.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2006 r., II AKA 199/06, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2006, nr 11, poz. 59.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 marca 2012 r., II AKA 32/2012, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2012, nr 4, poz. 30.
- Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie IV Wydział Cywilny z dnia 27 listopada 2017 r., IV C 1212/17.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 98/05, OSNC-PiUS 2006, nr 10, poz. 158.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1977 r., III CRN 204/77, LEX nr 7986.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1992 r., I KZP 40/92, „Wokanda” 1993, nr 2.

-
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., I CKN 776/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 38.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1115/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 50.
- Postanowienie z uzasadnieniem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 31 grudnia 2018 r., III Nsm 352/17.
- Postanowienie z uzasadnieniem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 21 listopada 2019 r., III Nsm 390/16.
- Orzeczenie ETPC z dnia 24 lutego 1995 r., Seria A, nr B-307, *McMichael p. Wielkiej Brytanii*.
- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1952 r., C 1814/52, OSN 1953, nr 3, poz. 92.

Wybrane publikacje z dyscypliny nauki prawne, które ukazały się w serii e-Monografie WPAE UW

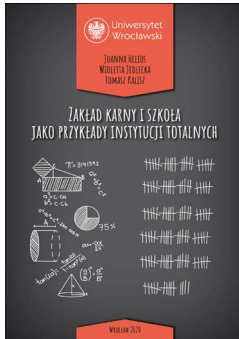
Joanna Helios, Wioletta Jedlecka, *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 2017.

Dostęp online: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/85031>



Joanna Helios, Wioletta Jedlecka, *Przemoc wobec dzieci w rodzinie*, Wrocław 2019.

Dostęp online: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/102730>



Joanna Helios, Wioletta Jedlecka, Tomasz Kalisz, *Zakład karny i szkoła jako przykłady instytucji totalnych*, Wrocław 2020.

Dostęp online: <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/129477>



Jolanta Blicharz, Lidia Zacharko, *Ochrona praw dziecka w działalności Rzecznika Praw Dziecka*, Wrocław 2021.

Dostęp online: <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/139241>

W monografii wielowątkowo ujęto problematykę alienacji rodzicielskiej. Czytelnik może poznać nie tylko aspekty prawne, ale też uwarunkowania historyczne, społeczne, następstwa psychiczne (emocjonalne) czy wręcz fizjologiczne. Tytułowa „alienacja rodzicielska” wykracza daleko poza ścisłą problematykę oddzielenia rodzica od dziecka. [...]

Monografia może być polecana szerokiemu gronu odbiorców: prawników, pedagogów, psychologów, nauczycieli, rodziców... Niewątpliwie jej zaletą jest zaprezentowanie fachowych treści w przystępny sposób.

dr hab. Urszula Bartnikowska, prof. UWM

[...] temat niezwykle aktualny, dotyczący problematyki alienacji rodzicielskiej. Autorki podeszły do tego tematu w niecodzienny sposób, korzystając z metod zarówno wewnętrznej (prawo rodzinne i prawo karne), jak i zewnętrznej integracji nauk prawnych (psychologia). Takie innowacyjne podejście czyni tę książkę nie tylko ciekawą, lecz pokazuje problem alienacji w całym złożonym i wielopłaszczyznowym wymiarze. [...] Autorki stawiają tezę, iż najważniejsza w ocenie danej sprawy będzie nierozłączna relacja pomiędzy dobrem dziecka a jego prawami. Proponują składający się z dziesięciu zasad kodeks postępowania dorosłych wobec dziecka.

dr hab. Martyna Łaszewska-Hellriegel, LL.M., prof. UZ